

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 93)
z dnia 6 marca 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 93)

6 marca 2023 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Grabca (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Grzegorza Napieralskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie publiczne w sprawie rządowych projektów ustaw: Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861) oraz Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Jacek Oko** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Maciej Świrski** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Wioleta Baka** przedstawiciel Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Jerzy Straszewski** prezes Zarządu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Stefan Kamiński** prezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Paweł Wołoch** prezes zarządu Związku Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza, **Andrzej Dulka** prezes zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Karol Skupień** prezes zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej, **Michał Kanownik** prezes zarządu Związku Cyfrowa Polska ZIPSEE, **Lidia Zamecka** przewodnicząca Komitetu Własności Intelktualnej i Rozwoju Cyfrowego Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Agnieszka Plencler** prezes Fundacji Forum Konsumentów, **Witold Zakrzewski** prezes zarządu Fundacji Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich, **Marcin Sowiński** prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei wraz ze współpracownikami, **Anna Smolarek-Wierzbowska** prezes Związku Pracodawców Prywatnych Mediów, **Włodzimierz Zieliński** prezes zarządu Polskiej Fundacji Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL, **Ewa Michalska** prezes Fundacji Fundusz Telewizji Lokalnych, **Grzegorz Płaczek** prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum, **Rafał Górski** prezes zarządu Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich, **Justyna Socha** prezes zarządu Fundacji „STOP NOP – Wolność i Zdrowie”, **Adam Kania** prezes zarządu Fundacji Polskie Veto, **Piotr Barełkowski** prezes zarządu Izby Gospodarczej Izby Polskich Przedsiębiorców, **Krzysztof Kacprowicz** prezes zarządu Związku Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji Mediakom, **Piotr Eichler** wiceprezes Polskiego Związku Krótkofalowców wraz ze współpracownikami, **Tomasz Fopke** dyrektor Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, **Juliusz Marek** prezes Stowarzyszenia Polskie Telewizje Lokalne i Regionalne, **Anna Dziadkiewicz** prezes zarządu Stowarzyszenia Zjednoczeni dla Wolności, **Konrad Hennig** prezes zarządu Stowarzyszenia L4G, **Grażyna Lubszczyk** wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności”, **Wiktor Przybylski** i **Szymon Reiter** członkowie zarządu Fundacji Hackerspace Kraków, **Aleksandra Musielak** dyrektor Departamentu Gospodarki Cyfrowej Konfederacji Lewiatan, **Piotr Mieczkowski** dyrektor zarządzający Fundacji Digital Poland, **Zuzanna Nowicka** prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Wojciech Klicki** prawnik Fundacji Panoptykon, **Przemysław Pietrzak** prawnik w Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, **Leszek Drozd** i **Maciej Jankowski** pełnomocnicy Fundacji Open Allies, **Paweł Dankiewicz** i **Mirosław Sieńkowski** członkowie Stowarzyszenia „Nowa Polska Ponad Podziałami”, **Agnieszka Jankowska** przedstawicielka Fundacji Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce, **Marcin Gotkiewicz** przedstawiciel Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, **Stanisław Piątek** przedstawiciel Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, **Krzysztof Hudała** przedstawiciel Związku Pracodawców Business Centre Club, **Krzysztof Szydłowski** prezes zarządu Wielkopolskiej Telewizji Kablowej sp. z o.o., **Bogdan Łaga** prezes zarządu Chopin Telewizja Kablowa sp. z o.o., **Adam Pachura** prezes

zarządu Telewizja Sudecka sp. z o.o., **Piotr Adamczuk** prezes zarządu PK Productions sp. z o.o., **Sławomir Opoka** członek zarządu Telewizja Opoka Machulski sp. j., **Albert Kuźmierz** członek zarządu Limes sp. z o.o., **Franciszek Matysik** prokurent w Wydawnictwo GM sp. z o.o., **Marta Kupczak-Strzelecka** radca prawny w Sołtysiński Kawecki & Szlęzak Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów sp. j., **Wojciech Szymczak** radca prawny w KPM Adwokaci i Radcowie Prawni J. Woźny sp. p., **Jan Tamiołło** właściciel Telewizji Starchowice, **Dariusz Fudala** właściciel firmy SAYF wraz ze współpracownikami, **Piotr Bogdanowicz** przedstawiciel Clifford Chance, Janicka, Krużewski, Namiotkiewicz i Wspólnicy spółka komandytowa, **Krzysztof Błażejczyk** przedstawiciel firmy Studio Izery Natalia Błażejczyk, **Patrycja Drewna** przedstawiciel Twoja Telewizja Morska sp. z o.o., **Waldemar Uberta** przedstawiciel Horyzont TV Słubice sp. z o.o., **Eugeniusz Domański** przedstawiciel Wydawnictwa Foto Press Danuta Domańska oraz **Iwona Adamczyk**, **Katarzyna Bnin-Bnińska**, **Andrzej Bystrzycki**, **Marek Czarkowski**, **Adam Chmielewski**, **Tomasz Chudziński**, **Tomasz Grabarczyk**, **Karina Graboń**, **Marcin Graboń**, **Przemysław Grzegorek**, **Witold von Hake**, **Rafał Huber**, **Ewa Jurkowska**, **Piotr Kaca**, **Elżbieta Kopeć-Zawidzka**, **Jacek Kosiorek**, **Jowita Kowszyn-Sumara**, **Agnieszka Kutylowska**, **Patrycja Lech**, **Sylvia Lech**, **Artur Litkowiec**, **Krzysztof Machulski**, **Grażyna Małek**, **Katarzyna Marek**, **Remigiusz Marek**, **Andrzej Olszewski**, **Mariusz Perczyński**, **Bogdan Rink**, **Dorota Rodziejewicz**, **Sandra Sokołowska**, **Maria Świerczyńska**, **Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź**, **Małgorzata Turlńska**, **Donata Wiatrak**, **Józef Witek**, **Bartosz Wojcieszak**, **Kinga Wołodźko**, **Krystyna Wywalec**, **Mariusz Zapert** – uczestnicy wysłuchania publicznego oraz lobbysta Stowarzyszenia Świętokrzyska Republika Studencka, Stowarzyszenia Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Centrum i Ośrodka Inicjatyw Obywatelskich, Instytutu Inicjatyw Pozarządowych **Dominik Kapusta** P.H.U. Dominik Kapusta.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gontarz**, **Magdalena Krzymowska**, **Damian Stanisławski**, **Wioletta Więciorkowska**, **Agnieszka Nowak**, **Jakub Stefański** i **Adrian Konefał** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii zwołane w trybie art. 70a regulaminu Sejmu.

Witam posłów. Witam panią marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską, posłów należących do Komisji oraz posłów nienależących do naszej Komisji, którzy uczestniczą w naszym spotkaniu.

Witam serdecznie osoby, które zgłosiły się do udziału w naszym wysłuchaniu publicznym. Witam także przedstawicieli rządu, instytucji państwowych. Witam pana ministra Adama Andruszkiewicza. Witam prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej Jacka Oko wraz ze współpracownikami, przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także przedstawiciela Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Proszę państwa, chciałbym poprosić o chwilę skupienia. W związku z tragicznymi informacjami dotyczącymi śmierci dziecka, którego śmierć ma związek z aktywnością funkcjonariuszy mediów, chciałbym poprosić państwa o chwilę skupienia i ciszy.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, stwierdzam kworum.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia – zgodnie z przedstawionym porządkiem – będzie wysłuchanie publiczne w sprawie rządowych projektów ustaw: Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861) oraz Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862). Informuję, że zgodnie z art. 70f regulaminu Sejmu porządek dzienny nie może obejmować innych punktów. Wysłuchanie publiczne odbywa się na wniosek zgłoszony przez posła z Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej, przyjęty przez Komisję na posiedzeniu w dniu 6 lutego. Pierwsze czytanie projektów z druku nr 2861 oraz druku nr 2862 odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 13 stycznia 2023 r.

Chciałbym przypomnieć kilka zasad dotyczących wysłuchania publicznego określonych w regulaminie Sejmu. Po pierwsze, prawo do wzięcia udziału w wysłuchaniu publicznym oraz wystąpienia w jego trakcie mają podmioty, które zgłosiły zainteresowanie pracami nad projektem ustawy w trybie i terminie określonym w art. 70b i 70c regulaminu Sejmu. Wysłuchanie publiczne odbywa się na jednym posiedzeniu Komisji. Zgodnie

z art. 70g regulaminu Sejmu, kolejność oraz czas wystąpień podmiotów biorących udział w wysłuchaniu publicznym określa przewodniczący Komisji. Podmioty biorące udział w wysłuchaniu mogą wystąpić tylko jeden raz. Oznacza to, że wysłuchanie publiczne nie ma charakteru dyskusji czy odpowiadania na pytania. Podmiot, który zgłosił zainteresowanie pracami nad projektem ustawy i bierze udział w wysłuchaniu publicznym, może na posiedzeniu, na którym przeprowadzane jest wysłuchanie publiczne, złożyć do protokołu tekst niewyglaszony w czasie wysłuchania publicznego. Będzie on zamieszczony w protokole z posiedzenia Komisji. Oczywiście utrzymanie porządku podczas posiedzenia należy do przewodniczącego Komisji. Wysłuchanie ma charakter bierny, jeśli chodzi o przedstawicieli administracji rządowej i posłów Komisji oraz innych posłów obecnych na sali. To znaczy, że jesteśmy tutaj po to, żeby wysłuchać opinii stanowiska podmiotów społecznych, przedstawicieli instytucji i osób, które zgłosiły swój udział w wysłuchaniu.

Informuję, że w regulaminowym czasie i trybie wpłynęły zgłoszenia łącznie od 216 podmiotów – to jest osób indywidualnych, prawnych oraz nieposiadających osobowości prawnej. Czas wystąpień zgłoszonych osób wyznaczam na 2 minuty.

Procedura będzie następująca. Będę wyczytywał osobę zaproszoną do zabrania głosu i osobę, która jest kolejna na liście. Lista została dostarczona i osoby zainteresowane ją znają.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przypomnę, chodzi o przepisy ustawy zawierające między innymi regulacje dotyczące przepisów tak zwanych lex pilot. Na początku wysłuchania poproszę o wypowiedzi przedstawicieli instytucji i stowarzyszeń reprezentujących obywateli. W drugiej części alfabetycznie poproszę osoby fizyczne, które zgłosiły swój udział do wysłuchania... Przepraszam, tutaj panie słusznie poprawiają – przygotowaliśmy w Komisji listę według kolejności zgłoszeń. Wgląd do listy oczywiście jest możliwy. Zważywszy, że mamy ponad 200 zgłoszonych podmiotów i dwuminutowy czas wystąpień, przewidujemy, że posiedzenie Komisji może potrwać ponad 7 godzin. W związku z tym nie są państwo oczywiście zobowiązani do przebywania na tej sali. Piętro wyżej znajduje się sala, w której można obserwować obrady i też ewentualnie skorzystać z łyka wody – po to, żeby wszyscy zainteresowani dotrwali do swojego momentu wystąpienia w tymże wysłuchaniu publicznym.

Tak więc oddajemy państwu głos. Bardzo proszę, by jako pierwsza głos zabrała pani Agnieszka Plencler, reprezentująca Fundację Forum Konsumentów. Bardzo proszę. Zapraszamy tutaj do mównicy. Jako kolejny głos zabierze pan Stanisław Piątek. Poprosimy tu, bliżej, w miarę możliwości...

Prezes zarządu Fundacji Forum Konsumentów Agnieszka Plencler:

Dzień dobry, witam państwa. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jak wszyscy dobrze państwo wiedzą, prawo powinno służyć konsumentom, tak jak i obywatelom. Zdaniem naszym ustawa wprowadzająca, czyli lex pilot, jest zdecydowanie antykonsumencka – z wielu różnych powodów. Będzie miała negatywne konsekwencje dla konsumentów, przede wszystkim w trzech bardzo ważnych wymiarach.

Po pierwsze, wymiar ekonomiczny. Otóż bez oceny skutków regulacji, bez porządnej oceny biznesowej nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak te koszty będą wyglądały finalnie. A zmiany wprowadzające będą skutkowały wielkim chaosem. Chaos zawsze kończy się negatywnie i na końcu ktoś musi za to zapłacić, czyli my wszyscy, w tym konsument.

Model telewizji „must have” i telewizji a la carte również spowoduje wywrócenie tego wszystkiego do góry nogami. Dodam tylko, że model a la carte z jakiegoś powodu nie funkcjonuje powszechnie w Europie. Jest obecny w Kanadzie i to też częściowo i – uwaga – był tam wypracowywany kilka lat. Nie był wrzutką na ostatnią chwilę.

Są też liczne zastrzeżenia w kontekście państwa prawa, ponieważ nie było wobec tego projektu konsultacji publicznych. Tak jak już powiedziałam, nie mamy oceny skutków regulacji. Nie mamy adekwatnego vacatio legis do tak ogromnych zmian, jakie ta ustawa ma wprowadzić.

Oczywiście są też skutki w wymiarze społecznym – ograniczy to konsumentom dostęp do licznych kanałów tematycznych, może niszowych, do kanałów regionalnych. Niby dlaczego ten dostęp ma być im ograniczany? Dlaczego porządek ma być zachwiany?

Jesteśmy zdecydowanie przeciw. Jeśli chcemy coś robić na rzecz konsumenta i obywatela, to róbmy to, ale odpowiedzialnie i zgodnie z prawem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Stanisława Piątka reprezentującego Fundację Polskiego Godła Promocyjnego. Poproszę o przygotowanie się pana Piotra Bogdanowicza. Zapraszamy tu – do pierwszego rzędu. Prosimy o zajęcie miejsca, aby sprawniej poprowadzić wysłuchanie.

Przedstawiciel Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego Stanisław Piątek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja miałem przyjemność napisać opinię na temat tego projektu. Opinia ma 20 stron, postaram się w te dwie minuty ją streścić. Analizowałem trzy zagadnienia – zakres i sposób realizacji tej transmisji obowiązkowej, obowiązek wyeksponowania programów, czyli gdzie na pilocie i gdzie w przewodniku, oraz zawieranie umów między nadawcami i operatorami oraz pomiędzy operatorami a widzami.

Standardem oceny był art. 114 Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej, który określa pewne wymogi. On określa takie wymogi, iż ta transmisja obowiązkowa powinna być oparta na wyraźnie określonych celach publicznych, mieć rozsądny zakres, w szczególności być proporcjonalna, przejrzysta i jasno określona. Natomiast wyeksponowanie programów oparte jest na dyrektywie audiowizualnej, art. 7. To powinno wyrażać się pluralizmem mediów, wolnością słowa i różnorodnością kulturową. Niestety wszystkie te wymagania moim zdaniem zostały w tym projekcie naruszone. Przede wszystkim wymóg jasnego określenia. Trudno to uznać za określenie jasne, ponieważ w projekcie zaszyty jest mechanizm automatycznego rozszerzania pierwszych pozycji na pilocie na programy telewizji publicznej, jak tylko są one uruchamiane w nadawaniu naziemnym, w emisji naziemnej cyfrowej. A ta emisja jest uruchamiana na podstawie karty powinności Telewizji Polskiej. Nie sposób przewidzieć, ile tych programów znajdzie się na tych pierwszych miejscach. Bardzo szybko to może być 9-10 programów. Bardzo nieprzejrzysty jest mechanizm określania programów komercyjnych, ponieważ w upoważnieniu dla Krajowej Rady wymieniono szereg celów publicznych, poczynając od dostępu do kultury przez upowszechnianie sportu, wspieranie mniejszości narodowych i etnicznych... Krajowa Rada może zrobić wszystko, co będzie chciała, ponieważ zawsze się da na podstawie tej listy celów udostępnić. Naruszenie wymogu proporcjonalności jest wynikiem pięciokrotnego rozszerzenia zakresu transmisji obowiązkowej z 7 programów obecnie do 35 – co ma bardzo negatywne konsekwencje. Niezgodność z prawem unijnym dotyczy również zakazu zawierania tak zwanych umów pakietowych, czyli uzależniania umowy o transmisję, o dostęp do programów od innych usług telekomunikacyjnych. Otóż dyrektywa unijna bardzo szczegółowo reguluje tak zwane umowy wiązane. Dopuszcza je i chroni użytkowników. Projekt zakazuje tych umów, co jest niezgodne z wymogiem pełnej harmonizacji.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę o zmierzanie do końca. Czas minął.

Przedstawiciel Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego Stanisław Piątek:

Tak. Zmierzam do końca. Generalny wniosek jest taki. Jest to niezgodne z prawem unijnym, jest to niezgodne z wymogami konstytucyjnymi, w szczególności zasadą demokratycznego państwa prawnego, wolności gospodarczej, ochrony własności, zakazu dyskryminacji. Oczywiście można dyskutować nad tym, jak uruchomić, jak uregulować prawidłowo zakres transmisji obowiązkowej. Ale to jest już odrębna sprawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję. Zapraszam pana Piotra Bogdanowicza reprezentującego Clifford Chance. I poproszę o przygotowanie się pana Stefana Kamińskiego. Zapraszamy tu, bliżej, do pierwszego rzędu w miarę możliwości.

Przedstawiciel Clifford Chance, Janicka, Krużewski, Namiotkiewicz i Wspólnicy spółka komandytowa Piotr Bogdanowicz:

Dzień dobry. Szanowni państwo, podobnie jak pan profesor Piątek, jestem profesorem na Uniwersytecie Warszawskim i przygotowałem opinię prawną dla jednego z nadawców prywatnych w zakresie zgodności projektowanej ustawy z prawem Unii Europejskiej. Te wnioski są tożsame z wnioskami pana profesora Piątka i nie będę powtarzał ich w kontekście dotyczącym regulacji, ale chciałbym państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz. Chociaż obie dyrektywy, a więc Europejski kodeks łączności elektronicznej oraz dyrektywa audiowizualna są z 2018 roku, to te kwestie, zwłaszcza w zakresie dotyczącej transmisji obowiązkowej, były przedmiotem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego regulacji obowiązujących we Francji, w Belgii, w Niemczech. Zwłaszcza jeżeli chodzi o Belgię, mieliśmy do czynienia z postępowaniem, które wszczęła Komisja Europejska przeciwko Belgii, gdzie wskazała, jakie regulacje nie mogą być wprowadzane. W tym zakresie między innymi Trybunał Sprawiedliwości powiedział, że nie może być wprowadzona regulacja, która będzie przyznawała podmiotowi zakres dyskrecjonalnej oceny co do tego, które programy mogą się znaleźć, które programy będą objęte transmisją obowiązkową. Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, że regulacje nie mogą mieć charakteru dyskryminacyjnego. Wskazał, że kryteria muszą być obiektywne. To są bardzo jasno pokazane wytyczne ze strony Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tak jak pan profesor Piątek powiedział, tak jak przedstawiłem w swojej opinii – ta regulacja w zakresie dotyczącym transmisji obowiązkowej, jak również kolejności na pilocie nie spełnia żadnego z tych kryteriów. W przypadku wejścia w życie tej regulacji, Komisja Europejska będzie mogła wszcząć kolejne postępowanie przeciwnaruszeniowe przeciwko Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, również za dyscyplinę czasową. Zapraszam pana Stefana Kamińskiego reprezentującego Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji. Proszę o przygotowanie się pana Jerzego Straszewskiego.

Prezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Stefan Kamiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jako przedstawiciel środowiska organizacji gospodarczych sektora ICT stanowczo sprzeciwiam się dalszemu procedowaniu zmian do ustawy o radiofonii i telewizji włączonych bez konsultacji społecznych do projektu ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej. Zmiany w istocie ograniczą konkurencję i osłabiają polski rynek telewizyjny. Tego typu propozycja wymaga przeprowadzenia poważnej debaty publicznej z wszystkimi zainteresowanymi stronami, rzetelnego procesu konsultacji oraz głębokiej analizy skutków wejścia w życie wszystkich przepisów. Odniosę się tylko do sześciu zarzutów dotyczących procesu legislacyjnego.

Pierwszy to jest brak konsultacji społecznych, ponieważ przepisy zarówno art. 43 i 44c do 44d nie były przedmiotem konsultacji z żadną z grup społecznych. Stanowi to naruszenie przede wszystkim § 48 regulaminu prac Rady Ministrów oraz § 1 zasad techniki prawodawczej.

Po drugie, brak określenia skutków regulacji. Te zmiany zmieniają całkowicie ten rynek, a twórcy projektu nie uwzględnili kosztów wdrożenia obowiązków przez przedsiębiorców ani skutków całkowitej zmiany ofert detalicznych czy potrzeby renegotjacji umów. Brak oceny skutków regulacji jest to naruszenie § 28 regulaminu prac Rady Ministrów oraz § zasad techniki prawodawczej.

Po trzecie, odniosę się do braku *vacatio legis* odpowiedniego dla tego typu zakresu zmian. To wymaga nie 6 – nawet w ostatnich propozycjach były 3 – miesięcy *vacatio legis*, ale znacznie dłuższego okresu, ponieważ to wymaga wdrożenia nowych modeli biznesowych, renegotjacji kontraktów, wdrożenia nowych technologii czy konieczność zdefiniowania na nowo ofert.

Po czwarte, naruszenie zasady zaufania do państwa. Utrata dostępności, o której tutaj mówiła przedstawicielka konfederacji konsumentów, niektórych programów lub

zmienione warunki licencjonowania naruszają według nas zasadę państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji.

Po piąte, zamieszczenie w ustawie wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej zmian niezwiązanych z wdrożeniem regulacji. Temat niektórych projektowanych zmian nie służy ani wprowadzeniu przepisów Prawa komunikacji elektronicznej, ani Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej. Własna inicjatywa ustawodawcza Państwa Polskiego powinna być rozpatrywana wyłącznie w ramach ustawy zmieniającej ustawę o radiofonii i telewizji. To powoduje, że jest to naruszenie § 3 zasad techniki prawodawczej.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę o podsumowanie.

Prezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Stefan Kamiński:

Szósty, ostatni punkt – wymóg notyfikacji technicznej. Tutaj z uwagi na fakt, że przepisy te znacząco wykraczają poza zakres regulacji unijnych, konieczna będzie ich notyfikacja i dalsze wydłużenie procesu legislacyjnego w sytuacji toczącego się przeciwko Polsce postępowania naruszeniowego z uwagi na nieterminowe wdrożenie Prawa komunikacji elektronicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Piotr Baranowski z Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej zabierze teraz głos. Proszę o przygotowanie się panią Annę Smolarek-Wierzbowską.

Przedstawiciel Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Piotr Baranowski:

Dzień dobry państwu. Reprezentuję firmę konsultingową i sporządziliśmy raport podsumowujący, na jakim etapie rozwoju jest polski rynek płatnej telewizji. I tak, nasuwa się kilka wniosków.

Po pierwsze, jest to jeden z najbardziej konkurencyjnych rynków w Europie, również jeden z bardziej różnorodnych, znacznie bardziej niż wiele rynków w krajach zachodnich. Stanowi on blisko niecałe 1% polskiego PKB. Jest to znacząco więcej niż w krajach takich jak Francja, Niemcy czy Włochy. Penetracja płatnej telewizji na polskim rynku jest znacząco również wyższa niż przeciętnie w Europie i stanowi blisko 90%, co stanowi również więcej niż wielu innych krajach, nie tylko w Europie. Płatna telewizja w Polsce również radzi sobie bardzo dobrze, jeśli chodzi o konkurowanie z nowoczesnymi platformami typu OTT jak Netflix. Płatna telewizja w Polsce znacząco się też rozwija. Nie jest to rynek malejący, który ulega jakiejś degradacji, jeśli chodzi o wartość tego rynku. Na rynku polskim nadawcy polscy dają możliwość klientom polskim wybór ponad 280 kanałów, w tym blisko 170 kanałów lokalnych, regionalnych, dając tym samym olbrzymi impuls do rozwoju rynku.

I może ostatni, najważniejszy punkt, zwłaszcza w dzisiejszej trudnej sytuacji makroekonomicznej. Na rynku polskim pakiety telewizji płatnej to pakiety jedne z najtańszych w Europie – w granicach 10-11 euro – przy jednoczesnym oferowaniu klientom bardzo szerokiego wyboru. To wszystko powoduje, że polscy konsumenci spędzają średnio blisko 4 godziny dziennie na oglądaniu płatnych telewizji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan Jerzy Straszewski z Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej. Bardzo proszę, przepraszam za pominięcie.

Prezes Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Nie czuję się pominięty. Dzień dobry państwu, dzień dobry, pani marszałek, dzień dobry, panie przewodniczący. Witam wszystkich państwa zainteresowanych tematem, który dzisiaj poruszamy w trakcie wysłuchania.

Przedmówca powiedział kilka ciepłych słów – tak mogę powiedzieć – na temat telewizji w Polsce. A ja dodam do tego, że dwa lata temu obchodziliśmy trzydziestolecie telewizji w Polsce jako takiej, a rok temu telewizji kablowej w Polsce. Przez te 30 lat zbudowaliśmy rynek taki, jakiego trudno szukać w Europie. Pan powiedział parę słów na ten temat, ja dodam do tego, że jesteśmy jednym z trzech najpotężniejszych rynków

telewizji kablowej i telewizji satelitarnej w Europie i również na świecie – też można byłoby do tego dodać...

Przechodząc do tematu, który jest przedmiotem naszego dzisiejszego wysłuchania, warto wskazać, że jest to implementacja Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej do przepisów obowiązujących w Polsce. Podkreślę, że dyrektywa nie nakazuje wprowadzenia tych zmian w sposób bezpośredni, a szczególnie w sposób twórczy – co ma w tej chwili miejsce w naszym kraju. Komisja wydała wtedy komunikat, który był podstawą rozpoczęcia prac nad nowymi rozwiązaniami dla rynku ICT – we wrześniu 2016 roku. Prace Komisji zostały zakończone w roku 2018 i od tego czasu poszczególne kraje zrzeszone w Europie mogły przystępować do wdrożenia tej dyrektywy w swoich krajach.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Poproszę już o wnioski, dobrze? Czas się kończy.

Prezes Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Od dwóch lat były prowadzone prace i powinny być zakończone w roku 2020. Do dnia dzisiejszego nie zostały zakończone. Mamy w tej chwili przyspieszony czas wdrażania tej dyrektywy. To przyspieszenie powoduje, że jest nieprzemyślna i powinna zostać naszym zdaniem zmieniona w zakresie art. 10 tej wersji wdrażającej. Należy skreślić w nim pkt 8-11. O to apelowaliśmy i nadal apelujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam panią Annę Smolarek-Wierzbowską ze Związku Pracodawców Prywatnych Mediów. Bardzo proszę.

Prezes Związku Pracodawców Prywatnych Mediów Anna Smolarek-Wierzbowska:

Dzień dobry. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Szanowni państwo, ta niekonsultowana wrzutka, polegająca na dodaniu do ustawy wdrażającej Prawo komunikacji elektronicznej zmian w ustawie radiofonii i telewizji wprowadza szereg negatywnych skutków, zarówno dla widzów, jak i dla rynku. Skutków oderwanych od realiów. Dlatego nazwaliśmy je absurdami. Pełną listę można znaleźć na stronie www.lexpilot.pl. Ja przytoczę tylko kilka z nich.

W ponad 10 milionach gospodarstw domowych zostanie narzucona oferta kanałów nadawcy publicznego zajmująca nawet kilkadziesiąt pierwszych pozycji – na chwilę przed wyborami. Niezależnie od tego, jak intensywna byłaby kampania poprzedzająca wprowadzenie tych zmian, nie do uniknięcia jest ogromny chaos i wzburzenie widzów na decydentów i polityków, którzy próbują im zaburzać własny porządek.

Regulator rynku dostaje potężną władzę, związaną nie tylko z narzucaniem bez jasnych kryteriów i trybu, jakie kanały są obowiązkowe, ale także z kontrolą cen i przepływów finansowych. Dane Ofcom jasno pokazują, że zmiany w kolejności EPG wpływają nawet do 25% na popularność poszczególnych kanałów, a więc także na wpływy reklamowe. Przede wszystkim jednak uważamy, że wszystkie kanały objęte zasadą „must carry, must offer” powinny być jasno wskazane w ustawie i tylko w ustawie – tak jak to się dzieje obecnie.

Projekt przerzuca na operatorów koszty podniesienia do satelity kanałów nadawcy publicznego, lokalnych kanałów nadawcy publicznego. Kto tak naprawę te koszty poniesie? Widz. Społeczności lokalne zostaną pozbawione wypracowanych przez lata misyjnych kanałów komunikacji współtworzonych przez samorządy, parafie, wspólnoty, spółdzielnie.

Szanowni państwo, świat nie kończy się na telewizjach ogólnopolskich. Zabijając lokalne media, pozbawiamy mieszkańców ważnego źródła informacji, a lokalnych działaczy przestrzeni do komunikowania się ze swoimi wyborcami. Projekt, wprowadzając model a la carte zaburza funkcjonowanie doskonale zorganizowanego rynku – o czym już słyszeliśmy przed chwilą. W konsekwencji widz zapłaci więcej za znacznie uboższą ofertę. Koszty wdrożenia takiego rozwiązania będą sięgały nawet setek milionów złotych, a czas potrzebny na wdrożenie to minimum 2 lata. Zatem dyskusja o tym, czy *vacatio legis* powinno być trzymiesięczne, czy sześciomiesięczne jest totalnie oderwana od rzeczywistości.

Chociaż projekt nie ma analizy skutków regulacji, to już widać ten dobry efekt – zjednoczenie rynku mediów i organizacji konsumenckich. Wszyscy widzimy, jak dużo jest negatywnych skutków, zarówno dla widza, jak i dla rynku, wynikających z tej ustawy. Dlatego apelujemy o wykreślenie z projektu ustawy wdrażającej Prawo komunikacji elektronicznej zmian przewidzianych w ustawie o radiofonii i telewizji. Więcej argumentów przemawiających za tym apelem pozwolę sobie przedłożyć w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam... Proszę o zabranie głosu panią Martę Kupczak-Strzelecką reprezentującą Kancelarię Sołtysiński Kawecki & Szlęzak. Za chwilę głos zabierze pani Lidia Zamecka.

Radca prawny w Sołtysiński Kawecki & Szlęzak Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów sp. j. Marta Kupczak-Strzelecka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, lex pilot jest rozwiązaniem antykonsumenckim, antykonkurencyjnym, dyskryminującym nadawców komercyjnych, zarówno w stosunku do nadawcy publicznego, jak i nadawców zagranicznych. Po pierwsze, jest to rozwiązanie antykonsumenckie, gdyż niezależnie od wyboru operatora oferta na premiowanych pozycjach na pilocie zawsze będzie taka sama i zawsze będzie pochodzić od jednego nadawcy – nadawcy publicznego. Uważamy, że widzowie mają prawo do zróżnicowanej oferty, do konkurencyjnych usług, za które przecież uiszczają opłaty. 71% respondentów badanych przez Kantar sprzeciwia się takim zmianom.

Po drugie, lex pilot jest rozwiązaniem antykonkurencyjnym, faworyzującym jednego nadawcę – nadawcę publicznego – i w konsekwencji spychającym nadawców komercyjnych na dalsze pozycje na pilocie. Premiowane miejsca na pilocie przekładają się z kolei na wyniki oglądalności. W rezultacie przekładają się na przychody z reklam, o które to przychody nadawcy komercyjni przecież rywalizują z nadawcą publicznym, wspierającym dodatkowo ze środków finansowych z budżetu państwa.

Po trzecie, nie może być tak, że o statusie „must carry, must offer” decyduje regulator na podstawie nieostrych kryteriów, w dowolnym momencie, bez zgody nadawcy, bez jakiegokolwiek kontroli czy ścieżki odwoławczej.

Po czwarte, projekt dyskryminuje nadawców działających w oparciu o polskie koncesje w stosunku do nadawców zagranicznych. Nadawcy koncesjonowani w Polsce będą podlegać obowiązkowi oferowania swoich programów w modelu a la carte oraz po cenach regulowanych. Jednocześnie wymogom tym nie będą podlegali nadawcy zagraniczni, którzy oferują w Polsce swoje liczne programy. W dalszym ciągu nadawcy zagraniczni będą mogli prowadzić działalność w Polsce w oparciu o pełną zasadę swobody działalności gospodarczej i swobodę kontraktowania.

W związku z powyższym wnosimy o zaprzestanie prac nad tą regulacją. Więcej argumentów pozwolę sobie złożyć pisemnie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią Lidię Zamecką z Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji i zapraszam przed mównicę pana Pawła Wołocha.

Przewodnicząca Komitetu Własności Intelktualnej i Rozwoju Cyfrowego Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Lidia Zamecka:

Dzień dobry. Szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę na kilka aspektów proponowanych przepisów odnoszących się do zasady transmisji obowiązkowej. Zawarta w dyrektywie audiowizualnej zasada odpowiedniej ekspozycji programów świadczonych w interesie ogólnym nie jest równoznaczna z ekspozycją programów telewizji publicznej – i to na pierwszych pięciu miejscach na pilocie. To operator wie najlepiej, jakie są oczekiwania jego klientów. Będą one inne w przypadku operatorów działających w skali całego kraju, a inne w przypadku operatorów lokalnych, nawet osiedlowych. Odbiorcy są przyzwyczajeni do określonej kolejności kanałów na pilocie. Zmiany spowodują dezorientację, niezadowolenie, zwłaszcza wśród osób starszych.

Tak jak już mówili moi przedmówcy, uważamy, że co do zasady lista programów objętych zasadą transmisji obowiązkowej powinna znajdować się w ustawie o radiofonii i telewizji – tak jak dotychczas to było – a nie w rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Upoważnienie KRRiT do dyskrejonalnego wskazywania kolejnych dzieśięciu programów poprzez rozporządzenie i bez ograniczenia częstotliwości takich zmian jest z naszego punktu widzenia niedopuszczalne. Rodzi niepewność prawną, biznesową oraz naraża operatorów na straty finansowe z uwagi na ryzyko bezkosztowego rozwiązywania umów przez klientów ze względu na zmianę oferty. Możliwość narzucenia tak dużej liczby programów objętych zasadą „must carry, must offer” stanowi nieuzasadnioną i nieproporcjonalną ingerencję w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej i nadmiernie uprzywilejowuje telewizję publiczną.

Chciałabym też zwrócić uwagę na aspekt technologiczny. Obecnie operator satelitarny ma obowiązek rozprowadzania jednego programu regionalnego TVP, gdyż technologia satelitarna nie pozwala na lokalizację per województwo. Po zmianach taki operator musiałby podnosić na satelitę aż 16 programów regionalnych i wszystkim widzom udostępniać te kanały, co wiąże się z kosztami rzędu minimum 20 mln zł rocznie, jeżeli wszystkie kanały TVP3 będą w jakości SD. Przy wyższym standardzie będą to wielokrotnie wyższe koszty.

Nie ma też uzasadnienia, aby na operatorów komercyjnych przenosić koszty realizowania obowiązku „must offer” i nie dotyczy to tylko przypadku operatorów satelitarnych, o których mówiłam przed chwilą. Jest to niezgodne z prawem unijnym. Państwa członkowskie nie mają możliwości wskazywania, że obowiązkowe rozprowadzanie programów ma odbywać się na koszt operatora. Wniesiona ostatnio poprawka przez PiS wyłącza jedynie istniejące ograniczenia technologiczne w odniesieniu do kolejności umieszczania takich programów regionalnych na EPG, natomiast nie odnosi się do podnoszenia ich na satelitę.

Tym samym podsumowując, wnosimy o usunięcie wszelkich przepisów zmieniających ustawę o radiotelefonii z ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam pana Pawła Wołocha z Izby Gospodarczej Związek Telewizji Kablowych w Polsce. Proszę o przygotowanie się pana Wojciecha Szymczaka.

Prezes zarządu Związku Telewizji Kablowych Izba Gospodarcza Paweł Wołoch:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, my także oczywiście nie zgadzamy się z regulacją art. 10 pkt 8-11 ustawy Przepisy wprowadzające Prawo komunikacji elektronicznej. Chociażby dlatego, że pominięto etap konsultacji publicznych. Mało tego, w ocenie skutków regulacji nie zawarto wyjaśnienia, dlaczego ten tryb został pominięty. Tego tam nie znajdujemy.

Natomiast jeżeli chodzi stricte o regulację, po pierwsze, uprzywilejowanie tylko jednego nadawcy. Nawet jeśli jest to nadawca publiczny realizujący misję publiczną, narusza to zasadę art. 22 Konstytucji RP, czyli równość traktowania przez organy władzy i administracji publicznej poszczególnych obywateli, podmiotów, w tym przedsiębiorców.

Po drugie, spotykamy się z naruszeniem art. 22 Konstytucji RP... Tam było 32. Przypuszczam. Mianowicie pominięto trybu ustawowy ograniczenia wolności – podkreślam, wolności – nie żadnej swobody konstytucyjnej. Czyli pominięto tryb konstytucyjny kontroli wprowadzania przepisów. Tutaj dochodzi do tego, że jeden organ, organ konstytucyjny, pięcioosobowy, może w każdej chwili zmienić kolejność programów. A jak wiemy, wiąże się to z kolejną kwestią, mianowicie z tym, czy wprowadzając ten program do sieci telewizji satelitarnej, kablowej IPTV, czy będzie to odpłatność, czy będzie nieodpłatność za dany program. A w ten sposób naruszamy zasadę pewności prawnej, pewności ekonomicznej. Żaden podmiot, czy to nadawca, czy operator, nie może sobie pozwolić na to, że jakiś program jest odpłatny, a za chwilę jest udostępniany nieodpłatnie. Także ekonomicznie jest to bardzo niebezpieczna sytuacja. W ocenie skutków regulacji też tej kwestii nie przeanalizowano.

Czwarta wreszcie kwestia, która się tutaj pojawia. Mianowicie takie zmiany, że raz ten program jest płatny, a raz jest nieodpłatny, może spowodować, że operator będzie zmieniał wysokość abonamentu raz w górę, raz w dół, co obliguje go informować swojego abonenta o możliwości odstąpienia od umowy z tego tytułu w trybie określonym ustawą – czy to obecnie Prawo telekomunikacyjne, czy później Prawo komunikacji elektronicznej.

Piąta rzecz – uderza to niewątpliwie w operatorów, którzy są równocześnie nadawcami programu lokalnego, gdzie podają podstawowe informacje właściwe dla danego regionu, dla danej miejscowości – co oczywiście powoduje jakby takie skupienie, sprzężenie wszystkich obywateli danego terenu. Dlatego też uważamy, że po pierwsze, oczywiście zasada „must carry, must offer” powinna być, powinna obowiązywać, ale powinna być wprowadzana tylko w drodze ustawowej, a nie jakiś inny organ to wprowadza. Po drugie, operator telewizji kablowej będący jednocześnie nadawcą własnego programu – jego program powinien być wprowadzony i objęty zasadą „must carry, must offer”. Po trzecie, jeśli chodzi o programy, które będą objęte tą zasadą, powinny być określone rodzajowo – czyli jaka jest ich zawartość informacyjna, kulturalna, publicystyczna. Natomiast o wprowadzeniu poszczególnych programów powinien decydować nie ustawodawca, który określił kryteria, tylko poszczególny operator, bo operator wie, jak te programy ułożyć. No i oczywiście lista tych programów musi być o wiele krótsza, a nie aż 35, jak proponuje w ustawie. Sprzeciwiamy się także regulacji...

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję. Czas już minął. Proszę ewentualnie o jedno zdanie i dziękujemy bardzo za głos.

Prezes Zarządu Związku Telewizji Kablowych Izba Gospodarcza Paweł Wołoch:

Tak. W podsumowaniu – oczywiście wnosimy, żeby art. 10 pkt 8-11 wyłączyć z regulacji Przepisy wprowadzające Prawo komunikacji elektronicznej i wprowadzić w normalny tryb legislacyjny, czyli konsultacje publiczne i potem ostateczna decyzja, co dalej z tym projektem. Dziękuję. Pozwolę sobie złożyć pismo do Komisji.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Zapraszam pana Wojciecha Szymczaka z KPM Adwokaci i Radcowie Prawni J. Woźny i proszę o przygotowanie się pana Alberta Kuźmicza.

Radca prawny w KPM Adwokaci i Radcowie Prawni J. Woźny sp. p. Wojciech Szymczak:

Szanowni państwo, prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które zakazują składania konsumentowi przez sprzedawcę ofert wiązanych – te słowa pochodzą z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 2010 roku. Dotyczył on polskiego przepisu z Prawa telekomunikacyjnego. Po tym wyroku przyjęto ustawę, która usunęła ten przepis zakazujący sprzedaży związanej. W uzasadnieniu wyjaśniono, że kwestia sprzedaży łączonej musi być każdorazowo rozpatrywana indywidualnie. Prawo Unii Europejskiej wyczerpująco wylicza bowiem nieuczciwe i zakazane praktyki względem konsumentów. Wśród nich nie ma zakazu sprzedaży związanej. A co teraz? Minęło kilkanaście lat i ten niezgodny z prawem Unii Europejskiej pomysł niestety powrócił jako projektowany art. 44d ustawy o radiofonii i telewizji. Jeszcze dalej idący jest przy tym art. 44 ustawy o radiofonii i telewizji, który podobnie próbuje uregulować relacje między przedsiębiorcami. Konsekwencje wejścia w życie tych przepisów wydają się oczywiste. Skargi przeciwko Polsce o naruszenie prawa Unii Europejskiej do TSUE i potencjalnie kolejne wielomilionowe kary. Dlatego wprowadzenie tego złego prawa należy zatrzymać, wykreślając art. 10 pkt. 9 ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej.

Druga kwestia, procedowane projekty mają wdrożyć Europejski kodeks łączności elektronicznej. Ten unijny akt nie pozwala z kolei na takie ukształtowanie zasady „must carry, must offer”, do jakiego ma dojść wskutek zmiany art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji. Nakładany obowiązek powinien być bowiem proporcjonalny i przejrzysty, a także niezbędny do realizacji celów leżących w wyraźnie określonym interesie publicznym. Tych warunków nie spełnia promocja programów nadawcy publicznego, wyznaczanie programów obowiązkowych niestabilnym aktem podustawowym, ograniczenie swobody kształtowania oferty przez operatorów, a także zerwanie z symetrią obowiązków. Roz-

prowadzanie miałyby odbywać się na własny koszt operatora, a nadawca i tak mógłby odmówić operatorowi zgody na takie rozprowadzenie. Obecny kształt zasady „must carry, must offer” po początkowych sporach na przestrzeni ostatnich 10 lat doczekał się już bogatego i ugruntowanego orzecznictwa sądów administracyjnych. Aby uniknąć chaosu, należy wykreślić z art. 10 projektu ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej także pkt 8. Taki sam los powinien spotkać w art. 10 również pkt 10-11, gdyż mogą one w praktyce prowadzić do zmiany desygnatu pojęcia operator jako katalogu podmiotów objętych zasadą „must carry”.

Reasumując, rekomendujemy usunięcie art. 10 pkt 8-11 projektu ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Alberta Kuźmicza, Limes.

Członek zarządu Limes sp. z o.o. Albert Kuźmicz:

Dzień dobry. Szanowni państwo, reprezentuję konkretnego operatora i dlatego chciałbym konkretnie powiedzieć, czy to się w ogóle da zrobić i ile ewentualnie będzie to kosztowało. Skupiam się wyłącznie na pomysle wdrożenia regulacji a la carte. Wydaje nam się, że zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i z punktu widzenia technicznego wdrożenie tego jest po prostu niemożliwe. Tak naprawdę niemożliwe z tego powodu, że obecnie systemy dostępu warunkowego, które regulują co, kto i kiedy może oglądać, były zaprojektowane na potrzeby pakietu kilku, kilkunastu pakietów. W przypadku wprowadzenia regulacji a la carte niezbędne będzie wprowadzenie systemu dostępu warunkowego, który obsługiwać będzie 200, a nawet 300 pakietów. Z punktu widzenia wydajności rozwiązania, które jest ewentualnie niezbędne, żeby coś takiego obsłużyć, będzie to wymagało wymiany urządzeń abonenckich, set-top boxów oraz kart. W przypadku małego operatora, który obsługuje około 5000 abonentów, koszt takiej operacji to będzie około 5 milionów, w przypadku całego rynku możemy rozmawiać o miliardach – około 4,5 miliarda. Będą to pieniądze wydane tak naprawdę... One nie przyniosą abonentowi żadnej korzyści.

Tak naprawdę nie wiadomo w ogóle, czy to będzie możliwe – z tego powodu, że te systemy, które obsługują dostęp warunkowy, to są systemy, które były projektowane kilka, kilkanaście lat temu i one nie były przygotowane na obsługę tego typu rozwiązań. W związku z powyższym uważamy, że ta regulacja dotycząca a la carte nie powinna zostać wprowadzona. Beneficjentami tej regulacji nie są ani operatorzy, ani przede wszystkim klienci. Beneficjentami tej regulacji ewentualnie będą dostawcy nowych set-top boxów, które w milionach sztuk będą musiały zostać dostarczone na rynek. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję, również za dyscyplinę czasową. Zapraszam pana Pawła Łuczaka z Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji. Proszę o przygotowanie się pana Krzysztofa Hudałę.

Członek Rady Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Paweł Łuczak:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. W swoim wystąpieniu chciałem przedstawić konsekwencje dla rynku wynikające z jednej ze zmian wprowadzonych przez lex pilot. Konsekwencje chciałem pokazać od strony operacyjnej i technicznej. Wpisanie w ustawę o radiofonii i telewizji obowiązku rozprowadzenia danych wspierających telewizję hybrydową jest realizowane na szeroko, bo w sposób znacznie wykraczający poza zapisy Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej. Obowiązek wprowadzenia tak szeroko rodzi szereg zagrożeń po stronie przedsiębiorców rozprowadzających programy telewizyjne. Te zagrożenia w konsekwencji mogą doprowadzić do ograniczenia zakresu świadczonych usług dla abonentów oraz spowodować wzrost ich kosztów. Te konsekwencje to brak bezpieczeństwa świadczenia usług, bo nałożenie niczym nieograniczonego obowiązku rozprowadzenia danych hybrydowych ograniczają prawa przedsiębiorcy do decydowania o poziomie bezpieczeństwa

informatycznego jego urządzeń – bo brak jest kontroli nad tym, co trafia do odbiornika – a także o poziomie jakości oferowanych usług – bo błąd aplikacji hybrydowej może zawiesić odbiornik i uniemożliwić abonentom korzystanie z usług. Jest niebezpieczeństwo ataku cyberprzestępców, bo zainstalowane złośliwe oprogramowanie może posłużyć przestępcom do przejścia kontroli nad siecią domową, a w konsekwencji na przykład nad kontami bankowymi użytkowników. Poza tym trzymiesięczne *vacatio legis* nie daje przedsiębiorcom żadnych szans na dostosowanie urządzeń do wymogów prawa. Proces produkcji sprzętu jest procesem ciągłym, a proponowane zmiany wymagają przebudowy sprzętowej i zmian w oprogramowaniu zarówno po stronie sieciowej, jak i po stronie odbiorcy usług. To z kolei wiąże się ze żmudnym procesem negocjacji z dostawcami, testowania nowych rozwiązań i ich wdrażaniem. A łańcuchy dostaw wciąż nie wróciły do stanu sprzed wybuchu pandemii i jakiegokolwiek istotne zmiany techniczne lub technologiczne wymagają co najmniej 24-miesięcznego wyprzedzenia, jeśli mają być skuteczne.

Szanowni państwo, taka forma wprowadzenia zmian dla rynku usług telewizyjnych skazana będzie na niepowodzenie. Nie ze względów formalnych, bo w akcie prawnym zapisać można każdy obowiązek. Niepowodzenie będzie wynikało z tego, że fizycznie tych obowiązków nie będzie w stanie zrealizować nawet największy i najefektywniej zarządzany podmiot. Jednym z członków naszej Izby wyliczył, że wdrożenie zmian *lex pilot* w jego sieci będzie kosztowało go 100 mln zł i zajmie przy optymistycznych szacunkach 24 miesiące. Dlatego mając na uwadze powyższe uwagi apeluję o odstąpienie od wprowadzenia rozwiązań, które nie wynikają z Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej i które nie były poddane konsultacjom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo panu. Zapraszam pana Krzysztofa Hudałę ze Związku Pracodawców Business Centre Club i proszę o przygotowanie się pana Włodzimierza Zielińskiego.

Przedstawiciel Związku Pracodawców Business Centre Club Krzysztof Hudała:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, apeluję o zaniechanie prac nad *lex pilot* i pozostawienie regulacji „must carry, must offer” w niezmiennym kształcie. Trzeba powiedzieć, że dzisiejsza regulacja jest zgodna z wymaganiami dyrektywy a *lex pilot* nie jest uzasadniony przepisami prawa unijnego. Szanowni państwo, czym różni się serial na kanale telewizji publicznej od serialu na kanale telewizji prywatnej? Czym się różni sport, dokument, muzyka, audycja dla dzieci w telewizjach publicznej i prywatnej? Niczym się nie różni. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby kanały telewizji publicznej były dostarczane w pakiecie obowiązkowym, podczas gdy programy prywatne oferowane widzom pojedynczo oddzielnie i za dodatkową cenę. TVP Kultura, TVP Historia, TVP ABC, TVP Rozrywka, TVP Seriale, TVP Sport, TVP Dokument, TVP Muzyka i TVP Nauka to są kanały objęte kartą powinności Telewizji Polskiej, która już dzisiaj była tutaj wspomniana w wypowiedzi profesora Piątka. Te kanały na mocy proponowanej ustawy będą zawarte w pakietach obowiązkowych w telewizji płatnej. Przepisy ograniczą konkurencję na rynku, spowodują ujednolicenie ofert dla wszystkich operatorów telewizyjnych, dyskryminację nadawców, których kanały nie uzyskają statusu programów obowiązkowych, utrudnią dotarcie do widza z ofertą programową, przez co zmniejszą zasięg tych kanałów nieobowiązkowych. Nie trzeba mówić o tym, że próg wejścia dla nowego prywatnego nadawcy na rynek zostanie znacząco podniesiony.

Szanowni państwo, bazując na raporcie Publicis Group i danych o oglądalności publikowanych przez firmę Nielsen, rynek reklamy telewizyjnej w 2022 roku to 4,5 mld zł. Kanały naziemne to 1 mld zł, natomiast 3,5 mld zł to 142 kanały telewizji płatnej, które również monetyzowane są reklamowo. Poza oczywistymi skutkami promowania programów obowiązkowych we wszystkich telewizorach, *lex pilot* dokona transferu budżetów reklamowych w stronę telewizji publicznej, przez co produkcja treści przez nadawców prywatnych zostanie pozbawiona finansowania. Spowoduje to spadek jakości treści iubożenie oferty programowej na szkodę oczywiście widzów. Z tych względów należy zaprzestać prac nad *lex pilot*. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam pana Włodzimierza Zielińskiego z Polskiej Fundacji Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL. Za chwilę głos zabierze pan Michał Kanownik.

Prezes zarządu Polskiej Fundacji Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL Włodzimierz Zieliński:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, padło tu już dużo słów, a jeszcze więcej, podejrzewam, padnie. Przez 30 lat tworzyliśmy tę branżę. Stworzyliśmy kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy. W jakim stanie jesteśmy w tej chwili? To prezes Straszewski powiedział – obchodziliśmy trzydziestolecie. Niech każdy z państwa sobie przemyśli – coś zepsuć, to można w ciągu krótkiego czasu.

Natomiast posłużę się pismem klinowym, że wprowadzaliśmy nowy system – z DVB-T2 na DVB HEVC. Proszę państwa, to tylko my wiemy, że 3 miliony gospodarstw domowych przez pewien okres nie odbierało programów telewizyjnych. To tylko my o tym jako operatorzy wiemy, że w tym czasie nasze działy techniczne, nasze biura obsługi rozciągały dobę z 24 godzin na 36, a niektórzy na 48 godzin. I tylko my wiemy, jak nasze społeczeństwo reagowało i jak nam dziękowało. W związku z tymi propozycjami nowej ustawy teraz posłużę się... Już padły słowa techniczne... Mówiono – powiedz coś technicznie. W ciągu 2 minut technicznie tego trzydziestolecia nie streszczę, ale powiem tak – proszę państwa w tej chwili szacujemy, że ponad pół miliona gospodarstw domowych ma telewizję analogową. To są te najuboższe warstwy społeczeństwa, których nie stać na telewizory szerokoformatowe i tym podobne. W tym momencie tylko my wiemy, ile to może kosztować. Pytanie jest retoryczne, kto za to zapłaci? Przy zmianie HEVC operatorzy za to zapłacili. Teraz przy zmianie tych propozycji, które... Ja nie sądzę, że my jako operatorzy jesteśmy przeciwni nowelizacji ustawy, ale nie można robić tej ustawy bez nas, bez społeczeństwa, bez graczy tego rynku, bo my przez 30 lat ten rynek układaliśmy. A kto za to zapłaci? Jest to pytanie retoryczne. W końcowym efekcie zapłaci abonent. Ale w międzyczasie operator duży będzie walczył z budżetem i z kosztami. Operator średni – będzie bardzo ciężko, że tak powiem, związać mu koniec z końcem. A ten operator najmniejszy, który ma programy lokalne, do których społeczeństwo się przyzwyczaiło, gdzie codziennie pytają tę telewizję – kto nam postawił budkę przed oknem z rybami i z olejem, którego nie wymieniają... Dziękuję. Szczegółowe pytania, panie przewodniczący, pozwolę sobie złożyć.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo panu. Dzięki serdeczne. Zapraszam pana Michała Kanownika ze Związku Cyfrowa Polska i proszę o przygotowanie się panią Aleksandrę Musielak.

Prezes zarządu Związku Cyfrowa Polska ZIPSEE Michał Kanownik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Po pierwsze, dziękuję za to za wysłuchanie publiczne, bo myślę, że nigdy za wiele dyskusji i konsultacji nad tak szczególnie istotnym aktem jak implementacja Prawa komunikacji elektronicznej. Ja pozwolę sobie troszeczkę zmienić wątek i temat dyskusji – odejść od lex pilot, przynajmniej na chwilę. Dziękuję rządowi za wsłuchanie się trochę w głosy sceptyków technologicznych i formalnych odnośnie tak zwanych przepisów inwigilacyjnych, czyli udostępniania komunikacji elektronicznej, portalów oraz mediów społecznościowych do wglądu. I tutaj dziękuję, że udało się wythumaczyć, że technologicznie i prawnie jest to wątpliwe do zrealizowania.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jeden element, który pozostał w ustawie, który budzi nasze wątpliwości i zastrzeżenie, szczególnie po doświadczeniach wojny na Ukrainie, a mianowicie na retencję danych obowiązkowych na terenie Polski. Jak mówię, w kontekście doświadczeń, które mamy na Ukrainie, wydaje nam się, że przymuszanie przedsiębiorców do przechowywania tych danych na terenie Polski jest co najmniej dyskusyjne i wątpliwe. Myślimy, że umożliwienie przechowywania danych na terenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej pozwoli uniknąć nadmiernego ryzyka gromadzenia danych w jednym miejscu. Pokazał to przykład Ukrainy. Mam nadzieję, że oczywiście nas to nie spotka, ale jednak dywersyfikacja tej przestrzeni, którą zajmują nasze dane, pomaga zachować nasze bezpieczeństwo. Zatem choćby ze względu na bezpieczeństwo danych, proponujemy, apelujemy o umożliwienie retencji danych na terenie

Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a nie tylko na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję panu bardzo. Zapraszam do głosu panią Aleksandrę Musielak z Konfederacji Lewiatan i proszę o przygotowanie się pana Andrzeja Dulkę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Cyfrowej Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dzień dobry państwu. Będę kontynuować wątek rozpoczęty przez mojego przedmówcę. Mianowicie chciałabym przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Rozpocznę od kwestii proceduralnych. Na ostatnim etapie prac rządowych tenże projekt poddany został diametralnym zmianom, ale z pominięciem jakichkolwiek konsultacji ze stroną społeczną. Taki tryb stanowienia prawa jest sprzeczny ze wszystkimi zasadami transparentnego i uczciwego procesu legislacyjnego. Jestem przekonana, że gdyby ten projekt został rzetelnie skonsultowany z rynkiem, a przedsiębiorcy zostali potraktowani jako poważny partner w dyskusji na temat kształtu rynku komunikacji elektronicznej, nie byłoby podstaw do tego, by organizować dzisiejsze wysłuchanie publiczne.

Przechodząc do spraw merytorycznych, chciałabym wyrazić uznanie rynku dla poprawek zgłoszonych do projektu ustawy na styczniowym posiedzeniu sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Szkoda, że tak korzystne zmiany zaproponowane zostały jednak w ostatniej chwili. Jednocześnie oczywiście zgadzając się z moim przedmówcą, uważam, że należy zmienić projekt tak, aby zniesiony został wymóg retencji danych, które są generowane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych w publicznych sieciach telekomunikacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przedsiębiorcy powinni mieć możliwość retencjonowania tych danych na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Wymóg ten przede wszystkim tworzy komplikacje w zakresie funkcjonowania usług, tak telekomunikacyjnych, jak również usług chmurowych i obniża konkurencyjność polskiej gospodarki. Przepis ten prowadzi de facto do likwidacji możliwości korzystania z centrów przetwarzania danych poza granicami Rzeczypospolitej. Zmiana tego projektu, zgodnie z sugestiami Konfederacji Lewiatan, ma szansę zadziałać na korzyść nie tylko rynku, ale również administracji publicznej w Polsce. Rząd pracuje obecnie nad ambitnym projektem pod nazwą „ambasada danych” zabezpieczający państwowe zasoby na wypadek wojny, utraty terytorium. Sukces tej reformy tak naprawdę opiera się na możliwości przenoszenia danych rzeczy poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zmarnujmy tej szansy. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję pani bardzo za wystąpienie. Zapraszam pana Andrzeja Dulkę z Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Proszę o przygotowanie się pana Wojciech Klickiego.

Prezes zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, składając stanowisko Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji do protokołu, pozwolę sobie zwrócić uwagę na parę punktów.

Wysłuchanie publiczne w naszej branży to rzecz wyjątkowa. Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że jako inżynierowie pracujemy w spokoju, w ciszy, bez fleszy. Jednak dzisiejsza sytuacja jest spowodowana pewnym niepokojem. Powodem naszego niepokoju jest to, co wydarzyło się podczas końcówki procesu legislacyjnego wdrożenie europejskiej dyrektywy, a jednocześnie z wdrożeniem europejskiej dyrektywy ma niewiele wspólnego. Dużo było mówione o lex pilot. Ale ja chciałbym zwrócić uwagę państwa na inną poprawkę. Poprawka ta przewiduje możliwość instalowania w sieciach operatorów urządzeń i aplikacji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej celem zapewnienia dostępu do wszystkich danych zbieranych przez te urządzenia. Dodatkowo operatorzy mieliby przekazywać dane z sieci umożliwiające monitorowanie ciągłości jakości świadczenia usług. Słyszymy, że celem tej poprawki jest dbałość o jakość i usług i jakość korzysta-

nia z internetu. Wierzimy w te intencje. Pragniemy jednak zwrócić uwagę, że dzisiaj już jest narzędzie, które pozwala realizować podobne cele. Jest to tak zwany certyfikowany mechanizm monitorowania internetu. A z uzasadnienia do projektu nie wynika, że dotychczasowy mechanizm nie spełnia oczekiwań co do poprawności pomiaru jakości usług. Zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, projektodawca powinien wykazać, że tego samego celu – to jest badania jakości i usług – nie da się zrealizować w sposób mniej inwazyjny. Izba pragnie przypomnieć, że rozporządzenie ogólne o ochronie danych osobowych to jest drugi aspekt RODO, który wymaga wdrożenia odpowiednich środków bezpieczeństwa już na etapie projektowania, jak również analizy skutków planowanego przetwarzania. Izba nie dysponuje żadną informacją, która potwierdzałaby przestrzeganie powyższych wymogów. Należy jednak podkreślić, że przedsiębiorca komunikacyjny nie może być odpowiedzialny za naruszenie cyberbezpieczeństwa i ochrony danych osobowych wynikłe z wadliwego działania urządzeń zainstalowanych na życzenie prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej – przy całym szacunku dla instytucji i osoby – nad którymi nie będzie miał żadnej kontroli.

Szanowni państwo, kończąc – minął właśnie rok wojny wywołanej agresją Rosji na Ukrainę. Dopiero co zmagaliśmy się z epidemią covid-19. Nie ma współcześnie bardziej dotkliwych, a jednocześnie bardziej doniosłych i żywych przykładów dowodzących znaczenia infrastruktury telekomunikacyjnej i znaczenia łączności w ogóle. Pozwólmym zatem operatorom telekomunikacyjnym i teleinformatycznym koncentrować swoje wysiłki na zapewnieniu bezpiecznej i niezawodnej łączności oraz na stałym podnoszeniu jakości usług. Nie wprowadzajmy ad hoc nieuzasadnionych nowych obowiązków i rozwiązań. Dlatego liczymy na odpowiedzialność i poszanowanie procedury legislacyjnej i apelujemy o odstąpienie od rozwiązań, które mogą mieć bardzo doniosłe konsekwencje, a nie wynikają z Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję panu. Zapraszam pana Wojciecha Klickiego z Fundacji Panoptikon i proszę o przygotowanie się pana Tomasza Fopke.

Prawnik Fundacji Panoptikon Wojciech Klicki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Wojciech Klicki, Fundacja Panoptikon.

Ja powiem pokrótce o problemie tak zwanej inwigilacji, retencji danych, który był poruszany przed chwilą, a także o tym, o czym mówił przed chwilą mój przedmówca, czyli o tych urządzeniach, które mają być instalowane w sieciach telekomunikacyjnych. Zgodnie z deklaracjami projektodawców, przepisy dotyczące tak zwanej retencji mają stanowić powtórzenie obowiązujących już przepisów Prawa telekomunikacyjnego. Na styczniowym posiedzeniu rząd ustami ministra Lewandowskiego zadeklarował wycofanie się z poszerzenia zakresu podmiotów zobowiązanych do retencji danych. To była bardzo dobra informacja, krok w dobrym kierunku. Stanowiłoby to bowiem pogłębienie stanu niezgodności polskiego prawa z prawem Unii Europejskiej i otwierało drogę do szerszej, głębszej, niekontrolowanej inwigilacji Polek i Polaków. Świetnie, że nie pogłębiamy tej niezgodności, ale jednocześnie powtórzenie regulacji, która dzisiaj jest zawarta w Prawie telekomunikacyjnym oznacza, że wprawdzie nie schodzimy głębiej, jeśli chodzi o niezgodność z prawem unijnym, ale wciąż jesteśmy pod wodą, wciąż przepisy są niezgodne z prawem unijnym. Dla krótkowzrocznej wygody, szybkości i niechęci względem niezależnej kontroli rząd ryzykuje stabilność procesów karnych i możliwości dowodowych w tysiącach postępowań karnych. Mówimy o sprawach karnych, które są oparte o billingi, o lokalizację. W wyroku z kwietnia 2022 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyglądał się właśnie takiej sprawie – sprawie pozyskiwania billingów w sposób niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Sprawa została zapoczątkowana przez irlandzki sąd najwyższy. Nie będę wchodził w szczegóły wyводу prawnego. Natomiast skazany za zabójstwo Graham Dwyer zakwestionował fakt, że wykorzystano w jego procesie pozyskane niezgodnie z prawem unijnym dane telekomunikacyjne. Z wyroku z ubiegłego roku wynikają bardzo daleko idące konsekwencje dla naszych sądów, dla sądów karnych, ponieważ sądy karne w Polsce już w tej chwili na bazie właśnie tego wyroku powinny zastanowić się, czy mogą w ogóle brać pod uwagę dane przedstawione

przez prokuraturę przez policję, które zostały pozyskane w sposób niezgodny z prawem. Proszę zwrócić uwagę, jak daleko idące konsekwencje ma powtórzenie tych niezgodnych z prawem Unii przepisów.

Drugi wątek, który tylko chcę zasygnalizować, korzystając z możliwości zabrania głosu, to ta autopoprawka rządu dotycząca art. 311a Prawa komunikacji elektronicznej. To jest przepis, który nakłada na firmy telekomunikacyjne obowiązek instalacji urządzeń czy aplikacji przygotowanych przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, które mają służyć monitorowaniu ciągłości i jakości świadczenia usług dostępu do internetu. O perspektywie firm telekomunikacyjnych, branży i obawach, jakie ten przepis rodzi mówił mój przedmówca. Natomiast jako przedstawiciel Fundacji Panoptykon chcę tylko zwrócić uwagę, że ta poprawka jest niepokojąca, ponieważ cel instalacji aplikacji czy urządzeń, moim zdaniem jest niewystarczająco precyzyjnie sformułowany, a tym samym niejasne jest jakiego typu dane te urządzenia bądź aplikacje będą pozyskiwać – czy nie będzie tam także danych o ruchu konkretnych użytkowników. Dlatego tutaj, w tym zakresie, bardzo serdecznie proszę o rozważenie jakiegoś doprecyzowania bądź jeszcze głębszej analizy tej propozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Fopke z Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. Proszę o przygotowanie się panią Ewę Michalską.

Dyrektor Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej Tomasz Fopke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, proponowane zmiany w prawie komunikacji elektronicznej obejmują obowiązek bezpłatnego rozprowadzania przez operatorów programów telewizji publicznej razem z programami regionalnymi oraz programów innych nadawców wybranych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Projekt nowelizacji zakłada też przymusową kolejność na elektronicznym przewodniku odbiorców po programach. Pierwsze miejsca należeć mają do programów telewizji publicznej, co praktycznie powoduje, że programy innych nadających, komercyjnych znaleźć by się mogły dopiero na bardzo odległych miejscach. Takie rozwiązanie znacząco osłabi pozycję kanałów lokalnych, które są kluczowe dla społeczności i abonentów z mniejszych miast powiatowych, gminnych i wsi oddalonych od miast wojewódzkich, gdzie stacjonują ośrodki regionalne TVP. W praktyce dziennikarze ze stacji regionalnych nie są w stanie dotrzeć do mniejszych miejscowości województwa, nie mogą relacjonować bieżącej pracy samorządów oraz podejmować interwencji w większości zgłaszanych przez miejscowe społeczności spraw. Tę rolę z powodzeniem wypełniają telewizje prywatne, lokalne, komercyjne.

Osobno należy zwrócić uwagę na utrudnienie społeczności regionalnej kaszubskiej korzystania z przekazu telewizyjnego w jedynym języku regionalnym w Polsce – właśnie kaszubskim. Państwo Polskie zobligowało się do zapewnienia społeczności posługującej się językiem regionalnym audycji telewizyjnych w tymże języku. Oferta telewizji publicznej pozostaje w tym zakresie dalece niewystarczająca. Stąd niezbędne jest korzystanie z oferty nadawców lokalnych. Proponowane zmiany mogą przyczynić się do dyskryminacji Kaszubów w zakresie równego dostępu do programów telewizyjnych w języku regionalnym, co spowoduje ich wykluczenie społeczne i kulturowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Mam wrażenie, że tak się nie stanie, ale dziękujemy za ten głos. Pani Ewa Michalska z Fundacji Funduszu Telewizji Lokalnych. Za chwilę proszę o zabranie głosu przez pana Juliusza Marka.

Prezes Fundacji Funduszu Telewizji Lokalnych Ewa Michalska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, lex pilot to cios w lokalne media i społeczności. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak duża jest widownia lokalnych stacji telewizyjnych i jak wiele znaczą dla swoich widzów. Z badań przeprowadzonych przez Krajowy Instytut Mediów wśród widzów 15+ ponad 6 milionów potwierdza oglądanie kanałów lokalnych. Niemal 60% widzów to osoby 50+ słabo wykształcone, mieszkańcy małych miejscowości, niepracujący i najczęściej wykluczeni cyfrowo. Tym

widzom ciężko poruszać się w świecie cyfrowym, wyszukiwać swoich ulubionych programach na odległych pozycjach w elektronicznym przewodniku programów. Jeśli go nie znajdą tam, gdzie był od lat – bo większość nadawców lokalnych jest na rynku ponad 20 lat – to pomyślą, że został już zlikwidowany. Telewizje lokalne są dla swoich widzów najczęściej podstawowym, a często jedynym źródłem informacji z najbliższej okolicy. Są bardzo silnie związane z lokalną społecznością i cieszą się jej ogromnym zaufaniem ze względu na rzetelną i wiarygodną informację. W telewizjach lokalnych nie znajdziemy żadnych fake newsów, bo lokalny dziennikarz jest osobą znaną w swoim środowisku. To lokalni nadawcy pokazują bieżące informacje z miasta, od lokalnych polityków, samorządów, domów kultury. To w audycjach tych nadawców ma codziennie miejsce poszanowanie lokalnych tradycji, historii, kultury, języka i obyczajów, co buduje więzi społeczne i kulturowe. Wiele telewizji utożsamia się ze swoim regionem i nadaje część audycji także w językach i dialektach grup etnicznych i mniejszości narodowych. Wprowadzanie proponowanych w ustawie zmian stanowi poważne i realne zagrożenie dla bytu nadawców lokalnych – tak istotnych dla swoich małych ojczyzn, dla swoich wiernych widzów. Przecistawiamy się zatem dalszym pracom prowadzącym do zmian w ustawie o radiofonii i telewizji zawartych w art. 10 pkt 8-9 projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo komunikacji elektronicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję. Zapraszam pana Juliusza Marka ze Stowarzyszenia „Polskie Telewizje Lokalne i Regionalne”. Następny głos zabierze pan Krzysztof Szydlowski.

Prezes Stowarzyszenia Polskie Telewizje Lokalne i Regionalne Juliusz Marek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, drodzy widzowie telewizji lokalnych, to jest transmitowane do naszych telewizji, 6 milionów ludzi ogląda telewizje lokalne mniej lub bardziej regularnie. Jest nas 170. 170 koncesji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. 120 to małe przedsiębiorstwa, jednoosobowe spółki zatrudniające po kilka, kilkanaście osób. Tylko nieliczne to są większe telewizje. Nie ma w ustawie słów „telewizja lokalna”, nie ma takiego pojęcia. Działamy od 30 lat, kiedy powstała ustawa o radiofonii i telewizji w 1992 roku i działamy tak jak wszystkie inne telewizje. Nie jak publiczne – bo te mają swoje przywileje i swoje przyznawane miliardy. Działamy na równi, na tych samych zasadach, ale na małym rynku. Ja myślałem, że tu przyjadę do państwa dziękować za to, że apel do premiera, który wystosowaliśmy 4 lata temu, został wysłuchany i że nareszcie ktoś pomyślał, żeby te telewizje wzmocnić, żeby zrekomensować im utracone pieniądze – ponieważ my nie mamy reklam, bo nie mamy klienta. Bo albo poszedł do internetu, albo poszedł do Warszawy razem z tymi wielkimi korporacjami handlowymi. Nasi klienci już zbankrutowali.

3 lata temu wybuchła pandemia, zamknięto Polaków w domach. Gdyby nie sieci kablowe i telewizje lokalne, to co by ludzie robili? My organizowaliśmy lekcje dla szkół, lekcje WF-u dla dzieciaków, żeby się ruszały, żeby nie zgnuśniały. Były rekolekcje. Po kilkadziesiąt tysięcy ludzi oglądało rekolekcje ze swojej parafii. Były korepetycje z języka polskiego dla maturzystów na najwyższym poziomie. Czy to zrobiła telewizja publiczna za te miliardy? Nie. My zrobiliśmy bez pieniędzy, swoimi kontaktami. Gdy rok temu Polacy spontanicznie otworzyli swoje domy sąsiadom z Ukrainy, to kto był pierwszy na granicy? Kto koordynował to wszystko? Kto w każdym mieście, w każdym powiecie, w każdej wsi informował, jak się zorganizować? Kto napędzał ludzi, żebyśmy myśleli podobnie, dobrze i żebyśmy skutecznie działali? Też telewizje lokalne. Telewizja duża, czy to publiczna, czy to prywatna nie jest w stanie mieć w 400 miastach swoich oddziałów. A my tam jesteśmy – w miastach powiatowych, w miastach gminnych. Proszę państwa, to jest wielki sukces naszego rynku kablowego, bo my jesteśmy w sieciach kablowych, nie naziemnie. Były próby, żeby telewizję lokalną... Pytania, czy jesteście zainteresowani. Za jakie pieniądze, ile kosztuje transmisja naziemna? Operatorzy nas nie tylko wpuszczają za darmo, ale jeszcze nam dokładają do tego, co robimy, bo oni wywodzą się stamtąd. Przecież większość tych firm to są ludzie właśnie z tych miast i miasteczek. Oni są z nami.

Proszę państwa, dlatego mamy prawo dzisiaj oczekiwać, że spojrzycie na nas rozsądnie. Za chwileczkę będą wybory. Gdzie pojedziecie? Do swoich powiatów, do swoich miast i miasteczek. Spotkamy się, będziemy mile rozmawiać przy kawce. Ale chciałbym, żebyśmy robili to bez zdenerwowania, bez tej siekiery, tego miecza, który wisi nad nami. Bo jak zniszczycie rynek kablowy – a jak słyszeliśmy, w tych wszystkich wystąpieniach mówiono, że tak się może stać – to nas też zabraknie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za ten głos. Zapraszam pana Krzysztofa Szydłowskiego z Wielkopolskiej Telewizji Kablowej. Następny będzie Pan Bogdan Łaga.

Prezes zarządu Wielkopolskiej Telewizji Kablowej sp. z o.o. Krzysztof Szydłowski:

Szanowni państwo, proponowane zmiany w ustawie wpłyną na drastyczne ograniczenie zasięgu lokalnych stacji telewizyjnych. Jest to ewidentna nierówność traktowania podmiotów na rynku. Lokalne stacje prywatne, w przeciwieństwie do regionalnych stacji publicznych, nie korzystają z dotacji państwowych, centralnego systemu pozyskiwania reklam, nieograniczonego wręcz zasięgu, w tym naziemnego. Wprowadzenie tych zmian dodatkowo pogorszy i tak już trudną sytuację lokalnych nadawców, co doprowadzi do tego, że większość z ponad 150 stacji lokalnych upadnie. To oznacza, że ponad 1000 osób związanych z tą działalnością straci pracę praktycznie z dnia na dzień. Ograniczy to dostęp do informacji lokalnych tworzonych przez stacje kablowe, które są uznawane za mniej stronnicze niż informacje nadawane przez TVP3. Zatem oczekiwalibyśmy raczej od ustawodawcy, żeby w końcu rozpoczęły się prace nad ustawą o misji publicznej tam, gdzie ona rzeczywiście jest wypełniana. Niestety o tym, jak wspominał Juliusz Marek, nikt nie słyszał i te działalności są zakopane. Są robione wręcz odwrotne działania, które mają na celu właściwie uśmiercić całkowicie rynek lokalnych telewizji. Gratuluję państwu.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, chociaż te słowa brzmią bardzo gorzko. Zapraszam pana Bogdana Łagę z Telewizji Kablowej Chopin i proszę o przygotowanie się pana Franciszka Matysika.

Prezes zarządu Chopin Telewizja Kablowa sp. z o.o. Bogdan Łaga:

Dzień dobry, Telewizja Kablowa Chopin to jednocześnie właściciel Twojej Telewizji Morskiej portalu nadmorski24, Norda FM i telewizji religijnej. To co wcześniej zostało powiedziane, to jest prawda. Wszystko wygląda na to, że to chyba ma być śmierć telewizji lokalnych, bo jeśli spadną przychody w telewizji kablowej, to jednocześnie nie będzie możliwości finansowania telewizji lokalnych. Sam sposób finansowania telewizji lokalnych może nie jest skomplikowany, natomiast to jest po prostu danina, która spływa z telewizji kablowych do telewizji lokalnych, tylko po to, żeby te telewizje lokalne utrzymały się na rynku. Telewizje lokalne, jak sama nazwa wskazuje, to jest rynek lokalny. Nie ma możliwości utrzymania się z reklam. Rynek jest zubożały. Jak już wcześniej mówiłem, nie ma takiej możliwości, żeby te telewizje utrzymały się z reklam. Oprócz kanałów lokalnych jednocześnie w portfolio telewizji kablowych są też kanały informacyjne, które służą do komunikacji z abonentami. Z reguły są to pierwsze kanały na pilocie, tak jak wcześniej mówiłem. To przez te kanały komunikujemy się ze swoimi odbiorcami. To przez te kanały też dostarczamy – chociażby u nas, w Telewizji Kablowej Chopin – transmisje z kościołów parafialnych. W jaki sposób w takim razie mamy technicznie wprowadzić ponad 200 kanałów telewizyjnych a la carte, a jednocześnie swoje kanały, kanały z kościołów parafialnych też a la carte. To jest niemożliwe, to jest nierealne, to jest po prostu przewrócenie rynku.

Teraz, jeśli mówimy o osobach starszych... Bo jest taka interpretacja czy zamysł ustawodawcy, że osoby, które będą się przemieszczały po Polsce, żeby od 1 do 5 miały dostęp do telewizji kanałów publicznych. Dobrze, ale nie wszyscy się przemieszczają. Są osoby chore, które nie mogą jeździć po Polsce, które siedzą w domu i z chęcią oglądają kanały z kościołów parafialnych, kanały lokalne. I tak ustawiliśmy ten rynek, żeby każdy miał do nich dostęp. Stąd też prośba taka, żeby wyrzucić tę całą ustawę, a jednocześnie może zająć się debatą nad finansowaniem telewizji lokalnych – bo to jest problem. Tak jak

już mówili moi wcześniejsi przedmówcy, to my robimy tę mrówczą pracę, bo jesteśmy tą ostatnią miłą, która dociera do abonenta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam pana Franciszka Matysika z wydawnictwa GM. I proszę o przygotowanie się pana Krzysztofa Błażejczyka.

Prokurent w Wydawnictwo GM sp. z o.o. Franciszek Matysik:

Panie przewodniczący, drodzy państwo, ja reprezentuję nadawcę programu lokalnego Dla Ciebie TV z Jaworzna, ze Śląska. Jesteśmy nadawcą niezwiązanym z operatorem. I jak słyszę tutaj głosy nadawców, którzy są w jakiś sposób związani z operatorem i bardzo martwią się o swoją przyszłość, to powiem, że nadawcy, którzy nie są związani z operatorami, mają przed sobą jeszcze ciemniejsze chmury. Proszę państwa, jeżeli słowo misja publiczna miałoby decydować o tym, jakie kanały znajdują się w pierwszej dziesiątce, to proszę państwa, w pierwszej dziesiątce powinny znaleźć się przede wszystkim programy lokalne i programy regionalne. Bo to one realizują tę misję społeczną, misję publiczną w powiatach czy w województwach. Proszę państwa, znając specyfikę rynku, jestem wręcz przekonany, że nie ma możliwości sprawiedliwego podziału tych miejsc, szczególnie w pierwszej dziesiątce na pilocie. Dlatego rozwiązania, które są zaproponowane, nie umożliwią realizowania tej misji publicznej, szczególnie kanałom lokalnym i regionalnym, a wręcz będą je blokować. Moi przedmówcy mówili, że już od kilku lat jest kwestia finansowania programów lokalnych i regionalnych. Te dyskusje po prostu się w tym momencie niestety nie odbywają. Jeżeli ten stan rzeczy będzie się pogarszał, to niestety nasza sytuacja i realizowanie tej misji w tych drobnych powiatach nie będzie możliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo panu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Błażejczyka. Proszę o przygotowanie się pana Piotra Wasześcika... Mam nadzieję, że dobrze odmieniam nazwisko. Nieobecny... Zatem kolejna będzie pani Patrycja Drewa.

Przedstawiciel firmy Studio Izery Natalia Błażejczyk Krzysztof Błażejczyk:

Dzień dobry państwu. Ja reprezentuję Telewizję Jelenia Góra i Bolesławiec. Od 25 lat prowadzę tę telewizję. Nie mamy – tak jak tu kolega powiedział – wpływów z abonamentu od operatorów, nie mamy abonamentu państwowego, nie mamy wpływów od reklam ogólnopolskich, bo to są sieci mediowe. My żyjemy z lokalnego rynku. Po covid-zie zostaliśmy bardzo mocno nadszarpnięci i ledwo żyjemy. Teraz jeśli 30 kanałów będzie na pilocie zabranych przez państwowe telewizje, potem będą ogólnopolskie telewizje – też około 30 – i my będziemy na 70-80 pozycji, gdzie nas już nasi widzowie nie znajdą, to praktycznie czeka nas zagłada i upadłość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo za ten głos. Zapraszam panią Patrycję DREWĘ z Twojej Telewizji Morskiej. Za chwilę głos zabierze pan Piotr Adamczuk.

Przedstawiciel Twoja Telewizja Morska sp. z o.o. Patrycja Drewa:

Dzień dobry, jestem dziennikarką Twojej Telewizji Morskiej. Dziś popełnię samobójstwo – wiadomość o takiej treści wpłynęła na adres lokalnej stacji telewizyjnej. Ona nie była skierowana do fundacji, do lekarza, do służb ratunkowych. Adresatem była lokalna stacja telewizyjna. Proszę sobie to wyobrazić. Dlaczego? Bo ludzie mają poczucie, że jest blisko nich, że działa, że jest skuteczna, że rozwiązuje problemy, a przede wszystkim, że pomaga, po prostu pomaga. Tak było i tym razem. Wykonaliśmy kilka telefonów do policji, zadzwoniliśmy do fundacji, a przede wszystkim skontaktowaliśmy się z tym człowiekiem, który do nas napisał. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Okazało się, że on potrzebuje tylko – a może aż – uwagi. Po prostu potrzebuje tego, aby ktoś się nim zainteresował, żeby ktoś poznał jego problemy i postarał się mu pomóc. W tym przypadku wszystko się skończyło dobrze. Na szczęście. Ciężko nawet myśleć o tym, że mogłoby być inaczej. Ale co będzie, gdy nas zabraknie? Co będzie, gdy nas się zepchnie na szary koniec? Często mieszkańcy naszego regionu, Pomorza, tak jak już mówiłam,

nie dzwonią czy nie piszą do służb, nie odzywają się do instytucji, do urzędów. Oni się odzywają do nas. Oni u nas chcą rozwiązać swoje problemy. To znaczy, że jesteśmy im potrzebni, prawda? Mamy TiKToka, mamy Instagrama, mamy Facebook-a, mamy YouTube, mamy portale informacyjne. Nawet nie sposób wymienić tego wszystkiego, tych kanałów informacji, które istnieją. I w tym gąszczu można też znaleźć nas, telewizję lokalną – Twoją Telewizję Morską. Wyrastamy wtedy, kiedy trzeba szukać informacji z własnego podwórka. Działamy jak sito, żeby przesiać te informacje ogólnopolskie właśnie na informacje lokalne. Zaginął pies sąsiada? My jesteśmy. Natrafiono na pytona na osiedlowym podwórku? My nagłaśniamy tę sytuację. Jesteśmy. Nie potrafimy policzyć, jak często pomogliśmy zwykłym ludziom, słabszym, którzy przegrywają z urzędami, z systemem – wtedy również pojawiają się my.

Co będzie, jeżeli znikniemy? Proszę powiedzieć, co będzie, jeżeli odbierze się nam prawo do bycia blisko, do bycia na jednym z pierwszych numerów na pilocie? Bo tam jesteśmy, jesteśmy obecnie numer jeden. Przecież od tylu lat robimy wszystko właśnie po to, żeby być blisko, najbliżej jak się da, lokalnej społeczności, lokalnych odbiorców. Co więcej, tak jak już mówiłam wcześniej, oni często tworzą ten program razem z nami. Oni nam pomagają, oni są blisko nas. My jesteśmy blisko nich. My dokładnie wiemy, co się dzieje. Mieszkamy tam, gdzie oni, znamy ich problemy. Nie chcemy przepaść, nie chcemy zniknąć. My nie chcemy też po prostu stracić pracy, bo kochamy to, co robimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Piotra Adamczuka. Za chwilę głos zabierze pan Waldemar Uberna.

Prezes zarządu PK Productions sp. z o.o. Piotr Adamczuk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Tak dużo dzisiaj zostało powiedziane i tak jeszcze wiele będzie powiedziane na temat lex pilot, że ja chciałbym zadać dwa pytania retoryczne. Kto tak naprawdę wpadł na pomysł i wymyślił w ogóle tę ustawę i co przyświecało, żeby coś takiego powstało? Chciałbym poznać te argumenty.

Drugie pytanie. Jak samo przez się rozumie, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji... Chciałem zapytać, czy i kiedy zacznie protestować w obronie właśnie tej ustawy? Przeciwno...

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pytania retoryczne, ale być może za chwilę, jeśli przedstawiciel rządu zechce zabrać głos również w tym rygorze, który dotyczy wszystkich uczestników, to może uzyskamy jakieś odpowiedzi – przynajmniej hasłowe.

Teraz głos zabierze pan Waldemar Uberna z Telewizji Horyzont Słubice. Za chwilę pan Sławomir Opoka.

Przedstawiciel Horyzont TV Słubice sp. z o.o. Waldemar Uberna:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wspomniał pan przewodniczący, Telewizja Horyzont Słubice, telewizja lokalna, telewizja kablowa... Drodzy państwo, chciałbym nawiązać do tego, co powiedział pan Juliusz Marek. Jesteśmy telewizją, która generalnie jest najbliżej społeczności. Wszelkie sprawy... Przedmówczyni wspomniała o tych wszystkich drobnych sprawach, o tym stałym kontakcie z naszym widzom. Zazwyczaj jest tym widzom osoba 40+, 50+, 60+. Za każdym razem właściwie realizujemy rzeczy, które są bardzo mocno lokalne. Robimy transmisje posiedzeń rady miasta, czyli pokazujemy to wszystko, co się dzieje. Tak naprawdę zlikwidowanie nas, sprawienie, żebyśmy nie mogli funkcjonować, żebyśmy musieli się zamknąć po 10 latach mozolnego budowania... Bo to jest dla nas 10 lat mozolnego codziennego budowania, w tym budowania widowni. No nie wiem, nie wyobrażam sobie tego... Dziękuję i proszę o solidną reakcję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana Sławomira Opokę z Telewizji Opoka Machulski. Za chwilę głos zabierze pan Eugeniusz Domański.

Członek Zarządu Telewizja Opoka Machulski sp. j. Sławomir Opoka:

Dzień dobry. Telewizja Opoka Machulski to jest nazwa firmy, natomiast naszym brandem telewizyjnym jest Lubelska TV. Do 2015 roku nazywaliśmy się Telewizja Kraśnik. Stricte lokalna telewizja z Kraśnika. Jako telewizja mamy 23 lata doświadczenia w działaniu na rynku lokalnym. Moi przedmówcy – mogę to skrócić – mówili o tym, że jako telewizja jesteśmy najbliższym społeczeństwu lokalnego. Czyli takie powiedzenie – koszula bliższa ciału. Dokładnie znamy wszystkie problemy środowisk lokalnych. Przez całe 23 lata staraliśmy się o to, żeby być wszędzie w pakietach podstawowych, czyli tam, gdzie każdy widz ma dostęp do naszej telewizji. Tak jak powiedziałem, od 2015 roku rozszerzyliśmy działalność na całe województwo lubelskie i nie tylko. W niektórych sieciach kablowych jesteśmy w całej Polsce. Dla nas jest ważne, żebyśmy byli w tym pakiecie podstawowym. Rynek reklamowy tak naprawdę u nas nie istnieje. Nasza telewizja żyje dzięki transmisji wozem transmisyjnym. Wykonujemy zewnętrzne produkcje dla stacji ogólnopolskich. Transmitujemy wydarzenia typu koncerty, także bardzo dużo sportu do kanałów sportowych. To nas utrzymuje finansowo i z tego możemy żyć. Jeżeli wejdzie ustawa lex pilot, to myślę, że to będzie dla nas wyrok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Zapraszam pana Eugeniusza Domańskiego z Wydawnictwa Foto Press. Proszę o przygotowanie się pana Jana Tamiołło.

Przedstawiciel Wydawnictwa Foto Press Danuta Domańska Eugeniusz Domański:

Dzień dobry państwu, dzień dobry panu, dzień dobry Szanowna Komisjo. Jestem reprezentantem Telewizji Olsztyn, nadawcy, który swoim obszarem obejmuje województwo warmińsko-mazurskie. Jest to teren trudny. Teren, który wymaga troszeczkę doszacowania pod wieloma względami. Moi przedmówcy mówili o problemach nadawców telewizyjnych lokalnych i regionalnych. Nie będę się powtarzał – miałem przygotowane swoje wystąpienie mniej więcej w podobnym tonie. Pomimo, że w swoim regionie mamy około 350 tys. odbiorców dziennie, to kondycja finansowa jest słaba. Są możliwości wsparcia z różnych źródeł, ze struktur państwa, ale niestety nie ma dobrej woli.

W związku z tym chciałbym powiedzieć troszeczkę o innych zasadach. Po przemianach w 1990 roku jednym z głównych haseł był pluralizm – czyli jako media lokalne, jako media regionalne. Mamy do wypełnienia niesamowitą misję. Była taka wola. W tej chwili tego nie ma. Próbuje się pewne rzeczy centralizować. Po co? Odeszliśmy od tej centralizacji. Idźmy w taką stronę, żeby medialnie docierać do jak najmniejszych ośrodków. Będziemy robili to skutecznie, tak jak robiliśmy do tej pory.

Jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków na działalność takich telewizji, to uważam, że powinno się wykorzystać struktury państwa i obciążyć kosztami nadawców międzynarodowych, którzy na naszym terenie robią niesamowite interesy. A jeżeli chodzi o sprawy podatkowe, to ja do tej pory nie widzę tych wpływów, że takowe są. Na twórczości naszych telewizji lokalnych czy regionalnych, które swoje materiały zamieszczają w YouTube, Facebooku i na innych portalach, czyli budują ten kontent, zarabiają inni, ale nie dzieląc się z nami.

Proponowałbym jeszcze, żeby w ustawie medialnej, która jest prowadzona chyba co najmniej od kilkunastu lat, godnie zaznaczyć miejsce i rolę telewizji lokalnych oraz ich finansowania. Myślę o tym, że wpływy z abonamentów, które są, one powinny tak samo być nam przydzielane. Dlatego, że w codziennej działalności, przy realizowaniu naszych programów, to my realizujemy w 90% misję publiczną. W myśl tych wytycznych ustawy z Unii Europejskiej – że musimy ją dopasować – my dokładnie wypełniamy tę rolę. My docieramy do tej grupy ludzi i powinniśmy być może nawet w tej pierwszej piątce na pilocie. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo panu. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Jana Tamiołło z Telewizji Starachowice.

Właściciel Telewizji Starachowice Jan Tamiołło:

Szanowni państwo, czy wiedzą państwo, co to jest telewizja lokalna? To praca często 7 dni w tygodniu od rana do wieczora. To słuchanie ludzi, ich trosk, problemów, ale też radości i dumy. W Starachowicach, gdzie życia jest niełatwe i wciąż trudno o dobrą pracę nasłuchamy się wiele, bo wiele jest goryczy. Zaczęliśmy przeszło 30 lat temu bez pomocy z Warszawy, bez państwowych pieniędzy. I tak jest do dzisiaj. Nie ma przecież ani jednej ustawy, która zauważyłaby telewizje lokalne, ale są takie, które nam zagrażają. Taki właśnie jest projekt ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej. Gdzie na pilocie będziemy po zmianach? Ilu widzów zrezygnuje, bo za trudne będzie wyszukiwanie nowej pozycji? Czy zagwarantujecie nam państwo, że po wprowadzeniu zasady a la carte sieci kablowe będą chciały nas jeszcze pokazywać? Będą zmuszone do wprowadzenia oszczędności, a my zostaniemy z koncesją, ale bez emisji i bez widzów. Proszę to rozważyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Są jeszcze z nami przedstawiciele innych telewizji kablowych, więc pozwolę sobie nieco zmienić kolejność. Czy jest z nami pan Ryszard Bańka ze Stowarzyszenia Użytkowników Telewizji Kablowej „Zachód”? Rozumiem.

Pan Adam Pachura z Telewizji Sudeckiej? Bardzo proszę o zabranie głosu, jeśli jest pan przygotowany. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Telewizja Sudecka sp. z o.o. Adam Pachura:

Szanowni państwo, Telewizja Sudecka funkcjonuje już od 29 lat. Kiedy zaczynałem tę telewizję, rozpoczynaliśmy produkcję programu na jednym osiedlu. W tej chwili produkujemy program na terenie kilkudziesięciu miejscowości. Po raz pierwszy jestem w Sejmie i nie wiedziałem, że przyjadę do Sejmu, po to, żeby bronić naszych lokalnych telewizji. Myślałem, że państwo jest od tego, aby nam pomagać, a tak naprawdę państwo nam we wszystkim przeszkadza. Tych kilka ostatnich lat pokazało, jak można zepsuć to, co dobrze funkcjonowało. Kiedyś Wojciech Mann w mojej ukochanej Trójce powiedział, że nie naprawia się rzeczy, które się nie zepsuły. Zepsuli dokumentnie Trójkę, zepsuli media publiczne. I tak naprawdę tylko nasza misja, rola lokalnych telewizji jest doceniana i najważniejsza. Niedługo są wybory. Politycy wszystkich opcji, z prawej czy z lewej, zawsze do nas przyjdą i wiedzą, gdzie są te lokalne telewizje, bo wiedzą, że właśnie my jesteśmy najbliższym tego widza i tego wyborcy, który na was zagłosuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Jest z nami przedstawiciel Wielkopolskiej Telewizji Kablowej, pan Witold Kundzewicz? Nie ma w tej chwili.

Więc w kolejności zgłoszeń będę prosił o zabranie głosu. W takim razie poproszę przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, jeśli są na sali. Pani Zuzanna Nowicka, pan Konrad Siemaszko ewentualnie... Bardzo proszę, pani Zuzanno.

Prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Zuzanna Nowicka:

Szanowni państwo, w imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pragnę wyrazić zaniepokojenie związane z art. 10 pkt 8 rządowego projektu Przepisów wprowadzających ustawę Prawo komunikacji elektronicznej, a konkretnie z rozwiązaniem, które jest znane w debacie publicznej pod nazwą lex pilot. W ocenie Fundacji rzeczne rozwiązanie stanowi niedopuszczalną na gruncie prawa polskiego i międzynarodowego ingerencję w wolności wypowiedzi obejmującą wolność otrzymywania i przekazywania informacji i nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie prawnym.

Po pierwsze, zgodnie z uzasadnieniem rzeczne rozwiązanie ma zapewnić dogodny dostęp odbiorcy do programów wartości publicznej. Projektodawca nie wytłumaczył jednak, dlaczego za takie programy uważa programy telewizji publicznej – i to wyłącznie te programy. Jest to tym bardziej problematyczne, że analizy niezależnych instytucji wskazują na coś przeciwnego. Zgodnie z analizami, między innymi Rady Języka Polskiego, treści prezentowane przez telewizję publiczną mają charakter propagandowy i manipulacyjny. Także Komisja Europejska niejednokrotnie wskazywała na wątpliwości co do niezależności mediów publicznych w sprawozdaniach dotyczących praworządności.

Po drugie, proponowana zmiana nie spełnia wymogów ustanowionych prawem Unii Europejskiej, zgodnie z którymi przyjęcie rozwiązania takiego jak omawiane musi służyć realizacji takich celów jak pluralizm mediów, wolność słowa oraz różnorodność kulturowa. Niniejsze proponowane rozwiązanie nie tylko tych celów nie realizuje, ale wręcz ogranicza wszystkie wymienione wartości. Warto także dodać, że projekt ustawy jako implementujący Europejski kodeks łączności elektronicznej znajduje się w zakresie zastosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Konieczne jest więc zapewnienie jego zgodności z artykułem 11 ust. 2 Karty praw podstawowych, zgodnie z którym szanuje się wolność i pluralizm mediów.

Po trzecie, proponowane rozwiązania należy oceniać z uwzględnieniem nadchodzących wyborów samorządowych oraz parlamentarnych. Zgodnie ze stałym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pluralizm mediów odgrywa szczególną rolę w okresie przedwyborczym. Proponowane rozwiązanie ten pluralizm ogranicza. Jeśli dodamy, że wiele instytucji, takich jak Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE odnotowało skrajną stronniczość mediów publicznych w kampaniach wyborczych w ostatnich latach, nasuwa się wniosek, że projektodawca w rzeczywistości zmierza do zwiększenia zasięgu telewizji publicznej i jej wpływu na kształtowanie opinii publicznej i, co za tym idzie, na wynik wyborów. W związku z powyższym Fundacja wyraża swój jednoznaczny sprzeciw wobec przyjęcia proponowanej zmiany, a pisemna opinia zawierająca rozwinięcie przytoczonej przeze mnie argumentacji zostanie złożona do Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Pozwólcie państwo, że jeszcze zapytam, czy pan Bogdan Miszczak reprezentujący telewizje lokalne? Tak chce pan teraz zabrać głos? Bardzo proszę. Żebyśmy byli merytorycznie...

Nie ma w tej chwili. Dobrze. To w kolejności, zgodnie z napływem zgłoszeń. To, jak sądzę, jest pierwsza część naszego wysłuchania. Jeśli ktoś ze strony rządu chciałby zabrać króciutko głos, to w tym momencie mogę udzielić. Potem przejdziemy do listy kolejnych zgłoszeń. Ja wiem, że to bardzo mało czasu, ale nie chcę odbierać głosu, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tylko króciutko chciałem przede wszystkim bardzo przeprosić za nieobecność ministra Pawła Lewandowskiego, który prowadzi niniejszą ustawę. Jest w delegacji z panem prezydentem – tak że chciałbym go tutaj publicznie usprawiedliwić. Jesteśmy na miejscu i będziemy się przysłuchiwać państwa opiniom i argumentacji. Pracujemy nad tą ustawą i po to jesteśmy, żebyśmy wsłuchali się w ten głos. Komentarze, panie przewodniczący, będziemy, jak myślę, później wyrażać w toku dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję za ten głos. Widzę jeszcze jedną instytucję publiczną – Fundacja Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce. Pani Agnieszka Jankowska. Czy pani jest z nami? Zechce pani teraz zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Fundacji Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce Agnieszka Jankowska:

Szanowny panie przewodniczący, reprezentuję Amerykańską Izbę Handlową. Organizacja ta zrzesza amerykańskich przedsiębiorców, inwestorów, którzy dotychczas zainwestowali w Polsce 250 mld zł i którzy tworzą ponad 300 tys. miejsc pracy. Od 30 lat działamy na rzecz rozwoju transatlantyckich relacji gospodarczych, a naszą misją jest promowanie Polski jako atrakcyjnego miejsca do lokowania inwestycji oraz przede wszystkim do reinwestycji. Mamy do czynienia z ponad dwuletnim opóźnieniem we wdrożeniu dyrektywy EKŁE i nie ma wątpliwości co do konieczności dostosowania do prawa krajowego. Jednak nie możemy się zgodzić na sposób wprowadzenia fundamentalnych zmian do projektu Prawa komunikacji elektronicznej, które po pierwsze, nie mają nic wspólnego ze wspomnianą dyrektywą, po drugie, zostały dołożone do projektu ustawy bez poszanowania zasad przeprowadzania konsultacji społecznych i wreszcie po trzecie, tak

naprawdę nie służą użytkownikom usług telewizyjnych. Dlatego apelujemy o odstąpienie od rozwiązań, które nie wynikają z unijnej dyrektywy dotyczącej Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej i które nie były poddane konsultacjom i publicznej debacie.

Szanowni państwo, na stronach internetowych rządowej agencji wspierającej inwestorów znajduje się publikacja zatytułowana „6 dobrych powodów, dla których inwestorzy powinni wybrać Polskę”. To są naprawdę bardzo dobre powody. Na przykład kapitał ludzki, przedsiębiorczość Polaków, pomysłowość, duży rynek, ale także stabilność gospodarcza i środowisko przyjazne biznesowi. Są różne czynniki decydujące o tym, że na przykład w 2020 r. dwie wielkie amerykańskie marki zdecydowały się zainwestować w rozwój data center w sumie blisko 3 miliardy dolarów. Jednym z takich ważnych czynników jest przewidywalność otoczenia biznesu na tyle, na ile to jest możliwe i na tyle, na ile mamy nad tym kontrolę.

Nie mamy kontroli nad tym, co wydarzyło się 24 lutego 2022 roku. Nie mieliśmy także kontroli nad tym, co się wydarzyło na początku 2020 roku. Ale z pewnością mamy kontrolę nad procesem stanowienia prawa. Nad dobrymi zasadami dialogu społecznego, konsultacji z uwzględnieniem interesu społecznego i gospodarczego. Amerykańskie firmy doceniają polski rynek i polskich pracowników, chcą inwestować w Polsce. Amerykańskie firmy są przyjaciółmi polskiej gospodarki. To nasza praca, nas w izbie handlowej, nas Polaków pracujących w firmach z kapitałem amerykańskim, by być ambasadorem polskim w naszych firmach, by tych inwestycji było więcej i by tych wysoko technologicznych miejsc pracy było również więcej. Dlatego trudno jest uzasadnić, dlaczego po 3 latach procesu prac nad jedną z kluczowych regulacji dotyczących rynku ICT nagle znajdujemy nowe przepisy o olbrzymim skutku regulacyjnym dla sektora. Nie wchodząc w szczegóły i elementy, które tutaj już były przedstawiane przez przedstawicieli poszczególnych organizacji, w imieniu środowiska naszej izby handlowej i firm amerykańskich po pierwsze, apelujemy o odstąpienie od dalszego procedowania zmian w zakresie obowiązków „must carry, must offer” oraz obowiązków oferowania programów a la carte, a także od stosowania jednakowych cen dla wszystkich dystrybutorów. Apelujemy o wykreślenie z projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej art. 311, z uwagi na fakt, że projektowany przepis będzie bezpośrednio oddziaływać na konsumenta, godząc w jego prawo do prywatności, swobodę wyboru oraz przesunięcie prac nad tymi zmianami w ramach odrębnego procesu legislacyjnego z uwzględnieniem konsultacji społecznych. Postulujemy również umożliwienie retencji danych na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Szanowny panie przewodniczący, to jest ogólny apel. Natomiast szczegółowe stanowisko Amerykańskiej Izby Handlowej w przedmiocie przekazemy na pana ręce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo pani dziękuję. Zanim ogłoszę krótką, 10-minutową przerwę – mijają 2 godziny od rozpoczęcia naszego wysłuchania – chciałbym jeszcze raz poprosić o oklaski, o uznanie dla wszystkich telewizji kablowych dla wszystkich telewizji lokalnych, które od 30 lat, podobnie jak lokalna prasa... lokalne portale, budują społeczności lokalne, społeczeństwo obywatelskie w naszym kraju. Bardzo dziękuję. Ogłaszam 10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Proszę o zajmowanie miejsc. Wznawiam posiedzenie Komisji. Jesteśmy w punkcie dotyczącym wysłuchania publicznego. Proszę o zabranie głosu pana Grzegorza Płaczka z Fundacji Nowe Spektrum – jeśli jest pan wśród nas, bardzo proszę.

Kolejna osoba, to pani Justyna Socha, Fundacja” STOP NOP – Wolność i Zdrowie”.

Jednocześnie chciałem zaznaczyć, że przekazuję prowadzenie obrad wiceprzewodniczącemu Komisji, panu Grzegorzowi Napieralskiemu. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Oddaję panu głos, bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Płaczek:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję, panie posłanki, panowie posłowie – i najważniejsze – wy, wolni Polacy, którzy przyjechaliście dzisiaj z całej Polski, żeby powiedzieć stanowcze nie wobec projektu ustawy, którą szykuje nam obecny rząd. Witam również wszystkich tych, którzy są pod budynkiem i którzy głośno od kilku godzin, mimo to, że jest bardzo zimno, protestują, żeby dołączyć się do nas i do naszego głosu.

Chciałem również pozdrowić wszystkich tych posłów, którzy przyszli, wpisali się na listę obecności i poszli. Jesteśmy na czymś takim, co nazywa się wysłuchanie publiczne.

Poseł Jan Grabiec (KO):

Kilku posłów zostało. Proszę to docenić.

Prezes zarządu Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Płaczek:

Tak. Ci najwierniejsi, za co bardzo dziękuję, bo za chwilę właśnie między innymi będę się do tych dzielnych posłów zwracał bezpośrednio wykorzystując limit 2 minut.

Szanowni państwo, panie ministrze, czy chce pan żyć w takim kraju, że będzie pan wysłał ze swojego telefonu komórkowego informacje do własnej żony o treści „kocham cię”, a w tym samym czasie służbista z Poznania będzie sprawdzał, co właśnie pan wysłał ze swojego telefonu komórkowego? Szanowny panie pośle, czy chciałby pan, aby w tym samym czasie, kiedy pana córka idzie do szkoły, ma 14 lat i przegląda swój telefon komórkowy, jakiś urzędnik w Krakowie miał prawo sprawdzić, gdzie jest pana córka? Pan o tym nie będzie wiedział, ale jakiś urzędnik będzie o tym wiedział. Czy państwo w naszym polskim Sejmie naprawdę myślicie, że osoby, które potencjalnie miałyby stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, które planowałyby jakiś zamach terrorystyczny – bo przecież takie jest tłumaczenie tej ustawy, że chcecie państwo wdrożyć tą ustawę, bo chcecie nas bronić – będą do tego wykorzystywać Messengera? No byłiby to kompletni idioci. Ze względu na szacunek wobec wszystkich, którzy przyjechali, którzy czekają na swoją kolej, nie będę przedłużał. Ze swojej strony oraz ze strony również osób, które mam nadzieję reprezentuję, jak i ze strony mojej rodziny wnioskuję o to, żeby całość projektu ustawy odrzucić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję za zabranie głosu. Bardzo proszę Pani Socha Justyna, Fundacja” STOP NOP – Wolność i Zdrowie”. Nieobecna..., a przygotowuje się Gola Xena... Też nie dotarła.

Chmielewski Adam? Jest. Proszę bardzo, panie Adamie.

Przygotowuje się Adam Kania, Fundacja Polskie Veto.

Pan Adam Chmielewski:

Szanowni państwo, na początku chciałbym przedstawić w dużym skrócie tło historyczne proponowanego projektu ustawy. W 2001 roku Andrzej Lepper mówił o talibach w Klawkach. Znana dziennikarka Maria Wiernikowska udała się na miejsce, gdzie nakręciła reportaż, który potwierdził testowanie broni biologicznej na zwierzętach przez Afgańczyków. Media nie chciały wyemitować tego materiału. Dziennikarka została usunięta z telewizji, a redakcje w Polsce wydały zakaz poruszania tego tematu. Podobny los spotkał dziennikarkę Ewę Stankiewicz, która chciała informować, że to agenci Putina nadzorują budowę polskiego gazociągu Baltic Pipe. Reżim wyrzucił również z telewizji redaktora Jana Pospieszalskiego, który zapraszał do studia ludzi potrafiących myśleć samodzielnie i niezależnie. Przypomina to wszystko ustalenia komisji, której w połowie lat 70. przewodniczył senator Frank Church. Komisja ustaliła, że media w USA są sterowane przez ludzi opłacanych przez CIA. Jeśli chodzi o obecny polski projekt, to jego 5 rozdział otwarcie depreczuje zapisy Powszechnej deklaracji praw człowieka, zwłaszcza art. 12 – nikt nie będzie podlegał arbitralnemu wkraczaniu w jego życie prywatne lub korespondencję. Art. 19 – każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje nieskrępowaną wolność przekazywania informacji wszelkimi środkami.

Jest więc tu projekt totalnej inwigilacji. Na koniec, jaki jest cel takich zapisów? Skoro w Polsce media amerykańsko-żydowskie pozwoliły sobie na zorganizowanie uroczystości Hitlera na konto Polaków, to projekt ten oznacza, że przygotowują kolejne wielkie

kłamstwo na miarę incydentu w Zatoce Tonkińskiej. Pod projektem podpisał się Mateusz Morawiecki, człowiek, który zaprosił do Polski międzynarodowe organizacje finansowe...

Posel Jan Grabiec (KO):

Proszę zmierzać do sedna, do tematu naszego wysłuchania.

Pan Adam Chmielewski:

Te same, które doprowadziły do ruiny ekonomicznej Grecji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę pan Adam Kania. Przygotowuje się pani Elżbieta Kopeć-Zawidzka.

Prezes zarządu Fundacji Polskie Veto Adam Kania:

Witam serdecznie. Adam Kania, Fundacja Polskie Veto.

Droży państwo, pozwolę sobie rozpocząć usnuciem jakiejś teorii spiskowej. Ostatnimi czasy powiadają – kochajmy teorie spiskowe, bo tak szybko się realizują. Zastanawiam się nad kolejnością dzisiejszego posiedzenia, ponieważ najpierw mieliśmy groteskową ustawę lex pilot, gdzie tutaj państwo ze 150 różnych organizacji dotyczących lokalnych operatorów czuli się dotknięci. Natomiast w tym momencie rozmawiamy o ustawie, którą my nazywamy lex PiS-wigilacja. Dlaczego? Dlaczego ona jest ważniejsza? Przepraszam, droży państwo, operatorzy – ponieważ ona dotyczy 31 milionów dorosłych Polaków w tym kraju, a nawet 38 milionów Polaków w ogóle. Droży państwo, Konstytucja w art. 54 mówi o tym, że każdemu zapewnia się wolność słowa, wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Ust. 2 mówi o tym, że cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanej prasy jest zakazana. Oczywiście jest taki artykuł w Prawie telekomunikacyjnym – 180, który do tej pory był martwy. Nikt go nie wykorzystywał, bo była obawa, że jest niezgodny właśnie z tym art. 54 Konstytucji.

Ale jakież było nasze zdziwienie, kiedy się okazało, że ABW zaczęło blokować różne strony nieprzychylnie rządowi albo Sejmowi – i to nieprzychylnie nie tylko opcji PiS, ale także tej z drugiej, trzeciej i czwartej opcji. Mówię tutaj o bandzie czworga.

Droży państwo to dotyczy telewizji wRealu24, której domena jest zablokowana od 9 miesięcy. Proszę państwa, to dotyczy strony Polski Ruch Antywojenny – za podżeganie do pokoju. Strona w ciągu 24 godzin została zablokowana – najprawdopodobniej przez ABW. No i ostatnimi czasy nczas.com. Nadszedł ten czas, kiedy ABW – to nczas.com wie z informacji operatora, na przykład T-Mobile – zablokowała domenę na polskich DNS-ach. Droży państwo, czy to się już dzieje? Tak, to się już dzieje. Ostatnio poseł PiS mówi w swoim biurze, kiedy go nawiedziliśmy – proszę państwa, proszę się niczego nie obawiać, to są tylko przepisy, nikt tam nie będzie z nich korzystał. Natomiast oni to już robią, a to jest tylko płaszczyzna do tego, żeby to zalegalizować. Fundacja Polskie Veto jest całkowicie za tym, żeby wyrzucić do śmietnika tę dziwną ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos. Pani Elżbieta Kopeć-Zawidzka. Bardzo proszę, pani Elżbieto, oddaję głos. Chciałbym jeszcze tylko poprosić, żeby pani Dorota Rodziewicz przygotowała się do głosu.

Chciałem też wszystkich również poinformować – tak jak powiedział przewodniczący na samym początku – że zasadą wysłuchania publicznego jest to, że każdy mówi w swoim imieniu i w imieniu również własnej organizacji. Dlatego jest to właśnie wysłuchanie publiczne.

Oddaję pani głos, bardzo proszę.

Pani Elżbieta Kopeć-Zawidzka:

Więc ja mówię w swoim imieniu. Mówcy z pierwszej części bronili swoich interesów, moim interesem jest wolność. Mam nadzieję, że moja wypowiedź trafi do wszystkich posłów, bo to od nich będą zależały zmiany wprowadzone w tej ustawie. Po zapoznaniu się z treścią druku nr 2861 zastanowiłam się, co jest potrzebne – lęk, bezkrytyczność, pogarda, odwaga czy otępienie – aby zrodził się pomysł tak haniebnego druku, jakim jest druk nr 2861. Jego treść przypomina lata 60. ubiegłego wieku, tylko pogwałcenie

godności żywego człowieka z wielokrotnie się. Potraktowani zostaliśmy jak półgłupki, pozbawione logicznego myślenia. Gdy tego rządu już nie będzie, dla światowej garstki psychopatów posłowie obecni staniecie się niepotrzebnymi zużytymi pacholkami, a dla narodu polskiego zdrajcami. Nie ludźcie się, że spokojnie dożyjecie starości w odległym zakątku. Międzynarodowe trybunały, a także Norimberga 2 istnieje i wymierza sprawiedliwe wyroki. Druk ten to kompromitacja i ostateczna porażka rządu. PiS otrzymał 8 milionów głosów, a chce zniewolić 38 milionów Polaków. To nie przejdzie. Nie wyrażam zgody na tworzenie aktów prawnych, które zabierają wolność suwerenność, podstawowe prawa naturalne, depczące Konstytucję z art. 37, 40, 49, 51-54. Dziękuję za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję za głos. Bardzo proszę, pani Rodziejewicz Dorota, a przygotowuje się do Donata Wiatrak.

Pani Dorota Rodziejewicz:

Dzień dobry państwu. Ja reprezentuję głos osób, które zebrały się tutaj pod budynkiem Sejmu i głośno krzyczą stop. Reprezentuję ludzi dostrzegających szerszy kontekst omawianego dzisiaj projektu, ludzi, którzy uważnie obserwują działania organizacji takich jak Światowe Forum Ekonomiczne, Organizacja Narodów Zjednoczonych czy Światowa Organizacja Zdrowia. Projekt z druku nr 2861, obok próby wprowadzenia pieniądza cyfrowego czy piętnastominutowych miast, wpisuje się w haniebnie psychopatyczną, technokratyczną wizję globalnej cyfrowej kontroli ludzi, czyli wizję współczesnego niewolnictwa. Wizję, na którą nie ma i nigdy nie będzie mojej zgody. Żyjemy w dziwnych czasach. Żyjemy w świecie powszechnego konfliktu interesów, w którym media w służbie korporacjom kreują zafałszowaną rzeczywistość. W przestrzeni publicznej nie ma kluczowych informacji o zagrożeniach wynikających z takich projektów jak 2861 czy 2862, które są niczym innym jak próbą wprowadzenia totalitarnej inwigilacji. Brakuje debaty o groźnych przepisach prawa międzynarodowego, takich jak poprawki VHR, traktat antypandemiczny czy projekt wprowadzenia paszportów cyfrowych – w świecie, w którym ludzie mówiący prawdę są prześladowani, a lekarze za służbę ludziom pozbawiani prawa wykonywania zawodu. Przykładem jest profesor Frydrychowski, profesor Talar czy wielu innych lekarzy honoru. Bezprawna cenzura to już jest fakt, a druk nr 2861 jest próbą dalszego łamania praw człowieka i wolności słowa. Projekt Prawo komunikacji elektronicznej w sposób skandaliczny przekracza granice prywatności, intymności, wolności i godności człowieka. Hańba dla jego autorów. Historyczna odpowiedzialność dla was jako osób podejmujących próbę przepchnięcia tego antyludzkiego projektu pod hasłem pilot... Stop 2861. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Wiatrak Donata, bardzo proszę, zapraszam serdecznie. Przygotowuje się pan Eichler Piotr. Proszę bardzo.

Pani Donata Wiatrak:

Dzień dobry. Z punktu widzenia obywatela tego kraju czy korporacji pragnę wyrazić swój sprzeciw dla haniebnego projektu 2861 odnośnie inwigilacji, sprawdzania naszych maili, komunikatorów, a w razie niewygodnych treści, traktowanie nas jak przestępców za wyrażanie własnych opinii niezgodnych z obecną narracją. Godzi to w naszą prywatność, godność, wolność i wolność słowa oraz prawa człowieka. To jest kolejny krok do naszego zniewolenia.

Mam wrażenie, że nie działacie w dobrym interesie Polaków. Przypomnę, oszukaliście nas, manipulujecie ludźmi poprzez strach. Nastraszyliście ludzi niewyzolowanym wirusem, wprowadziliście fałszywe testy PCR i pseudoszczepionki, zniszczyliście edukację i ochronę zdrowia. Okradacie Polskę z zasobów naturalnych. W planach są piętnastominutowe miasta. Realizujecie agendę 2030. Chcecie zabrać nam nasze prawa? Dążycie do zniszczenia naszej polskości i słowiańskiej tożsamości. Już nie mam złudzeń. Sukcesywnie krok po kroku dążycie coraz bardziej do naszego zniewolenia i kontroli. Ten projekt tego właśnie dotyczy.

Każdy ma prawo do prywatności i wolności. Wnoszę o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję za zabranie głosu.

Pan Eichler Piotr, Polski Związek Krótkofalowców. Przygotowuje się pan Piotr Skrzypczak. Bardzo proszę, oddaję głos.

Wiceprezes Polskiego Związku Krótkofalowców Piotr Eichler:

Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry wszystkim zebranym. Proszę państwa, Polski Związek Krótkofalowców.

Jak słucham tego, co tutaj pada z tej mównicy, zaczynam się zastanawiać bardzo poważnie, czy nie powinna być odrębna ustawa – np. prawo przekazu telewizyjnego. Teraz pojawiła się kwestia kontroli komunikatorów. Natomiast do tej pory nie było mowy w ogóle o radiokomunikacji – przepisy dotyczące tego obszaru zawarte są w projekcie ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Również zastanawiam się, czy nie powinno wydzielić się radiokomunikacji do odrębnych przepisów – tak jak mamy Regulamin radiokomunikacyjny, międzynarodowe prawo, które normuje te sprawy. Może warto poświęcić im odrębne przepisy? Chociaż to, co do tej pory mamy, przynajmniej dotyczące radiokomunikacji, chyba najgorsze nie jest, to jednak to, co pojawia się w tej ustawie, trochę psuje obecne prawo. Pierwszy zarzut w zasadzie dotyczy niezgodności projektu w zakresie postanowień przepisów międzynarodowych. Tym bardziej, że w projekcie mówi się – i to w odniesieniu do służby radiokomunikacyjnej amatorskiej – że ustawodawca w projekcie wręcz deklaruje, że przy wydawaniu pozwoleń, aby korzystać z urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych brane pod uwagę będą międzynarodowe przepisy radiokomunikacyjne, rodzaj pozwolenia, zapewnienie dostępności do wykonywania służby radiokomunikacyjnej amatorskiej. Natomiast w przepisie art. 143 w projekcie pada propozycja, aby zaświadczenia, które... Inaczej, wynik egzaminu, który musimy złożyć, potwierdzany do tej pory był świadectwem operatora, gdzie o świadectwie operatora mówi się w służbie radiokomunikacyjnej morskiej, w służbie radiokomunikacyjnej lotniczej, do tej pory w przepisach w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej. Z naszej służby, to świadectwo wypada i proponuje się zastąpienie wyniku egzaminu zaświadczeniem. Co to powoduje? Polska jest sygnatariuszem porozumienia Europejskiej Konferencji Administracji Poczty i Telekomunikacji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Prosimy zmierzać do konkluzji.

Wiceprezes Polskiego Związku Krótkofalowców Piotr Eichler:

CEPT wydało rekomendację, która powoduje, że pozwolenia wydane do tej pory są honorowane na terenie wszystkich sygnatariuszy. Jeżeli wejdzie zaświadczenie, tego nie będzie. Wnosimy, żeby to zmienić. Natomiast pozostałe nasze uwagi prześlemy na piśmie do sekretariatu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Pan Piotr Skrzypczak, również Polski Związek Krótkofalowców. Bardzo proszę. Przygotowuje się pan Piotr Barełkowski.

Sekretarz Polskiego Związku Krótkofalowców Piotr Skrzypczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kontynuując wypowiedź mojego kolegi, chciałbym powiedzieć, że jako Polski Związek Krótkofalowców protestujemy przeciwko zmianom w zasadach sprawowania służby radiokomunikacyjnej amatorskiej zawartym w projekcie konsultowanej obecnie ustawy. Protestujemy przede wszystkim przeciwko zapisowi art. 140 ust. 3, który mówi, że pozwolenie może zawierać przydział znaków identyfikacyjnych lub znaków wywoławczych, a znaki wywoławcze nie podlegają zmianie w okresie obowiązywania pozwolenia. Taki zapis całkowicie ograniczy i wyłączy możliwość działalności sportowej w ramach krótkofalarstwa. My zmieniamy często znaki, aby uczcić jakąś ważną okoliczność. Wczoraj skończyła się akcja z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Co to jest? To jest progresja i to jest uwidacznianie dzie-

dzictwa narodowego. To jest przykład akcji bieżących. Takich akcji nie będzie, jeżeli ustawa w tym kształcie wejdzie w życie.

Protestujemy także jako Polski Związek Krótkofalowców przeciwko zdalnej kontroli naszych urządzeń przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. Dlaczego? Ano dlatego, że krótkofalowcy na całym świecie mają prawo do konstruowania urządzeń, do dokonywania w nich zmian, do wynajdywania nowych rodzajów emisji – w tej chwili głównie z cyfrowych. To wszystko poddawane zdalnej kontroli może doprowadzić do nałożenia na nas drakońskich kar. Tu jest kolejny zapis, że wysokość kary została podniesiona dziesięciokrotnie – z 500 do 5000 zł. To jest coś, co może ograniczyć i praktycznie uniemożliwić dalszą działalność krótkofalowców na terenie Rzeczypospolitej. To jest najistotniejsze, to chciałem tutaj powiedzieć. Kończę konkluzją – apeluję tutaj do posłów przede wszystkim o to, aby tej ustawy nie uchylać, żeby odrzucić ją w całości. A jeśli nie, to przynajmniej w części, która dotyczy służby radiokomunikacyjnej amatorskiej. Bo to, co jest w dotychczas obowiązujących przepisach, bardzo dobrze działa i nie wymaga żadnych zmian.

Już kończę, wiem, że mój czas się kończy.

Nie wspomnę już o projekcie rozporządzenia dotyczącego naszej służby przygotowanego do tej ustawy. Ten projekt jest już w drukach sejmowych. Zapoznaliśmy się z nim, próbowaliśmy nawet wyrażać swoje stanowisko, pisząc do KPRM w tej sprawie. Nie jest konsultowany w tej chwili, tak że nie będę się nim zajmował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo, panie Piotrze. Pan Barełkowski Piotr, Izba Gospodarcza Izba Polskich Przedsiębiorców. Przygotowuje się Klaudiusz Gilka.

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Izby Polskich Przedsiębiorców Piotr Barełkowski:

Proszę państwa, z przyjemnością zauważam, że to co chcę powiedzieć, jest podsumowaniem wielu głosów, które już słyszeliśmy na tej sali. Otóż, drodzy państwo, jakie jest clou, co jest najważniejszym pomysłem na tę zmianę zwaną ustawą lex pilot? Otóż chodzi oczywiście o politykę. Drodzy państwo, Prawo i Sprawiedliwość, partia rządząca prawdopodobnie – zachodzi takie podejrzenie – miało pomysł na to lub ma pomysł na to, żeby wzmocnić swój przekaz, uprzywilejowując telewizję publiczną, tak a nie inaczej, układając menu naszych pilotów. To jest zasadniczy cel tej ustawy, co widać gołym okiem, co wszyscy chyba tutaj doskonale rozumieją. Inne sprawy są, powiedziałbym, didaskaliaми.

Ale ja uważam, że ta ustawa jest bardzo potrzebna i można z tej ustawy zrobić coś dobrego i to są nasze propozycje. Otóż czego ta ustawa nie zawiera, a co było przedmiotem wielu państwa wypowiedzi? Ta ustawa nie zawiera ważnych aspektów, ważnych elementów takich jak uprzywilejowanie czy dostrzeżenie nadawców lokalnych – co powinno być elementem tej zmiany przy odrzuceniu wielu innych, a także dostrzeżenie polskich przedsiębiorców. Proszę państwa, my narzekamy – i to jest głównym utyskiwaniem ostatnio rządzących – że media są w obcych rękach. No tak. Ale rzeczywiście efekt skali, efekt inwestycji, które one poniosły i które one mogą zrealizować, uniemożliwia tak naprawdę realne konkurowanie polskich telewizji na tym rynku. Proponuję w imieniu naszej Izby, ale też, szczegółowiej wypowiadając się, w imieniu wielu nadawców i wielu operatorów, których reprezentuję, bardzo konkretne zmiany w tej ustawie, przy zachowaniu jej zasadniczego kierunku. Otóż proponujemy dorzucenie do tej grupy „must carry”, do tych dostrzeżonych przez ustawodawcę kanałów telewizji polskich, które są też określone w obowiązkach koncesyjnych jako publicystyczno-informacyjne, o tematyce kulturalnej – tych podmiotów polskich lokalnych i krajowych ogólnopolskich, które realizują tą misję. Bo to powinna być rzeczywiście misja. Dlaczego?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie prezesie, musimy...

Prezes zarządu Izby Gospodarczej Izby Polskich Przedsiębiorców Piotr Barełkowski:

Już kończę.

Prawo i Sprawiedliwość strzela sobie w stopę. Bo za chwilę po wyborach telewizja publiczna znajdzie się w rękach opozycji, więc niemiłym jest takie ustawienie tej

ustawy. Ona powinna zawierać menu „must carry” w sposób bardziej pluralistyczny. Od Polsatu News do Telewizji Republika przez inne podmioty, które w ten sposób realizują misję. To powinno być to uprzywilejowane „must carry” w owej ustawie, przy ucięciu wielu niepotrzebnych dodatków, które towarzyszą tej głównej idei, którą wszyscy państwo, mam nadzieję, dostrzegają w tej ustawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie Piotrze. Gilka Klaudiusz, zapraszam bardzo do mównicy. A przygotowuje się pan Leszek Gronowski. Nie ma?

Górski Rafał Witold, Instytut Spraw Obywatelskich. Zapraszam serdecznie. Przygotowuje się pani Lech Patrycja.

Prezes zarządu Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich Rafał Górski:

Dzień dobry. Rafał Górski, Instytut Spraw Obywatelskich.

Proszę państwa, w 2 minuty trudno coś merytorycznego i pogłębionego powiedzieć, dlatego chciałem pokazać naszą opinię „Społeczeństwo nadzorowane. Prawo komunikacji elektronicznej”, którą przygotowaliśmy specjalnie dzisiaj na to wysłuchanie publiczne. Ona jest dostępna na stronie instytutsprawobywatelskich.pl. Złożę ją tutaj dzisiaj na ręce pana przewodniczącego.

Natomiast na poziomie takim strategicznym i politycznym chciałem, proszę państwa, powiedzieć... Wszyscy to wiemy, ale jednak chciałem to mocno zaakcentować, że wiedza to władza. W związku z tym każda władza chce jak najwięcej wiedzieć o nas – gdzie jesteśmy, gdzie byliśmy, co robimy, jak myślimy. Proszę państwa, warto pamiętać o tym, że Prawo komunikacji elektronicznej jeszcze do stycznia – bo posłowie PiS-u zorientowali się, że poszli za daleko, jeśli chodzi o inwigilację społeczeństwa – właśnie dotyczyło inwigilacji i jest przygotowane na bazie Prawa telekomunikacyjnego z 2004 roku. Ja sobie pozwoliłem przed tym wysłuchaniem publicznym sprawdzić, kto i jak głosował za tym prawem w 2004 roku. Posłowie ponad podziałami partyjnymi głosowali za zapisami związanymi z inwigilacją obywateli. To byli zarówno posłowie SLD, jak i Platformy Obywatelskiej, jak i PiS-u, jak i PSL-u. Tylko jeden poseł z PSL-u był przeciwny. Wszyscy z tych partii, które wymieniałem, byli za.

Proszę państwa, ten człowiek, Edward Snowden, swego czasu pokazał światu, w jaki sposób służby amerykańskie kontrolują obywateli. Nie tylko amerykańskich, ale na całym świecie. Przecież NSA – Narodowa Służba Bezpieczeństwa – podsłuchiwała kanclerz Niemiec. Ja bym sobie życzył, żeby był w Polsce taki polski Snowden, sygnalista, który by pokazał, w jaki sposób już dzisiaj jesteśmy inwigilowani bez całej tej ustawy o Prawie komunikacji elektronicznej. Proszę państwa...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Rafale, musimy już...

Prezes zarządu Fundacji Instytut Spraw Obywatelskich Rafał Górski:

Ostatnie zdanie. Mam nadzieję, że posłowie czytają książki. Tu jest taka książka „Wiek kapitalizmu inwigilacji”, Zuboff. Na 800 stronach Zuboff pokazuje, jak korporacje nas inwigilują. To się dzieje dzisiaj w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Poproszę, pani Lech Patrycja. Przygotowuje się pani Justyna Anna Socha.

Pani Patrycja Lech:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Patrycja Lech. Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec poselskiego...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Pani Patrycjo, proszę mikrofon przysunąć bliżej. Będzie panią lepiej słyszeć. O, super, dziękuję uprzejmie.

Pani Patrycja Lech:

Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec poselskiego projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej, druk nr 2861. Nie wyrażam zgody na szpiegowanie nas obywateli i cenzurowanie. Projekt ten jest niezgodny z Konstytucją oraz narusza strefę prywatności, która jest prawem każdego obywatela. Wspomnę tylko, że zgodnie jest z Konstytucją, rozdział 2 art. 54 pkt 1 – każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania tych informacji. Natomiast ta ustawa nam to ograniczy, gdy będziemy chcieli wyrazić swoją opinię sprzeczną z obecną narracją. Dlatego proszę o odrzucenie projektu ustawy w całości, ponieważ nie godzę się na inwigilowanie nas obywateli.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję za głos. Bardzo proszę, pani Anna... Justyna też. Jakoś Anna się bardziej spodobała... Przepraszam bardzo. Przygotowuje się pani Kowalewska Joanna.

Prezes zarządu Fundacji „STOP NOP – Wolność i Zdrowie” Justyna Socha:

Panie przewodniczący, zgromadzeni, mówię również do osób, które protestują pod Sejmem – ponieważ jest tu zgromadzona grupa osób niegodząca się na inwigilację, nie godząca się na wprowadzenie tego projektu. Żadne poprawki PiS-u nie zmieniają tego, że inwigilacja w Polsce jest faktem. Jest faktem, a ten projekt ma to tylko zaostrzyć. Inwigilacja komunikatorów i e-maili w czasie rzeczywistym przez 6 służb. Dla nas, dla przedstawicieli ruchów wolnościowych – tych prawdziwych, oddolnych, naturalnych, a nie wykreowanych przez wielkie korporacyjne media – zablokowanie nam możliwości komunikowania się bez monitorowania przez wielkiego brata, przez władzę to jest koniec naszej działalności. To jest koniec możliwości wpływania na rzeczywistość w tym kraju – co jest i tak niezwykle utrudnione. Apeluję do przedstawicieli lokalnych mediów, którzy teraz rozumieją, w jakiej sytuacji jesteśmy my – poddawani nieprawdopodobnej cenzurze, karani za poglądy. Teraz wiecie, jak to jest. Może odbiorą wam pracę. Dlatego apeluję szczególnie do was, stańcie po naszej stronie i zacznijcie relacjonować, co się dzieje na ulicach, a nie w wykreowanych korporacyjnych mediach typu TVN, Polsat, TVP. Stańcie po stronie ludzi, bo globalny walec się toczy. Likwidacja gotówki, piętnastominutowe miasta getta, szprycowanie wszystkich eksperymentalnymi preparatami korporacji farmaceutycznych. Co dalej? Chipy? Inwigilacja to tylko wstęp. Likwidacja gotówki to tylko wstęp do chińskiego systemu oceny społecznej. Likwidacja własności prywatnej. Likwidacja małych przedsiębiorstw.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Pani Justyno, musimy zmierzać do końca.

Prezes Zarządu Fundacji „STOP NOP – Wolność i Zdrowie” Justyna Socha:

Czy takiej rzeczywistości chcecie? Żądam, żeby wycofać niebezpieczne zapisy z tej ustawy. Żądam wycofania całej ustawy oraz żądam wycofania praktyki inwigilacji i przechowywania, retencji informacji o komunikacji między nami obywatelami tego kraju z wszelkich przepisów prawnych. To jest niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i prawem unijnym. Choć również pozwolę sobie dodać – żądam wyjścia Polski z Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę o zabranie głosu panią Joannę Kowalewską. Przygotowuje się pani Grażyna Lubszczyk. Pani nie ma... To proszę bardzo... A jest pani Grażyna? Zapraszam bardzo serdecznie.

W takim razie proszę o przygotowanie się panią Aleksandrę Szałajko.

Pani Grażyna reprezentuje Stowarzyszenie Nauczycieli Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności”. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Nauczycieli Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla wolności” Grażyna Lubszczyk:

Szanowni państwo, Stowarzyszenie „Nauczyciele dla wolności” również apeluje o wycofanie się z procedowania projektu tejże ustawy. Jest to ustawa, która wyjątkowo godzi

w naszą prywatność i wolność każdego Polaka, a dziś jesteśmy świadkami niszczenia swobód obywatelskich i Konstytucyjnego przestępstwa. Nie ma naszej zgody na to, żeby jakieś uprawnione służby państwowe mogły nas inwigilować, miały dostęp do naszych informacji i uzyskiwały wgląd w korespondencję mailową czy do zapisów rozmów na komunikatorach internetowych. Nie zgadzamy się na inwigilację, która ma się odbywać online w czasie rzeczywistym i aby dostawcy usług internetowych mogli gromadzić i przysyłać nasze dane.

W art. 5 mówi się o obowiązkach i zadaniach na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego. A my się zastanawiamy, czy naprawdę chodzi o nasze bezpieczeństwo, czy raczej o umożliwienie masowego pozyskiwania informacji i legalne szpiegowanie ludzi? Pytamy, gdzie leży granica pomiędzy prawem do naszej prywatności, do wolności słowa i komunikacji, a obronnością bezpieczeństwa państwa? Czy zmierzamy do tego, aby stać się państwem totalitarnym i policyjnym, który będzie kontrolowało obywateli? Czy ten projekt ustawy ma jeszcze bardziej skutecznie cenzurę, której Polacy doświadczają już od dłuższego czasu na szeroką skalę – uciszani, poddawani propagandzie i manipulacjom? Nie mają możliwości dotarcia do prawdy, a tak zwani przeróżni weryfikatorzy i eksperci decydują o tym, co możemy mówić, a co nie. Obecnie znajdujemy się na zakręcie historii, gdzie planuje nam się narzucić nie tylko kontrolę naszego zdrowia, ale również życia osobistego, wykorzystując do tego również technologie cyfrowe. Dlatego stanowczo mówimy nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Proszę bardzo, Szałajko Aleksandra. Nie widzę. Szałajko Marek? Nie widzę. Szałajko Michael? Nie widzę. Tadeusz Chojecki? Nie widzę. Czyszczon, Mateusz? Fudala Dariusz. Jest, bardzo proszę, panie Dariuszu. Fudala Andrzej się przygotowuje.

Właściciel firmy SAYF Dariusz Fudala:

Dzień dobry państwu. Dariusz Fudala, przedsiębiorca telekomunikacyjny, SAYF. Pozwolę sobie przeczytać moją uwagę, jakby podsumowanie jednej z uwag. Natomiast całość złożę tutaj, na ręce Komisji.

Aktualnie w polskim systemie prawnym funkcjonuje kilkanaście ustaw określających obowiązki przedsiębiorców telekomunikacyjnych realizowanych na rzecz administracji publicznej. Część z nich jest realizowana na koszt przedsiębiorcy – i tak powinno być – natomiast zdecydowana większość jest realizowana na koszt przedsiębiorcy, a powinien płacić za to rząd. Między innymi jest to zatrzymywanie i przechowywanie danych telekomunikacyjnych czy też zapewnienie podmiotom warunków kontroli informacji i dostępu do tych danych telekomunikacyjnych. Apeluję do parlamentarzystów, a także do przedstawicieli resortu cyfryzacji, aby wprowadzić zasady, które umożliwią przedsiębiorcom telekomunikacyjnym zwrot środków, które ponoszą na rzecz państwa. Takie przepisy między innymi już funkcjonują w naszym polskim prawie – jest to między innymi w miarę nowa ustawa o obronie ojczyzny, która przewiduje finansowanie zadań na rzecz obronności realizowanych przez przedsiębiorców, nie tylko telekomunikacyjnych. Wejście w życie ustawy Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawy Prawo komunikacji elektronicznej w wersji przedstawionej Sejmowi powoduje zwiększenie obciążeń organizacyjnych i finansowych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, co dla wielu po prostu skończy się bankructwem.

Administracja rządowa, pan i władca żądający od przedsiębiorców telekomunikacyjnych wykonywania wielu obowiązków, bardzo kosztownych, na koszt tego przedsiębiorcy. W przypadku stwierdzenia niewłaściwego wykonania tych zadań, pan i władca może ukarać przedsiębiorcę, natomiast przedsiębiorca ma bezwzględnie wykonywać bardzo często kosztowne zadania na podstawie niejasnych przepisów bez możliwości uzyskania wsparcia ze strony rządu zarówno finansowego, jak i merytorycznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o głos – pan Fudala Andrzej. Jest. Przygotowuje się pan Przemysław Grzegorek.

Przedstawiciel firmy SAYF Andrzej Fudala:

Dzień dobry państwu. Andrzej Fudala. Zajmuję się od wielu lat sprawami obronności, bezpieczeństwa, głównie w telekomunikacji.

Tak jak powiedział mój przedmówca, przedsiębiorca telekomunikacyjny zobowiązany jest do wykonywania bardzo wielu obowiązków na rzecz obronności. Zarówno w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa własnej infrastruktury, zapewnienia bezpieczeństwa i telekomunikacji dla organów administracji publicznej, jak również i tego, co budzi najwięcej emocji w społeczeństwie – zapewnienia kontroli informacji przesyłanej w sieci telekomunikacyjnej oraz przechowywania, gromadzenia danych telekomunikacyjnych i udostępniania tych danych różnym podmiotom. Na chwilę obecną obowiązki dotyczące przetwarzanej informacji w przedsiębiorstwie telekomunikacyjnym i udostępnianie odpowiednim podmiotom właściwym w sprawach bezpieczeństwa regulowanych jest w 13 ustawach. Dotyczy to 10 podmiotów służb specjalnych, sądu i prokuratury. Przeciwny przedsiębiorca telekomunikacyjny ma bardzo poważne problemy z tym, żeby, mówiąc krótko i kolokwialnie, ogarnąć ten temat. Analizując projekt przepisów Prawa komunikacji elektronicznej oraz projekt przepisów wprowadzających Prawo Komunikacji Elektronicznej, muszę z przykrością stwierdzić, że przepisy tam zawarte zawierają bardzo dużo błędów zarówno merytorycznych, jak i legislacyjnych. Brak spójności językowej, odwołania nie w te miejsca, gdzie powinny być. Taki stan rzeczy, niedoskonałości, mówiąc w wielkim cudzysłowie, przepisów prawa, powoduje, że oprócz tego, że służby nie będą miały prawidłowego narzędzia do zwalczania najcięższych przestępstw, a administracja publiczna nie będzie miała właściwej telekomunikacji na czas kryzysu, to jeszcze będzie bardzo poważne zagrożenie naruszenia prywatności. W związku z tym apeluję o podjęcie działań, aby rozdział 5 działu 1 wyłączyć z dalszego procesu legislacyjnego i poddać go gruntownej obróbce. Szczegóły tego tematu i tych zagadnień przedstawię we wniosku. Tym nowelizacjom i takim procedurom ponownej obróbki powinny być również objęte projekty przepisów ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, o zwalczaniu nadużyć w telekomunikacji oraz projekt ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w internecie. Wejście w takim brzmieniu przepisów, które przed chwilą wymieniłem, bardzo poważnie narazi społeczeństwo na naruszenie ich prywatności, a organy administracji publicznej nie będą miały właściwych narzędzi przy potwornych kosztach przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Andrzeju, musimy kończyć.

Przedstawiciel firmy SAYF Andrzej Fudala:

Jeszcze jedno zdanie. Szacuje się, że koszty przedsiębiorców na rzecz obronności i bezpieczeństwa mogą wzrosnąć o około 30% w porównaniu z dotychczasowymi kosztami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Przemysław Grzegorek jest na sali? Przygotowuje się pani Kurzańska Alicja.

Pan Przemysław Grzegorek:

Na początku tej ustawy jest takie zdanie o wypełnianiu prawa Unii Europejskiej. A kimże ta Unia Europejska jest, żeby nam narzucać jakiekolwiek prawa? Według Konstytucji Polska ma się zobowiązywać według swojego prawa, żadne prawa Unii Europejskiej nas nie interesują. To jest jedna rzecz.

Jak teraz wygląda sprawa ochrony prywatności? Jeżeli zakładamy jakiś komunikator, to jest napisane tam „chronimy twoją prywatność”. Czyli teraz do tego Telegrama czy do Facebooka będę mógł się skarżyć, że moja prywatność nie jest chroniona? Czy nie ma tu jakiejś sprzeczności?

A w ogóle dlaczego produkujecie tyle tego prawa? Jeżeli dobrze pamiętam, byłem tutaj, rok temu było wysłuchanie publiczne odnośnie ustawy z druku nr 1846. Teraz, równo po roku, mamy ustawę z druku nr 2400. Czyli co? 600 ustaw zrobiliście przez rok? Kto to czyta w ogóle? Czy ktoś w ogóle wie, co tam jest napisane?

Kompletnie wszystko, co robicie i cały ten rząd, a także poprzednie wszystkie rządy są szkodliwe dla Polaków. Nie wiem, jakim cudem jeszcze ktoś na was głośnie. Mam nadzieję, że w ogóle za to wszystko pójdziecie siedzieć na długie lata. Ale nie kara śmierci dla was – wy macie to odpracować. Wszystkie wasze majątki mają pójść na koszt poszkodowanych osób. Było 200 tys. zgonów i nic z tym nie zrobiliście. Chodźcie sobie jak pączki w masle i nic wam się nie dzieje. Tak samo telewizja publiczna. Też propagandę siejecie... Też w tej ustawie zawarty jest temat telewizji publicznej. Na przykład zmiana definicji odbiornika telewizyjnego. Jedno z pierwszych zdań – odbiornikiem telewizyjnym będzie każdy odbiornik, który ma odbiornik wysokiej częstotliwości, ale nie musi zawierać wyświetlacza. Czyli jak na przykład są takie pendrive'y, które mają możliwość odbierania telewizji, to nawet za pendrive'a będziemy musieli płacić abonament? Jak to sobie w ogóle wyobrażacie? W ogóle jakim prawem uzurpujecie sobie prawo do... Chodzę w butach – od tego też będziecie chcieli abonament? Jak tak można w ogóle? Wszystko robicie źle, musicie iść do dymisji, zostać ukarani i w ogóle... Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Tu możemy wszystko wypowiedzieć, ale prosiłbym też o nieobrażanie nikogo...

Głos z sali:

Ale to wszystko prawda.

Głos z sali:

Kto jest obrażany?

Głos z sali:

Hańba!

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dobrze. Pani Alicja Kurzawińska, bardzo proszę. Nie ma. Witek Józef, też nie widzę... Jest pan. Przepraszam. Bardzo proszę. Przygotowuje się Wojciechowska Anna. Bardzo proszę.

Pan Józef Witek:

Moje wystąpienie będzie bardzo krótkie, szanując państwa czas – nie zgadzam się z projektem ustawy i drukiem nr 2861. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę, pani Wojciechowska Anna. Przygotowuje się pan Mieczkowski Piotr, Fundacja Digital Poland.

Nie ma pani Anny? To bardzo proszę, pan Piotr Mieczkowski. Przygotowuje się pani Beata Gronowska.

Dyrektor zarządzający Fundacji Digital Poland Piotr Mieczkowski:

Dzień dobry. Szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić stanowisko Fundacji Digital Poland. W opinii Fundacji proponowana ustawa łamie szereg artykułów, na przykład art.2 Konstytucji Rzeczypospolitej. Narusza również artykuły Rady Ministrów czy techniki prawodawczej w Polsce. Uważamy, że błędem jest procedowanie ustawy, która nie tylko transponuje w polskim porządku prawnym zapisy EKŁE, ale zawiera przy tym szereg kontrowersyjnych i niekonsultowanych wcześniej zapisów dotyczących mediów, w tym dotyczących kolejności kanałów w dekodernach i platform – popularnie zwanych lex pilot. Błędem jest również zawarcie w niej szeregu zapisów zwiększających skalę potencjalnych podsłuchów i inwigilacji obywateli. Tym bardziej budzi ona zastrzeżenie wobec doniesień medialnych na temat inwigilacji szeregu osób, narzędziem Pegasus. W naszej opinii ustawa powinna skupić się na transponowaniu EKŁE i przenieść do porządku prawnego właśnie głównie te zapisy. Wcześniej wymienione dodatkowe zapisy, o których wspominałem, czyli potocznie zwane lex pilot czy związane z dostępem do aplikacji i podsłuchów, powinny zostać skasowane z projektu Prawa komunikacji elektronicznej. Sektor prywatny i konsumenci od lat czekają na zmiany, które przyniosą gospodarce szereg korzyści. Dodatkowo Polska jest spóźniona z implementacją EKŁE

już ponad 2 lata – co skutkowało tym, że Komisja Europejska podjęła decyzję o pozwaniu Polski do TSUE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani Gronowska Beata. A przygotowuje się pani Lech Sylwia. Czy pani Beata jest? Nie widzę. To bardzo proszę, pani Lech Sylwia, zapraszam. Przygotowuje się pan Kozak Andrzej.

Pani Sylwia Lech:

Dzień dobry państwu. Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec poselskiego projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861), który jest niezgodny z Konstytucją.

Szanowni państwo, zacznę od tego, że projekt ustawy, który ma aż 3,5 tys. stron, jest nie do przeczytania dla zwykłego obywatela. W tak obszernej ustawie może znajdować się dosłownie wszystko. Na co zwróciłam uwagę? Art. 43 ustawy, który daje możliwość 9 służbom w czasie rzeczywistym szpiegowania naszych rozmów i lokalizacji bez przyczyny. Po co te informacje? Odpowiedź jest prosta – aby rząd wiedział o nas wszystko. Ja jako obywatel, który ceni sobie prywatność, nie chcę, aby rząd PiS-u miał wgląd do moich prywatnych wiadomości. Dlatego żądam odrzucenia tego skandalicznego projektu ustawy w całości. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo pani dziękuję. Pan Kozak Andrzej. Nie widzę. Perczyński Mariusz? Jest pan Mariusz. Zapraszam bardzo serdecznie. Przygotowuje się pani Izabela Rzepczyk.

Pan Mariusz Perczyński:

Szczęść Boże wszystkim. W starej książce Sun Tzu „Sztuka wojny” jest sporo opisane o tym, jak niszczyć inne narody. Wystarczy wysłać szpiegów, którzy zniszczą gospodarkę danego kraju, zanim go się zaatakuje. Po przeczytaniu tej ustawy przypomniałem sobie bajkę „Nowe szaty cesarza”. Wcześniej, jak była ustawa o dawaniu pieniędzy na TVP, czyli o abonamentach, już widać było, jak cesarz dawał pieniądze konkretnemu szewcowi. Obecna ustawa zniewala innych szewców, którzy mogliby uszyć mu lepsze szaty. Zmusza także cesarza do podejmowania złych decyzji. Dlatego proszę wszystkich obywateli o modlitwę za posłów – niech nie wprowadzają złych praw szatana, tylko niech wprowadzą prawa boże. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Rzepczyk Izabela? Nie widzę. Pani Katarzyna Marek? Jest. Bardzo proszę panią Katarzynę. Przygotowuje się pan Remigiusz Marek.

Pani Katarzyna Marek:

Kontrolować i karać – tak widzę działania tego rządu od jakiegoś czasu. Czy ten rząd tak bardzo nie ufa swoim obywatelom i tak bardzo się nas obawia, że musi nas permanentnie inwigilować? Z tego co widzę na co dzień, Polacy to naród spokojny, życzliwy, pomocny i tolerancyjny. I tak na marginesie – do tej tolerancji też nie trzeba nas przymuszać. W ogóle do niczego nie trzeba nas przymuszać. Ja nie chcę za każdym razem, pisząc SMS, zastanawiać się, czy jacyś smutni panowie nie zinterpretują źle mojej ironii, mojego żartu i nie uznają, że popełniam myślozbrodnię. Nie chcę odczuwać obaw, wysyłając, jakkolwiek korespondencję. Rząd ciągle zapewnia nas o wolności w Polsce, ale po kawałku nam tę wolność odbiera lub próbuje odebrać nakazami, zakazami, przepisami. Mogę wybrać płęć, czy chcę być kobietą, czy mężczyzną, ale okazuje się, że nie mogę wybrać prywatności. Z każdej strony jest wprowadzane tysiące przepisów, które w mojej ocenie mają odwrócić uwagę od spraw istotnych. Na przykład rząd mówi o wolności w sektorze działalności gospodarczej, a nakłada kolejne przepisy, które utrudniają działalność. Rząd mówi o bezpieczeństwie różnych produktów i preparatów, a nie posiada laboratoriów, aby je na terenie kraju przebadać. Rząd mówi o wolności w sferze płatności, a coraz bardziej ogranicza płatność gotówką, wprowadzając limity. Rząd mówi o reformie edukacji, a wprowadza edukację włączającą, która niszczy naszą edukację. Rząd też tutaj wychodzi z projektem Prawa komunikacji elektronicznej, a okazuje się,

że chce zlikwidować telewizje lokalne i regionalne. Wnoszę o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Remigiusz Marek, bardzo proszę, a przygotowuje się pan Waldemar Stanisław Pałasiński.

Pan Remigiusz Marek:

Dzień dobry. Jako rodzic mający jeszcze wpływ na to, co dzieje się w Polsce, chciałbym zaapelować o poszanowanie prawa do wolności osobistej. Inwigilacja i narzędzia diagnostyczne, którymi dysponujecie, mogą prowadzić do dysfunkcyjnej oceny społecznej każdego z nas i naszych rodzin. Zagłębiając się w temat – o co wam może chodzić, jaka jest tego mechanika i przyczyna – dochodzę do wniosku, że ma to być tak zwany kolejny etap oceny funkcjonalnej, czyli przydatności na wzór chiński, a w perspektywie historycznej niebezpiecznej utopii może dystopii na gruncie lepszej bądź gorszej demokracji, o którą walczyacie i oczywiście dla naszego dobra – które jest nam odbierane każdego dnia. Twórzcie przepisy, które prowadzą do ubezwłasnowolnienia wymęczonego waszym rządzeniem narodu. Bo i tak nie mamy wpływu na jakość rządzenia. Może o to wam chodzi? Jeśli chcecie wprowadzić tak bezwzględne przepisy godzące w prawa jednostki umożliwiające inwigilację w czasie rzeczywistym, to proszę, wypróbujcie je na sobie. Jestem zdania – i pewnie większość ma podobne odczucia – że każdy polityk powinien być czysty jak łąza, a naród powinien wiedzieć wszystko o ludziach sprawujących władzę. Pokażcie swoje białe kołnierzyki, sprawdzimy, ile tam jest brudu. Dziękuję. Jestem za odrzuceniem ustawy w całości.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Waldemar Pałasiński. Nie widzę. Waldemar Pietruszewski? Nie widzę. Pani Hanna Pisarska? Nie widzę. Jankowski Dawid Maksymilian? Również nie widzę. Kaca Piotr? Jest. Zapraszam panie Piotrze. Proszę o przygotowanie się pana Marka Moskalika. Proszę bardzo.

Pan Piotr Kaca:

Dzień dobry państwu. Ustawa z druku nr 2861 wpisuje się w całą listę ustaw antyludzkich, antyobywatelskich w mojej ocenie. Nie zgadzam się na inwigilację. Rząd tłumaczy wszystko naszym bezpieczeństwem. Nie chcemy, żeby bezpieczeństwo stało się religią – bo było już kilka takich religii czy ideologii. Jedna broniła nas przed Żydami – może nie nas – inne przed kapitalistami. Co z tego wynikło, wszyscy wiemy. Jestem za odrzuceniem w całości ustawy z druku nr 2861. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Pan Marek Moskalik. Zapraszam... Nie. To nie jest pan Marek... Dobrze. Przepraszam najmocniej. Pani Agnieszka Poziemska-Kaczmarczyk? Zapraszam. Przygotowuje się pan Sowiński Marcin. Państwo reprezentują Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei. Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Agnieszka Poziemska-Kaczmarczyk:

Dzień dobry. Dzisiaj występuję przed państwem jako Polka, jako obywatel, który ma prawo do korzystania z prywatności. Władza państwowa powinna być zobowiązana do zapewnienia obywatelom prawa do swobodnego życia bez inwigilacji. Dlatego zgłaszam swój sprzeciw wobec nowych przepisów wprowadzających ustawę Prawo komunikacji elektronicznej. Wprowadzane zmiany umożliwiają tak zwanym służbom na dostęp nie tylko do naszej lokalizacji czy bilingów, ale również do treści naszej korespondencji e-mail i czatów na komunikatorach w czasie rzeczywistym, bez jakiegokolwiek kontroli, bez zgody sądu czy prokuratora. Nie wyrażam również zgody na cenzurę stron internetowych, które są blokowane tylko ze względu na treści, które nie wszystkim pasują. Moją prywatną sprawą jest to, jaką kolejność programów telewizyjnych mam na swoim pilocie. Nikt nie ma prawa mi narzucać, że kanały jedynej słusznej telewizji w naszym kraju mają być numerem jeden. Każdy ma prawo do własnego wyboru. Władza pań-

stwowa powinna być ograniczona tylko do tego, co jest konieczne dla ochrony naszych praw i interesów, a nie sprzyjać inwigilacji i łamać nasze prawo wolności wyboru i narzucać swoje poglądy. Proponowane zmiany są niezgodne z Konstytucją, łamią prawa człowieka – dlatego wyrażam sprzeciw wobec tak drastycznych zmian i wnoszę o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Sowiński Marcin, bardzo proszę. Przygotowuje się pani Aleksandra Śłozowska.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie wszystkich Polaków i Polki. Witam pana posła... Ile osób Komisja liczy, panie przewodniczący? Ilu członków liczy Komisja?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Spojrzę na listę obecności. Zaraz panu powiem.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

Nie. Ile liczy nominalnie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

18.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

18 posłów, proszę państwa, tak?

Głos z sali:

Wstyd!

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

Ilu jest obecnych tutaj? Brawo! Jeden. Bo musi chyba...

Ja powiem tak – jest z nami cały czas jeden poseł, prawie cały czas, pan Grzegorz Braun. Brawa.

Brawa, panie pośle. Powiem tak, rzecznik praw obywatelskich...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Ja też poproszę o brawa. Ja też jestem cały czas.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

Oczywiście, że tak.

Rzecznik praw obywatelskich – mam nadzieję, że pan przewodniczący się zapoznał – podobno napisał do pani marszałek Sejmu pismo, wniosek na temat tej ustawy. Jak brzmi jego wniosek? Nie wiem, czy się zapoznaliście. Mam nadzieję, że przeczytacie. Bo on pisze tak – projekt najprawdopodobniej narusza art. 14, 20, 22, 31 i 54 Konstytucji. Rzecznik praw obywatelskich. Brawo.

Druga rzecz. Również prawdopodobnie jest w kolizji z art. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Jak można procedować takie ustawy? Już mieliśmy, mieliśmy tutaj taką ustawę kiedyś – pana Czesława Hoca. Okazuje się, że ktoś zgłosił to do Prokuratury Krajowej, a Prokuratura Krajowa napisała – widziałem, dostałem to pismo od kogoś – do prokuratury okręgowej, że nie wolno komisji głosować za czymś, czego nie chce naród. Tutaj wyrażono wszystkie opinie negatywne, nawet prawne, a więc art. 231 Kodeksu karnego – a chciałem tu przypomnieć, że może się zdarzyć, że również będzie dotyczył tych sposób, którzy będą chcieli taki bubel pchać dalej.

Przypominam sobie rozmowy kontrolowane. Ja znam kilku techników – poznałem takie osoby, które miały dostęp do tych rozmów kontrolowanych. Przynajmniej uprzedzano: „Uwaga, rozmowa kontrolowana”. Natomiast teraz już nie będą uprzedzać, chcą mieć podsłuch i chcą wiedzieć wszystko – z kim rozmawiamy, z kim się komunikujemy. A kto chciał najbardziej? Ministerstwo Obrony Narodowej. Wystąpiło całkiem niedawno i też to przepadło. Chcieli dotrzeć do wszystkich nadawczych naszych numerów – z każdego komputera, z każdej komórki, między innymi komunikatory, czaty i inne takie rzeczy... Po co to ABW, po co Policji? Po co miałyby to być? Rada Unii Europejskiej...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Marcinie, proszę zmierzać do końca.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

Już. Dziękuję. Jest to również najprawdopodobniej niezgodne z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Oczywiście jesteście całkowicie przeciwko. Również przeciwko rozszerzaniu podsłuchiwanie na Unię Europejską. Bo ktoś taki bubel tutaj proponował... Dziękuję bardzo i myślę, że podejmiemy jeszcze bardzo... Nowe Spektrum mamy tutaj i Grzegorza Płaczka. Mamy tu nasze Medycy Nadziei... Mamy różnych...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Marcinie, mamy jeszcze ponad 100 osób na liście.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Marcin Sowiński:

Będziemy dalej nadzorować prace. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę panią Aleksandrę. Czy jest pani Aleksandra?

Ja jeszcze przed głosem pani Aleksandry chciałem powiedzieć, że rozpoczęło się dzisiaj posiedzenie parlamentu i są inne komisje. My jesteśmy w różnych komisjach, panie Marcinie i proszę też nie dezawuować naszych parlamentarzystów. To jest przewidziane na wiele godzin. Ci parlamentarzyści na pewno z innych komisji wrócą, więc proszę się nie przejmować. Część wchodzi, część wychodzi.

Pani Aleksandro, oddaję pani głos. Bardzo proszę. Przygotowuje się pani Krystyna Wywalec.

Członek Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei Aleksandra Ślowska:

Dziękuję. Dzień dobry państwu. Ja jestem członkiem Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia – Medycy Nadziei i zgłaszam sprzeciw do projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Szanowni państwo, przyszło nam żyć w czasach błyskawicznego rozwoju technologii z dziedzin takich jak informatyka czy komunikacja. Czerpiemy z tego wiele profitów, ale również staliśmy się ofiarami wciąż postępującej inwigilacji. Pytam, gdzie prawo do prywatności, skoro w projekcie ustawy są zapisy o regulacjach dotyczących poczty elektronicznej czy naszych prywatnych komunikatorów? Pytam, gdzie wolność wyboru i swoboda prowadzenia działalności gospodarczej, skoro w rzeczonej ustawie są zapisy o faworyzowaniu nadawcy publicznego poprzez ustaloną kolejność programów w elektronicznym przewodnikach po programach? Pytam, gdzie bezpieczeństwo naszych danych osobowych, skoro przedsiębiorca telekomunikacyjny będzie musiał, już nie na wniosek sądu, przekazać dane odpowiednim służbom?

Od kilku lat powoli, ale konsekwencje próbuje nam się odebrać wolność, swobodę, prawo do wolnego wyboru. Budzi to nasz stanowczy sprzeciw, o czym świadczy nasza obecność na tej sali, ale również tam na dole. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy jest pani Krystyna? Jest. Zapraszam bardzo serdecznie, a przygotowuję się pan Mariusz Bartłomiej Zapert.

Pani Krystyna Wywalec:

Witam serdecznie wszystkich, witam przewodniczącego. Jestem matką, babcią, a przede wszystkim Polką i pracuję na rządzących. Biorą ode mnie podatki ze wszystkich stron, po prostu okradają obywateli. Taki mój apel, żeby przychylnie patrzyli na ludzi, nie na swoje kieszenie. Nie zgadzam się z tym, żebyśmy byli kontrolowani. Jest podobno RODO, a nasze dane osobowe wędrują od stajni do stajni – bo każdy ma z tego jakiś profit. Nie zgadzam się z tym całym projektem i oczekuję usunięcia zapisów wprowadzających inwigilację z projektu ustawy. Przysługuje nam prawo konstytucyjne, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka – stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych – art. 31. Zdaje się, zapomnieliście o obywatelach, a myślicie tylko o swoich kieszeniach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Pan Mariusz, bardzo proszę. Przygotowuje się Małgorzata Cudała.

Pan Mariusz Zapert:

Witam wszystkich, dzień dobry wszystkim. Wiele zostało tu już powiedziane. Niewiele mogę już dodać. Popieram zwłaszcza zwykłych ludzi, zwykłych Polaków, którzy tutaj występują już chyba na samym końcu. I wnoszę...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Nie, nie. Muszę pana uspokoić. Jeszcze ponad 120 osób.

Pan Mariusz Zapert:

Mam nadzieję, że też powiedzą, co trzeba. Wnoszę o całkowite odrzucenie projektu ustawy, a także druku nr 2861. Wolność słowa, wolność wyboru i wolność gotówki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie Mariuszu. Czy jest pani Małgorzata? Nie widzę. Może jest pan Marek Wojciech Krasowski? Nie widzę. Łużyński Andrzej? Nie widzę. Dziadkiewicz Anna Magdalena? Jest. Stowarzyszenie Zjednoczenie dla Wolności. Bardzo proszę, pani Anno.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Zjednoczeni dla Wolności Anna Dziadkiewicz:

Witam serdecznie. Na wstępie chciałabym przede wszystkim powiedzieć – poprzez media, jak i poprzez nasze nagrania, które też udostępniemy w jak najbardziej możliwy sposób – że ta ustawa to nie tylko inwigilacja. Ta ustawa to nie tylko niszczenie polskich mediów i przedsiębiorców. Ta ustawa to dużo więcej. Kilkadziesiąt milionów Polaków nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie mogą być konsekwencje wprowadzenia tej ustawy. Poświęciłam wolny czas jako zwykły pracownik fizyczny ratujący upadającą polską firmę, żeby przeczytać tę ustawę. Kilka tysięcy stron. Drodzy państwo, w jakim kraju my żyjemy? O co moi przodkowie walczyli i ginęli? Pytam, o co, dla kogo? Nasz kraj jest niszczone. W naszym statucie są punkty związane z kombatanami. Ostatni jeszcze żyją. Drodzy posłowie, ministrowie, apeluję do was o rozsądek i zacznijcie ratować przede wszystkim nasz kraj. Nie jesteśmy już krajem suwerennym i wolnym. Biorę na poważnie te słowa. Ostatni kombatanzi do mnie mówią – nie o taką Polskę walczyłem. I cóż mogę na tę chwilę jeszcze powiedzieć? Trzeba odrzucić całość tej ustawy. Niestety też trzeba powiedzieć o tym, że są tam naprawdę zbędne zdania, które w ogóle nie powinny mieć miejsca – mówię jako kolejne pokolenie rodaków. I myślę, że wiele osób, czytając tę ustawę napisaną w ten sposób, od razu mówiło – dziękuję, nie czytam tego dalej. A dużo dalej jest wiele punktów związanych także z obronnością, związanych także z zagrożeniem dla naszego narodu.

Drodzy posłowie i ministrowie – do wszystkich tutaj, w momencie gdy mam taką możliwość – apeluję i proszę, zastanówcie się, co my robimy. Pamiętajcie, że wolność nie jest dana nam na zawsze. Pamiętajcie też o tym – z historii Polski – że sojusze kończyły się zawsze źle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Jolantę Wojdat... Nie ma. Zajączkowski Ryszard? Nie widzę. Jurkowska Ewa? Zapraszam, pani Ewo. A przygotowuje się pan Breitkopf Peter. Też nie ma? Dobrze. To Cieślak Joanna.

Na razie oddajemy głos pani Ewie, proszę bardzo.

Pani Ewa Jurkowska:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje obywatelom prawo do prywatności, zapewnia wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Władza publiczna nie może pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Czy uzasadnione jest rozszerzenie uprawnień do pozyskiwania takich informacji dla 9 instytucji w sposób nieograniczony? Czemu służy gromadzenie w czasie rzeczywistym wszystkich danych z komunikatorów internetowych, telefonicznych, poczty e-mail oraz danych lokalizacyjnych użytkowników we wszystkich smartfonach? Dlaczego dotąd stosowane między innymi przez Policję, CBA, ABW kontrole operacyjne są niewystarczające? Dlaczego podejmowane są próby

poszerzenia uprawnień z pominięciem wniosków prokuratorskich i nakazów sądowych? Przecież kontrole operacyjne prowadzone niejawnie polegają na monitorowaniu treści korespondencji, zawartości przesyłek oraz stosowaniu środków technicznych umożliwiających uzyskanie w sposób niejawnie informacji i dowodów. W tej ustawie jej twórcy w sposób nieograniczony w czasie poszerzają te uprawnienia. Dlaczego? Każdy wolny człowiek nazywa takie działania inwigilacją. W demokratycznym kraju próba ingerencji władzy publicznej w prywatność i tajemnicę korespondencji jest niedopuszczalna, a przede wszystkim niebezpieczna. Godząc się na takie zapisy, przedstawiciele rządu zrównują obywatela z potencjalnym przestępcą. Kolejna ustawa zaburza równowagę prawa. Urzędnik zyskuje, obywatel traci. System nadzoru nad kontrolą operacyjną powinien być oparty na możliwie precyzyjnym i rygorystycznym konstruowaniu przepisów. Ustawowe regulacje zezwalające na kontrolę powinny jednoznacznie i konkretnie wskazywać zakres i głębokość ingerencji służb. Służb, a nie urzędów.

Oczekuję od posłów PiS i Solidarnej Polski rzeczowych i niepodważalnych argumentów uzasadniających tak daleko idącą inwigilację i uprawnienia urzędników do głębokiej kontroli sfery prywatnej Polaków. Odwołuję się do waszych sumień i nakłaniam do refleksji – jak proponowane zmiany w przyszłości dotkną każdego z was. Uruchomicie proszę wyobraźnię, jaki wpływ będą miały na waszych najbliższych. Warto również uświadomić sobie, że istnieje realna szansa, że naród już nigdy nie powierzy wam władzy, a wówczas uchwalona ustawa boleśnie będzie przez was odczuwalna. Oskarżam każdego posła, który poprze tę ustawę o pogwałcenie naszego prawa do ochrony życia rodzinnego, prywatnego, czci i dobrego imienia. Odbieram wam prawo do wypowiedzania słowa demokracja, jeśli przyłożycie rękę do uchwalenia tej ustawy. Od opozycji oczekuję rzetelnego przekazu i konkretnego stanowiska. Mówiąc o rzetelności, mam na myśli nie skupienie się na aspekcie pozycji liczbowej na pilocie – chociaż to pewna uciążliwość i nadużycie – lecz na faktycznym zagrożeniu wolności obywatelskich, jakie niesie ta ustawa. W przeciwnym wypadku mam prawo wątpić w wasze uczciwe i proobywatelskie intencje. Uznam, że wasza rola jako opozycji jest fikcją.

Na koniec – jeśli posłowie PiS tak licznie poparli tę ustawę, oczekuję, że na swoich plakatach wyborczych umieszczą hasło wyborcze promujące totalną inwigilację każdego obywatela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Może jest pani Gębala Halina? Nie widzę. Gębala Zbigniew? Huber Rafał? Jest pan. Bardzo proszę, panie Rafale, a przygotowuje się Kolbusz Krzysztof.

Pan Rafał Huber:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Nazywam się Rafał Huber. Jestem przedsiębiorcą i przyjechałem do państwa ze Śląska. Na wstępie pragnę zaznaczyć, że wcale nie cieszę się, że jestem zmuszony do przyjazdu tutaj, wychodzenia ze strefy komfortu i wyrażenia swojego zdania przeciwko tej farsie, w którą zmieniacie państwo moją ojczyznę. Wolałbym pracować, rozwijać swój biznes, przyczyniając się do wzrostu dobrobytu tego kraju. Ale ustawy, które państwo forsujecie, mają wpływ na mnie, moją rodzinę, a także moich przyjaciół.

Chciałbym, żebyście państwo usłyszeli stanowczy sprzeciw zwykłych obywateli, którzy nie chcą sobie być inwigilowani i dla których prawo do prywatności jest tak samo ważne jak prawo do wolnego wyboru i prawo do wolnej wypowiedzi. Są to prawa, które gwarantuje nam konstytucja, a których od kilku lat państwo próbuje nas pozbawić przy aprobacie usługowych reżimowych mediów.

Próbowaliście państwo zmusić Polaków do eksperymentu medycznego, jakim były szczepienia preparatem w fazie badań klinicznych, co jest sprzeczne z pierwszą zasadą Kodeksu norymberskiego. Próbowaliście wprowadzić segregację sanitarną przypominającą najgorsze wzorce w historii naszego kraju. Kazaliście nam chodzić w maskach jak niewolnikom, zabranialiście wchodzić do lasów i na cmentarze. Teraz chcecie inwigilować własny naród jak terrorystów. Lista państwa osiągnięć jest długa, ale wierzę, że przyjdzie czas rozliczeń i że nazwiska osób, które wspierały zamordystyczne ustawy, przejdą do historii i staną w rzędzie z Targowicą i innymi zdrajcami interesu narodowego.

Na zakończenie podam kilka nazwisk, które dla milionów Polaków kompletnie już nic nie znaczą. Zastanówcie się państwo, czy chcecie, aby i wasze nazwiska również dołączyły do tej listy hańby – Hoc, Piecha, Wąsik, Czarzasty, Czarnek, Kaczyński, Horban, Pyrć, Sutkowski, Simon, Grzesiowski, Morawiecki, Dworczyk, Mueller, Zandberg, Hołownia, Kosiniak-Kamysz, Niedzielski, Szumowski.

Jestem za odrzuceniem projektu ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest pan Krzysztof Kolbusz? Nie widzę. Czy jest może pani Jaga Maria Kotusiewicz? Nie widzę. Jadwiga Madelska? Nie ma. Madelski Kazimierz? Nie ma. Michalik Aleksandra? Nie ma. Michalik Dominik? Nie ma. Michalik Karolina? Nie ma. Krystyna Milewska-Stankiewicz? Nie widzę. Tomasz Sebastian Nowak? Mateusz Piotr Adamczewski? Nieobecny. Kapusta Dominik? Bardzo proszę, panie Dominiku.

P.H.U. Dominik Kapusta lobbysta Stowarzyszenia Świętokrzyska Republika Studencka, Stowarzyszenia Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Centrum i Ośrodka Inicjatyw Obywatelskich, Instytutu Inicjatyw Pozarządowych Dominik Kapusta:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wiele proponowanych zmian i poruszanych tam aspektów ma według mnie zdecydowanie za daleko wykraczający szereg celów i potrzeb, jakie powinna właściwie obejmować cała ta ustawa. Ale również przede wszystkim wykracza poza zakres samej dyrektywy Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej. Według mnie jest nawet po części z nią niezgodna. Jeśli projekt zmian do ustawy o radiofonii i telewizji w obecnym formacie – tak jak został przedstawiony w tej ustawie – miałby stać się obowiązującym, to my jako obywatele, jako abonenci zostaniemy obciążeni kosztami realizacji wprowadzania w nim zmian i zapisów. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, uważam również, że konieczne jest przede wszystkim zaniechanie prac nad nowelizacją tej ustawy. Wszelkie regulacje przewidziane w projekcie wykraczają poza właśnie to, co wspomniałem – Europejski kodeks łączności elektronicznej. Dlatego w całości powinniśmy odrzucić ten projekt.

Należy również podkreślić, że tak skonstruowane przepisy całkowicie zaburzają rynek płatnej telewizji w Polsce, narażając go na ogromne koszty i generują w niedługiej perspektywie złe zmiany. Spowoduje to również z dużym prawdopodobieństwem wzrost szarej strefy. W ramach swobody prowadzenia działalności gospodarczej każdy operator rozprowadzający program powinien móc sam też kształtować kolejność prezentowanych odbiorcom programów telewizyjnych, biorąc pod uwagę ich przyzwyczajenia i oczekiwania, czynniki rynkowe i komercyjne. Kolejność programów w EPG nie jest bowiem kształtowana w oderwaniu od odbiorców usług telewizyjnych i trzeba to zrobić w taki sposób, aby sprostać ich oczekiwaniom. W mojej ocenie narzucenie kolejności kanałów w EPG wzbudzi powszechną dezorientację odbiorców usług telewizyjnych, w tym skargi i reklamacje. Również obróci się przeciwko wszystkim operatorom, którzy będą zmuszeni do wprowadzenia zmian narzuconych proponowaną ustawą do ustawy radiofonii i telewizji – wbrew swojej woli, ale także woli odbiorców usług.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Dominiku, musimy już kończyć.

P.H.U. lobbysta Stowarzyszenia Świętokrzyska Republika Studencka, Stowarzyszenia Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Centrum i Ośrodka Inicjatyw Obywatelskich, Instytutu Inicjatyw Pozarządowych Dominik Kapusta:

Już podsumowuję. Także z punktu widzenia Konstytucji taka ingerencja nie jest ani konieczna, ani proporcjonalna, a jej jedynym celem jest umocnienie pozycji rynkowej nadawcy publicznego kosztem nadawców prywatnych. Jak wspomniałem na wstępie, jesteśmy całkowicie za tym, aby odrzucić cały projekt ustawy i nie procedować go dalej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję panu bardzo serdecznie. Bardzo proszę, pani Piotrowska Elżbieta. Nie widzę. Krzysztof Marian Stankiewicz? Turlińska Małgorzata? Jest pani Małgorzata? Zapraszam bardzo serdecznie. Przygotowuję się pani Karina Ilona Graboń.

Pani Małgorzata Turlińska:

Dzień dobry. Witam wszystkich na sali. Witam również biednych ludzi, którzy są tam – na zewnątrz. Między innymi mój mąż tam protestuje. Ustawa Prawo komunikacji elektronicznej, której projekt ogłoszono w druku nr 2861, narusza godność i prywatność każdego obywatela, a zatem pozbawia go praw podstawowych. Skandalem zapisów tej ustawy jest fakt, że bez ważnej, a nawet bez żadnej – bez wyroku sądowego – przyczyny służby takie jak Policja, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Krajowa Administracja Skarbowa i tym podobne instytucje miałyby uzyskać dostęp do naszych urządzeń elektronicznych, z których korzystamy na co dzień, a w przypadku telefonów, korzystamy z nich niemal na każdym kroku – nie mówię, że to dobrze.

Największym jednak skandalem jest to, że w dniu dzisiejszym w Sejmie RP na wysłuchaniu publicznym musieliśmy pojawić się my, zwykli obywatele, na własny koszt, aby wyrazić bezwzględny sprzeciw wobec prawnego bubla. To wstyd, że ludzie których wynagrodzenie pochodzi z naszych podatków – a więc członkowie rządu RP, 460 posłów, 100 senatorów, prawnicy, doradcy, inne osoby zaangażowane w tworzenie ustawy – nie umieli przygotować mądrego zrozumiałego dla przeciętnego obywatela aktu prawnego zgodnego z prawem. Jestem za odrzuceniem ustawy w całości.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Czy jest pani Karina Graboń? Jest. Bardzo proszę. Przygotowuje się pan Marcin Karol Graboń.

Pani Karina Graboń:

Dzień dobry. Jesteśmy z Wrocławia, przyjechaliśmy na własny koszt, biorąc urlop w pracy, żeby móc zagłosować przeciwko ustawie z druku nr 2861. Żyjemy w wolnym kraju. Jestem Polką i konstytucja gwarantuje mi wolność. A w tym momencie moja wolność jest mi ograniczana i odbierana. Mnie, moim dzieciom, moim przyjaciółom, ale niestety jest tak, że większość naszych znajomych nie ma o tym pojęcia. Wszystko robi się za plecami, po cichu. I to jest wolny kraj? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo proszę, pan Marcin Graboń. Przygotowuje się pan Andrzej Jerzy Kiraga.

Pan Marcin Graboń:

Dzień dobry. Szanowni państwo, nie należę do żadnej organizacji, reprezentuję siebie, zdecydowałem się tu przyjechać dla dobra swojej rodziny, przyjaciół, znajomych. Słowem zdecydowałem się wystąpić w interesie przeciętnego Polaka. Myślę, że jestem wyrazicielem stanowiska sporej części społeczeństwa, mówiąc, że pewne zapisy projektu 2861 budzą bardzo poważne obawy. Jeśli dobrze je rozumiem, pozwalałyby one na naruszanie bez nakazu sądu, prywatności, korespondencji, poufności, informacji osobistych oraz śledzenie lokalizacji obywateli przez wybrane służby i to w czasie rzeczywistym. Ustawa pozwalałaby zatem w tym zakresie traktować każdego obywatela jak groźnego przestępcę, co jest nieuzasadnione i godzi w zaufanie obywatela do państwa. Jestem stanowczo przeciwny takim rozwiązaniom.

Projektowana ustawa w głównej mierze wyraża szereg dyrektyw unijnych. W związku z tym chciałbym podzielić się pewną gorzką refleksją. Według doniesień medialnych – cytuję tutaj rmf24.pl – w trakcie negocjacji zakupu szczepionek Ursula von der Leyen wymieniła wiadomości tekstowe z szefem firmy Pfizer Albertem Bourlą. Komisja Europejska pytana o tę sprawę poinformowała, że nie była w stanie znaleźć tych smsów. Jeśli ta informacja jest prawdziwa, to w praktyce szefowa Komisji Europejskiej, dysponując publicznymi pieniędzmi podatników na niebagatelną kwotę 71 mld euro, nie podlega prawu wglądu przez uprawnione instytucje w kluczową dla przejrzystości tej operacji komunikację. Ale każdy inny obywatel mógłby być na mocy projektowanych przepisów kontrolowany w każdym momencie przez 8 różnych służb. Zachodzi obawa, że projektowana ustawa skonstruowana według dyrektyw unijnych nie chroni interesów obywatela, tylko umożliwia jego totalną inwigilację i kontrolę.

Według mnie to obywatel powinien mieć prawo szczegółowej kontroli tych, którym w demokratycznych wyborach udzielił mandatu w celu sprawowania władzy w jego imieniu. Sądę, że większe jest oczekiwanie społeczne na ustawę, która pozwoliłaby na kontrolę sprawujących władzę przez wyborców, a nie na odwrót – jak się proponuje w tej ustawie.

Po wysłuchaniu również wypowiedzi innych osób, które mówiły o lex pilot, zdaję sobie sprawę, że pomysły na ustawianie kanałów na pilocie to jest zupełnie chybiony pomysł. W związku z tym jestem za odrzuceniem tego projektu w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest pan Andrzej? Nie widzę. Wojciech Konrad Kotusiewicz? Nie widzę. Kowalczyk Robert? Nie widzę. Siemieniec Piotr? Trzeciak Dariusz? Miarka Maria? Olszewski Andrzej? Jest? Bardzo proszę, panie Andrzeju.

Pan Andrzej Olszewski:

Dzień dobry państwu. O lex pilot miałem w ogóle nie wspominać, ponieważ 2 minuty to jest bardzo mało. Tak sobie poza tym pomyślałem, że to właściwie wszystko jedno, czy jako pierwsze na pilocie będzie telewizja PiS-owska, czy koalicyjno-obywatelska... Głowę mam już siwą i ani jedna, ani druga telewizja przez całe moje dorosłe życie nie powiedziały mi nigdy niczego dobrego ani ciekawego.

Nie oglądam telewizji, tak szczerze mówiąc, niewiele mnie ona interesuje. Natomiast dowiedziałem się na tej Sali, jakim ciosem będzie to wprowadzane prawo dla małych telewizji lokalnych. Wszystko, co jest małe, lokalne i polskie, mojemu sercu jest bliskie. Mam nadzieję, że są tu jeszcze osoby, które też podzielają takie stanowisko. To jest jeden powód, dla którego to prawo powinno zostać odrzucone w całości, nieprocedowane dalej i w ogóle, zapomniane jak najszybciej.

Natomiast druga kwestia – art. od 42 do 53, które zawierają takie rzeczy jak możliwość zagłuszenia telefonii komórkowej na dowolnie wybranym obszarze, możliwość odcięcia internetu na dowolnie wybranym obszarze, możliwość wyłączenia telefonu komórkowego dowolnej osobie, która przepraszam za kolokwializm, gada głupoty, możliwość założenia małych czarnych skrzyneczek u każdego operatora telefonii komórkowej czy operatora internetu. Nad tymi skrzyneczkami, jak to dzisiaj było wspomniane, ci operatorzy nie będą mieli kontroli. One będą rejestrowały coś, wysyłały to gdzieś i może włączały, i wyłączały coś komuś...

Proszę państwa – wspomniane to już tu było, nie będę się powtarzał – to jest wielokrotne pogwałcenie i podeptanie Konstytucji Rzeczypospolitej, w którą ja jeszcze resztkami sił wierzę – że ona jeszcze jest, że ona jeszcze obywateli naszego kraju jakoś chroni. Chociaż coraz trudniej w to wierzyć. Nie będę przywoływał tych punktów konstytucji, które są naruszane moim zdaniem, bo one tu nieraz były przywołane.

Ja tylko chciałbym, żeby ludzie, którzy tworzą prawo w Polsce... Ja mogę nie być ekspertem od konstytucji, mam swoją robotę, zabiegany jestem. Rozumiem, że nawet posłowie są zabiegani, mogą nie znać konstytucji na pamięć obudzeni w środku nocy. Natomiast tą małą sponiewieraną książeczkę warto by było mieć na biurku otwartą podczas tworzenia prawa w naszym kraju. Moim zdaniem podczas tworzenia tej ustawy niestety tak chyba nie było. Ona jest niekonstytucyjna, jest szkodliwa, jest niebezpieczna. Mam tylko 2 minuty. Ja nie mam czasu powiedzieć, dlaczego uważam, że ona jest niebezpieczna, bo o tym można by bardzo długo mówić. Po prostu wnoszę o jej odrzucenie i zaprzestanie prac nad nią. Dziękuję bardzo państwu za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Kędzierski Emil? Mikucki Andrzej? Piątkowski Michał? Siejek Elżbieta? Dankiewicz Paweł, Stowarzyszenie „Nowa Polska Ponad Podziałami”? Jest. Bardzo proszę. Przygotowuje się Sieńkowski Mirosław z tego samego stowarzyszenia.

Członek Stowarzyszenia „Nowa Polska Ponad Podziałami” Paweł Dankiewicz:

Dzień dobry, szanowni państwo, Witam wszystkich Polaków, wolnych, dumnych, silnych Polaków – bo to do was się zwracam. Nie pozwalamy jako naród, żeby nas gnębiono, poniżano i ograniczono nasze prawa. Zgodnie z art. 3 Powszechnej deklaracji praw człowieka każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby. Tej

ustawy nie nazywam lex pilot tylko lex shit, żeby nie używać wulgaryzmu. Ona jest do kosza. Panie pośle Napieralski, inni parlamentarzyści, wy macie służyć narodowi. To po to zostaliście wybrani, żeby służyć narodowi. Zrobię wszystko razem z Polakami, żeby odwrócić zasadę, że prawo nie działa wstecz i każdego, kto działa na szkodę naszej ojczyzny, umieścimy w zakładach karnych po wyrokach sądowych. To się wam należy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Mirosław Sieńkowski, Stowarzyszenie „Nowa Polska Ponad Podziałami”, a przygotowuje się pani Barbara Apolonia Śpiewak. Bardzo proszę, panie Mirosławie.

Członek Stowarzyszenia „Nowa Polska Ponad Podziałami” Mirosław Sieńkowski:

Witam serdecznie. Ja nietypowo powiem o inwigilacji plus, o ludziach i o pieniądzach. Światem rządzi pieniądz. Nikt nie zdaje sobie sprawy, że za obsługą tych programów szpiegowskich stoją ludzie albo będą stali ludzie. Ludzie są przekupni. Kwestia wysokości kwoty. Człowiek siedzący przed ekranem tych dziewięciu służb może wykraść poufne dane – dane firm, technologie, dane kontraktów firm i firm z nimi współpracujących, dane adwokatów, radców prawnych. Dziwi mnie fakt, że niewielu pracodawców, prezesów, adwokatów, radców prawnych nie zgłasza swojego sprzeciwu. Przykładem jest Ana Belén Montes, która latami wykradała tajemnice w jednym z departamentów USA, zapamiętując te dane, a następnie spisując je na kartce papieru. Nie trzeba przenosić plików na pendrive. Wystarczy dobra pamięć. Nie zgadzam się z rządowym projektem ustawy Prawo komunikacji elektrycznej z druku 2861.

Jeszcze jedno. To jest pani Ana. Mam nadzieję, że wszyscy zamordyści i ludzie, którzy teraz i w przyszłości będą robić takie ustawy, będą mieli takie oto tabliczki jak pani Ana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Barbara Śpiewak. Nie widzę. Świerczyńska Maria? Jest pani Maria? Zapraszam bardzo serdecznie. Przygotowuje się pan Mariusz Dominik Tański.

Pani Maria Świerczyńska:

Dzień dobry państwu. Powiedziano już tu bardzo dużo i jest już bardzo późno, więc nie będę przedłużała. Jestem przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest pan Mariusz? Nie ma. Magdalena Barbara Hartman?. Nie widzę. Nicole Jabczynski? Nie widzę. Sylwia Jabczynski? Nie widzę. Jastalski Tomasz? Nie widzę. Krak Ryszard? Nie widzę. Lewandowska Marianna? Nicos Jan? Pająk Joanna? Świata Mirosława? Tarnawa-Gwóźdź Katarzyna? Bardzo proszę, pani Katarzyno.

Pani Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie przytoczyć kilka artykułów z pewnego aktu prawnego, który obowiązuje w naszym kraju. Art. 1 – Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Art. 2 – Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Art. 4 – Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu, ust. 2 – Naród sprawuje swoją władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Art. 5 – Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela. I tak dalej... Nie wiem, czy państwo wiecie, z czego są te artykuły? Jest taka mała, biała albo czerwona książeczka z orłem w koronie na pierwszej stronie. Powiem szczerze, że to, co wy zrobiliście przez ostatnie 3 lata z polskim systemem prawnym – jak zdemolowaliście przepisy, jak daleko odbiegliście od standardów państwa demokratycznego zgodnych z prawem Unii Europejskiej, jak również z prawem polskim – jest niewiarygodne. Teraz urządzacie nam teatr w postaci wystąpień publicznych, na których w ciągu 2 minut mamy wam opisać, co sądzimy na temat ustawy, która mieści się na 316 stronach. Nie mówiąc już oczywiście o opasłych...

Głos z sali:

Na trzech tysiącach...

Pani Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź:

Nie. 316 stron ma ustawa. Państwo mówicie o uzasadnieniu. To jest niewiarygodne i skandaliczne. Siedzicie tutaj za nasze pieniądze. Co miesiąc płacimy wam pensje za to, żebyście działali w naszym imieniu i na naszą rzecz. To jest wasza praca – chronić interesy Polaków i chronić interesy Polski. To co się dzieje, jest absolutnie skandaliczne pod kątem totalnie urągających zasad wolności, praw obywatelskich, inwigilacji, zamykania Polakom ust i demolowania pluralizmu. Ja więc zwracam się do was – Polacy już mają dosyć waszego działania, nie mają już do was cierpliwości. Ona się skończyła w tym momencie. Zostaniecie rozliczeni wszyscy za to, co zrobiliście Polsce i Polakom przez ostatnie 3 lata. Wzywam was do wyrzucenia tego projektu ustawy do kosza. Wzywam was – ani kroku dalej. Zachowujecie się jak globalistyczne pacholki, a nie jak nasi wybrańcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Pani Uniowska-Sobecka Urszula? Wagel Krzysztof Kazimierz? Zagaja Wiesława? Zaręba Zbigniew? Adamczyk Iwona Zofia? Bardzo proszę, pani Iwono.

Pani Iwona Adamczyk:

Witam wszystkich w tej sali, a przede wszystkim tych, którzy marzną na zewnątrz i tych, którzy obserwują i nie mogli tutaj się stawić osobiście.

Jestem za całkowitym odrzuceniem haniebnego druku nr 2861. Projekt ustawy jest sprzeczny z konstytucją. Jest to atak na prywatność, wolność słowa i podstawowe prawa człowieka. Jest powrotem do komuny i faszyzmu. Jedyną różnicą jest technologia, która obecnie stwarza większe możliwości ucisku. W stanie wojennym byliśmy ostrzegani komunikatem „rozmowa kontrolowana”. Obecnie rządzący chcą nas pozbawić, nawet tego. Ludzie będą traktowani jak skazańcy – bez sądu. Posłowie, którzy twierdzą, że nie mają nic do ukrycia, mogą zacząć od opublikowania PIN-ów do kont czy intymnych rozmów z żoną. Takie zapisy stwarzają warunki do ogromnych nadużyć. Projekt ten jest narzędziem walki z ludźmi, a nie z przestępczością. Jest elementem globalnego planu zniewolenia, w którym kluczową rolę odgrywają ONZ i WHO, skompromitowane organizacje z potężnym konfliktem interesów. Należy do niego tworzenie współczesnego getta, czyli piętnastominutowych miast, niszczenie edukacji, medycyny, rolnictwa, rodziny, przemysłu, sanitaryzm i totalna cenzura. Działania takie jak Event 201, które przeprowadziło Centrum Johna Hopkinsa, pandemia C-19, podpisanie traktatu antypandemicznego WHO w 2024 roku, czy symulacja kolejnej pandemii w 2025 roku zazębiają się i pokazują, że nie są przypadkowe.

Ilu posłów zapoznało się z powyższym projektem? Ilu zastosuje się do dyscypliny partyjnej? Szanowni posłowie, nie zapominajcie proszę, że w XXI wieku wyborcy mogą sprawdzić, jak głosowaliście. W przypadku kolejnej Norymbergi, jak myślicie, kto będzie kozłem ofiarnym? A w kolejnych wyborach jaką decyzję podejmą wyborcy? Stop totalnej inwigilacji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani Beńkos Donata.

Chciałem tylko powiedzieć pani Iwonie Zofii Adamczyk, że każdy, kto chciał, mógł wziąć udział w wysłuchaniu publicznym. Bo wybrzmiało to tak, że ci, którzy nie mogli tutaj wziąć udziału... Ale nie mogli tylko dlatego, że im po prostu czas bądź sytuacja nie pozwalała. Każdy, kto chciał, mógł się zarejestrować. Rozumiem, ale ja chciałem tylko to wyjaśnić, żeby to po prostu źle nie zabrzmiało.

Pani Donaty nie ma. Pan Przybylski Wiktor? Jest? Bardzo proszę...

Najpierw pan? Dobrze. Pan Zakrzewski Witold. Pan był zgłoszony o wiele wcześniej, tylko przeniósł się na późniejszą porę, więc tutaj wszystko jest OK. Proszę bardzo, panie Witoldzie.

Prezes zarządu Fundacji Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich Witold Zakrzewski:

Szanowni państwo, reprezentuję Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Radioamatorskich, które trafiło do ustawy Prawo komunikacji elektronicznej w zasadzie jako takie coś dołączonego. Od 2012 roku środowisko radioamatorskie w Polsce stara się, aby pojawić się w dobrym miejscu w ustawach dotyczących całego środowiska. Tych ustaw jest bardzo wiele, między innymi Prawo telekomunikacyjne. Ustawa Prawo komunikacji elektronicznej ma zastąpić Prawo telekomunikacyjne. W tych przepisach brakuje wiele rzeczy. Chcielibyśmy zwrócić uwagę Departamentowi Telekomunikacji, że nadal mimo to, że w wielu rozporządzeniach państwo posługuje się amatorską służbą satelitarną, nie ma nigdzie w przepisach polskich definicji tej służby. Nigdzie nie jest wskazana jako amatorska służba satelitarna. Ta definicja w większym lub mniejszym stopniu powinna znaleźć się w ustawach, żebyśmy to rozróżniali – ponieważ to jest w przepisach międzynarodowych. Ta sytuacja ma miejsce obecnie we właśnie konsultowanej krajowej tablicy przeznaczeń częstotliwości. Państwo umieściliście tam amatorską służbę satelitarną, a definicji dla tej służby nie znaleziono w żadnym innym miejscu. Proponujemy zatem w ramach poprawki, którą zgłosiliśmy, zarówno do państwa, jak i do posłów, aby w ustawie znalazła się definicja służby satelitarnej amatorskiej lub w definicji służby amatorskiej, wpisać również służbę amatorską satelitarną – ponieważ prezes UKE również stosuje pozwolenia dla służby radiokomunikacyjnej amatorskiej. Tyle w sprawie tej ustawy chciałbym powiedzieć ze strony środowiska. A wskazuję, że środowisko radioamatorskie w Polsce to są ponad 122 organizacje. W tym takie organizacje jak Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Liga Obrony Kraju, Polski Związek Krótkofalowców oraz wiele mniejszych lokalnych organizacji działających również w środowisku osób niepełnosprawnych. Zaczniście państwo dostrzegać to środowisko i poważnie z tym środowiskiem rozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Panie Witoldzie, mam pytanie o te osoby z fundacji. Też zabierają głos? Tak? Dobrze. Przepraszam. Oczywiście.

Przybylski Wiktor. Bardzo proszę.

Członek zarządu Fundacji Hackerspace Kraków Wiktor Przybylski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w proponowanym projekcie ustawy nie jest jasno określone, że prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przy stosowaniu ustawy, w tym przy realizacji zadań związanych ze służbą radiokomunikacyjną amatorską oraz służbą amatorską satelitarną, stosuje w największym możliwym stopniu wytyczne opinie, zalecenia, wspólne stanowiska, najlepsze praktyki i metodologię przyjmowane przez Europejską Konferencję Administracji Poczтовых i Telekomunikacji w aktualnym brzmieniu. Skutkuje to tym, że prezes UKE może nie stosować się do wyżej wymienionych rekomendacji, a to z kolei może skutkować nierównym traktowaniem radioamatorów polskich na świecie, jak również zagranicznych w Polsce. Zwracamy uwagę, że wobec służby radioamatorskiej dokumenty uprawniające radioamatorów zgodne z zaleceniami CEPT są honorowane w większości cywilizowanych krajów. Rekomendacje CEPT, którego Polska jest członkiem, należy traktować na równi z umowami międzynarodowymi. Mówimy tutaj o art. 4 projektu ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Jednocześnie proponowany projekt ustawy wprowadza jeden dokument w miejsce dwóch dotychczasowych dokumentów, czyli świadectwa operatora oraz pozwolenia radiowego. Połączenie tych dokumentów powoduje, że nowo powstały dokument powinien spełniać wymogi określone umowami międzynarodowymi, których uczestnikiem jest Polska, w tym ustaleń CEPT. W związku jako członkowie środowiska radioamatorów proponujemy w art. 143 wprowadzenie zapisu, który określa, że wydawane przez prezesa UKE pozwolenia w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej są dokumentami zgodnymi z zaleceniami HAREC oraz CEPT T/R 61-01 i CEPT T/R 61-02. Brak spełnienia wymogów i zapisanie ich w dokumencie spowoduje, że wydawany przez polskiego regulatora dokument nie będzie dokumentem równoważnym do dokumentów zagranicznych, a tym samym ograniczy znacznie uprawnienia polskich radioamatorów i tych,

którzy będą zdawać egzaminy w Polsce. Równocześnie proponujemy uporządkowanie numeracji kategorii pozwoleń radioamatorskich z dotychczasowych 1, 3 i 5 do 1, 2 i 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie Wiktorze. Czy jest pan Szymon Reiter? Panie Szymonie, bardzo proszę, oddaję panu głos.

Członek zarządu Fundacji Hackerspace Kraków Szymon Reiter:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, proponowane zapisy ustawy utrzymują status, że egzaminy w służbie radiowej amatorskiej prowadzi prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej z jedynie uznaniową możliwością przekazania tych egzaminów jednej organizacji społecznej zrzeszającej amatorów – takich organizacji w Polsce jest ponad 120, jak kolega już wspomniał. Obecnie egzaminy odbywają się podczas sesji egzaminacyjnych według ustalonego wcześniej przez prezesa UKE harmonogramu. Proponowana przez nas poprawka wprowadza system egzaminów wprowadzony w wielu krajach, między innymi w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Francji. Sytuacja związana z pandemią wskazała, że regulator, jakim jest Urząd Komunikacji Elektronicznej, nie był przygotowany do przeprowadzenia egzaminów w takich warunkach. Przekazanie pozwoli na uniknięcie takich sytuacji w przyszłości. W przypadku egzaminów w krajach, gdzie egzaminatorzy pochodzą z organizacji społecznych, egzaminy pomimo obostrzeń nadal były przeprowadzane. W Polsce niestety zostały w tym czasie wstrzymane. Proponowane przez nas rozwiązanie pozwoli na znakomite zwiększenie dostępności egzaminów dla wszystkich zainteresowanych, w tym osób z małych miast, gdzie nie ma delegatury UKE. Ponadto możliwość zdawania w dowolnym miejscu i czasie pozwoli na udział w sesji egzaminacyjnej osobom z niepełnosprawnościami, w szczególności tym, którzy nie mogą wyjść z domu lub wymagają specjalnej opieki. Egzaminowanie przez organizacje społeczne pozwoli na zorganizowanie egzaminów w miejscu i czasie, gdzie ten egzamin jest w rzeczywistości potrzebny, a nie według harmonogramu UKE. Egzaminowanie przez społecznych egzaminatorów pozwoli również na rezygnację z opłaty za egzamin, co dodatkowo podniesie dostępność dla osób gorzej sytuowanych. Rozumiemy też obawy regulatora oraz Departamentu Częstotliwości KPRM. Naszym zdaniem obawy są nieuzasadnione. W Polsce jest ponad 120 organizacji działających na rzecz środowiska radioamatorskiego i według naszego rozeznania jesteśmy w stanie bez żadnego problemu w całej Polsce powołać około 200 społecznych egzaminatorów. W tym momencie UKE egzaminy przeprowadza przy pomocy chyba 60 egzaminatorów. Nie chcemy pozbawiać jednak UKE kontroli nad całym procesem egzaminowania. Proponujemy, aby lista egzaminatorów społecznych powołana przez prezesa UKE była dostępna na stronie UKE i dzięki temu każdy zainteresowany egzaminem po prostu będzie mógł się umówić z najbliższym mu egzaminatorem. Nasza propozycja zakłada wprowadzenie elektronicznej platformy...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Prosiłbym o zmierzanie do końca.

Członek Zarządu Fundacji Hackerspace Kraków Szymon Reiter:

Tak, już końcówka.

Nasza propozycja zakłada wprowadzenie elektronicznej platformy egzaminacyjnej, która pozwoli w sposób całkowicie obiektywny przeprowadzić egzamin. Przekazanie procesu środowisku pozwoli skupić się Urzędowi na ważniejszych sprawach, nie tylko na amatorach. Obecnie istnieją w Polsce rozwiązania przekazujące kompetencje egzaminu innym podmiotom niż regulator. Na przykład ULC w przypadku uprawnień lotniczych oraz Polski Związek Żeglarski w przypadku uprawnień radiowych morskich. Zwracamy też uwagę, że wyżej wymienione uprawnienia są uprawnieniami zawodowymi, a nie hobbystycznymi, jak to jest w naszym przypadku. W związku z tym uważamy, że utrzymanie status quo, w którym radioamatorzy są jedynymi tak mocno związanymi do regulatora, jest nieuzasadnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie Szymonie. Pstrąg Krzysztof? Gosławski Cezary Paweł? Gosławski Łukasz Maciej? Gotkiewicz, Marcin? Jest pan? Bardzo zapraszam. Przygotowuje się Konieczny Piotr. IAB Polska Związek Pracodawców Branży Internetowej.

Przedstawiciel Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska Marcin Gotkiewicz:

Dzień dobry. Ja występuję w imieniu Polskiego Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska. Kilka słów na temat procedowanych przepisów. Nasze głębokie zaniepokojenie wzbudził fakt, że na jednym z końcowych etapów legislacji znacznie rozszerzono krąg podmiotów, które miały być objęte nowymi obowiązkami, głównie z zakresu obronności, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Gdyby przepisy w brzmieniu, w jakim trafiły do Sejmu, nie uwzględniając późniejszych poprawek, które na szczęście się pojawiły – choć uważamy, że nadal są niewystarczające – weszłyby w życie, oznaczałoby to, że te obowiązki dotknęłyby przedsiębiorców świadczących usługi komunikacji elektronicznej, w tym tak zwanych usług komunikacji interpersonalnej bez użycia numerów, czyli mówiąc po prostu pocztę elektroniczną i komunikatory. Co by to oznaczało? To są obowiązki między innymi takie, jak niemal nieograniczony dostęp służb do danych użytkowników, w tym danych wrażliwych, obowiązki retencyjne danych na terenie Polski przez 12 miesięcy, czy obowiązki blokowania komunikacji. Nie musimy dodawać, że są to obowiązki, które wprost ingerowałyby w prawa takie, jak prawo do prywatności czy prawo do tajemnicy korespondencji. Uważamy, że te przepisy są niezgodne z Konstytucją, są niezgodne także z prawem europejskim. Wyrażamy satysfakcję, że przynajmniej częściowo te najbardziej kontrowersyjne propozycje zostały zmienione. Pojawiły się propozycje ze strony posłów i zapewnienia ze strony rządu, między innymi w styczniu. Natomiast jako IAB Polska uważamy, że te nowe propozycje, te nowe zmiany legislacyjne powinny podlegać dalszym pracom. Według nas tam nadal należałoby dokonać zmian, co zresztą chcielibyśmy doprecyzować w piśmie, które złożymy na ręce Komisji – ze względu na ograniczenia czasowe.

Jeżeli chodzi o nowelizację dotyczącą ustawy o radiofonii i telewizji, IAB Polska zgadza się z wielokrotnie przedstawianym stanowiskiem, że ta legislacja powinna być wyłączona z dalszych prac legislacyjnych. Bardzo wiele argumentów padło na ten temat. W szczególności zwracamy uwagę na dotychczas bardzo źle przeprowadzony proces legislacyjny, który de facto uniemożliwił pogłębioną dyskusję i analizę tych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję panie Marcinie, może jest pan Konieczny Piotr? Nie widzę. Wachowska Agnieszka? Nie ma. Indyka Urszula Mirosława? Nie ma. Jarzębski Andrzej? Kowszyn-Sumara Jowita? Bardzo proszę, pani Jowito, zapraszam serdecznie, a jeżeli jest pan Karol Skupień, to proszę o przygotowanie się.

Pani Jowita Kowszyn-Sumara:

Sprawdzam, czy mnie dobrze słychać. Otóż przede wszystkim rażący jest stan Komisji, stan posłów na tej sali. Przypomnę, że zwierzchnia władza należy do narodu, nie do was. To wy macie działać, zgodnie z tym, czego my oczekujemy, ponieważ to naród was wybrał i to my płacimy wam pensję. I to jest po prostu hańba, że Komisja składa się z dwóch osób.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Nieprawda.

Pani Jowita Kowszyn-Sumara:

No nieprawda... Składa się z większej ilości. Tylko gdzie oni są?

Głos z sali:

Z jednego. Ten się przysiadł.

Pani Jowita Kowszyn-Sumara:

No właśnie, gdzie pan był wcześniej? Na innej komisji czy na obiedzie?

Kontynuując, na co dzień prowadzę portal... Teraz ja akurat mam głos – zwierzczenia władza...

Na co dzień prowadzę portal o nazwie Rebel 24, niezależne media, i codziennie dotykam tragicznych skutków tego, co robi rząd. Właśnie przykładem jest tego typu ustawa. Przykładem są w ostatnim czasie rozporządzenia jak najbardziej bezprawne, niezgodne z prawem w naszym kraju, które dotknęły ludzi. I odbiło się to na ludziach w tragiczny sposób. A mam na myśli ostatnią sytuację dotyczącą tego, że chroniono wirusa przed narodem. Chciałam dodać również to – bo wiele rzeczy zostało powiedzianych – że ludzie są coraz bardziej świadomi. Naród jest coraz bardziej świadomy i coraz bardziej patrzy wam na ręce i zaczyna się interesować, co się dzieje w tym budynku, który jest utrzymywany za nasze pieniądze. Od papieru toaletowego po wodę na waszych stołach – to również jest za nasze pieniądze. Naród zaczyna się interesować tym, co robicie. Odnoszę wrażenie, że jesteście na końcu smyczy globalistycznych interesów i tak naprawdę ta ustawa powinna się nazywać ustawa o inwigilacji, cenzurze narodu. Szpiegowska... Dla mnie to szpiegowski jest projekt ustawy. Nie zgadzam się z nim, tak jak nie zgadzam się z większością rzeczy, które się dzieją w tym budynku.

Na jeszcze jedno chcę zwrócić uwagę, będąc tutaj i wykorzystując mój głos. Bo tak naprawdę nie usłyszysz mnie ci, którzy pracują w budynkach Sejmu i powinni to usłyszeć, tylko usłyszysz mnie naród. A ja się zastanawiam, jaki naród. Ponieważ ten budynek powinien służyć narodowi polskiemu, a na tym budynku wisi olbrzymia ukraińska flaga. Chwała narodowi polskiemu, Polakom, którzy mają obowiązki polskie – Bóg z wami.

A z wami... Nie dokończę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Zapraszam bardzo serdecznie – pan Skupień Karol, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej. Bardzo proszę. Przygotowuje się pani Małek Grażyna.

Prezes zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Dzień dobry państwu. Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej zrzesza polskich małych i średnich przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Ponieważ mamy po 2 minuty, postanowiłem ograniczyć się wyłącznie do dwóch kwestii. Ta debata potwierdziła, że jesteśmy mistrzami krytyki. Chciałbym zaproponować administracji konstruktywne rozwiązania, jak można poprawić kilka przepisów.

Otóż proszę państwa, chciałbym się odnieść do bardzo krytykowanej i tutaj omawianej koncepcji sprzedaży kanałów telewizyjnych a la carte, czyli pojedynczych kanałów. Jest to koncepcja, która jest znana w świecie. Rzeczywiście w Europie jest ona mało popularna. Ale ona zakłada, że abonent będzie mógł wybrać sobie pojedyncze kanały zamiast pakietów telewizyjnych. Ta koncepcja, proszę państwa, ma oczywiście swoje zalety. Została tutaj bardzo mocno skrytykowana z powodu rzeczywiście dużych kosztów, jakie ponieśliby szczególnie duzi operatorzy telekomunikacyjni, gdyby tę koncepcję wprowadzić. Dlatego konstruktywnie patrząc na ten problem, chcielibyśmy zaproponować rozwiązanie pośrednie. Wprowadzenie a la carte składa się z dwóch części, szanowni państwo – czyli z nałożenia na nadawców ograniczenia w postaci tego, żeby mieli obowiązek sprzedawać nam przedsiębiorcom telekomunikacyjnym te kanały nie w paczkach, a pojedynczo oraz z drugiej części przepisów, która nakłada na nas operatorów, przedsiębiorców dość wysokie koszty sprzedaży pojedynczych kanałów dla abonenta. Rzeczywiście ta druga część... Szanowni państwo, mówiąc wprost, niektórzy przedsiębiorcy telekomunikacyjni mogą to zrobić bez kosztów. Niekiedy, jak tu mówili poprzednicy, rzeczywiście musieliby ponieść ogromne koszty, żeby takie rozwiązanie wprowadzić.

Dlatego my proponujemy zachowanie części nałożenia – tego bezkosztowego obowiązku – na nadawców. To sprawi, że część operatorów telekomunikacyjnych, szanowni państwo, którzy mają możliwość sprzedaży pojedynczych kanałów, będzie mogła to wprowadzić. W Polsce jest dużo operatorów, którzy chcą wprowadzić sprzedaż pojedynczych kanałów, a przynajmniej w taki sposób, żeby ten wybór dla abonenta był bardzo duży, a nie tylko jeden z trzech czy czterech kanałów. Niestety w tej chwili mamy ograniczenia ze strony nadawców. Obecne prawo nie umożliwia nam takiej sprzedaży tym operatorom, którzy tego chcą. Dlatego my proponujemy rozwiązanie pośrednie, czyli takie, które

nakazałoby to, co jest bezkosztowe – żeby nadawcy musieli sprzedawać nam operatorom te kanały pojedynczo, ale żeby nie było takiego obowiązku nałożonego na operatorów, żeby ci operatorzy, którzy mają możliwość i nie muszą ponosić kosztów, mogli to zrobić. Czyli taka usługa bardzo elastyczna dla abonenta – abonent końcowy będzie mógł wybrać sobie listę kanałów. Na przykład żeby zwolennicy sportu mogli kupić tylko kanały sportowe, nie płacąc za te wszystkie kanały informacyjne czy filmowe. To byłaby poprawa sytuacji abonenta.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Musimy kończyć, panie Karolu.

Prezes zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Karol Skupień:

Ale zróbmy to w taki sposób, żeby ci duzi, którzy nie mają takiej możliwości, nie musieli tego robić. Bo rzeczywiście dla nich mogłyby być to ogromne koszty. Szukajmy, szanowni państwo, rozwiązań, pomagajmy administracji konstruktywnie szukać rozwiązań. Bo to też nie jest tak, że możemy przez 30 lat nie zmieniać przepisów. Ustawa o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji jest niezmienniana 30 lat. Ona jest nieaktualna. Nie możemy też przez 30 lat nie aktualizować przepisów prawa. Dlatego pracujemy konstruktywnie nad zmianami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani Małek Grażyna? Bardzo proszę, pani Grażyno. Przygotowuje się pan Mateusz Molek.

Pani Grażyna Małek:

Wyrażam sprzeciw wobec rządowego projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861). Jest to niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jak również jest to naruszenie między innymi art. 12 Powszechnej deklaracji praw człowieka. Nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub z uwłasczeniu. Żądam odrzucenia projektu ustawy w całości. Chwała wielkiej Polsce!

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Pan Mateusz? Nie ma. Nowak Barbara Agnieszka? Nie ma. Stelmach Joanna? Nie ma. Hennig Konrad Michał? Bardzo proszę, panie Konradzie. Przygotowuje się Surowiec Celina, jeżeli jest na sali. Bardzo proszę tutaj, bliżej. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Stowarzyszenia L4G Konrad Hennig:

Szanowny panie przewodniczący, chciałem zwrócić uwagę na potencjał, a w zasadzie ryzyko odszkodowawcze przyjmowania tego rodzaju przepisów. Już parokrotnie padło odwołanie do ryzyka postępowań, naruszeniowych w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Chciałem zaznaczyć, że przepisy, które są stanowione przez parlament, znajdują się również pod kontrolą polskiego wymiaru sprawiedliwości. Niekiedy zdarza się, że podmioty będące adresatami tych przepisów skarżą je, domagając się odszkodowań. Chciałem odwołać się do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jego rzecznik tutaj parę godzin z nami posiedział. Nie załapał się na brawa, gdyż pewnie już zmierza na obiad. Ale w trakcie procedowania tej ustawy, zastępowania Prawa telekomunikacyjnego ustawą Prawo komunikacji elektronicznej procedowana jest aukcja na częstotliwości 5G. Jej konsultacje odbyły się w styczniu na podstawie przepisów prawa telekomunikacyjnego, ale po tym jak dano możliwość wypowiedzenia się podmiotom, zmieniają się przepisy, na podstawie których odbędzie się sama aukcja. Jak podejść do tego kancelarie prawne, dla których jest to interes ekonomiczny, aby skarżyć przepisy stanowione przez Państwo Polskie, mogą się państwo domyślać. Nas obywateli można pozbawiać w pewności prawa. My mamy ograniczone narzędzia. Możemy się wypowiedzieć w ochronie swoich praw. Raczej nie będziemy skarżyć Państwa Polskiego. Ale duże korporacje w momencie, kiedy ich interesy są zagrożone, z takimi skargami mogą występować. Dlatego apeluję serdecznie do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, która ma taką możliwość, aby zorganizować posiedzenie Komisji dotyczące właśnie

tych wątpliwości prawnych związanych z aukcją na częstotliwości udostępniane przez UKE pod 5G.

Drugi przykład, przy którym być może te skargi ze strony polskich obywateli się pojawiają, to jest przepis art. 180 Prawa telekomunikacyjnego przenoszony do Prawo komunikacji elektronicznej w art. 53, który daje możliwość cenzury prewencyjnej. Cytowany był tutaj art. 54 Konstytucji, który mówi o gwarancji wolności słowa, ale w kolejnym ustępie mówi wprost, że zakazana jest cenzura prewencyjna. A mamy zarówno w Prawie telekomunikacyjnym, jak i obecnie w projekcie Prawa komunikacji elektronicznej przepis, który daje możliwość wyłączenia DNS-ów i zablokowania dostępu do strony internetowej. W ostatnich miesiącach przydarzyło się to już dwóm redakcjom, dwóm stronom internetowym. Ja nie będę ich wymieniał, bo sam tam nie zaglądałem przez 39 lat swojego życia. One pewnie tak długo nie istnieją... Ale ABW żąda od dostawców internetu zablokowania DNS-ów tych stron. Czy oni nie mogą skarżyć Państwa Polskiego, domagając się odszkodowania? Otóż mogą, przy czym, póki co, przepisy blokują im dochodzenie ich praw w Polsce, więc koniec końców będą skarżyć się do instytucji europejskich, a chyba tego byśmy nie chcieli. Chcielibyśmy uniknąć liczby tych postępowań w TSUE. To są niepotrzebne koszty dla nas.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę o konkluzję.

Prezes zarządu Stowarzyszenia L4G Konrad Hennig:

Dlatego proszę też o zwrócenie uwagi na ten artykuł. Tutaj nikt z państwa tego nie podniósł. On nie jest do końca przedmiotem debaty publicznej. My jako Forum Prawo dla Rozwoju takie policy paper przygotowaliśmy i proszę o zainteresowanie również w tym temacie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo panu dziękuję. Chciałem powiedzieć, że pan Hennig reprezentuje Stowarzyszenie L4G. Na pewno w czasie prac nad ustawą przyjmujemy te uwagi.

Czy pani Surowiec Celina jest może z nami? Nie widzę. Wiśniewska Agata Ada? Nie widzę. Katarzyna Bnin-Bnińska? Bardzo proszę, pani Katarzyno. Chudziński Tomasz Piotr – jeżeli jest, to proszę o przygotowanie się. Jest pan, tak? To też proszę od razu tu bliżej usiąść. Będzie nam szło trochę sprawniej.

Bardzo proszę, pani Katarzyno.

Pani Katarzyna Bnin-Bnińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję osoby skupione wokół Głosu Obywatelskiego i pragnę wyrazić absolutny sprzeciw wobec tej ustawy i wnieść o odrzucenie jej w całości. Argumenty przemawiające za taką decyzją zostały tutaj szeroko podniesione przez poprzedników. Zgadzam się z moimi przedmówcami w całej rozciągłości i nie będę tych argumentów powtarzać.

Natomiast chciałabym zwrócić uwagę państwa na jedną istotną rzecz. Nawet w faszystowskim państwie Mussoliniego ta ustawa by nie przeszła, ponieważ to państwo ze wszystkimi wadami, jakie miał ustrój faszystowski, zakładało, że nie tykało obywateli uczciwych i porządnym – i w ich sprawy prywatne państwo nie ingerowało. Natomiast ta ustawa zakłada, że my wszyscy jesteśmy przestępcami, że my wszyscy podlegamy kontroli jako potencjalni, niebezpieczni obywatele. Uważam, że jest to wysoce niesprawiedliwe i sprzeczne z wszelkimi zasadami.

Zwracam się do posłów, którzy zasiadają na sali plenarnej jako nasi wybrańcy – ratujcie to, co się jeszcze da uratować – bo macie do dyspozycji trzydzieści kilka milionów ludzi, którzy są uczciwi, pracowici, zdolni, mają mnóstwo rozmaitych sposobów na to, żeby przeżyć w tych ciężkich czasach. Możecie, prawidłowo wykonując swoją pracę poselską, doprowadzić do tego, żeby Polska nie uległa zniszczeniu przez te negatywne inspiracje wynikające z polityki globalistycznej.

Chce zwrócić jeszcze uwagę na jeden fakt, który nie był dotychczas poruszony – inwigilacja wszystkich i wszędzie prowadzi do stanów paranoidalnych. Okres covid-u spowodował bardzo dużo rozmaitych zaburzeń. Z pewnych źródeł wiem, że w Polsce w ubiegłym roku 7000

osób popełniło samobójstwo. Jest to porównywalna liczba do liczby strat żołnierzy na froncie ukraińskim. Niech ta liczba stanowi punkt zaczepienia w waszych pracach legislacyjnych, bo skoro tyle osób było nieszczęśliwych w tym kraju i z takich czy innych powodów musiało się rozstać z życiem, to coś tu nie gra, proszę państwa. Bardzo bym prosiła, żebyście panowie posłowie przypomnieli sobie z formułę waszych przyrzeczeń i waszych przysiąg, które składacie w momencie obejmowania funkcji i żebyście byli im wierni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo, dziękuję. Proszę bardzo, pan Chudziński Tomasz Piotr – zapraszam. Przygotuj się pan Marek Czarkowski, jeżeli jest.

Pan Tomasz Chudziński:

Dzień dobry państwu. Ja jestem adwokatem, reprezentuję tutaj dzisiaj spółkę Nowe Polskie Media sp. z o.o., która jest właścicielem telewizji internetowej wRealu24. Jeden z moich przedmówców mówił właśnie o art. 53 projektowanej ustawy, że nie poświęcamy mu czasu. Chciałbym poświęcić swoje wystąpienie właśnie tylko tej regulacji.

Mianowicie to jest artykuł, który odpowiada aktualnemu art. 181 ustawy Prawo telekomunikacyjne. Pozwolę sobie na mały storytelling dotyczący tego, jak telewizja wRealu24 na podstawie aktualnych przepisów dochodzi swoich praw w związku z tym, że rok temu przez blokadę DNS-ów zablokowano stronę wrealu24.tv i w inny troszeczkę sposób zablokowano stronę wrealu24.pl.

Prowadzicie państwo na YouTube kanał mający ponad pół miliona subskrybentów, zatrudniacie zespół kilku osób, osiągacie przychód z darowizn widzów, którzy was oglądają. Aby zabezpieczyć się przed potencjalnym odcięciem od kontaktów z widzami, równolegle do kanału w serwisie YouTube tworzycie stronę internetową z niezależnym streamingiem swoich treści. W połowie marca od widzów, którzy oglądali transmisję z pominięciem YouTube na waszej stronie internetowej dowiadujecie się, że nie udaje im się otwierać ani strony portalu informacyjnego w domenie pl, ani strony internetowej telewizji internetowej w domenie tv. Przesyłacie więc wnioski o wyjaśnienia do NASK, Prokuratury Krajowej, prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz kilku innych organów, aby dowiedzieć się, kto i dlaczego zablokował wam dostęp do waszych stron internetowych. Skierowanie tych wniosków jest konieczne, bo nie została wam doręczona żadna decyzja administracyjna, żadne postanowienie jakiegokolwiek organu. Po 1,5-2 miesiącach od poszczególnych organów dowiadujecie się szczątkowych informacji. Od jednego, że blokada nastąpiła na wniosek uprawnionego organu. Od drugiego informację, że to nie on jest odpowiedzialny za blokadę, a od trzeciego informację, że nie może on w ramach działań nadzorczych nałożyć na przedsiębiorców telekomunikacyjnych kary pieniężnej, bo ci przedsiębiorcy, dostawcy internetu, działają na podstawie przepisów prawa. Od tego trzeciego podmiotu dowiadujecie się, że ma miejsce blokada na podstawie art. 181 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego. Każdy z organów wskazuje, że nie może udzielić większej ilości informacji ze względu na ochronę tajemnicy niejawną. Upływają 3 miesiące. Nadal nie otrzymujecie żadnej decyzji administracyjnej, żadnego postanowienia, które byłoby podstawą blokowania waszych treści. Nie macie więc aktu prawnego, który moglibyście skarżyć...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Proszę zmierzać do wniosków.

Pan Tomasz Chudziński:

Dobrze. Chodzi o to, szanowni państwo, że jeśli ustawa nie zostanie odrzucona w całości, to należałoby tak przekonwertować art. 53 ustawy, żeby podmioty, które są blokowane, mogły dochodzić swoich praw. Aktualne brzmienie art. 53, który odpowiada art. 181, nie daje takiej możliwości. Nam się udało jako wRealu24 – tutaj się pochwalę – uzyskać już orzeczenie wojewódzkiego sądu administracyjnego, który stwierdził bezskuteczność czynności szefa ABW. Ale co z tego? Szef ABW odwoła się do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Za 2-3 lata dowiemy się, że to było bezprawne, ale strony nadal są blokowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Marek Czarkowski. Bardzo proszę, panie Marku.

Pan Marek Czarkowski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgadzam się z tymi opiniami, które stanowią, że tę ustawę należy po prostu odrzucić. Pozwolę sobie przekazać swoje stanowisko do protokołu.

Jeszcze jedna mała refleksja. Otóż jeśli Pan Bóg chce kogoś ukarać, to spełnia jego najskrytsze marzenia. Ta ustawa najprawdopodobniej zostanie przyjęta, jeśli będzie taka wola polityczna, a potem trzeba będzie ją zrealizować. Mieliliśmy w Polsce wiele takich przykładów nieudanych prób realizacji bardzo szlachetnych zamiarów, na przykład Polski Ład. To jest klasyczny przykład tego, w jaki sposób można polec na reklamowanych pomysłach. Obawiam się, że z tą ustawą będzie podobnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, Drozd Leszek, jeżeli jest na sali. Proszę bardzo, panie Leszku. Pan Leszek reprezentuje fundację Open Allies.

Pełnomocnik Fundacji Open Allies Leszek Drozd:

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za głos. Chciałbym powiedzieć o tym, że ustawa Prawo komunikacji elektronicznej to jest ustawa, która reguluje w sposób kompleksowy funkcjonowanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce. Stąd jako przedstawiciel przedsiębiorcy telekomunikacyjnego chciałem zaznaczyć obecność naszej organizacji, Fundacji Open Allies i podmiotów, które reprezentujemy – dlatego, że to są dość specyficzne podmioty. Są to tak zwani operatorzy hurtowi, którzy budują sieci telekomunikacyjne, aktualnie w technologii światłowodowej, ponieważ taka jest najbardziej właściwa ze względu na jakość i parametry, które zapewnia. Operatorzy hurtowi to są tacy operatorzy, którzy swoje sieci budują, a następnie je udostępniają innym operatorom, żeby ci mogli świadczyć usługi abonentom. To jest bardzo ciekawy model biznesowy, który gwarantuje przede wszystkim rozwój rynku telekomunikacyjnego i infrastruktury. To, na czym teraz państwu bardzo zależy, to jest to, żeby nowoczesna infrastruktura i usługi telekomunikacyjne dotarły do wszystkich obywateli w naszym kraju. Operatorzy telekomunikacyjni hurtowi przyczyniają się bardzo mocno do zrealizowania tego celu.

Jednym z głównych celów ustawy Prawo komunikacji elektronicznej jest zapewnienie skutecznej konkurencji na rynku telekomunikacyjnym, czyli właśnie zapewnienie tego, żeby abonenci na końcu mieli wybór ofert i usług różnych operatorów, a nie byli tylko skazani na ofertę jednego monopolisty, potentata, właściciela infrastruktury. Właśnie dlatego operatorzy hurtowi zapewniają otwarty dostęp do swoich sieci, po to, żeby operatorzy korzystający z tych sieci mogli obsługiwać i świadczyć swoje usługi abonentom, którzy będą mogli korzystać z pełnego wachlarza ofert i usług oferowanych przez rozmaitych, dowolnie wybranych przez siebie operatorów. Jako operatorzy hurtowi zaznaczamy swoją obecność, dlatego że jest to zjawisko dość nowe na rynku. Dotychczas w przepisach prawo raczej nie zaadresowane, nie w takim stopniu, nie w taki sposób, jakbyśmy sobie tego życzyli. Uważamy, że regulacja nadal zmierza do tego, żeby powstało jak najwięcej konkurencji infrastrukturalnej, żeby sieci były mnożone i dublowane – co nie jest do końca efektywne i nie jest najkorzystniejsze dla rozwoju rynku. Oczywiście to ma swoje plusy. Kiedyś było tak, że dopóki nie było operatorów, którzy wybudowali własną sieć i za pomocą tej sieci świadczyli usługi innym operatorom, to nie było konkurencji. Dzisiaj jest inaczej. Pojawiają się operatorzy hurtowi, którzy doprowadzając jedną sieć, mogą zapewnić usługi świadczone przez wielu różnych operatorów telekomunikacyjnych. Liczymy bardzo na to, że przepisy będą dostosowane do tego, żeby te inwestycje w sieci telekomunikacyjne były efektywne z korzyścią dla rozwoju polskiego rynku telekomunikacyjnego, żeby jedna infrastruktura mogła obsłużyć jak najwięcej zapotrzebowania na usługi i oferty operatorów telekomunikacyjnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Proszę o głos pana Macieja Jankowskiego. Zapraszam. Przygotowuje się pani Angelika Monika Gośławska. Nie ma...

Proszę bardzo.

Pełnomocnik Fundacji Open Allies Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję za głos. Ja również reprezentuję Fundację Open Allies. W nawiązaniu do słów mojego przedmówcy – dużo dzisiaj padło dużo słów o lex pilot, dużo padło słów o retencji i bezpieczeństwie. To są niezwykle ważne zagadnienia i absolutnie skandaliczne wrzutki na koniec prac legislacyjnych. Natomiast Prawo komunikacji elektronicznej nie jest tylko o tym. Trzeba też o tym pamiętać. Prawo komunikacji elektronicznej, tak jak wspomniał Leszek Drozd, będzie kompleksowo regulować rynek telekomunikacyjny. Przed rynkiem telekomunikacyjnym w najbliższych latach są też inne wyzwania, między innymi wykorzystanie potencjału inwestycyjnego z programów KPO czy FERS i rozbudowa sieci zgodnie ze strategią szerokopasmową. Tutaj właśnie wskazujemy, że regulacja podmiotów hurtowych, które pojawiły się na polskim rynku, na takich samych warunkach jak regulacja przedsiębiorców, którzy walczą o klienta, nie jest najlepszym pomysłem, dlatego że dla podmiotów hurtowych jest ona nadmiarowa i prowadzi do powstania barier inwestycyjnych. Jako Fundacja chcielibyśmy zgłosić kilka konstruktywnych poprawek. W czasie wystąpienia nakreślę główne ich kierunki, natomiast co do szczegółów przekażę pismo.

Po pierwsze, postulujemy o ograniczenie możliwości regulowania przedsiębiorców hurtowych przez prezesa UKE. O ile podmiot detaliczny może dążyć do ograniczania dostępu do swojej sieci, chroniąc własną bazę abonentką, o tyle w przypadku podmiotu hurtowego takie ryzyko nie zachodzi, ponieważ podmiot ten żyje z udostępniania swojej sieci i chce ją udostępniać. Jedynym ryzykiem regulacyjnym, jakie tutaj występuje, jest więc to, aby detaliści byli traktowani równo. Dlatego chcemy, żeby obowiązki regulacyjne nakładane na przedsiębiorców hurtowych były ograniczone do obowiązku niedyskryminacji. Tutaj konieczne są zmiany w art. 175 i 191 Prawa komunikacji elektronicznej, a także w art. 36 pkt 13 lit. b ustawy wprowadzającej.

Po drugie, przepisy w zakresie dostępu do nieruchomości na potrzeby budowy sieci powinny wspierać i promować współkorzystanie z istniejącej infrastruktury w tych budynkach. Zgodnie z projektowanymi zmianami tak nie będzie, gdyż w przeciwieństwie do stanu obecnego, każdy przedsiębiorca telekomunikacyjny zamiast korzystać z istniejącej już infrastruktury, będzie mógł żądać udostępniania ruchomości do tego, żeby zduplikować ją ponownie.

Trzecia sprawa. Projektowane przepisy zakładają całkowity zakaz sprzedaży usług telekomunikacyjnych w systemie door-to-door. Natomiast sprzedaż taka jest jedną z podstawowych metod sprzedaży na terenach wiejskich i małych miast, gdzie nie ma zorganizowanej sieci biur obsługi klienta. 1 stycznia tego roku w innej ustawie wprowadzono przepisy, które mają chronić konsumentów przed nadużyciami, przed sprzedażą door-to-door.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Macieju, proszę do konkluzji, dobrze?

Pełnomocnik Fundacji Open Allies Maciej Jankowski:

Tak. Nie wydaje się więc, aby całkowity zakaz sprzedaży usług telekomunikacyjnych w tym systemie był zasadny. Postulujemy skreślenie art. 278 ust. 4 Prawa komunikacji elektronicznej.

Po czwarte, ostatnia rzecz, pragniemy zwrócić uwagę na obciążenie administracyjno-finansowe. O 400% zwiększono opłatę telekomunikacyjną. Zatem z jednej strony zwiększa się obciążenia, z drugiej strony oczekuje się, że przedsiębiorcy będą wykorzystywali potencjał inwestycyjny programów KPO i FERS, że będą inwestowali, rozbudowywali sieci. To może się nie udać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Czy może jest z nami na sali Grabarczyk Tomasz? Bardzo proszę.

Pan Tomasz Grabarczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, według oficjalnej narracji projekt Prawo komunikacji elektronicznej jedynie dostosowuje nasze prawo do unijnych regulacji o łączności elektronicznej. Ale partia władzy nie byłaby sobą, gdyby nie starała się

tego projektu wykorzystać do własnych celów. I co wprowadza projekt? To już było wielokrotnie tutaj mówione. Dostęp służb do billingów, rozmów telefonicznych, możliwość wyłączenia przez służby danego komunikatora internetowego, dostęp służb do danych przesyłanych komunikatorami internetowymi oraz pocztą e-mail. To miało być zmieniane, były jakieś poprawki. Ale kto zna PiS-owską legislację, ten zdaje sobie sprawę z tego, że już jutro sytuacja może wyglądać zgoła inaczej. Polacy muszą o tym wiedzieć. Polacy muszą być tego świadomi. Polacy muszą masowo zdawać sobie z tego sprawę, że partia władzy zamierza ich inwigilować w sposób całkowicie bezkarny. Dlatego ja, jako przedstawiciel partii Konfederacja, mogę po pierwsze, zapewnić, że nasi posłowie będą w całości się temu projektowi sprzeciwiać, a po drugie, że mamy rozwiązania, realne rozwiązania, które powinny być rzeczywiście wprowadzone.

Przygotowaliśmy ustawę o ochronie prywatności. To jest projekt, który w sposób cywilizowany podchodzi do tego tematu i zakłada, że służby mogą wnioskować o dane użytkowników tylko, gdy jest to niezbędne dla prowadzonego postępowania karnego, a nie w każdej sprawie. Udostępniać dane można tylko na podstawie orzeczenia sądu. W postępowaniu sądowym ustanowiony ma być obrońca prywatności, adwokat, radca prawny, który ma reprezentować interesy obywatela. Służby muszą przedstawić wszelkie dowody zebrane w sprawie, a nie tylko wybrane przez siebie i za nadużycia służb przewiduje się wysokie kary finansowe i konsekwencje karne. Tak to powinno wyglądać w normalnym cywilizowanym państwie prawa. Niestety, nasza władza nie dąży do tego, byśmy żyli w normalnym cywilizowanym państwie prawa i chce, żeby służby były bezkarne, żeby decydował Mariusz Kamiński. My się na to z całą pewnością nie zgadzamy. Żaden normalny człowiek nie może się na to zgodzić, bo to w rzeczywistości cofa nas do poziomu Korei Północnej czy Rosji Putina. Nie zgadzamy się na to i będziemy się temu sprzeciwiać. Popieramy swoją ustawę o ochronie prywatności. Nie dla PiS-owskiej inwigilacji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest na sali z nami pan Bernaciński Łukasz? Nie ma. Kwaśniewski Jerzy Adam? Pietrzak Przemysław Paweł? Jest, tak? Bardzo proszę. Instytut Ordo Iuris. Jeżeli jest pani Klonowska Elżbieta, to proszę o przygotowanie się. Czy jest pani Elżbieta? Nie ma. A pan Klonowski Piotr? Dobrze.

Oddajemy panu głos.

Prawnik w Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris Przemysław Pietrzak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Instytut Ordo Iuris z aprobatą przyjmuje do wiadomości zapewnienia strony rządowej z 6 lutego o wycofaniu się z rozszerzenia zakresu uprawnień podmiotów uprawnionych do przekazywania danych. Mamy jednak wciąż zastrzeżenia do niektórych zagadnień.

Dziwić może, że nadano definicje legalne jedynie jednym pojęciom, a nie zdefiniowano innych, równie istotnych, co ułatwiłoby interpretacje, jakie informacje nie są objęte obowiązkiem zatrzymywania danych telekomunikacyjnych – chodzi o tak zwaną retencję – oraz zapewnienie dostępu do nich na żądanie uprawnionych podmiotów. Powstałe wątpliwości interpretacyjne mogą prowadzić do nadużyć ze strony tych ostatnich. Kluczowe dla oceny proponowanej w projekcie regulacji będzie zatem uwzględnienie wymogów proceduralnych, które mają na celu zapobieganie potencjalnym nadużyciom. Pewnym rozwiązaniem wydaje się również doprecyzowanie zastosowanej siatki pojęciowej, na przykład rozszerzając słowniczek ustawowy.

Pewne wątpliwości w projektowanym stanie prawnym budzi brak zakazu czy ograniczeń handlu zatrzymywanymi informacjami. W skrajnych przypadkach mogłoby to doprowadzić do precyzyjnego mikrotargetingu mogącego wpływać na decyzję całego społeczeństwa. Instytut nie zgadza się z wymogiem korzystania z centrów danych zlokalizowanych tylko w Polsce. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że drastyczna zmiana środowiska prawnego, nawet przy uwzględnieniu ewentualnie dłuższego *vacatio legis*, miałaby rewolucyjny wpływ na swobodę działalności gospodarczej w tym zakresie. Przedsiębiorcy działający przez wiele lat w ramach konkretnego modelu biznesowego, opartego na względnie stałych ramach prawnych, zmierzyliby się z nagłym wzrostem kosztów,

który mógłby mieć istotny wpływ na konkurencyjność świadczonych przez nich usług w ramach wspólnego rynku. Wydaje się, że rozsądne byłoby kompromisowe rozwiązanie polegające na prowadzeniu i przechowywaniu danych na terenie Unii Europejskiej, względnie Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

W odniesieniu do decyzji o obowiązku blokowania połączeń lub komunikatów elektronicznych przesyłanych w związku ze świadczoną publicznie dostępną usługą telekomunikacyjną wskazać można, że termin sześciogodzinny jest bardzo krótki na dogłębną analizę decyzji, co szczególnie w porze nocnej może stwarzać poważne ryzyko dla jej wykonalności w ustawowym terminie. Możliwość ustnego przekazywania decyzji budzi poważne wątpliwości na przykład w związku z zasadą zaufania obywateli do państwa. Pojawia się istotne pytanie o ponoszenie przez organ konsekwencji decyzji w sytuacji, kiedy nie jest ona udokumentowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Czy na sali jest pan Kosiorek Jacek? Bardzo serdecznie zapraszam, jeżeli jest z nami pani Kutylowska Agnieszka, to też proszę tu bliżej.

Bardzo proszę.

Pan Jacek Kosiorek:

Dzień dobry. Szanowni państwo, może zacznę od końca. Proszę tylko o jedną rzecz – żeby art. 10 pkt 8-11 przesunąć do osobnego procedowania. Jeszcze nawiążę do paru wystąpień, które miały miejsce przed moim zabraniem głosu.

Proszę wziąć pod uwagę jedną rzecz – telefon, który każdy z państwa ma przy sobie, zbiera tak dużą ilość danych, która jest niczym nieograniczona. Pytanie, gdzie te dane są przechowywane i kto z nich korzysta? Służby nie mają dostępu. Jest to temat trudny i na dłuższą dyskusję. Nie chcę teraz państwa zanudzić. Ale problem jest tego typu, że nawet dane o ruchu telefonu są wykorzystywane. Jeden z operatorów śmiał się kiedyś, że on nawet wie, kiedy klient wiąże buty. My mówimy tu o jakichś drobiazgach, które są dla mnie jakimś elementem, możliwe że ważnym – ale w tym momencie dbanie o interes Polski jest według mnie nadrzędne. Natomiast zakładam, że jeżeli każdy producent telewizora dopłaca do telewizora jakąś tam wartość tylko po to, żeby danymi z tego telewizora odnośnie tego, co klient ogląda, kiedy przełącza, móc handlować... Proszę wypowiedzieć jakiegokolwiek słowo o proszku do prania, o czymkolwiek. Handlowalne, sprzedawalne. W tym momencie mówimy o jakichś drobiazgach, które są w tym momencie mniej lub bardziej ważne. Przepraszam za irytację, ale dość długo czekałem na tą wypowiedź i troszkę się nakręciłem. Dzięki, panie przewodniczący, za możliwość zabranie głosu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Serdecznie panu dziękuję. Bardzo proszę, pani Agnieszko. Czy jest z nami pan Dariusz Stanisław Kwaśny? Nie widzę.

Pani Agnieszko, oddaję pani głos.

Pani Agnieszka Kutylowska:

Dzień dobry państwu. Padło tutaj bardzo wiele konkretów dotyczących przepisów prawa. Nie będę się powtarzać. Byli prawnicy i nie ma co tego wałkować. Bardzo mnie intrygują głosy osób, które próbują jakby urządzić nas, urządzić się w tej głębokiej, ciemnej... Nie powiem czym... jamie. Jest to naprawdę bardzo intrygujące.

Natomiast chciałabym się wypowiedzieć – korzystając z okazji, że nie muszę się odnosić do przepisów prawa, bo to zostało już poruszone – jako matka. Chciałabym zapytać, dlaczego znęcaliście się nad narodem polskim? Dlaczego prześladowacie Polaków? Kto wami steruje? Na czyich sznurkach wisicie, że w poczuciu totalnej bezkarności śmiecie bezwstydnie takie bezczelne, bezprawne gnioły przynosić do procesu legislacyjnego, przynosić do Sejmu, przynosić i kłaść na stół? Jak śmiecie?

Rzeczywistość PRL-u, którą wielu z nas tutaj pamięta – ja pamiętam, całe moje dzieciństwo i młodość odbywały się w tamtym czasie – to była oaza wolności w porównaniu do tego, co wy nam tu urządzacie, szczególnie od 3 lat, i co szyjecie na przyszłość dla nas i dla następnych pokoleń Polaków. To była oaza wolności. Utopie Orwella, Huxleya

wy przebijacie już w tych swoich działaniach wielokrotnie, w tym psychopatycznym, psychiatrycznym zwyrodniałstwie. Przebijacie naprawdę. Jestem matką, a od ponad 3 lat moje życie kręci się wokół walki o ocalenie elementarnych praw ludzkich – dla nas, dla mnie tutaj dzisiaj i dla mojego dziecka, dla następnych pokoleń. Bo tego, co tu wyrabiacie, nie da się opisać kulturalnymi słowami. Jak śmiecie odzierać Polaków z godności? Jak śmiecie odzierać Polaków suwerenności osobistej, ale także narodowej i państwowej? Jak śmiecie odzierać Polaków z przyrodzonych każdej istocie ludzkiej praw, między innymi też praw do głoszenia poglądów, do pozyskiwania i przekazywania informacji? Przecież ta cała ustawa to jest tylko jeden z puzzli. Mamy, proszę państwa, ustawy, które nominują Polaków nieprawomyślnych tak zwanych do statusu wichrzycieli, którzy mają być kryminalizowani. Przecież te wszystkie puzzelki razem do kupy mają doprowadzić do pewnego konkretnego efektu. Mamy być po prostu dyskryminowani, niszczeni – ci, którzy nie zgadzają się z władzą. Mamy być po prostu eliminowani.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Pani Agnieszko, bardzo proszę zmierzać do końca.

Pani Agnieszka Kutylowska:

Dobrze. Jak śmiecie traktować nas jak stado bydła hodowlanego? Jak śmiecie? Myślicie, że możecie nami sterować, że możecie decydować o tym, co myślimy, jak myślimy, co mówimy, co robimy?

Szanowni państwo, chciałam powtórzyć tylko to, co wpisałam jeszcze w formularzu – wnioskuję o odrzucenie projektu w całości, o postawienie przed Trybunałem Stanu wnioskodawców w związku z naruszeniem przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej, przepisów międzynarodowych dotyczących praw człowieka oraz niezbywalnych praw naturalnych, o postawienie wnioskodawców i każdego posła oraz senatora popierającego ten projekt w głosowaniach w związku z podżeganiem i pomocnictwem w budowaniu na terytorium Rzeczypospolitej systemu totalitarnego i niewolnictwa. Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

Pan poseł słyszał?

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Tak...

Głos z sali:

Bardzo dobrze, że pan słyszał.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Nawet nagrywamy to.

Czy jest pan Machulski Krzysztof? Bardzo proszę. A Mazur Leon Dawid? Nie ma...

Pan Krzysztof Machulski:

Dzień dobry. Witam państwa, nie spodziewałem się wystąpienia tutaj, ale dziękuję. Witam pan przewodniczącego, a także zebrane tu osoby.

Reprezentuję telewizję lokalną. Już wielokrotnie było to poruszane dzisiaj. Telewizje lokalne służą społeczeństwu. Telewizje lokalne przekazują to, co jest pokazywane w środowisku lokalnym. Moja prośba jest taka – w związku z tym, że płacimy koncesję i obligowani jesteśmy różnymi finansowymi procedurami związanymi z państwem, prosimy o to, żeby państwo zasugerowało, czy zrobiło tak w ustawie, że przykładowo urzędy miasta czy budżet państwa w jakiś sposób dadzą możliwość finansowania telewizjom lokalnym, żeby ta społeczność przez nas mogła korzystać z tych wolnych mediów. Również staramy się o to, żebyśmy byli w jak najwyższych kanałach telewizyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo panu dziękuję. Czy na sali jest pan Prędota Damian Janusz? Rink Bogdan? To zapraszam. Ale, nie ma go na sali... Teraz pan.

Pan Bogdan Rink:

Dzień dobry. Te zakusy w kierunku inwigilacji, a także w kierunku odcinania ludzi od usług telekomunikacyjnych, wpisują się w taką antywolnościową i antydemokra-

tyczną, można powiedzieć, tradycję, której poprzednim elementem była pandemia, zwana też plandemią. To już wybrzmiało w poprzednich wystąpieniach, a jeżeli do tego jeszcze teraz dodamy na przykład chociażby to zagrożenie wojenne, które gdzieś tam czai się na wschodzie i jest także zagrożeniem dla Polski, to tak powoli zaczyna się wyłaniać taki scenariusz, który zaczyna przypominać trochę taką wojnę hybrydową, która jest opisywana przez Roberta Spaldinga, amerykańskiego generała, który napisał taką książkę „Wojna bez zasad”. On to akurat pisze bardziej pod kątem tego, co robią Chiny. Ale to są wszystko takie bardzo rozmażane sprawy. Wiadomo, nie wszystko, co tu się dzieje, wpisuje się w szerszy scenariusz, który wychodzi nie tylko z Polski, dlatego warto też może to trochę pod tym kątem rozważyć. To by było na tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Serdecznie panu dziękuję. Rościszewska Elżbieta? Nie widzę. Sokołowska Sandra? Jest? Witam panią Sandrę. Zapraszam. Zanim pani Sandra dotrze – czy jest Sommer Tomasz? Nie widzę.

Pani Sandra Sokołowska:

Dzień dobry państwu. Sandra Sokołowska, spółka Netwizor, telewizja internetowa Pilot WP.

Droży państwo, w kontekście projektowanych, omawianych dzisiaj przepisów, chciałabym zwrócić uwagę na działalność operatorów, którzy rozprowadzają programy telewizyjne za pośrednictwem sieci internet i na uzasadnione interesy użytkowników takich usług. Nowe regulacje dotyczące obowiązku „must carry, must offer” nie uwzględniają należycie interesu widzów, użytkowników oglądających programy telewizyjne za pośrednictwem sieci internet, często poza domem na urządzeniach mobilnych. Pierwotna wersja nowelizacji wręcz uniemożliwia swobodny dostęp do programów telewizyjnych, w szczególności tym użytkownikom, którzy korzystają właśnie z tych programów telewizyjnych za pośrednictwem sieci internet. Co prawda zmiany zaproponowane przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość 26 stycznia idą w dobrym kierunku, jednak nadal interes widzów, użytkowników nie będzie w pełni uwzględniony i zabezpieczony. Nowe przepisy nie mogą dyskryminować operatorów, a w konsekwencji również użytkowników. One powinny być neutralne technologicznie, a tym samym powinny uwzględnić również interesy operatorów rozprowadzających programy telewizyjne w sieci internet i użytkowników ich usług.

Spółka Netwizor jest przeciwna następującym regulacjom. Takim regulacjom, które wyłączają lub ograniczają dostęp do programów użytkownikom, którzy korzystają z sieci internet często poza domem na urządzeniach mobilnych, które nie tylko są zbędne, ale w praktyce mogą uniemożliwić stosowanie „must carry, must offer”. Między innymi jest to obowiązek uzyskania dodatkowej zgody nadawcy na rozprowadzenie programu objętego „must carry, must offer” i przerzucenie na operatora braku ryzyka braku praw audycji telewizyjnych nadawanych w ramach programów objętych „must carry, must offer”.

Ponadto jesteśmy przeciwni regulacjom, które doprowadzą do obniżenia jakości odbioru programów przez widzów i użytkowników – między innymi umożliwienie narzucenia operatorom źródła sygnału rozprowadzanych programów – jak również ograniczą swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez operatorów w zakresie emisji reklam, w sytuacji, gdy reklamy te nie ingerują w integralność rozprowadzanych programów. Zwłaszcza mając na względzie, że umożliwienie emisji reklam wiąże się z mniejszymi opłatami ze strony użytkowników.

W ślad, droży państwo, za wieloma moimi przedmówcami my również zwracamy uwagę, iż nowelizacja przepisów ustawy o radiofonii i telewizji wymaga pogłębionej analizy i konsultacji z rynkiem przeprowadzonych w ramach konsultacji społecznych zapewniających maksymalną transparentność i umożliwiających zgłaszanie uwag do projektu przez wszystkie zainteresowane podmioty. To dotychczas niestety nie zostało zapewnione. W związku z tym postulujemy wyłączenie zmian ustawy o radiofonii i telewizji z procesu legislacyjnego obejmującego Prawo komunikacji elektronicznej i przepisy wprowadzające. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, pani Sandro. Czy jest pani Elżbieta Terpiłowska? Nie widzę. Czy jest pan – nie wiem, czy dobrze przeczytałem, z góry przepraszam – Leibmann Udo Christian? Witold von Hake? Jest pan Witold? Zapraszam. Czy jest Węgrzyn Łukasz? Nie widzę.

Pan Witold von Hake:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry panu przewodniczącemu. Drodzy państwo, mówiliście ważne, istotne rzeczy. Ja między innymi nawiążę do tej ustawy, bo mało kto z was przebrnął przez tę ustawę, bo to jest gigaustawa, rzeczywiście na wiele godzin czytania. Tam jest taki art. 43, który podaje, kto może korzystać z waszych danych. Tam jest tego bardzo dużo. Prawie wszystkie polskie służby w to są włączone.

Jest też art. 57, który mówi, że minister spraw wewnętrznych może wyłączyć PRS, czyli nadawanie transmisji danych ze względu na bezpieczeństwo państwa. Czy jeżeli wasza jakakolwiek informacja lub stacja zacznie mówić nie tak jak trzeba, to ją się wyłącza. To jest art. 57 w tej ustawie.

Ale tutaj jeden z moich przedmówców mówił właśnie o wyłączaniu. Proszę państwa, bo wy teraz przyszlście tu przejść tę ustawę, ale tak naprawdę to wszystko, co jest w tej ustawie, już od dawna działa. Tylko teraz jest to procedowane w formie ustawy. Mieliśmy szczyt NATO w 2016 roku i moja komórka została wyłączona na czas tego szczytu. Idę do operatora, a on mówi – pana komórka w sieci nie jest wyłączona, ma pan opłacone rachunki, ale do tego samego punktu przychodzą Rosjanie czy Francuzi mieszkający w Warszawie i mówią – nasze komórki też zostały wyłączone. Proszę państwa, jakiejś grupie ludzi wyłączono komórki w 2016 roku. W tym punkcie mi powiedzieli, że jestem dwusetną czy trzysetną osobą od rana, która mówi, że wyłączono jej telefon. Zatem nie mówmy, że teraz jakieś ustawy są robione, bo teraz to jest tylko legalizacja. Wcześniej już takie numery były.

Proszę państwa, jest w Polsce stowarzyszenie. Nazywa się Stop Zorganizowanym Elektronicznym Torturom, STOPZET w skrócie. Oni się zajmują, proszę państwa, tym, na co Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – to słynne ostatnio, rozdające pieniądze – wydało 400 mln zł grantów – grantów na tak zwaną broń energii skierowanej. Tu nie chodzi o broń. Tu chodzi o to, czym ja i wiele innych osób jest rażonych. Idziesz spać, budzisz się z plamami na ciebie. Potem idę do lekarza i on mi mówi – ma pan dziury w płucach.

Tutaj pani wyszła. Jej mąż, hrabia Bniński został zabity. Budził się z nogą poparzoną raz, drugi, trzeci, aż mu tę nogę ucieli. Potem budził się z plamami na płucach, dostał nowotworu płuc. O tym się nie mówi. O tym był informowany między innymi pan Braun, jak jeszcze nie był posłem, była informowana pani Socha, pan Płaczek. Ale oni tym się specjalnie nie chcą zająć, bo to są sprawy, że tak powiem, spiskowe, służbowe, policyjne. Ale najgorsze jest to, że jest stowarzyszenie niezależnych lekarzy, którzy wiedzą o tym i też nie chcą się tym zajmować. Ja mogę każdemu z was pokazać obrażenia na moim ciele czy na fotografiach. Lekarze mówią – to dziwne. Tak można zrobić nowotwór...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Witoldzie, prosiłbym o zmierzanie do końca.

Pan Witold von Hake:

Dobrze. Proszę państwa, sprawa jest taka – między innymi pan Boris Johnson, premier Wielkiej Brytanii na 74. Posiedzeniu ONZ powiedział o interfejsie mózg-komputer. To znaczy, że jeżeli wam poprzez jakieś preparaty podadzą nanocząsteczki do organizmu – poprzez szczepionki lub coś innego – to poprzez fale Wi-Fi, fale 5G i tak dalej można sterować waszym mózgiem. On to powiedział wyraźnie. Sztuczna inteligencja, mózg-komputer, można wpływać... Ostatnio jest plaga samobójstw wśród dzieci i młodzieży, plaga zabójstw całych rodzin. Proszę państwa, zastanówmy się, dlaczego to się dzieje. Ta ustawa to jest jeden problem, a nadumieralność Polaków, choroby ich dziesiątkujące to jest drugi, bardzo szeroki problem, którym nikt nie chce się zajmować. Dziękuję wam za przybycie. Dziękuję wam za wysłuchanie tego.

Jeszcze na koniec powiem – żadne medium nie chce się poważnie tym zajmować. Dziennikarze tym się nie chcą zajmować. Na pewno nie pan Gadowski, nie pan Rola i tak dalej.

Teraz pozwolę sobie wręczyć ulotkę o tych problemach panu posłowi Braunowi. Może go to kiedyś mobilizuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Czy na sali jest pan Kundzewicz Witold? Wołodźko Kinga Magdalena? Bardzo proszę. A Woszek Paweł? Nie ma.

Pani Kinga Wołodźko:

Dzień dobry. Dla wszystkich tutaj jestem zupełnym no-namem, ale dla niektórych jestem trochę pracodawcą. Chciałabym złożyć wniosek o to, aby wszystkim osobom nieobecnym na posiedzeniu Komisji, które się podpisały na liście, że są obecne, a ich tu nie ma, zawiesić wynagrodzenie. To są, jakby nie patrzeć, nasze pieniądze. A ja nie lubię wyrzucać pieniędzy w błoto.

Druga rzecz. Czytałam Orwella, nie podobał mi się. Chciałabym, żeby ten cyrk się już skończył. Bo to trwa już trochę za długo. Już kilka lat. To jest taki kolejny klocek do tej całej układanki, tego cyrku. Po prostu najlepiej, żebyście nie robili w ogóle nic, a Polacy sobie poradzą. Wszyscy sobie poradzimy. Chciałabym, żeby... Właśnie tutaj któryś z panów zresztą mówił coś w stylu, żeby historia tutaj wszystkich rozliczyła. Mam nadzieję, że to będzie wcześniej, że wszystkie te osoby odpowiedzialne za ten cyrk pójdą siedzieć. Mam nadzieję, że zadzieje się to, zanim wszyscy moi przyjaciele wyjadą za granicę i zanim ja wyjadę. Absolutnie wnoszę o to, aby cała ta ustawa wylądowała w koszu w całości, aby nie były procedowane żadne poprawki. Sam pomysł jej powstania uważam za zbrodnię na ludności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest pani Zagłoba Mirosława? Nie widzę. Kacprowicz Krzysztof? Bardzo proszę, panie Krzysztofie.

Prezes zarządu Związku Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji Mediakom Krzysztof Kacprowicz:

Dzień dobry. Reprezentuję Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji, który skupia lokalnych operatorów. Chciałem nawiązać do tych licznych głosów, które poprzednio mówiły o środowisku lokalnych operatorów. Generalnie popieramy krytyczne głosy odnoszące się do tej ustawy, natomiast chciałbym nawiązać do dwóch konkretnych przepisów, które chcielibyśmy, żeby w przyszłości mogły być procedowane.

Mam tutaj na myśli proponowany art. 44c projektu mówiący o popularnie nazywanej depakietyzacji nakładanej na nadawców. Od wielu lat obserwujemy na rynku spory i bardzo liczne napięcia pomiędzy nadawcami telewizyjnymi a lokalnymi operatorami. Zawiadamiamy o tej sytuacji UOKiK. Dwa lata temu prezes UOKiK dopatrywał się znamion wykorzystywania pozycji dominującej przez dwóch największych na polskim rynku nadawców. Niestety, od momentu, kiedy ten fakt został zauważony, w zasadzie można powiedzieć, że postępowanie wydaje się zamrożone. Nadawcy bezlitośnie wykorzystują dominującą pozycję. Tak więc z zaciekawieniem odnotowaliśmy, że ten problem został odnotowany, aczkolwiek widzimy, że proponowane zapisy nie obejmą niestety nadawców posiadających zagraniczne koncesje – czyli większości polskich nadawców. Przy ewentualnym procedowaniu tych przepisów postulujemy dodanie takich zapisów, które będą mówiły o sprawiedliwych cenach, które będą obowiązywały w przyszłych umowach między nadawcami a operatorami.

Drugim postulatem, który chciałbym poruszyć, jest art. 44d ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji. Chodzi tutaj o pakietyzację nakładaną na operatorów. Na rynku polskim istnieje największa w całej Europie konkurencja, ponieważ działa tutaj ponad 4000 operatorów. Łatwo policzyć, że na jedną gminę przypada średnio prawie dwóch operatorów lokalnych. Jeżeli doliczymy do tego operatorów ogólnokrajowych, to widzimy, że klienci końcowi mają olbrzymi wybór. Nie ma więc potrzeby nakładać na nich obowiązku całkowitej depakietyzacji, jak to zaproponowano w ustawie. My w swoim głosie składanym już

kilka tygodni temu zaproponowaliśmy, aby tylko ograniczona ilość najdroższych kanałów – i to też na zasadzie dobrowolności – podlegała takiemu obowiązkowi ustawowemu. Uważamy, że nakładana przez ustawę konieczność sprzedaży programów a la carte jest stanowczo zbędna, bo klienci mają dziś olbrzymi wybór, a dla lokalnych firm, jest to szalenie kosztowne.

Tutaj już w poprzedniej części moi koledzy z telewizji lokalnych zgłaszali, że ewentualne wprowadzenie obowiązkowych systemów kodowania przerosłoby nasze możliwości finansowe i organizacyjne oraz mogłoby doprowadzić do eliminacji znacznej części polskich podmiotów z rynku polskiego. Stałoby się to ze szkodą dla konsumentów, dlatego że dzisiaj dzięki tej olbrzymiej konkurencji ceny są najniższe w Europie – co jest ważne w czasach wysokiej inflacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję. Czy pani Gąsecka Anna będzie zabierała głos? Nie. Bardzo panu dziękuję.

Czy jest pan Cieślak Daniel? Nie widzę. Bystrzycki Andrzej? Proszę bardzo, panie Andrzeju.

Pan Andrzej Bystrzycki:

Szanowni państwo, chciałem powiedzieć o dwóch artykułach tego projektu ustawy z druku nr 2861.

Pierwszy, to jest art. 4 ust. 1, który mówi o tym, że prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej uwzględnia przy stosowaniu ustawy w możliwie największym stopniu wytyczne i zalecenia Komisji Europejskiej w ich aktualnym brzmieniu. Ten artykuł oznacza utratę suwerenności naszego państwa na rzecz Komisji Europejskiej.

Drugi artykuł, o którym chciałem powiedzieć, to jest art. 53, który mówi, że prezes UKE na uzasadnione żądanie uprawnionego podmiotu może nałożyć obowiązek blokowania połączeń. Teraz trzeba by sobie odpowiedzieć na pytanie, jakie to są te uprawnione podmioty. Te uprawnione podmioty są zdefiniowane właśnie w art. 43, w którym wymienia się całą listę tych podmiotów, poczynając od Policji po Krajową Izbę Gospodarczą. Czyli z tego by wynikało, że Krajowa Izba Gospodarcza ma prawo zażądać blokowania połączeń, jeśli mogą one zagrażać obronności, bezpieczeństwu państwa oraz bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Tutaj jest taki absurdalny przykład, w jakim to może prowadzić do naruszenia art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Szanowni państwo, projekt ustawy Prawo komunikacji elektronicznej narusza wolności gwarantowane przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej oraz narusza suwerenność naszego państwa. Domagam się wycofania projektu w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo dziękuję, panie Andrzeju. Czy jest na sali pan Dębiec Adrian? Nie widzę. Litkowiec Artur Bogdan? Proszę bardzo.

Pan Artur Litkowiec:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, wszyscy zgromadzeni, jest nas mniej, może to lepiej, będę miał mniejszą treść.

Ja jestem takim zwykłym żuczkiem. Chodzę sobie borem, lasem. Kiedy jeszcze byłem młodszy, to pamiętam, grasowali takie milicjanty na ulicach. Ja raczej nie popełniłem nigdy żadnego przestępstwa, wykroczenia raczej też nie. Nawet nie piję. Taki dziwny jestem człowiek. No, ale te milicjanty i tak uprzykrzały mi życie. W tamtych czasach nie mieliśmy komórek. Mieliśmy takie małe notesiki. Każdy nosił taki mały notesik. Jak się poznawało nowych ludzi w Polsce, w pociągu, na festiwalu, to się zapisywało zawsze adres, żeby się potem odezwać. Ci ludzie, którzy tak uprzykrzali nam życie, zawsze jak trzepali nasze rzeczy, to w te notesiki sobie zaglądali i kartkowali. Ja tak się cieszyłem, kiedy się pojawiły komórki. Rzecz elektroniczna – wreszcie można sobie ustanowić hasło i żaden pan krawężnik, że tak powiem, nie zagląda w moje prywatne informacje. No i się okazuje, że to jednak zmierza do tego, żeby jednak w te informacje zaglądać.

Ja na przykład bym nie chciał, żeby to, czy ja mówię do mojej dziewczyny „dzióbku” czy „żabko”... Jak będę chciał kogoś o tym poinformować, to sam poinformuję. Nie chcę, żeby ktoś bez mojej wiedzy gdzieś tam miał w to wgląd. Ja oczywiście nie czytałem całego tego projektu ustawy, bo to jest ileś tam kilogramów, ale chociażby argumenty podnoszone przez przedstawicieli lokalnych telewizji też jakoś do mnie docierają. Ale z tego punktu widzenia, że szanuję swoją prywatność i jest mi ona droga, nie chciałbym, żeby procedowano dalej tego typu pomysły.

Jeszcze jest jedna taka rzecz, że państwo jest pewnym takim narzędziem. Ja na przykład chodząc po lesie mam – tutaj też przyniosłem – taki duży nóż. Oczywiście Straż Marszałkowska nie pozwoliła wnieść, więc nie zaprezentuję. Ale wygląda strasznie. Ja się go sam boję, jak na niego patrzę. On jest mi przydatny. Ale ja robię jedną rzecz z tym nożem – nie ostrzę go dobrze i często, bo on może być niebezpieczny dla mnie samego. Ja go utrzymuję w takim stanie, żebym mógł podstawowe funkcje sobie zrobić, ale też właśnie nie przesadzam z tą jego funkcjonalnością.

Pan marszałek Piłsudski kiedyś zrobił coś takiego, że wymyślił rejestr broni palnej i wszyscy Polacy musieli się tam zgłosić. On zarejestrował, kto ma ile sztuk broni. Tu nie chodzi o pana Piłsudskiego. Ja nie jestem zwolennikiem takiego hasła „przeczek z PiS-owską inwigilacją”. Bo mnie nie interesuje czy to inwigiluje mnie PiS, czy jakaś inna partia. Jestem w stanie sobie wyobrazić rząd, który popieram w całej rozciągłości. Ja bym nie chciał, żeby ten rząd, który popieram w całej rozciągłości, miał wgląd w moje życie prywatne. Chodzi o to, że to narzędzie może być potem przejęte. Była druga wojna światowa. Weszli Niemcy i te wszystkie listy tej broni palnej po prostu przejęli. Wysłali list do każdego – proszę przynieść i oddać. Polski ruch oporu miałby większy użytek z tego, gdyby nie to.

Zmierzam do końca. Z tego względu, że właśnie mam staroświeckie poglądy i lubię mieć prywatne życie, to wnioskuję, żeby nie zajmować się tą ustawą, żeby ją odrzucić.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo panu dziękuję za ten głos. Czy jest na sali pani Mierzyńska Kinga Jolanta? Filipiak Tomasz? Marczewski Tadeusz? Miszczak Bogdan? Wojtaszek Ryszard? Ceranowski Kamil? Pietrzak Jakub? Rapacz Ryszard Jerzy? Wojcieszak Bartosz Konrad? Jest. Bardzo proszę, panie Bartoszu.

Pan Bartosz Wojcieszak:

Legem brevem esse oportet. To nie żadne hasło wojenne, tylko maksyma prawa rzymskiego – ustawa powinna być zwięzła. Dobre prawo jest prawem krótkim. Ustawa z uzasadnieniem pobrana ze strony Sejmu liczy 3449 stron. Pytanie, co tam jest do ukrycia? Na co zwróciliśmy uwagę? Był tutaj wcześniej Wojciech Klicki z Fundacji Panoptikon. Dzięki tej fundacji dowiedzieliśmy się, że w 2021 roku służby występowały o dostęp do informacji zgromadzonych na naszych telefonach i komputerach – uwaga – 1,82 mln razy. Czyli statystycznie, jeżeli jedno zapytanie dotyczyło jednego obywatela – co dwudziesty Polak. O tym nawet nie musiał wiedzieć, bo Fundacja Panoptikon ujawnia informację, że z tych zapytań nie tworzy się rejestru. Nie ma nad tymi służbami żadnej kontroli. A nóż będę akurat niewygodny dla kogoś, a nóż ktoś mnie nie lubi. Partia Prawo i Sprawiedliwość prawo ma w nazwie – chyba w systemie orwellowskim. Tak jak w „Roku 1984” ministerstwo pokoju zajmowało się prowadzeniem wojny, tak to jest prawo, które tworzy bezprawie. To jest partia... Na pewno te projekty, tak jak projekty segregacji sanitarnej, zyskują poparcie. Bo wiadomo, władza nie ufa swoim obywatelom, musi wiedzieć o obywatelach wszystko. Ale nie daj Bóg, jak zapytamy władzę o coś.

Kolejna sprawa. Art. 42. minister obrony narodowej, komendant główny policji czy przedstawiciel Krajowej Administracji Skarbowej będzie mógł uniemożliwić przeprowadzenie komunikacji na danym terytorium. Czy to będzie dla bezpieczeństwa? Nie. Po prostu wytnie się niewygodnych obywateli, żeby się nie komunikowali. A nóż wplotą nas do wojny. Bo cały czas przecież się mówi, że nie damy, żeby wykrwawiła się Ukraina. A więc trzeba będzie wesprzeć tą Ukrainę. Wsparzymy ją Polakami. Ostatnio 100 policjantów wróciło z tajnej misji na Ukrainie. Oczywiście tak jak w Iraku – mówią, że to jest misja stabilizacyjna. Oczywiście misja stabilizacyjna w Iraku polegała na przykład

na strzelaniu do rzekomych terrorystów. Ta ustawa powinna być w ogóle zamieciona pod dywan i powinni być rozliczeni ci, którzy wnioską o uchwalenie tej ustawy.

Kolejny punkt, retencja. Część ludzi, którzy zabierali głos, mówi, że jak będą gdzieś tam nasze dane lokalizacyjne, które mają być gromadzone 12 miesięcy, to będzie bezpiecznie – że one będą gdzieś w Polsce i w Unii Europejskiej. A ja nie chcę, żeby mieli dostęp do danych informacyjnych, z kim się komunikuję.

Kolejne zapytanie. Jeżeli ktoś popełnia przestępstwo i komunikuje się też ze zwykłymi osobami, to te wszystkie osoby są inwigilowane? Treść komunikatu elektronicznego. Pod tym mamy wszystko. Dlaczego władza próbuje nam w każdej chwili zajrzeć, że tak powiem, do majtek? W „Roku 1984” był teleekran, a więc współczesny telewizor czy komputer. Ludzie uważali jak go oglądali, bo jednocześnie ten ekran obserwował ich. Ten Orwell, Eric Blair, który nie był żadnym wolnościowcem tylko przedstawicielem angielskiego zniewolenia...

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Bartoszu, proszę zmierzać do końca.

Pan Bartosz Wojcieszak:

Tak. To samo nam się teraz dzieje. Laptop już jest bronią.

Kończąc, zobaczymy te konsultacje społeczne. Część ludzi tu jeździ z całej Polski. Ja przyjechałem z Sosnowca. Tak samo było z ustawą o technologii 5G. Obligatoryjnie minister cyfryzacji, który był obecny na posiedzeniu, na wysłuchaniu publicznym, po kilku minutach wyszedł z telefonem znudzony, a ustawę i tak przepchnęli. Bez żadnych badań. Obligatoryjnie podnieśli normy stukrotnie. Dlaczego? Nie potrzebujemy takiego szybkiego internetu do żadnej zabawy ani do edukacji. Potrzebujemy go do inwigilacji w czasie rzeczywistym. Po to się tworzą też wielkie metropolie – wszędzie będziemy obecni pod kamerami. Wszędzie można na nas albo wyłączyć, albo zlokalizować, albo wysłać właśnie broń energii skierowanej z technologii 5G. Przecież polska policja też ma nielegalnie zakupione wozy, na których jest po prostu system do rozpraszania tłumów – o stowarzyszeniu STOPZET mówił mój przedmówca. Przecież Wojskowa Akademia Techniczna zajmuje się takimi rzeczami.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Panie Bartoszu, naprawdę musimy kończyć.

Pan Bartosz Wojcieszak:

Dziękuję. W każdym razie wnoszę o odrzucenie w całości tej ustawy i rozwieszenie tych skur... którzy ją stworzyli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Dziękuję. Czy pani Wioleta Baka chciałaby zabrać głos? Bardzo proszę, pani Wioleto.

Przedstawiciel Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Wioleta Baka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Reprezentuję Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. W związku z napływającymi głosami przedsiębiorców do Biura, zajmę się tutaj omówieniem chociażby pokrótce zagadnienia dotyczącego zmian w ustawie o radiofonii i telewizji, czyli tak zwanym lex pilot. Oczywiście nie będę powielać już tego, co zostało wypowiedziane i wybrzmiało na tej sali. Oczywiście popieram wszystkie stanowiska.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę na to, iż w przypadku wprowadzenia proceduralnych przepisów zajdzie konieczność zmian, zarówno technicznych, jak i organizacyjnych w działalności przedsiębiorców. To wiąże się z ogromnymi kosztami, których mali i średni przedsiębiorcy nie będą w stanie ponieść, co spowoduje, że zostaną wycofani z rynku. Mówię tutaj między innymi o konieczności zmiany systemów informatycznych i technicznych, o konieczności ich dostosowania do możliwości sprzedaży pojedynczych programów w ramach modelu a la carte. Również chodzi tutaj m.in. o zmianę urządzeń przekazywanych abonentom. Niestety w większości nie wystarczy ich konfiguracja, tylko trzeba będzie wymienić te urządzenia, co będzie się wiązało również z ogromem kosztów.

Rzecz, której nikt dziś na wysłuchaniu nie podniósł – w przypadku wprowadzenia niniejszych przepisów zajdzie konieczność zmiany umów, aneksowania umów pomiędzy operatorami a nadawcami oraz pomiędzy operatorami a abonentami. Nie uregulowano szczegółowo tej kwestii. Umowy pomiędzy operatorami a nadawcami z reguły są umowami kilkuletnimi. Z przepisów nie wynika, co mają zrobić nadawcy. Co do zasady nadawcy mogą odmówić aneksowania takiej umowy. Nie zapomnijmy o tym, że nadawcami są również nadawcy zagraniczni, których przedmiotowa ustawa nie obejmuje. Co w takiej sytuacji? W takiej sytuacji operator może być zagrożony zapłaceniem kary umownej wynikającej z uprzednio obowiązującej umowy i to doprowadzi również do jego upadku. Również abonenci – co w przypadku umów, które aktualnie będą obowiązywały pomiędzy operatorem a abonentami? Nie wiemy tego. Nie zostało to szczegółowo uregulowane.

Zatem, szanowni państwo, w imieniu Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców informuję, iż rzecznik małych i średnich przedsiębiorców będzie brał aktywny udział w dalszym procesie legislacyjnym nad procedowanymi ustawami. Bardzo dziękuję za możliwość zajęcia stanowiska.

Przewodniczący poseł Grzegorz Napieralski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję, pani Wioleto, za zabranie głosu.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy listę osób, które zgłosiły się do wysłuchania publicznego. Tym samym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Dziękuję państwu za wzięcie udziału w wysłuchaniu publicznym.

Zamykam posiedzenie Komisji. Wszystkiego dobrego, do widzenia, do zobaczenia.

Poniżej publikujemy teksty wystąpień niewyłoszonych oraz wystąpień, które zostały wyłoszone we fragmentach.

**Materiał przedłożony przez Krajową Izbę Gospodarczą Elektroniki i Telekomunikacji
w imieniu środowisk gospodarczych¹ sektora ICT,
na wysłuchaniu publicznym w dniu 6 marca 2023 roku dotyczącym
Rządowego projektu ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo komunikacji
elektronicznej (Druk sejmowy nr 2862).**

Stanowczo sprzeciwiamy się dalszemu procedowaniu zmian do ustawy o radiofonii i telewizji, włączonych bez konsultacji publicznych do projektu ustawy wprowadzającej Prawo Komunikacji Elektronicznej, które w istocie ograniczą konkurencję i osłabiają polski rynek telewizyjny.

Tego typu propozycje wymagają przeprowadzenia poważnej debaty publicznej **z wszystkimi zainteresowanymi stronami**, rzetelnego procesu konsultacji oraz głębokiej analizy skutków wejścia ich w życie, **a nie legislacyjnej wrzutki na ostatnim etapie prac rządowych**. Nie znajdujemy żadnego uzasadnienia ani nadzwyczajnych okoliczności dla konieczności prowadzenia tych prac w tak nietransparentnym trybie.

W naszej ocenie, obecna **propozycja narusza podstawowe zasady procesu legislacyjnego**, w tym przede wszystkim:

1. **Brak konsultacji społecznych.** Projektowane przepisy art. 43 oraz 44c-44d nie były przedmiotem konsultacji z żadną z grup uczestników rynku rozprowadzania programów. Rozwiązań nie konsultowano z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, nadawcami programów czy też organizacjami ochrony konsumentów. Stanowi to naruszenie przede wszystkim § 48 ust. 2 pkt 2) Regulaminu Prac Rady Ministrów² oraz §1 ust. 1 pkt 5) Zasad techniki prawodawczej³.
2. **Brak określenia skutków regulacji (OSR).** Pomimo iż projektowane zmiany zmieniają niemal całkowicie zasady działania na rynku rozprowadzania programów, nie wykonano OSR projektowanych rozwiązań. Twórcy projektu nie uwzględnili kosztów wdrożenia obowiązków przez przedsiębiorców, ani skutków całkowitej zmiany ofert detalicznych, potrzeby renegotiacji umów, ryzyka utraty przez abonentów dostępu do programów, skutków zawężenia zakresu must-carry/must-offer dla rynku uzyskiwania licencji na te programy czy wpływu zmian na obecne umowy abonenckie i modele biznesowe nadawców i operatorów. Brak OSR stanowi naruszenie § 28 ust. 2 Regulaminu Prac Rady Ministrów oraz §1 ust. 1 pkt 4) Zasad techniki prawodawczej.
3. **Brak vacatio legis odpowiedniego do zakresu zmian.** Opisane wyżej skutki projektowanej regulacji dla zasad funkcjonowania rynku rozprowadzania programów wymagają znacznie dłuższego vacatio legis, niż planowane 6 miesięcy od ogłoszenia ustawy. Zmiany wymuszają m.in. wdrożenie nowych modeli biznesowych, renegotiację kontraktów, wdrożenie nowych technologii czy konieczność zredefiniowania ofert i umów z klientami, przy jednoczesnym braku równych zasad gry dla wszystkich uczestników rynku.
4. **Naruszenie zasady zaufania do państwa i prawa, brak pewności prawa i zasad regulacji** Brak zapisów stabilizujących umowy abonenckie zawarte przed wejściem w życie zmian. W tym zakresie utrata dostępności niektórych programów lub zmienione warunki licencyjne ich rozprowadzania będą skutkiem zmiany prawa, których operatorzy nie mogli przewidzieć i skutkami których nie powinni być obciążani. Okoliczności opisane w pkt 3) i 4) naruszają zasadę państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji⁴.

¹ W uzgodnieniu z: Polską Izbą Komunikacji Elektronicznej, Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji, Związkiem Pracodawców Prywatnych Mediów Lewiatan, Krajową Izbą Komunikacji Ethernetowej, Związkiem Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza, Fundacją Wspierania Nowych Technologii Telekomunikacyjnych "Protelko"

² M.P. 2013 poz. 979

³ Dz.U. 2016 poz. 283

⁴ „(...) uprawnione jest wyróżnienie dwóch zasad pochodnych od ogólnej zasady państwa [prawnego]: zasady zaufania (lojalności) – związana jest z nią zasada pewności prawa. Wyprowadza się z nich zasady drugiego stopnia: ochrony praw



-
5. **Zamieszczenie w ustawie wprowadzającej PKE zmian całkowicie niezwiązanych z jej zakresem przedmiotowym, tj. zmian niezwiązanych z wdrożeniem regulacji PKE.** Temat niektórych projektowanych zmian nie służy ani wprowadzeniu przepisów PKE, ani implementacji Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej (EKŁE). Własna inicjatywa ustawodawcza Państwa Polskiego powinna być rozpatrywana wyłącznie w ramach ustawy zmieniającej uRTV. Powyższa okoliczność sprawia, że doszło do naruszenia §3 ust. 2 i 3 Zasad techniki prawodawczej.
6. **Wymóg notyfikacji technicznej.** Projektowane zmiany wprowadzają regulacje dotyczące świadczenia usług, w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych. Nie tylko usług uzupełniających programy (które mają być objęte obowiązkiem rozprowadzania), ale także usług w postaci różnych form rozprowadzania (które mają objąć określone programy). Z uwagi na fakt, że przepisy te znacząco wykraczają poza zakres regulacji unijnych w rozumieniu § 5 ust. 2 pkt 1 wskazanego rozporządzenia, konieczna będzie ich notyfikacja i dalsze wydłużenie procesu legislacyjnego w sytuacji toczącego się przeciwko Polsce postępowania naruszeniowego z uwagi na nieterminowe wdrożenie PKE.

Warszawa, 6 marca 2023 roku

Prezes Zarządu KIGEIT



Stefan Kamiński

Krajowa Izba Gospodarcza
Elektroniki i Telekomunikacji
00-739 Warszawa, ul. Stępińska 22/30
tel. 22 8510309, fax 22 8510300
NIP: 526-00-29-121

Warszawa, dnia 6 marca 2023 r.

Pani

Elżbieta Witek

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
Gabinet Marszałka Sejmu

Pan

Jan Grabiec

Przewodniczący Komisji Cyfryzacji,
Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii
w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej

OCENA ZASADNOŚCI ZMIAN W PRZEPISACH USTAWY O RADIOFONII I TELEWIZJI
– apel o zaniechanie prac nad nowelizacją –

Szanowna Pani Marszałek,

Szanowny Panie Przewodniczący,

w obliczu **wysłuchania publicznego w sprawie rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk sejmowy nr 2862)** chciałbym zwrócić szczególną uwagę na negatywne konsekwencje zmian do ustawy o radiofonii i telewizji¹, zwanych **lex pilot**. Prowadzą one do głębokiej ingerencji w zasady funkcjonowania rynku telewizyjnego w Polsce, zmierzając głównie do promowania przekazów Telewizji Polskiej i wywołując szerokie spektrum negatywnych konsekwencji rynkowych. Rynek telekomunikacyjny jednoznacznie sprzeciwia się tym zmianom. Przeciwni są im także obywatele. Przeprowadzone badania wykazują, że 71% biorących udział w badaniach jest przeciwnych tym zmianom.

Prace nad tymi zmianami trzeba zaniechać. Ustawa ma implementować Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej. **Dyrektywa nie nakazuje wprowadzenia tych zmian.** Prace Komisji Europejskiej nad EKŁE mają swój początek w maju 2015 roku. To wtedy Komisja wydała komunikat, który był podstawą dla rozpoczęcia prac nad nowymi rozwiązaniami dla rynku ICT. We wrześniu 2016 roku Komisja Europejska przedstawiła projekt EKŁE. Prace zostały zwieńczone w grudniu 2018 roku, kiedy to EKŁE zostało podpisane, opublikowane i weszło w życie. Termin implementacji EKŁE do prawa krajowego upłynął dwa lata później – w grudniu 2020 roku. To oznacza, że treść dyrektywy oraz obowiązki związane z implementacją są znane ustawodawcy już od ponad 4 lat. **Projektodawcy wiedzieli o tym, że zmiany, które obecnie nazywane są lex pilot nie były przewidziane przez przepisy unijne.** Stąd

¹ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722).

niezwykle zaskakujący jest obrót sytuacji, jaki miał miejsce w polskim procesie implementacyjnym.

W Polsce proces legislacyjny nad implementacją trwa od marca 2020 roku. Projekty PKE oraz ustawy wprowadzającej pojawiały się sukcesywnie – do końca prac przedsejmowych przedstawiono aż 5 projektów. Kontrowersyjne zmiany pojawiły się dopiero na samym końcu tych prac – na koniec listopada ubiegłego roku. To wtedy został opublikowany ostateczny projekt ustawy, który błyskawicznie został przyjęty przez Radę Ministrów. Nowe propozycje zmian, które mają tak poważny wyraz **nie zostały w żaden sposób skonsultowane ani z resortami, ani z opinią publiczną**. Okoliczności wskazują wręcz na to, że była to arbitralna decyzja projektodawców, dokonana bez żadnej pogłębionej analizy realnych skutków. Takie działanie nie może znaleźć aprobaty – ani operatorów i nadawców, ani obywateli. **Stanowi ono realne zagrożenie dla porządku mediów w Polsce.**

Zmiany w ustawie i radiofonii powinny być dokonywane ostrożnie. To ustawa, która ma wielkie znaczenie dla mediów w Polsce, zatem nie może być zmieniana na podstawie spontanicznych i niepopartych argumentami decyzji. Apeluję o to, by z toku prac nad implementacją EKŁE usunąć nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji. W przypadku, w którym projektodawca uznałby za konieczne ich dalsze prowadzenie, proponuję, by ta nowelizacja **była przedmiotem odrębnych prac legislacyjnych**. Takie rozwiązanie pozwoli przede wszystkim poznać zdanie innych resortów w drodze uzgodnień i opiniowania oraz na przeprowadzenie należytych konsultacji publicznych. W opinii PIKE, jedyną zasadną i jednocześnie konieczną poprawką do projektu ustawy jest usunięcie z niego pakietu *lex pilot*.

TREŚĆ ZMIANY PROJEKTU

Zmienia się art. 10 uwPKE poprzez skreślenie pkt 8 – 11.

Na koniec chciałbym podkreślić, że przedstawiona opinia odzwierciedla zdanie całego rynku telekomunikacyjnego. Wyrazem tego są liczne stanowiska, które solidarnie składaliśmy, a szczególnie apel izb gospodarczych, pod którym podpisali się przedstawiciele aż 8 organizacji branży mediów i telekomunikacji.

Załączniki:

- EKŁE – historia implementacji kompleksowego zbioru nowych lub uaktualnionych zasad regulujących działalność sektora telekomunikacyjnego w Polsce,
- Apel izb gospodarczych z dnia 15 grudnia 2022 roku.

Z wyrazami szacunku


Jerzy Straszewski
Prezes Zarządu

EUROPEJSKI KODEKS ŁĄCZNOŚCI ELEKTRONICZNEJ

- historia implementacji kompleksowego zbioru nowych lub uaktualnionych zasad regulujących działalność sektora telekomunikacyjnego w Polsce

[stan na dzień 23 lutego 2023]

Informacje ogólne nt. prac w Unii Europejskiej nad EKŁE

Maj 2015

- Komisja Europejska wydaje Komunikat z dn. 6 maja 2015 roku do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów o strategii rynku cyfrowego dla Europy. Początki rozmów o nowych rozwiązaniach dotyczących rynku ICT.

Wrzesień 2016

- Komisja Europejska wnosi dnia 14 września 2016 roku projekt dyrektywy ustanawiającej EKŁE.

(prace legislacyjne nad dyrektywą w ramach zwykłej procedury ustawodawczej)

Grudzień 2018

- Zakończenie prac legislacyjnych. Podpisanie dyrektywy przez Przewodniczących Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) następuje dnia 11 grudnia 2018 roku.
- **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972** z dnia 11 grudnia 2018 roku ustanawiających Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej, zastępująca dyrektywy 2002/19/WE, 2002/20/WE, 2002/21/WE, 2002/22/WE zostaje opublikowana w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej dnia 17 grudnia 2018 roku.
- EKŁE wchodzi w życie dnia 20 grudnia 2018 roku.
- Termin transpozycji przepisów EKŁE do prawa krajowego państw członkowskich zostaje wyznaczony na dzień 21 grudnia 2020 roku.



Informacje nt. prac legislacyjnych nad implementacją EKŁE w Polsce

- Prawo komunikacji elektronicznej (PKE)

- ustawa wprowadzająca ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (WPKE)

Marzec – kwiecień 2020

- Ministerstwo Cyfryzacji przeprowadza **prekonsultacje projektu** ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej. Prekonsultacje prowadzone są wg harmonogramu uwzględniającego uwagi dot. bloków tematycznych PKE.

Lipiec 2020

- Ministerstwo Cyfryzacji rozpoczyna **konsultacje publiczne projektów** ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.
- Projekty ustaw zostają ujęte w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pod numerami: UC45 (PKE) oraz UC46 (WPKE).

Listopad 2020

- Ministerstwo Cyfryzacji przeprowadza konferencję uzgodnieniową z udziałem resortów po zakończeniu pierwszej tury konsultacji publicznych, opiniowania i uzgodnień.

Luty 2021

- Projekty ustaw trafiają na obrady Komitetu Rady Ministrów do spraw europejskich.

Marzec 2021

- Projekty ustaw trafiają na obrady Komitetu Rady Ministrów do spraw cyfryzacji.

Maj 2021

- Koniec prac Komitetu Rady Ministrów do spraw europejskich nad projektami.
- *Publikacja nowych projektów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.*

Grudzień 2021

- *Publikacja nowych projektów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.*



Kwiecień 2022

- Komisja Europejska pozywa Polskę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za brak wdrożenia przepisów EKŁE do prawa krajowego.

Maj 2022

- *Publikacja nowych projektów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.*

Czerwiec 2022

- Projekty ustaw trafiają na obrady Komisji Prawniczej RCL.

Listopad 2022

- *Publikacja nowych projektów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.*
- *Wprowadzenie pakietu **lex pilot** w projektowanych przepisach odnoszących się do ustawy o radiofonii i telewizji. Propozycja zmian w ustawie o radiofonii i telewizji – m.in. dodanie propozycji **dot. zasad must-carry/must-offer oraz ustalenia kolejności programów telewizji publicznej.***
- Rada Ministrów przyjmuje projekty ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej i decyduje o ich skierowaniu do Sejmu.

Prace legislacyjne w Sejmie RP

Grudzień 2022

- Do Sejmu zostają wniesione druki sejmowe obejmujące projekty ustaw.
PKE – druk sejmowy nr 2861
wPKE – druk sejmowy nr 2862

Styczeń 2023

- I czytanie projektów ustaw na posiedzeniu Sejmu – dnia 13 stycznia 2023 roku.
- Projekty ustaw skierowano do prac Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.
- Odrzucono wniosek o skierowanie projektów do prac Komisji Kultury i Środków Przekazu *[odniesienie do pakietu zmian **lex pilot** w wPKE].*
- Dnia 26 stycznia 2023 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, na którym odroczono obrady do dnia 6 lutego 2023 roku.



→ Zaproponowanie autopoprawek do proponowanych przepisów pakietu *lex pilot* – m.in. w zakresie zmian w zasadach must-carry/must-offer.

Luty 2023

→ Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii podjęła uchwałę o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego w sprawie projektów ustaw.

Marzec 2023

→ Dnia 6 marca 2023 roku odbędzie się wysłuchanie publiczne w sprawie ustaw.

PRZYDATNE MATERIAŁY LEGISLACYJNE:

- KOMUNIKAT KOMISJI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO, RADY, EUROPEJSKIEGO KOMITETU EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO I KOMITETU REGIONÓW Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy /COM/2015/0192/ - [LINK](#)
- DYREKTYWA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiająca EUROPEJSKI KODEKS ŁĄCZNOŚCI ELEKTRONICZNEJ - [LINK](#)
- PROJEKT USTAWY – PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ – RCL - [LINK](#)
- PROJEKT USTAWY WPROWADZAJĄCEJ USTAWĘ – PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ – RCL - [LINK](#)
- DRUK SEJMOWY NR 2861 – PKE – [LINK](#)
- DRUK SEJMOWY NR 2862 – WPKE – [LINK](#)





Warszawa, dnia 15 grudnia 2022 r.

APEL IZB GOSPODARCZYCH

ZRZESZAJĄCYCH NADAWCÓW I OPERATORÓW BRANŻY MEDIÓW I TELEKOMUNIKACJI W SPRAWIE ZMIAN DO USTAWY O RADIOFONII I TELEWIZJI, TZW. LEX PILOT

Jako reprezentanci przedsiębiorców: nadawców prywatnych i operatorów, którzy zbudowali jeden z najbardziej konkurencyjnych oraz różnorodnych rynków telewizyjnych w Europie i którzy od ponad trzech dekad inwestują w jakość i wybór dla polskiego widza, stanowczo sprzeciwiamy się dalszemu procedowaniu zmian do ustawy o radiofonii i telewizji, włączonych bez konsultacji publicznych do projektu ustawy wprowadzającej Prawo Komunikacji Elektronicznej¹ (wPKE) tzw. Lex Pilot (druk sejmowy nr [2862](#)).

Projektowane zmiany głęboko ingerują w swobodę działalności gospodarczej i modele biznesowe, które stoją za dotychczasowym sukcesem polskiego rynku medialnego, wyznaczając nierynkowe i arbitralnie zdefiniowane zasady współpracy między przedsiębiorcami, budowania ofert oraz dystrybucji treści do klientów, które albo nie wynikają z Europejskiego Kodeksu łączności Elektronicznej albo są z nimi sprzeczne. Proponowane przepisy to rewolucja w zasadach funkcjonowania rynku rozprowadzania programów oraz cios w różnorodność, wybór i dostęp do bogatych treści w języku polskim, na którym stracą nie tylko nadawcy, operatorzy i twórcy, ale przede wszystkim polscy widzowie.

Apelujemy o wstrzymanie prac nad tymi szkodliwymi regulacjami, które w istocie ograniczą konkurencję i osłabią polski rynek telewizyjny.

Tego typu propozycje wymagają przeprowadzenia poważnej debaty publicznej z wszystkimi zainteresowanymi stronami, rzetelnego procesu konsultacji oraz głębokiej analizy skutków wejścia ich w życie, a nie legislacyjnej wrzutki na ostatnim etapie prac rządowych. Nie znajdujemy żadnego uzasadnienia ani nadzwyczajnych okoliczności dla konieczności prowadzenia tych prac w tak nietransparentnym trybie.

W naszej ocenie, obecna propozycja narusza podstawowe zasady procesu legislacyjnego, w tym przede wszystkim:

¹ Mowa tutaj o art. 10 pkt 8) i 9) projektu z dnia 17 listopada 2022 r. ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.

- 1) **Brak konsultacji społecznych.** Projektowane przepisy art. 43 oraz 44c-44d uRTV nie były przedmiotem konsultacji z żadną z grup uczestników rynku rozprowadzania programów. Rozwiązań nie konsultowano z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, nadawcami programów czy też organizacjami ochrony konsumentów. Stanowi to naruszenie przede wszystkim § 48 ust. 2 pkt 2) Regulaminu Prac Rady Ministrów² oraz §1 ust. 1 pkt 5) Zasad techniki prawodawczej³.
- 2) **Brak określenia skutków regulacji (OSR).** Pomimo iż projektowane zmiany zmieniały niemal całkowicie zasady działania na rynku rozprowadzania programów, nie wykonano OSR projektowanych rozwiązań. Twórcy projektu nie uwzględnili kosztów wdrożenia obowiązków przez przedsiębiorców, ani skutków całkowitej zmiany ofert detalicznych, potrzeby renegotiacji umów, ryzyka utraty przez abonentów dostępu do programów, skutków zawężenia zakresu must-carry/must-offer dla rynku uzyskiwania licencji na te programy czy wpływu zmian na obecne umowy abonenckie i modele biznesowe nadawców i operatorów. Brak OSR stanowi naruszenie § 28 ust. 2 Regulaminu Prac Rady Ministrów oraz §1 ust. 1 pkt 4) Zasad techniki prawodawczej.
- 3) **Brak vacatio legis odpowiedniego do zakresu zmian.** Opisane wyżej skutki projektowanej regulacji dla zasad funkcjonowania rynku rozprowadzania programów wymagają znacznie dłuższego vacatio legis, niż planowane 6 miesięcy od ogłoszenia ustawy. Zmiany wymuszają m.in. wdrożenie nowych modeli biznesowych, renegotiację kontraktów, wdrożenie nowych technologii czy konieczność zredefiniowania ofert i umów z klientami, przy jednoczesnym braku równych zasad gry dla wszystkich uczestników rynku.
- 4) **Naruszenie zasady zaufania do państwa i prawa, brak pewności prawa i zasad regulacji.** Brak zapisów stabilizujących umowy abonenckie zawarte przed wejściem w życie zmian. W tym zakresie utrata dostępności niektórych programów lub zmienione warunki licencyjne ich rozprowadzania będą skutkiem zmiany prawa, których operatorzy nie mogli przewidzieć i skutkami których nie powinni być obciążani. Okoliczności opisane w pkt 3) i 4) naruszają zasadę państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji⁴.
- 5) **Zamieszczenie w ustawie wprowadzającej PKE zmian całkowicie niezwiązanych z jej zakresem przedmiotowym, tj. zmian niezwiązanych z wdrożeniem regulacji PKE.** Temat niektórych projektowanych zmian nie służy ani wprowadzeniu przepisów PKE, ani implementacji Europejskiego Kodeksu łączności Elektronicznej (EKŁE). Własna inicjatywa ustawodawcza Państwa Polskiego powinna być rozpatrywana wyłącznie w ramach ustawy zmieniającej uRTV. Powyższa okoliczność sprawia, że doszło do naruszenia §3 ust. 2 i 3 Zasad techniki prawodawczej.
- 6) **Wymóg notyfikacji technicznej.** Projektowane zmiany wprowadzają regulacje dotyczące świadczenia usług, w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych. Nie tylko usług uzupełniających programy (które mają być objęte obowiązkiem rozprowadzania), ale także usług w postaci różnych form rozprowadzania (które mają objąć określone programy). Z uwagi na fakt, że przepisy te znacząco wykraczają poza zakres regulacji unijnych w rozumieniu § 5

² Uchwała nr 190 Rady Ministrów Regulamin Prac Rady Ministrów.

³ Załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U.2016.283 t.j. z dnia 2016.03.07).

⁴ „(...) uprawnione jest wyróżnienie dwóch zasad pochodnych od ogólnej zasady państwa [prawnego]: zasady zaufania (lojalności) – związana jest z nią zasada pewności prawa. Wyprowadza się z nich zasady drugiego stopnia: ochrony praw słusznie nabytych; interesów w toku oraz zapewnienia bezpieczeństwa prawnego, a także zakazu retroakcji i nakazu odpowiedniej vacatio legis” (M. Zubik, W. Sokolewicz [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II, red. L. Garlicki, Warszawa 2016, art. 2.)

ust. 2 pkt 1 wskazanego rozporządzenia, konieczna będzie ich notyfikacja i dalsze wydłużenie procesu legislacyjnego w sytuacji toczącego się przeciwko Polsce postępowania naruszeniowego z uwagi na nieterminowe wdrożenie PKE.

Izby podkreślają, że projektowane zmiany mogą także prowadzić do niekorzystnych skutków społecznych i gospodarczych, wśród których wymienić należy m.in.:

- 1) **Ograniczenie różnorodności mediów i dostępu do treści przez abonentów.** Nałożone na przedsiębiorców w projektowanym art. 44d uRTV obowiązki są niezgodne z obecnymi umowami licencyjnymi. Symetryczne obowiązki nadawców z art. 44c uRTV nie znajdują natomiast zastosowania do nadawców zagranicznych, co może skutkować brakiem dalszej dostępności niektórych programów. Projektowane zmiany różnicują warunki konkurencyjne dla polskich przedsiębiorców i uprzywilejowują podmioty zagraniczne, w tym nadawców i dostawców usług, którzy nie będą podlegać polskiej ustawie o radiofonii i telewizji. Ustawodawca ingeruje w komercyjne modele biznesowe, co doprowadzi do ograniczenia krajowej oferty programowej i osłabi konkurencję.
- 2) **Ograniczenie przychodów alternatywnych nadawców.** Polscy nadawcy działający poza strukturami dużych korporacji finansują swoje działania głównie w modelu reklamowym. Przejście na model a la carte drastycznie ograniczy to źródło przychodów, w związku ze znacznym spadkiem zasięgu tych programów. W przypadku programów o charakterze niszowym nie ma możliwości, by przychody te zostały skutecznie zastąpione przychodami z opłat a la carte.
- 3) **Ograniczenie możliwości świadczenia usługi TV.** Zamiana zasad must carry/must offer, konieczność oferowania dostępu do treści w określonym modelu oraz zapewnienia nierynkowych warunków dostępu do treści może eliminować mniejsze podmioty. Taka regulacja doprowadzi do istotnego ograniczenia konkurencji na rynku oraz ograniczenia dostępu do treści.
- 4) **Całkowity brak uwzględnienia rzeczywistości technicznej sieci.** Część programów w sieciach stacjonarnych wciąż jest rozprowadzanych w technologii analogowej. Nie ma w tym przypadku możliwości zapewnienia realizacji usług w technologii a la carte, czy dodatkowych świadczeń opisanych w projekcie. Nawet jednak w sieciach cyfrowych ich realizacja będzie bardzo skomplikowana i kosztowna.
- 5) **Ograniczenie realizacji celów inwestycyjnych.** Proponowane zmiany z dużym prawdopodobieństwem przyczynią się do wzrostu cen dla użytkowników końcowych, obniżenia rentowności działalności biznesowej, a także ograniczenie inwestycji w rozwój usług cyfrowych.

Stoimy na stanowisku, że wprowadzanie rewolucyjnych zmian do uRTV na obecnym etapie prac nad pakietem ustaw telekomunikacyjnych (PKE i wPKE) stoi w sprzeczności z potrzebą pilnej implementacji EKŁE, który minął 21.12.2020 r. Wskazujemy przy tym na ryzyko spadku konkurencyjności nadawców działających na polskich koncesjach oraz obniżenia rentowności operatorów. Pakietyzacja pozwala na współistnienie wielu nadawców, w tym nadawców kanałów niszowych, dzięki szerokim zasięgom i wpływom z reklam. Regulacja w zaproponowanym kształcie doprowadzi do zubożenia oferty telewizyjnej, ograniczenia dostępności programów, a także wzrostu cen usług TV, ze szkodą dla naszych klientów.

Jednocześnie zastrzegamy, że bardziej szczegółowe stanowiska do proponowanych w projekcie zmian zostaną przekazane przez poszczególne izby i fundacje w najbliższym czasie.

W imieniu organizacji samorządowych branży mediów i telekomunikacji:

1. Jerzy Straszewski - Prezes Zarządu, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej
2. Andrzej Dulka - Prezes Zarządu, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji
3. Stefan Kamiński - Prezes Zarządu, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji
4. Teresa Wierzbowska - Prezes Zarządu, Związek Pracodawców Prywatnych Mediów Lewiatan
5. Karol Skupień - Prezes Zarządu, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej
6. Paweł Wołoch - Prezes Zarządu, Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza
7. Włodzimierz Zieliński - Prezes Zarządu, Polska Fundacja Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL
8. Tadeusz Marczewski - Prezes Zarządu, Fundacja Wspierania Nowych Technologii Telekomunikacyjnych "Protelko"

A handwritten signature in blue ink, consisting of stylized, overlapping loops and strokes, positioned to the right of the list of names.

RYNEK PŁATNEJ TELEWIZJI W POLSCE

Raport końcowy

STYCZEŃ 2023

Raport przygotowany dla



ARTHUR  **LITTLE**



Zastrzeżenie

Niniejszy raport, został zlecony przez PIKSEL na warunkach ograniczających odpowiedzialność Arthur D. Little do wysokości wynagrodzenia. Prezentowane wnioski są wynikiem naszych najlepszych profesjonalnych analiz i ocen, opartych na materiałach i informacjach przekazanych nam przez PIKSEL, danych pozyskanych przez ADL oraz publicznie dostępnych informacji.

Niniejszy raport odzwierciedla ustalenia poczynione w ciągu około tygodnia pracy (od rozpoczęcia analiz w dniu 9 stycznia 2023 r.). Raport opiera się na informacjach dostarczonych w sposób opisany powyżej, naszej wiedzy eksperckiej na temat rynku płatnej telewizji oraz polskich i zagranicznych operatorów telewizyjnych, a także na analizie publicznych źródeł i dostępnych baz danych. Wykorzystanie niniejszego raportu przez jakąkolwiek osobę trzecią w jakimkolwiek celu nie powinno i nie zwalnia takiej osoby trzeciej od przeprowadzenia własnego badania.

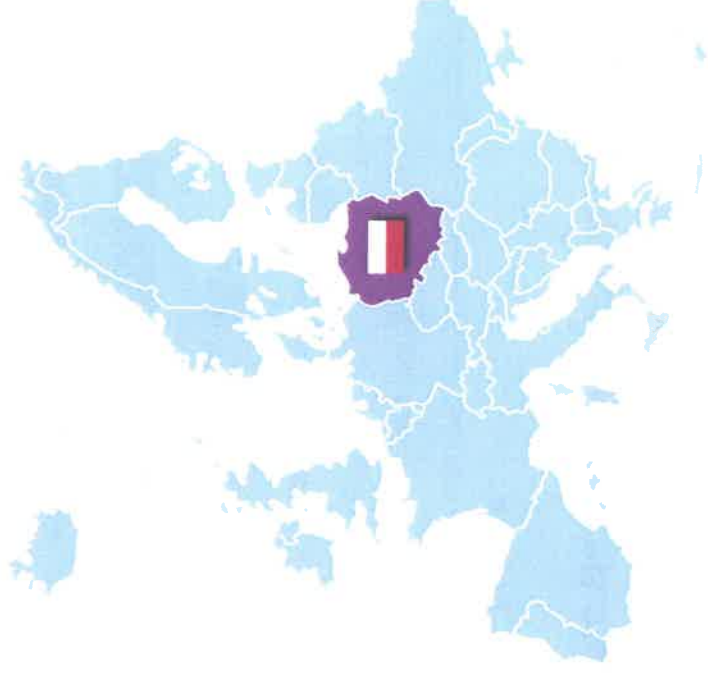
Jakiegokolwiek wykorzystanie niniejszego dokumentu przez osobę trzecią, jakiegokolwiek poleganie na nim, lub decyzje podejmowane na jego podstawie, należą do obowiązków osoby trzeciej. Arthur D. Little nie przyjmuje na siebie obowiązku ani odpowiedzialności jakiegokolwiek rodzaju wobec jakiegokolwiek strony trzeciej, ani odpowiedzialności za ewentualne szkody poniesione przez stronę trzecią w wyniku decyzji lub działań podjętych lub niepodjętych w oparciu o niniejszy dokument.

Polski rynek płatnej telewizji jest jednym z najbardziej konkurencyjnych i różnorodnych rynków w Europie



Podsumowanie kluczowych wniosków nt. rynku płatnej telewizji w Polsce

- Rynek płatnej telewizji w Polsce pod względem wartości odpowiada za relatywnie **wysoki procent PKB (~0,25%)** w porównaniu z innymi krajami (więcej niż w Niemczech, Francji czy Włoszech)
- Penetracja płatnej telewizji utrzymuje się w Polsce na **jednym z najwyższych poziomów w Europie (~88%)** i **prognozowany jest dalszy wzrost wraz z rynkiem** podczas gdy na większości rynków zachodnich spodziewany jest jej spadek
- Płatna telewizja w Polsce **radzi sobie bardzo dobrze w konkurencji przeciwko serwisom OTT**, w tym zagranicznym, utrzymując **wysoki średni czas spędzany na oglądaniu telewizji (ok. 4h dziennie)** i nie tracąc znacznie na wartości w porównaniu z innymi rynkami zagranicznymi
- **Duża ilość dostępnych kanałów (280+)** zapewnia widzom bogaty zakres programów, w tym **ok. 170* kanałów regionalnych i lokalnych** które dodatkowo wzmacniają tożsamość lokalną różnych obszarów Polski
- **Pakiety płatnej telewizji utrzymują się na jednym z najniższych poziomów cenowych w Europie (średnio ok. 11 EUR miesięcznie)**, oferując widzom szeroki zakres treści w przystępnej cenie w bardzo dobrej jakości HD



(*) Liczba obowiązujących koncesji dla telewizji lokalnych wg. stanu na wrzesień 2022;
Źródło: Arthur D. Little

Rynek płatnej telewizji w Polsce jest największym w regionie CEE, o wysokiej penetracji i z prognozowanym wzrostem, oferując bogate pakiety w korzystnej cenie

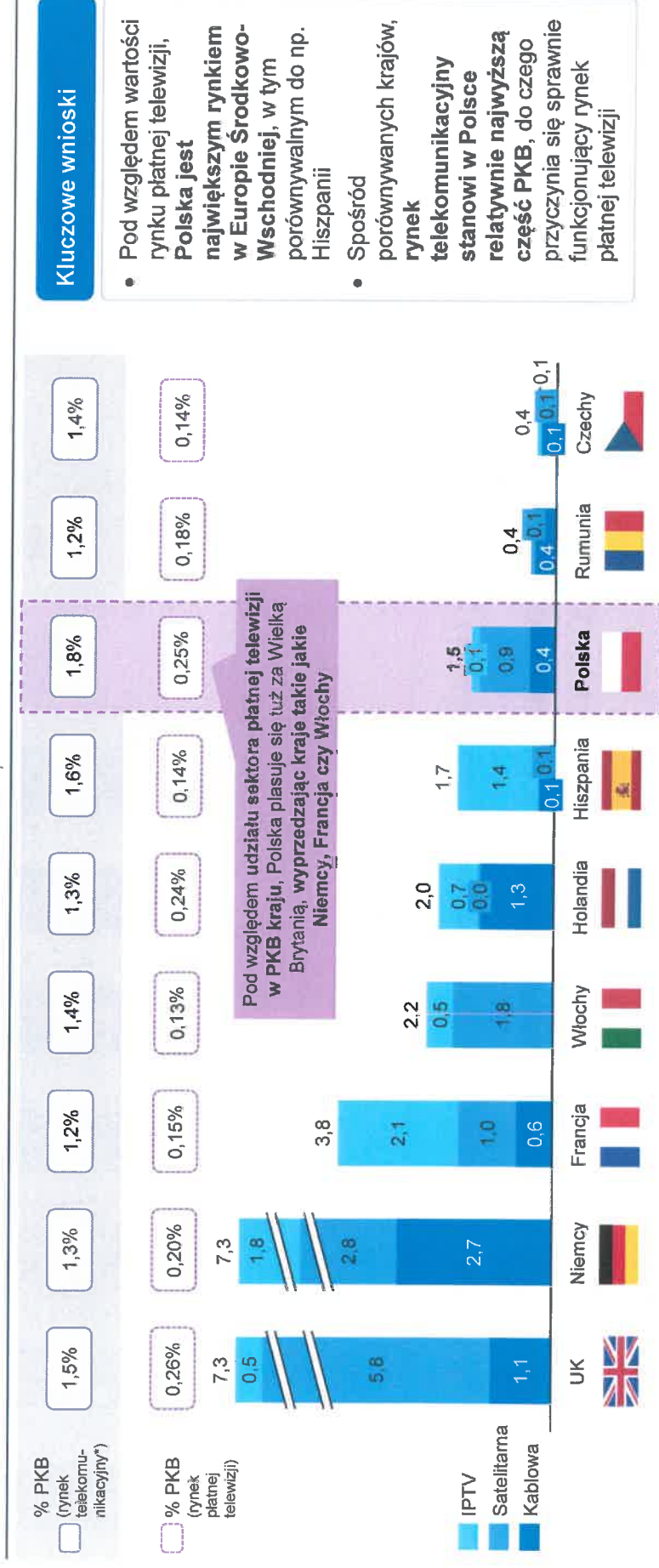
Podsumowanie rynku płatnej telewizji w Polsce



(*) Liczba obowiązujących koncesji dla telewizji lokalnych wg. stanu na wrzesień 2022;
Źródło: Arthur D. Little

Wartość rynku płatnej telewizji w Polsce względem PKB jest wysoka w skali Europy, będąc przy tym największym rynkiem Europy Środkowo-Wschodniej

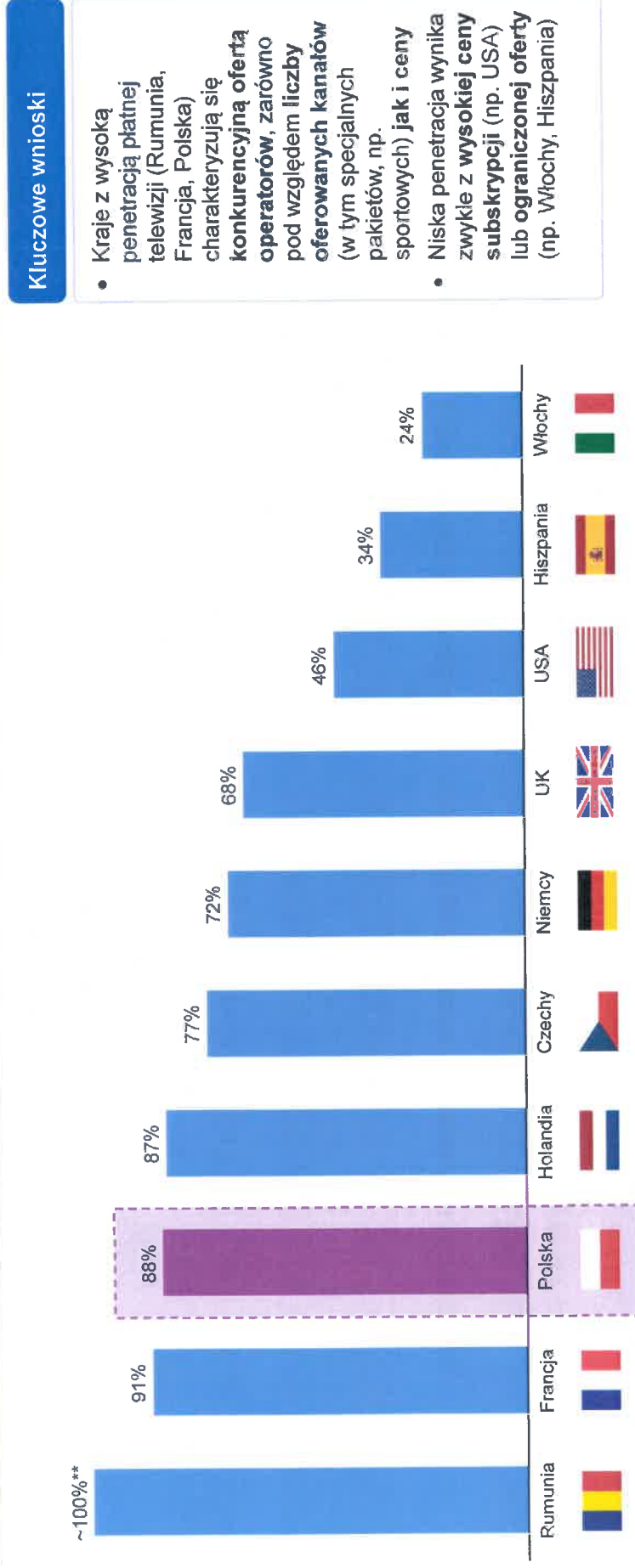
Wartość rynku płatnej telewizji w podziale na segmenty dla Polski i innych krajów mld EUR, 2022E



(*) Na podstawie ostatnich dostępnych danych dla wszystkich porównywanych krajów z 2020 roku;
Źródła: ITU, GlobalData, S&P Global, Arthur D. Little

Penetracja płatnej telewizji w Polsce utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie w skali Europy i USA dzięki konkurencyjnym ofertom operatorów

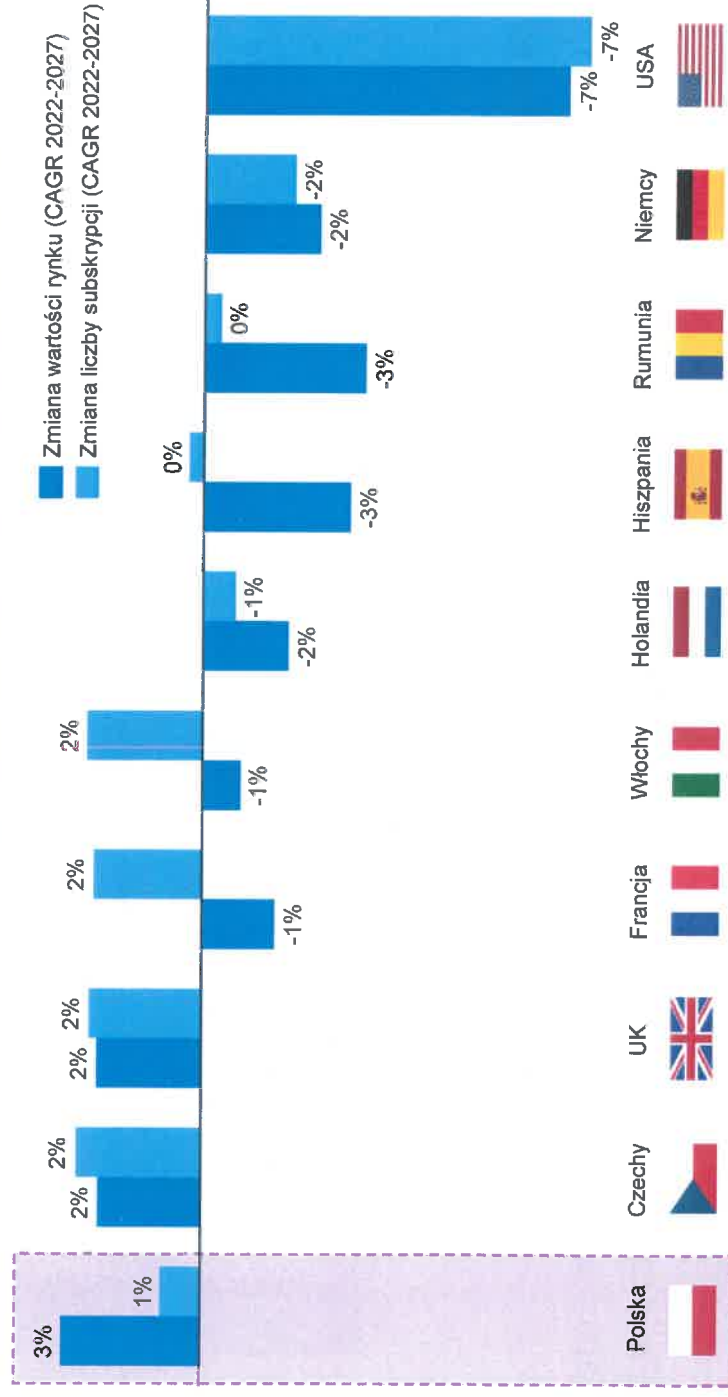
Udział liczby subskrypcji płatnej telewizji w całkowitej liczbie gospodarstw domowych %*, 2022E



(*) Penetracja płatnej telewizji przedstawiona jako liczba subskrypcji płatnej telewizji podzielona przez liczbę gospodarstw domowych (uwzględniając całkowitą liczbę subskrypcji, w tym w domostwach z więcej niż jedną); (**) Penetracja na poziomie ok. 100% w Rumunii wynika ze specyfiki rynku, w tym cen i rodzajów oferowanych pakietów; Źródło: GlobalData, S&P Global, Arthur D. Little

W ciągu najbliższych pięciu lat przewiduje się wzrost polskiego rynku płatnej telewizji i liczby subskrybentów dzięki dużej różnorodności i bogactwu dostępnych ofert

Przewidywana zmiana wartości rynku i liczby subskrypcji płatnej telewizji w Polsce i zagranicą % CAGR, 2022E-2027P



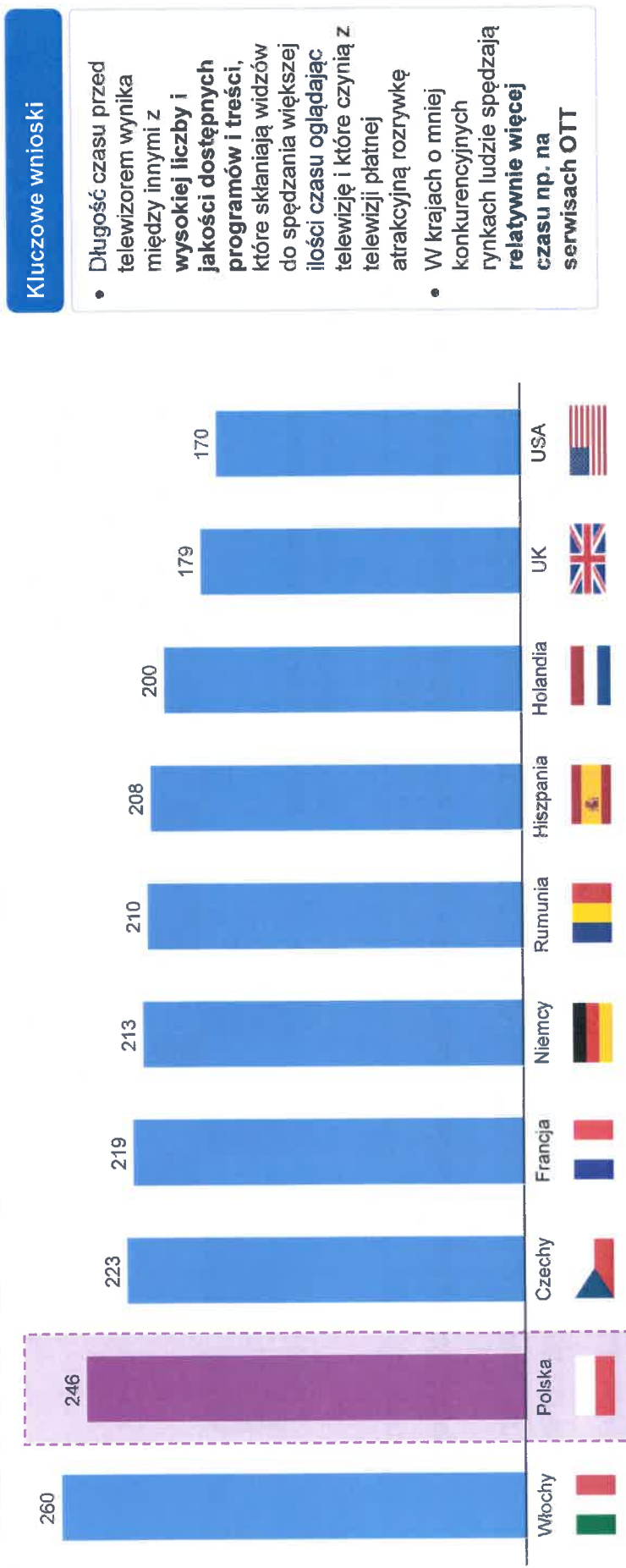
Kluczowe wnioski

- Wzrost na polskim rynku powinien wynikać zarówno ze wzrostu liczby subskrypcji jak i średniego kosztu, podczas gdy większość rynków zachodnich będzie maleć
- Spadki na większości rynków związane są z tendencją odchodzenia od płatnej telewizji na rzecz usług OTT (w tym serwisy streamingowe typu Netflix)

Niektóre rynki mogą spaść w wartości w związku z obniżeniem średniego kosztu dla abonentów (przeniesienie się na tańsze pakiety lub do tańszych operatorów);
Źródła: GlobalData, S&P Global, Arthur D. Little

Polacy spędzają średnio przed telewizorem więcej czasu niż mieszkańcy większości porównywanych krajów ze względu na bogactwo dostępnych treści

Średnia ilość czasu spędzana na oglądaniu telewizji w Polsce i zagranicą
średnia liczba minut dziennie, 2021



Źródła: Statista, Arthur D. Little

Operatorzy płatnej telewizji w Polsce zmuszeni są konkurować z rosnącym rynkiem OTT, który rozwija się przy dużym udziale międzynarodowych platform

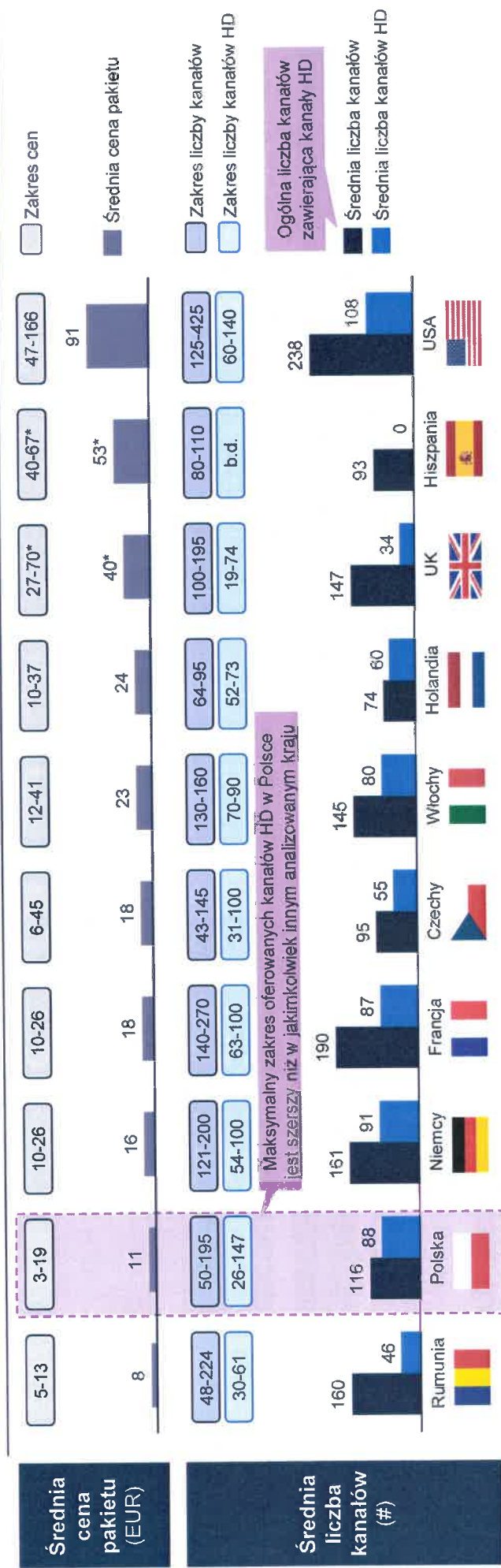
Podsumowanie rynku i głównych graczy OTT w Polsce stan na koniec listopada 2022

Serwisy zagraniczne 				Serwisy lokalne 			Kluczowe wnioski
Serwis	Liczba realnych użytkowników	Wzrost liczby użytkowników rok do roku		Serwis	Liczba realnych użytkowników	Wzrost liczby użytkowników rok do roku	
NETFLIX	13,0 mln	0%			4,1 mln	0%	- Rynek OTT w Polsce rozwija się zgodnie ze światowymi trendami i rośnie na znaczeniu, co przyczynia się do rosnącej presji na operatorów płatnej telewizji którzy zmuszeni są konkurować i inwestować w celu wzbogacenia swojej oferty względem innych serwisów - W ostatnim czasie pojawiło się w Polsce wiele nowych platform OTT/VOD (Disney+ i HBO MAX w 2022, Prime Video w 2021), które zwiększają konkurencję na rynku
HBOmax	4,7 mln	+44% ¹			3,1 mln	+2%	
	4,5 mln	Nowa platforma		CANAL+ ONLINE	2,6 mln	+10%	
prime video	2,7 mln	+24%			2,4 mln	-20%	
					2,4 mln	-50%	

1) Zmiana platformy HBO z HBO Go na HBO MAX;
Źródła: Gemius/PBI, Wirtualne Media, Arthur D. Little

Pakiety płatnej telewizji oferowane w Polsce są jednymi z najtańszych w Europie, oferując przy tym dostęp do prawie 200 kanałów, w tym ok. 150 kanałów HD

Średnia cena pakietu i ilość kanałów płatnej telewizji w Polsce i zagranicą stan na Styczeń 2023



Model sprzedaży płatnej telewizji w Europie, podobnie jak w Polsce, opiera się na sprzedaży pakietów składających się z wielu kanałów, co umożliwia dostarczenie widzowi szerokiego zestawu różnorodnych programów w atrakcyjnej cenie

(*) Pakiety łączone z innymi usługami takimi jak internet i telefon;
Źródła: strony internetowe operatorów, Arthur D. Little

Podsumowanie ofert à la carte w innych krajach nie jest możliwe, ponieważ na żadnym z porównywanych rynków nie występuje taka forma sprzedaży

Podsumowanie ofert płatnej telewizji na wybranych kluczowych rynkach zagranicznych



Finde deinen Tarif
Auf der Seite 'Finde deinen Tarif' ist eine Tabelle mit verschiedenen TV-Paketen zu sehen. Die Spaltenüberschriften sind: 'Paket', 'Preis', 'Inhalt', 'Kanal', 'Preis pro Monat', 'Preis pro Jahr', 'Preis pro Tag', 'Preis pro Sekunde'. Die Pakete sind: 'Bouquet Intenso', 'Bouquet Premium', 'Bouquet Premium+', 'Bouquet Premium++', 'Bouquet Premium+++'. Die Preise sind in Euro angegeben.

Niemcy

Oferta pakietowa Deutsche Telekom



Multi Thématiques
Die Seite zeigt verschiedene TV-Pakete mit den Überschriften: 'Bouquet Facile', 'Bouquet Premium', 'Bouquet Premium+', 'Bouquet Premium++', 'Bouquet Premium+++'. Die Preise sind in Euro angegeben.

Francja

Oferta pakietowa Orange



Bundles
Die Seite zeigt verschiedene TV-Pakete mit den Überschriften: 'Big TV bundle', 'Big TV bundle + Cinema & Sports', 'Big TV bundle + Cinema & Sports + Premium'. Die Preise sind in Pfund angegeben.

UK

Oferta pakietowa Virgin Media O2



Shop TV plans and pricing
Die Seite zeigt verschiedene TV-Pakete mit den Überschriften: 'Cox Now', 'Cox Now+', 'Cox Now++', 'Cox Now+++'. Die Preise sind in Dollar angegeben.

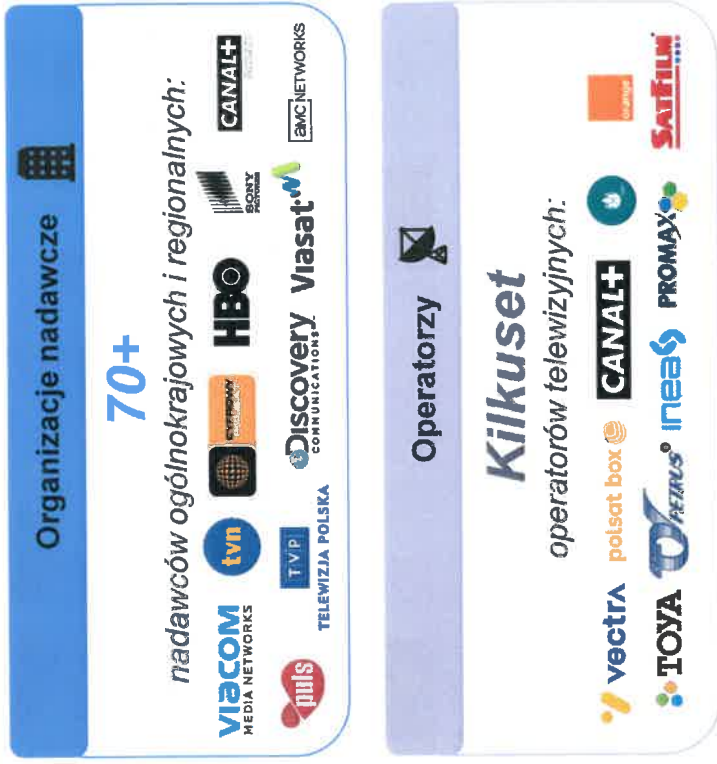
USA

Oferta pakietowa Cox

W żadnym z porównywanych kluczowych rynków europejskich (i USA) nie występują regulacje związane ze sprzedażą dostępu do kanałów metodą à la carte i nie znaleziono operatorów, którzy oferowaliby dostęp do płatnej telewizji z podobnym modelem sprzedaży (wszystkie dostępne oferty sprzedaży dotyczą pakietów kanałów podobnie do modelu obecnie funkcjonującego na polskim rynku)

Polska oferta płatnej telewizji charakteryzuje się szerokim dostępem do różnorodnych treści z dużą liczbą kanałów polskojęzycznych, w tym wielu programów lokalnych

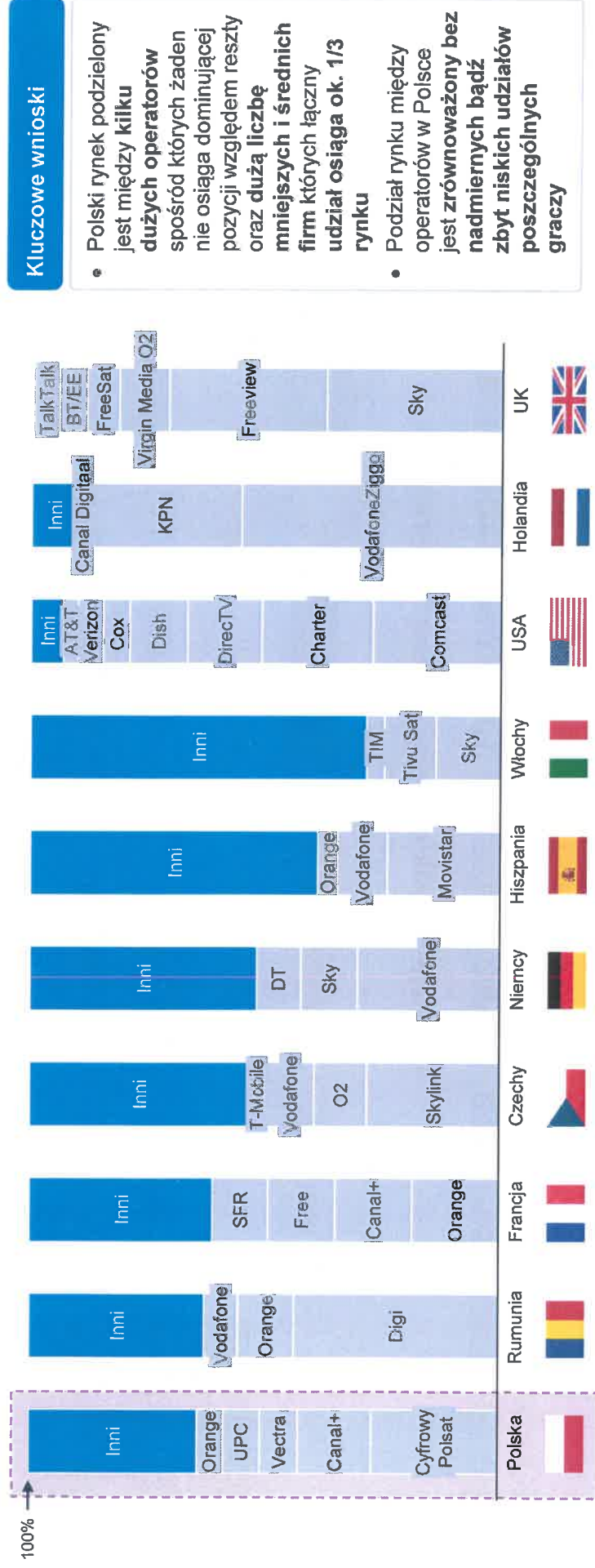
Podsumowanie oferty i graczy na rynku płatnej telewizji w Polsce



(*) Liczba obowiązujących koncesji dla telewizji lokalnych wg. stanu na wrzesień 2022;
Źródła: KRRI, Arthur D. Little

Polski rynek charakteryzuje się wysokim stopniem konkurencyjności pod względem udziałów operatorów, w tym relatywnie wysokim udziałem mniejszych i średnich firm

Szacunkowy udział operatorów w rynku płatnej telewizji w Polsce i zagranicą
%, 2022E



Kluczowe wnioski

- Polski rynek podzielony jest między kilku dużych operatorów spośród których żaden nie osiąga dominującej pozycji względem reszty oraz dużą liczbę mniejszych i średnich firm których łączny udział osiąga ok. 1/3 rynku
- Podział rynku między operatorów w Polsce jest zrównoważony bez nadmiernych bądź zbyt niskich udziałów poszczególnych graczy

Kluczowi operatorzy w Polsce oferują szeroki wybór pakietów i kanałów w różnych przedziałach cenowych, przyczyniając się do zdrowej i konkurencyjnej struktury rynku

Porównanie zakresu ofert polskich operatorów stan na Styczeń 2023

					
Liczba pakietów	3	4	5	3	3
Zakres cen (EUR)	~8-14	~6-15	~3-19	~4-15	~25-45
Zakres ilości kanałów	82-177	55-136	71-161	50-181	131-195
Zakres ilości kanałów HD	51-124	26-72	49-108	40-143	95-147
TV satelitarna	✗	✓	✓	✗	✓
IPTV	✓	✓	✗	✓	✓
TV kablowa	✓	✓	✗	✓	✗

Oferowane przez Netię należącą do Grupy Polsat

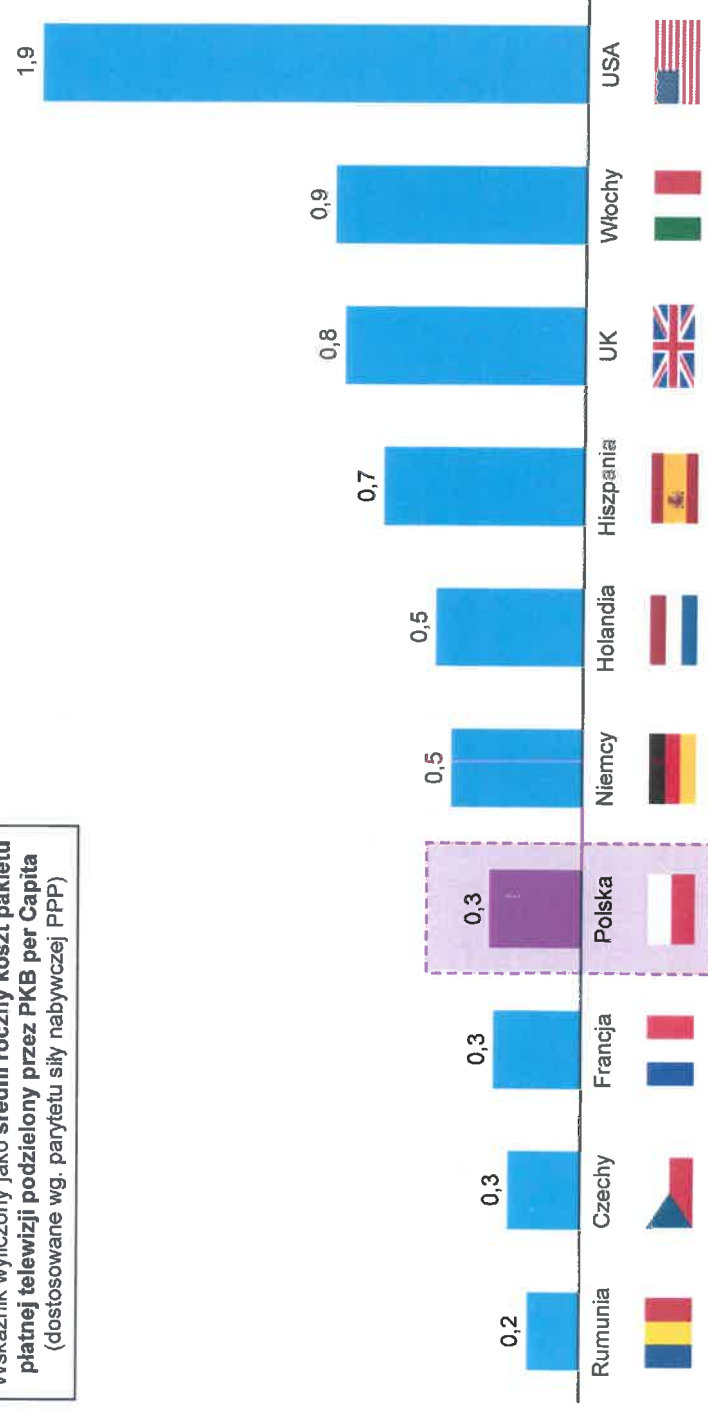
Pakiety z internetem

Źródło: strony internetowe operatorów, Arthur D. Little

Koszt subskrypcji w Polsce utrzymuje się na relatywnie niskim poziomie przy bogatej ofercie operatorów, zapewniając polskiemu widzowi konkurencyjne warunki oferty

Wskaźnik średniego kosztu pakietu płatnej telewizji względem PKB per Capita wg. PPP %, 2022E

Wskaźnik wyliczony jako średni roczny koszt pakietu płatnej telewizji podzielony przez PKB per Capita (dostosowane wg. parytetu siły nabywczej PPP)



Kluczowe wnioski

- Koszt płatnej telewizji w Polsce jest jednym z najniższych względem PKB per Capita, co przyczynia się do wysokiej przystępności cenowej dla przeciętnego widza
- W przypadku zmniejszenia stopnia opłacalności średniego pakietu, istnieje ryzyko potencjalnego spadku liczby subskrybentów podobnie do innych krajów Europy Zachodniej

Arthur D. Little has been at the forefront of innovation since 1886. We are an acknowledged thought leader in linking strategy, innovation and transformation in technology-intensive and converging industries. We navigate our clients through changing business ecosystems to uncover new growth opportunities. We enable our clients to build innovation capabilities and transform their organizations.

Our consultants have strong practical industry experience combined with excellent knowledge of key trends and dynamics. ADL is present in the most important business centers around the world. We are proud to serve most of the Fortune 1000 companies, in addition to other leading firms and public sector organizations.

For further information, please visit www.adlittle.com or www.adl.com.

Copyright © Arthur D. Little Luxembourg S.A. 2023.
All rights reserved.

Kontakt:

Piotr Baranowski

Partner, Polska

Tel. +48 501 600 785

baranowski.piotr@adlittle.com

ARTHUR  LITTLE

THE DIFFERENCE



Krajowy
Instytut
Mediów



Zasięgi telewizji LOKALNYCH

pomiar 5.08–15.11.2022

Krajowy Instytut Mediów



03 stycznia 2023

Zakres prezentowanych danych

dane w trendzie: wyniki z pomiaru 05.08–16.09.2022 vs 05.08–15.11.2022

łączna liczba wywiadów:

- 05.08–16.09.2022 – N=16 371
- 05.08–15.11.2022 – N=39 057



Badana populacja:

osoby
mieszkające
w Polsce
w wieku 15
lat i więcej



Metoda i technika badawcza:

badanie ilościowe, wywiad telefoniczny
wspomagany komputerowo CATI

Operat:

numery telefonów komórkowych
wygenerowanych losowo

Próba:

Losowa, reprezentatywna dla mieszkańców
Polski w wieku 15 lat i więcej

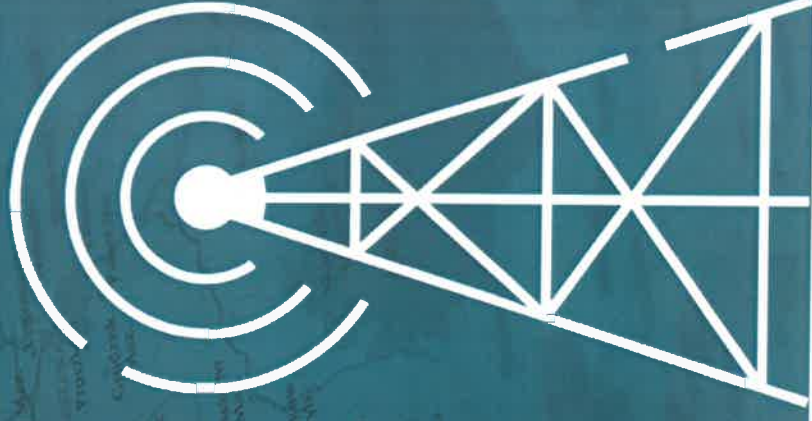
Nota metodologiczna:

W raporcie prezentowane są dane zasięgowe dla telewizyjnych stacji lokalnych. Raport obejmuje zaktualizowane listy stacji. Nazwy stacji zostały zweryfikowane, a stacje już nienadające zostały z listy usunięte.

Jednocześnie w celu uzyskania jak najbardziej rzetelnych i wiarygodnych danych na temat zasięgu poszczególnych stacji lokalnych oraz ich pozycji w rankingu tak w skali całego kraju jak i na rynkach lokalnych (województwa), wyniki dla stacji, w których nazwie pojawia się przymiotnik „regionalna” są prezentowane oddzielnie (slajd 9). Generyczność nazwy i podobieństwo do regionalnych stacji TVP powoduje niejednoznaczność interpretacyjną wyników.

W celu dalszego udoskonalenia pomiaru, planowane są kolejne prace służące precyzyjnemu doopisanu nazw stacji, szczególnie tych, które mogą w jakimś stopniu być mylone ze stacjami o większym zasięgu.

Oglądalność telewizji lokalnych



Oglądalność stacji telewizyjnych lokalnych



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

13,5 mln	13,1 mln
6,2 mln	5,8 mln
9,6 mln	8,6 mln
1,6	1,5

Liczba osób 15+ w zasięgu technicznym chociaż jednej stacji lokalnej

Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej

Całkowity zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej

Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

Top 5 lokalnych stacji TV z największą widownią

05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjnej lokalnej	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (6,2 mln)	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 mln)
Telewizja WTK	383 593	6,2%	386 356	6,7%
Lubelska.tv	364 686	5,9%	356 253	6,2%
TV Olsztyn	360 363	5,8%	351 327	6,1%
TV Asta Piła	318 507	5,2%	239 390	4,2%
TV Toya	205 517	3,3%	175 375	3,0%

*Brzmienie pytania: Czy choć od czasu do czasu ogląda Pan/i którąś z następujących LOKALNYCH stacji telewizyjnych...

**Dane posortowane według liczby widzów 15+ oglądających daną stację lokalną w terminie między 05.08-15.11.2022

***Przyjęto, że minimalna próba dla wnioskowania o zasięg lokalnej stacji telewizyjnej to N=30. Wyniki stacji, które uzyskały w okresie 05.08-15.11.2022 mniejszą liczbę wskazań nie są w raporcie prezentowane.

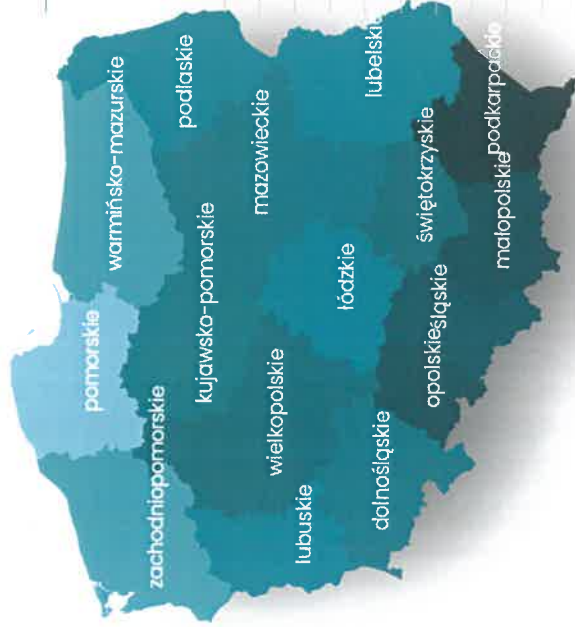
Polska (+15)

05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

13,5 mln	13,1 mln	Liczba osób 15+ w zasięgu technicznym chociaż jednej stacji lokalnej
6,2 mln	5,8 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
9,6 mln	8,6 mln	Całkowity zasięg oglądalności telewizji lokalnej
1,6	1,5	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022



województwo	Ogół widzów 15+, oglądających jakąkolwiek stację lokalną w woj.	Procentowy udział widzów stacji lokalnych w woj. w ogóle widzów stacji lokalnych (6,2 mln)*	Ogół widzów 15+, oglądających jakąkolwiek stację lokalną w woj.	Procentowy udział widzów stacji lokalnych w woj. w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 mln)*
wielkopolskie	927 892	15%	837 179	15%
śląskie	605 926	10%	595 006	10%
dolnośląskie	536 322	9%	498 881	9%
mazowieckie	568 165	9%	471 380	8%
lubelskie	436 008	7%	423 757	7%
warmińsko-mazurskie	424 115	7%	404 286	7%
podkarpackie	328 611	5%	328 318	6%
łódzkie	328 266	5%	313 612	5%
małopolskie	304 520	5%	306 769	5%
zachodniopomorskie	319 420	5%	272 684	5%
podlaskie	300 458	5%	268 403	5%
kujawsko-pomorskie	255 513	4%	244 588	4%
świętokrzyskie	253 431	4%	239 657	4%
lubuskie	205 249	3%	219 092	4%
pomorskie	239 535	4%	207 405	4%
opolskie	143 857	2%	136 237	2%

*Spadek liczby widzów związanych jest z pominięciem w analizach stacji lokalnych już nie nadających.

Oglądalność stacji telewizyjnej lokalnej



05.08-16.09.2022		05.08-15.11.2022		
Stacja telewizyjnej lokalnej	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (6,2 mln)	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 mln)
Telewizja WTK	383 593	6,2%	386 356	6,7%
Lubelska.tv	364 686	5,9%	356 253	6,2%
TV Olsztyn	360 363	5,8%	351 327	6,1%
TV Asta Piła	318 507	5,2%	239 390	4,2%
TV Toya	205 517	3,3%	175 375	3,0%
Teletop Telewizja Gorzów	135 979	2,2%	162 734	2,8%
ECHO24 *	124 892	2,0%	135 898	2,4%
PTV Płocka Telewizja	154 244	2,5%	126 344	2,2%
Telewizja ExpressTV	132 971	2,2%	125 035	2,2%
TV Świętokrzyska	126 955	2,1%	123 630	2,1%
TV Podlasie	149 380	2,4%	122 728	2,1%
TVL Telewizja Lokalna Tarnobrzeg	104 130	1,7%	100 300	1,7%
Telewizja PRO ART	94 775	1,5%	99 616	1,7%
TV Bolesławiec/ TV Dami Jelenia Góra *	112 093	1,8%	96 110	1,6%
TV Zabrze	89 190	1,4%	93 349	1,6%
Zachodniopomorska Telewizja	114 268	1,8%	93 143	1,6%
Małopolska TV ZVAMI	111 536	1,8%	92 136	1,6%
TV Podkarpacka	98 283	1,6%	88 744	1,5%
TV Kaszuby	88 184	1,4%	82 112	1,4%
TV Toruń	76 409	1,2%	77 264	1,3%
Telewizja Kujawy	85 677	1,4%	76 045	1,3%
TV Dami Radom	85 220	1,4%	73 584	1,3%
TV Narew	106 122	1,7%	73 102	1,3%
TV Mazury	71 947	1,2%	71 807	1,2%
TV Wschód	81 905	1,3%	71 566	1,2%
Program Telewizji Kab. Końskie	88 240	1,4%	71 375	1,2%
Dla Ciebie.tv	69 014	1,1%	70 749	1,2%
Sfera TV	58 031	0,9%	69 146	1,2%
Twoja Telewizja Morska	76 578	1,2%	66 242	1,1%
TV Słupsk	75 878	1,2%	60 598	1,1%
TV Dami Wałbrzych	76 497	1,2%	60 301	1,0%

* stacje nadające naziemnie

Oglądalność stacji telewizyjnej lokalnej



05.08-16.09.2022		05.08-15.11.2022		
Stacja telewizyjnej lokalnej	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (6,2 mln)	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 mln)
STM – Świętochłowice	59 021	1,0%	59 581	1,0%
LTV Telewizja Legionowo	78 280	1,3%	57 645	1,0%
Lokalna.TV – Ostrowiec Świętokrzyski	59 996	1,0%	54 326	0,9%
TV Sudecka	65 271	1,1%	54 177	0,9%
Telewizja Powiatu Milickiego	64 577	1,0%	53 721	0,9%
TV Orion	51 301	0,8%	52 758	0,9%
Tel-Kab.TV	76 619	1,2%	52 695	0,9%
TV Wielkopolska w Koninie	50 410	0,8%	52 230	0,9%
ZEBBRA TV	76 298	1,2%	51 872	0,9%
Nasza Telewizja Sudecka	47 630	0,8%	51 242	0,9%
Krajna.tv	85 057	1,4%	50 986	0,9%
Telewizja Gniezno	75 487	1,2%	50 388	0,9%
Przegląd Tygodniowy Nowy Targ	54 382	0,9%	50 146	0,9%
Telewizja Kalisz	56 534	0,9%	49 981	0,9%
Telewizja Piotrków	47 604	0,8%	48 115	0,8%
RW Relax	52 649	0,8%	46 600	0,8%
Wizjer	65 648	1,1%	46 060	0,8%
TV Leszno	54 595	0,9%	45 622	0,8%
Raciborska Telewizja Kablowa	44 201	0,7%	44 666	0,8%
Telewizja Miejska Stalowa Wola	47 794	0,8%	43 912	0,8%
Tvoja.TV	71 086	1,2%	43 540	0,8%
STELLA Telewizja Kablowa	39 320	0,6%	42 885	0,7%
RTK Lokalny Nowy Sącz	45 723	0,7%	41 230	0,7%
Inowrocławska Telewizja Miejska	38 185	0,6%	41 152	0,7%
TV Suwałki	40 950	0,7%	40 748	0,7%
Imperium (TV Imperium)	32 391	0,5%	39 986	0,7%
TV MASTER Głogów	37 511	0,6%	39 267	0,7%
tvBieszczady.pl	52 053	0,8%	37 140	0,6%
Ożarów Info	40 584	0,7%	36 983	0,6%
Telewizja Teletop Sudety	27 138	0,4%	36 422	0,6%
TV Max	47 821	0,8%	35 892	0,6%
Katolicka Telewizja SERBINÓW	35 374	0,6%	35 683	0,6%
TV Ciepłota	44 919	0,7%	35 415	0,6%

Oglądalność stacji telewizyjnej lokalnej



Krajowy
Instytut
Mediów

05.08-16.09.2022		05.08-15.11.2022		
Stacja telewizyjnej lokalnej	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (6,2 mln)	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 mln)
Telewizja Starachowice	41 882	0,7%	34 918	0,6%
Krynica TV	32 367	0,5%	34 861	0,6%
Chrzanowska TV Lokalna	39 157	0,6%	33 914	0,6%
Dębica TV	49 279	0,8%	33 878	0,6%
TV Lokalna Kurier Pionkowski	34 240	0,6%	33 449	0,6%
Truso.TV	43 951	0,7%	32 821	0,6%
TV Ostrów	41 643	0,7%	31 818	0,6%
Telewizja Lubuszan	21 173	0,3%	30 547	0,5%
Telewizja Żyrardów TVŻ	40 551	0,7%	30 133	0,5%
Kronika Kozienicka	41 906	0,7%	29 635	0,5%
TeTka Tczew	27 231	0,4%	29 628	0,5%
TK Bełchatów	28 654	0,5%	29 231	0,5%
TVK Kłodzko	39 174	0,6%	28 496	0,5%
TVK Podlaskanka	36 463	0,6%	27 953	0,5%
TVK Winogrady	27 219	0,4%	27 817	0,5%
TV Miejska Ropczyce	32 756	0,5%	27 796	0,5%
Ratajska Telewizja Kablowa	32 869	0,5%	27 345	0,5%
Telewizja Kab. Spół. Mieszk. w Nowym Tomyślu.	30 973	0,5%	26 620	0,5%
TV Zachód	24 430	0,4%	25 168	0,4%
TV Centrum	29 799	0,5%	23 715	0,4%
Telewizja Kutno	24 895	0,4%	23 166	0,4%
Telewizja STK Swarzędz	29 015	0,5%	23 106	0,4%
E-CHO TV	27 651	0,4%	22 114	0,4%
Bart-Sat	24 518	0,4%	21 958	0,4%
TVK SM Grudziądz	31 612	0,5%	21 931	0,4%
TVL Barcin	17 256	0,3%	21 681	0,4%
Master TV Łuków	23 686	0,4%	21 157	0,4%
OTVM Otwarta TV Młodych	27 757	0,4%	20 730	0,4%
Telewizja Kablowa Kołobrzeg	21 717	0,4%	20 678	0,4%
Telewizja spółdz. Mieszk. Putawy	25 924	0,4%	20 300	0,4%
Telewizja Police	18 981	0,3%	20 256	0,4%
Wprost ze Zdunskiej	10 249	0,2%	19 788	0,3%

Oglądalność stacji telewizyjnej lokalnej



05.08-16.09.2022		05.08-15.11.2022		
Stacja telewizyjnej lokalnej	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (6,2 mln)	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 mln)
TVJ – Jasło	25 262	0,4%	16 249	0,3%
TV Kwidzyńska	22 962	0,4%	14 927	0,3%
Telewizja Lubartów	21 262	0,3%	17 031	0,3%
Panorama Białogardzka	20 476	0,3%	16 439	0,3%
Magazyn Tomaszowski	20 455	0,3%	15 826	0,3%
ITL Betchatów	16 396	0,3%	18 360	0,3%
TV Obiektów	10 733	0,2%	17 471	0,3%
TV Świebodzin	18 573	0,3%	16 834	0,3%
Telewizja Górczewska	19 961	0,3%	14 586	0,3%
Oławska TVK	10 764	0,2%	12 973	0,2%
Macrosat	16 193	0,3%	12 848	0,2%
TV Słowianin	7 200	0,1%	11 625	0,2%
Pro-MOK	15 247	0,2%	10 780	0,2%
TV Aleksander	9 676	0,2%	7 846	0,1%

Wyniki stacji lokalnych, których nazwa zawiera określenie "REGIONALNA"

generyczność nazwy i podobieństwo do regionalnych stacji TVP powoduje niejednoznaczność interpretacji wyników.

Stacja telewizyjnej lokalnej	województwo	Ogół widzów 15+, oglądających daną stację lokalną	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w ogóle widzów stacji lokalnych (5,8 min)
Regionalna TV (Regionalna TV Bielsko)	śląskie	387 729	6,8%
TV Regionalna (TV Regionalna Żary)	lubuskie	127 854	2,2%
Regionalna TV Opolskie RTO (z Nysy)	opolskie	125 022	2,2%
Twoja TV Regionalna (Sokółka, Choroszcz)	podlaskie	119 998	2,0%
TV Regionalna (Lubin) *	dolnośląskie	113 485	2,0%
Polska TV Regionalna PTVR (Dębica)	podkarpackie	87 840	1,5%
Telewizja Regionalna TVT (Zgorzelec)	dolnośląskie	14 010	0,3%

* stacje nadające naziemnie

Profil widzów oglądających stacje lokalne



dane
05.08-15.11.2022

Widzowie
stacji lokalnych

Osoby, które nie
oglądają stacji lokalnych

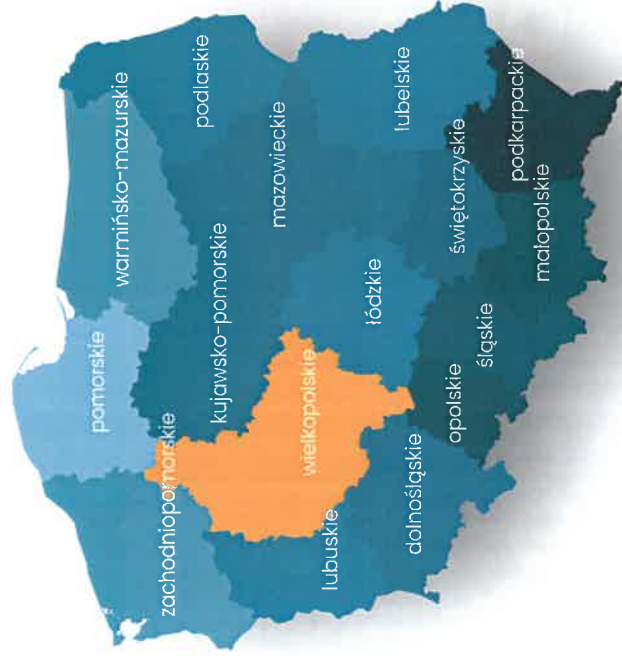
		Płeć	
	Kobieta	56%	47%
	Mężczyzna	44%	53%
	15-29	14%	24%
	30-49	28%	52%
	50-64	25%	16%
	65+	33%	8%
Wykształcenie			
podstawowe \ zasadnicze	średnie	45%	22%
	wyższe	32%	32%
	odmowa	22%	44%
		1%	2%
Wielkość miejscowości			
Wieś	Miasto do 100 tys. mieszkańców	38%	36%
	Miasto powyżej 100 tys. do 500 tys. mieszkańców	37%	28%
	Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	16%	17%
Status zawodowy			
pracuje	uczy się	40%	71%
	nie pracuje	7%	9%
		55%	23%

* **xx%** Wynik istotnie statystyczny **wyższy** na poziomie 0,95

Oglądalność telewizji lokalnych w obszarze poszczególnych województw



województwo wielkopolskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

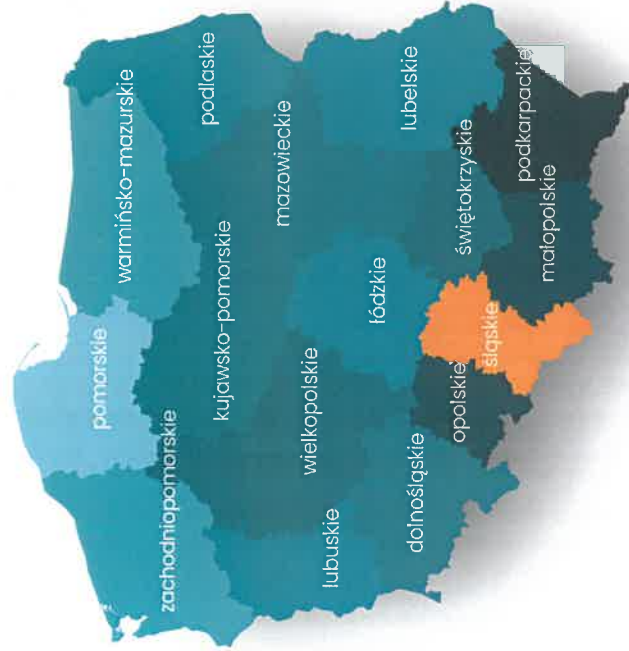
0,9 mln	0,8 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
1,8 mln	1,6 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,9	1,9	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
Telewizja WTK	383 593	13,3%	386 356	13,3%
TV Asta Piła	318 507	11,0%	239 390	8,2%
Telewizja Express TV	132 971	4,6%	125 035	4,3%
Telewizja PRO ART	94 775	3,3%	99 616	3,4%
TV Wielkopolska w Koninie	50 410	1,4%	52 230	1,7%
Telewizja Kalisz	56 534	2,0%	49 981	1,7%
RW Relax	52 649	1,8%	46 600	1,6%
TV Leszno	54 595	1,9%	45 622	1,6%
Telewizja Gniezno	54 511	1,9%	40 182	1,4%
Krajna.tv	50 522	1,7%	31 430	1,1%
TVK Winogrady	27 219	0,9%	27 817	1,0%
Ratajska Telewizja Kablowa	32 869	1,1%	27 345	0,9%
Telewizja Kablowa Spół. Mieszk. w Nowym Tomysku	30 973	1,1%	26 620	0,9%
Telewizja STK Swarzędz	29 015	1,0%	23 106	0,8%

województwo śląskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,6 mln	0,6 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,8 mln	0,8 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,4	1,4	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Zabrze	89 190	2,4%	93 349	2,5%
Dla Ciebie.tv	69 014	1,8%	70 749	1,9%
Sfera TV	58 031	1,5%	69 146	1,8%
STM - Świętochłowice	59 021	1,6%	59 581	1,6%
TV Orion	51 301	1,4%	52 758	1,4%
Raciborska Telewizja Kablowa	44 201	1,2%	44 666	1,2%
Imperium (TV Imperium)	32 391	0,9%	39 986	1,0%

Regionalna TV (Regionalna TV Bielsko)*: zasięg 10,2% (populacja widzów 387 729)

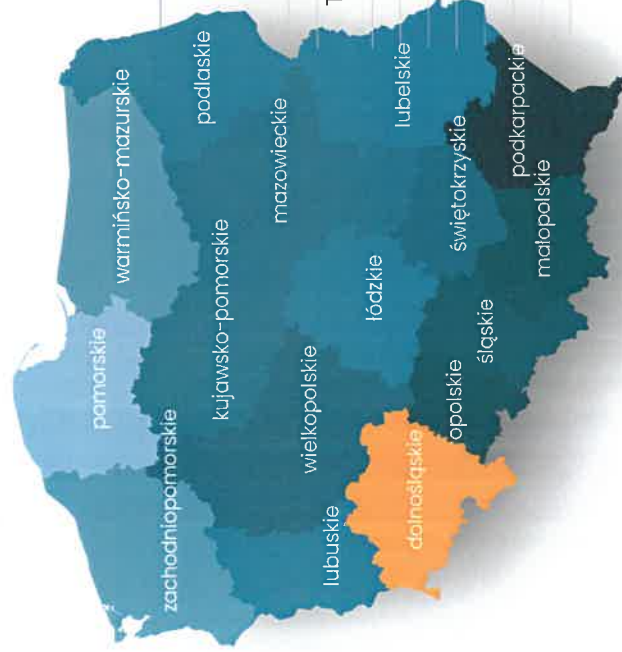
* Z uwagi na generyczność nazwy, uzyskany wynik nie umożliwia jednoznacznej oceny rzeczywistego zasięgu stacji

województwo dolnośląskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,5 mln	0,5 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,9 mln	0,8 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,7	1,7	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych



05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
ECHO24 *	124 892	5,0%	135 898	5,5%
TV Bolestawiec / TV Dami Jelenia Góra *	112 093	4,5%	96 110	3,9%
TV Dami Wałbrzych	76 497	3,1%	60 301	2,5%
TV Sudecka	65 271	2,6%	54 177	2,2%
Telewizja Powiatu Milickiego	64 577	2,6%	53 721	2,2%
TV MASTER Głogów	37 511	1,5%	39 267	1,6%
Telewizja Teletop Sudety	27 138	1,1%	36 422	1,5%
TVK Kłodzko	39 174	1,6%	28 496	1,2%
Oławska TVK	10 764	0,4%	12 973	0,5%

TV Regionalna (Lubin) * **: zasięg 4,6% (populacja widzów 113 485)

Telewizja Regionalna TVT (Zgorzelec) *: zasięg 0,6% (populacja widzów 14 010)

** Z uwagi na generyczność nazwy, uzyskany wynik nie umożliwia jednoznacznej oceny rzeczywistego zasięgu stacji

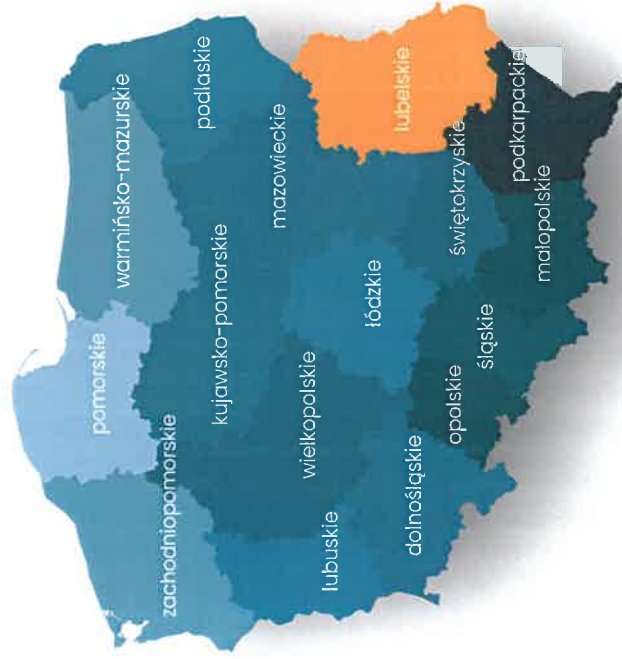
* stacje nadające naziemnie



Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej	0,6 mln	0,5 mln
Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej	0,9 mln	0,7 mln
Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych	1,6	1,5

05.08-16.09.2022			05.08-15.11.2022		
Stacja telewizyj lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	
PTV Płocka Telewizja	154 244	3,4%	126 344	2,8%	
TV Dami Radam	78 243	1,7%	66 918	1,5%	
LTV Telewizja Legionowo	78 280	1,7%	57 645	1,3%	
Tel-Kab TV	76 619	1,7%	52 695	1,2%	
ZEBRA TV	76 298	1,7%	51 872	1,1%	
TV Wschód	58 957	1,3%	50 253	1,1%	
Wizjer	65 648	1,4%	46 060	1,0%	
Ożarów Info	40 584	0,9%	36 983	0,8%	
TV Mazury	28 387	0,6%	33 827	0,7%	
TV Lokalna Kurier Pionkowski	34 240	0,7%	33 449	0,7%	
TV Ostrów	41 643	0,9%	31 818	0,7%	
Telewizja Żyrardów TVZ	40 551	0,9%	30 133	0,7%	
Kronika Kozienicka	41 906	0,9%	29 635	0,7%	
TVK Podlaska	36 463	0,8%	27 953	0,6%	
TV Narew	19 128	0,4%	15 634	0,3%	
Telewizja Górczewska	19 961	0,4%	14 586	0,3%	

województwo lubelskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,4 mln	0,4 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,6 mln	0,5 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,3	1,2	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

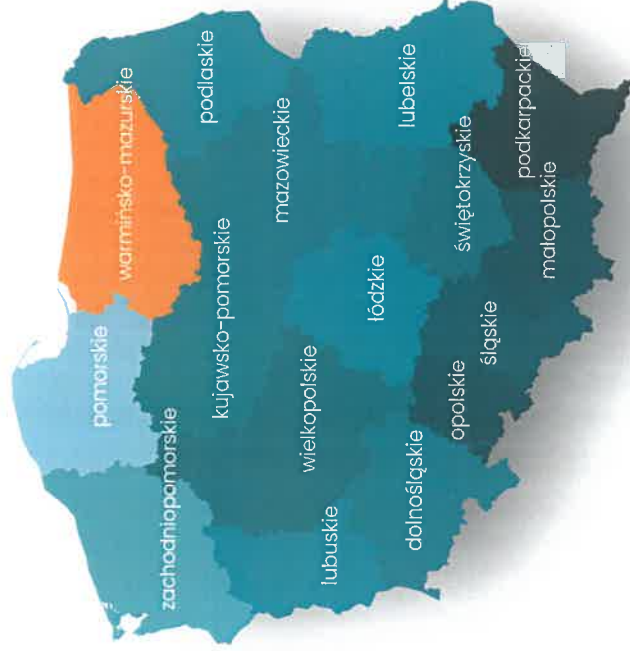
Stacja telewizyjnej lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
Lubelska.tv	364 686	20,2%	356 253	20,1%
TV Wschód	22 948	1,3%	21 313	1,2%
Master TV Łuków	23 686	1,3%	21 157	1,2%
Telewizja spółdz. Mieszk. Puławy	25 924	1,4%	20 300	1,1%
Program Lokalny TV Świdnik	30 357	1,7%	19 378	1,1%
Telewizja Lubartów	21 262	1,2%	17 031	1,0%
TV Dami Radom	6 977	0,4%	6 666	0,4%
Telew. Miejska Stalowa Wola	5 674	0,3%	6 114	0,3%

województwo **warmińsko-mazurskie**



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,4 mln	0,4 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,6 mln	0,5 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,3	1,3	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

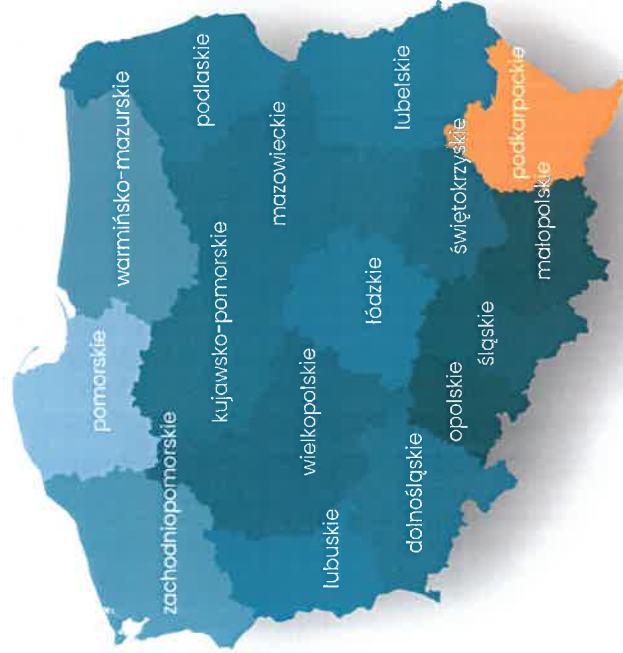


05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Olsztyn	360 363	30,4%	351 327	29,4%
TV Mazury	43 560	3,7%	37 980	3,2%
Truso TV	43 951	3,7%	32 821	2,7%
Bart-Sat	24 518	2,1%	21 958	1,8%
Macrosat	16 193	1,4%	12 848	1,1%
TV Eltronik	16 836	1,4%	11 879	1,0%

województwo podkarpackie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,3 mln	0,3 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,7 mln	0,6 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
2,2	1,9	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

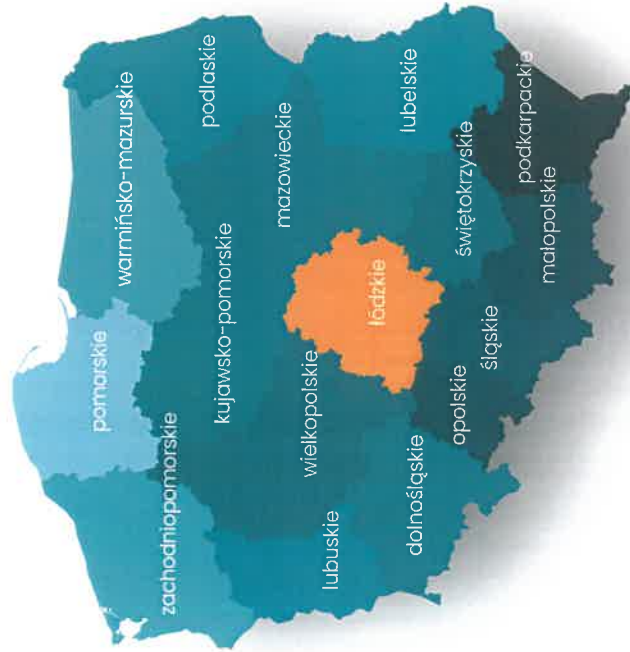
05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TVL Telewizja Lokalna Tarnobrzeg	104 130	5,9%	100 300	5,6%
TV Podkarpacka	98 283	5,5%	88 744	5,0%
Twoja TV	71 086	4,0%	43 540	2,4%
STELLA Telewizja Kablowa	39 320	2,2%	42 885	2,4%
Telew. Miejska Stalowa Wola	42 120	2,4%	37 797	2,1%
Telewizja Starachowice	42 921	2,4%	37 298	2,1%
tvBieszczady.pl	52 053	2,9%	37 140	2,1%
Katolicka Telewizja SERBINÓW	35 374	2,0%	35 683	2,0%
Dębica TV	49 279	2,8%	33 878	1,9%
TV Miejska Ropczyce	32 756	1,8%	27 796	1,6%
TVJ - Jasło	25 262	1,4%	16 249	0,9%

Polska TV Regionalna PTVR (Dębica)*: zasięg 4,9% (populacja widzów 87 840)

* Z uwagi na generyczność nazwy, uzyskany wynik nie umożliwia jednoznacznej oceny rzeczywistego zasięgu stacji



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

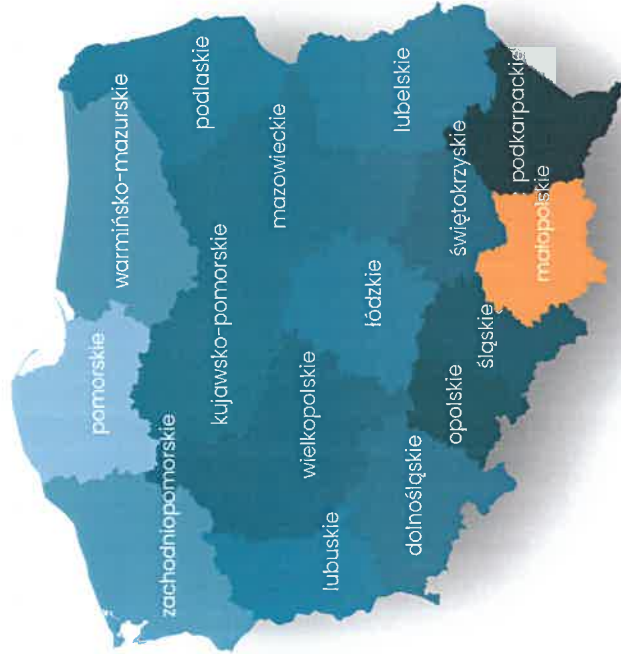
0,3 mln	0,3 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,5 mln	0,4 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,4	1,3	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjnej lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Toya	205 517	9,9%	175 375	8,5%
Telewizja Piotrków	47 604	2,3%	48 115	2,3%
TK Bełchatów	28 654	1,4%	29 231	1,4%
TV Centrum	29 799	1,4%	23 715	1,1%
Telewizja Kutno	24 895	1,2%	23 166	1,1%
OTVM Otwarta TV Młodych	27 757	1,3%	20 730	1,0%
Wprost ze Zduńskiej	10 249	0,5%	19 788	1,0%
TTL Bełchatów	16 396	0,8%	18 360	0,9%
Magazyn Tomaszowski	20 455	1,0%	15 826	0,8%
Pro-MOK	15 247	0,7%	10 780	0,5%
TV Aleksander	9 676	0,5%	7 846	0,4%

województwo małopolskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,3 mln	0,3 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,5 mln	0,5 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,6	1,5	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
Małopolska TV ZVAMI	111 536	3,8%	92 136	3,2%
Nasza Telewizja Sądecka	47 630	1,6%	51 242	1,8%
Przegląd Tygodniowy Nowy Targ	54 382	1,9%	50 146	1,8%
RTK Lokalny Nowy Sącz	45 723	1,6%	41 230	1,4%
Krynica TV	32 367	1,0%	34 861	1,2%
Chrzanowska TV Lokalna	39 157	1,3%	33 914	1,2%
TV Obiektów	10 733	0,4%	17 471	0,6%

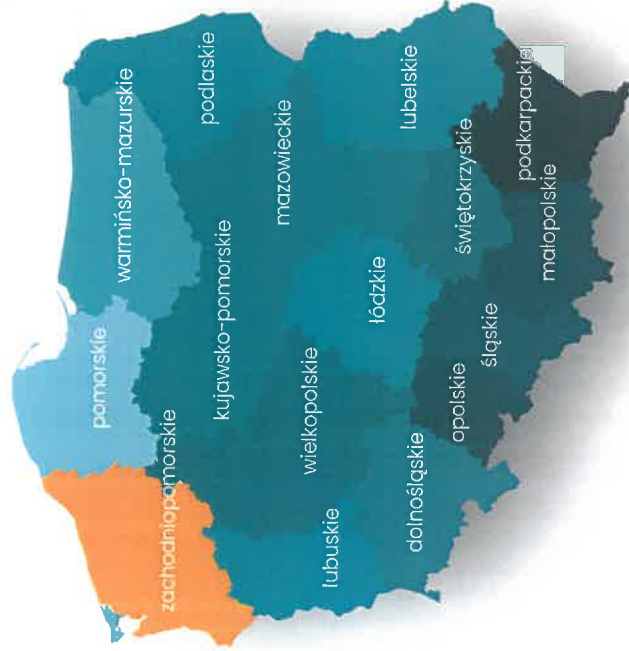
województwo zachodniopomorskie



05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

0,3 mln	0,3 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,5 mln	0,4 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,4	1,4	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych



05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

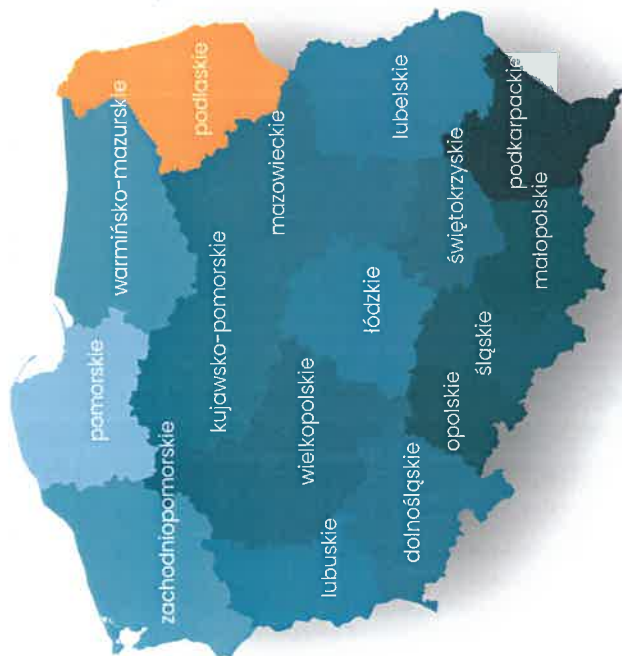
Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
Zachodniopomorska Telewizja	114 268	7,9%	93 143	6,5%
TV Max	47 821	3,3%	35 892	2,5%
E-CHO TV	27 651	1,9%	22 114	1,5%
Telewizja Kablowa Kołobrzeg	21 717	1,5%	20 678	1,4%
Telewizja Police	18 981	1,3%	20 256	1,4%
Panorama Białogardzka	20 476	1,4%	16 439	1,1%
TV Zachód	12 063	0,8%	14 309	1,0%
TV Słowianin	7 200	0,5%	11 625	0,8%
TV Słupsk	10 817	0,8%	11 240	0,8%

województwo podlaskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,3 mln	0,3 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,5 mln	0,4 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,5	1,4	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych



05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Podlasie	149 380	15,4%	12,3%
TV Narew	86 994	8,9%	5,8%
TV Suwałki	40 950	4,2%	4,1%
TV Sokółka	44 312	4,5%	3,6%

Twoja TV Regionalna (Sokółka, Choroszcz)*: zasięg 12,1% (populacja widzów 119 998)
* Z uwagi na generacyjność nazwy, uzyskany wynik nie umożliwia jednoznacznej oceny rzeczywistego zasięgu stacji

województwo kujawsko-pomorskie



05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

0,3 mln

0,2 mln

Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej

0,4 mln

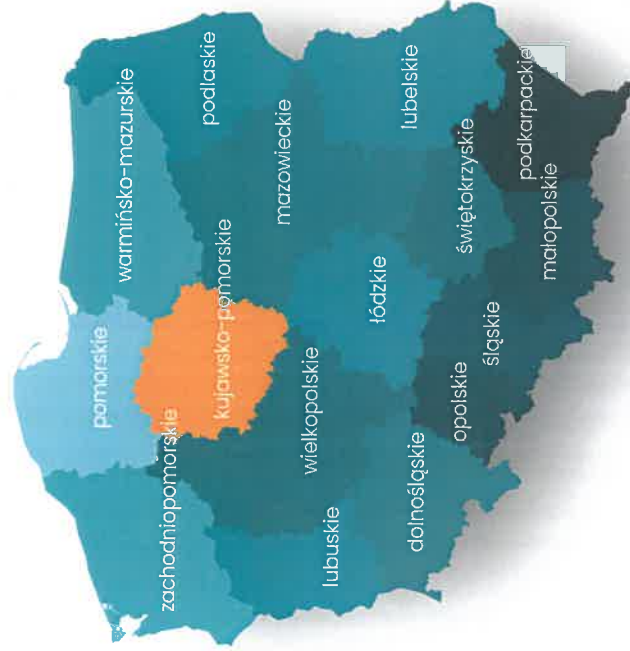
0,4 mln

Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej

1,7

1,5

Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych



05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Toruń	76 409	4,5%	77 264	4,4%
Telewizja Kujawy	85 677	5,0%	76 045	4,4%
Inowrocławska Telew. Miejska	38 185	2,2%	41 152	2,4%
TV Eltronik	23 274	1,4%	23 343	1,3%
TVK SM Grudziądz	31 612	1,8%	21 931	1,3%
TVL Barcin	17 256	1,0%	21 681	1,2%
Krajna.tv	34 534	2,0%	19 556	1,1%
Telewizja Gniezno	20 976	1,2%	10 206	0,6%

województwo świętokrzyskie



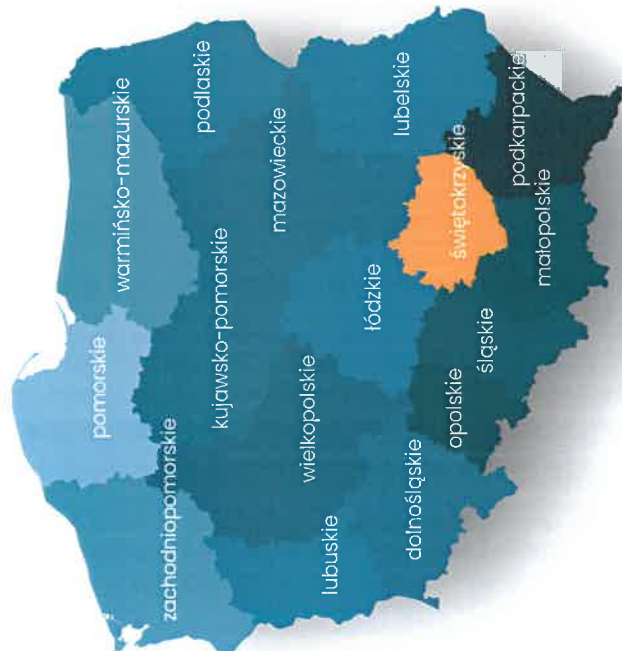
05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,3 mln	0,2 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,4 mln	0,4 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,6	1,5	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

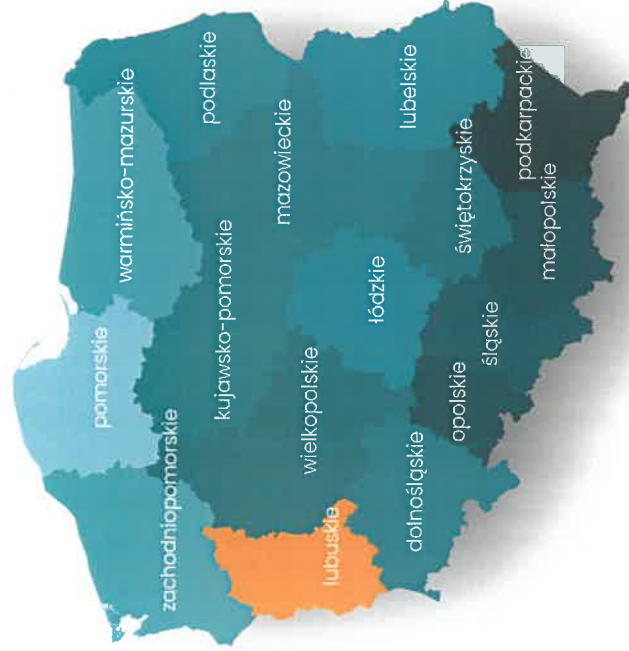
05.08-15.11.2022

05.08-16.09.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Świętokrzyska	126 955	12,2%	123 630	11,8%
Program Telewizji Kab. Końskie	88 240	8,5%	71 375	6,8%
Lokalna.TV - Ostrowiec Świętokrzyski	59 996	5,8%	54 326	5,2%
Telewizja Starachowice	41 882	4,0%	34 918	3,3%



województwo lubuskie



05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,2 mln	0,2 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,3 mln	0,3 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,2	1,2	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-16.09.2022

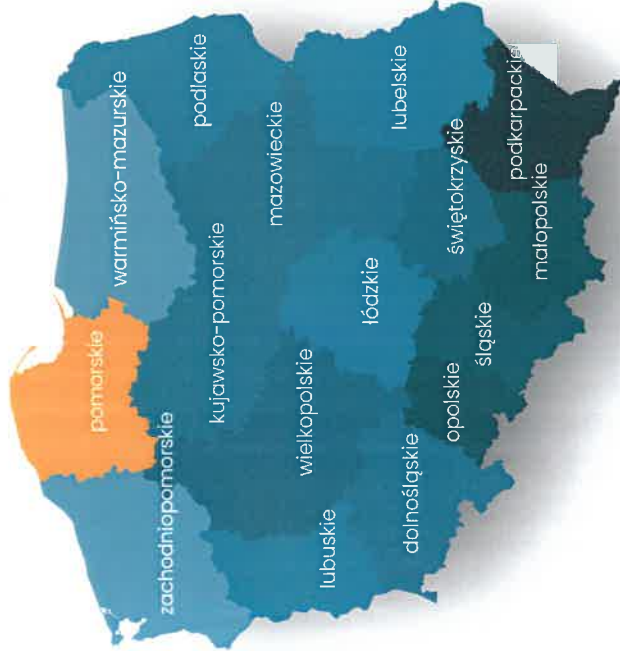
05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjnej lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
Teletop Telewizja Gorzów	135 979	15,6%	162 734	19,2%
Telewizja Lubuszan	21 173	2,4%	30 547	3,6%
TV Świebodzin	18 573	2,1%	16 834	2,0%
Index Zielona Góra	11 431	1,3%	6 727	0,8%

TV Regionalna (TV Regionalna Żary) *: zasięg 15,1% (populacja widzów 127 854)

* Z uwagi na generyczość nazwy, uzyskany wynik nie umożliwia jednoznacznej oceny rzeczywistego zasięgu stacji

województwo pomorskie



05.08-16.08.2022 05.08-15.11.2022

0,2 mln	0,2 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,3 mln	0,3 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,2	1,2	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Kaszuby	88 184	4,4%	82 112	4,2%
Twoja Telewizja Morska	76 578	3,8%	66 242	3,4%
TV Słupsk	65 061	3,3%	49 358	2,5%
Tetka Tczew	27 231	1,4%	29 628	1,5%
TV Kwidzińska	22 962	1,2%	14 927	0,8%
TV Zachód	12 368	0,6%	10 860	0,6%

województwo opolskie



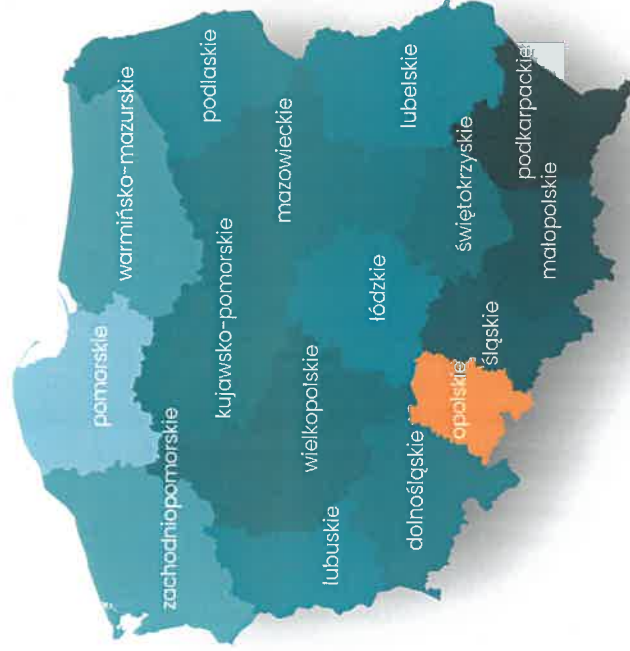
05.08-16.09.2022 05.08-15.11.2022

0,1 mln	0,1 mln	Liczba osób 15+, która oglądała przynajmniej jedną stację telewizyjną lokalnej
0,2 mln	0,1 mln	Zasięg oglądalności telewizyjnej lokalnej
1,1	1,1	Średnia liczba oglądanych stacji lokalnych

05.08-16.09.2022

05.08-15.11.2022

Stacja telewizyjna lokalnej	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie	Populacja widzów danej stacji w województwie	Procentowy udział widzów poszczególnych stacji w województwie
TV Pogranicze	24 265	3,0%	21 642	2,5%



Regionalna TV Opolskie RTO (z Nysy) *: zasięg 14,9% (populacja widzów 125 022)

* Z uwagi na generyczną nazwę, uzyskany wynik nie umożliwia jednoznacznej oceny rzeczywistego zasięgu stacji



Zapraszamy do kontaktu

<https://kim.gov.pl/>
email: biuro@kim.gov.pl



Fundacja Forum Konsumentów

www.forumkonsumentow.org

**STANOWISKO FUNDACJI FORUM KONSUMENTÓW
W SPRAWIE ZMIAN DO USTAWY O RADIOFONII I TELEWIZJI, TZW. LEX PILOT**

Fundacja Forum Konsumentów jednoznacznie stwierdza, że projekt ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej” tzw. #LEXpilot to ewidentne naruszenie praw i wolności konsumentów. To również kolejny przykład nadregulacji i potencjalnych negatywnych konsekwencji dla konsumentów, w tym m.in. wyższych kosztów za dostęp do płatnej telewizji, bałaganu w istniejącym porządku programowym, utrudnionego dostępu lub utraty dostępu do innych (niż wskazane) komercyjnych kanałów ogólnopolskich oraz pogorszenie warunków konkurencyjności dla nadawców prywatnych.

Przy okazji prac nad dostosowaniem polskiej ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej” do wymagań dyrektywy UE – „Kodeks łączności elektronicznej” rząd wprowadził propozycję ingerencji w ustawę o radiofonii i telewizji. Zgodnie z tym projektem zmieniony ma zostać art. 43 ustawy – w sposób, który narzuca operatorom dostarczającym sygnał telewizyjny obowiązek odpowiedniego „pozycjonowania” stacji państwowych.

Zgodnie z nową regulacją **po pierwsze** zmienia się listę kanałów objętych zasadą „must carry, must offer”. Zasada ta polega na tym, że dostawca usługi telewizji musi zawsze zapewniać swoim abonentom dostęp do określonej przepisami listy kanałów. **Po drugie**, planuje się narzucenie modelu telewizji a la carte. Oznacza to, że dostawcy usług telewizji będą zmuszeni oferować abonentom możliwość zakupu pojedynczo wybranych kanałów telewizyjnych. **Po trzecie**, zmiany narzucają wszystkim abonentom kolejność kanałów telewizyjnych wyświetlanych na odbiorniku. **Po czwarte**, planuje się zmiany istotnie wpływające na funkcjonowanie samych dostawców usług telewizyjnych, które ingerują w swobodę działalności gospodarczej.

W ocenie Fundacji Forum Konsumentów proponowane zmiany z perspektywy konsumenckiej wskazują na ryzyko:

1. wyłączania wielu wartościowych kanałów z oferty (m.in. kanały tematyczne, lokalne telewizje kablowe),
2. wzrostu cen abonamentów (tj. model a la carte, „must carry” oraz nowy model biznesowy),

Osoba kontaktowa: Agnieszka Plencler, prezeska Fundacji Forum Konsumentów

agnieszkap@forumkonsumentow.org, tel. 501 650 187

3. utrudnienia korzystania z telewizji dla znaczącego grona abonentów (zmiany w kolejności kanałów narzucane przez #LEXpilot spowodują, że część odbiorców nie znajdzie kanałów na dalszym miejscu i bezpowrotnie straci do nich dostęp),
4. narzucania modelu preferującego telewizję państwową/rządową (każdy pakiet telewizyjny oferowany na rynku będzie musiał zawierać obowiązkowy zestaw telewizji publicznej i dodatkowo rozmieszczenie dalszych 30 pozycji będzie uzależnione od arbitralnej decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji).

Tym samym zmiany te uderzą głównie w abonentów (konsumentów), którzy poniosą największe konsekwencje nieprzemyślanych i nierynkowych regulacji - od chaosu, ryzyka wyłączenia kanałów z oferty, poprzez wzrost kosztów i zmiany dotychczasowych przyzwyczajeń. Wreszcie, zmiany będą ingerować w wolność poglądów abonentów (konsumentów) i dostępu do informacji. Wszystkim abonentom (konsumentom) zostanie narzucony model preferujący telewizję rządową (wszystkie kanały grupy TVP), kosztem telewizji komercyjnej (np. TVN, Polsat i inne).

Warto podkreślić, że w Polsce obecnie funkcjonuje dobrze rozwinięty rynek płatnej telewizji: różnorodny, dobrze zorganizowany i konkurencyjny (ponad 280 polskojęzycznych kanałów i serwisów wideo, ponad 70 organizacji nadawczych i kilkuset dystrybutorów). Dzięki olbrzymiej liczbie przedsiębiorców telekomunikacyjnych działających w Polsce odpłatność za świadczone usługi telekomunikacyjne jest o połowę niższa, a zatem obywatel polski za dostęp do tego rodzaju usługi płaci po prostu zdecydowanie mniej niż obywatel Niemiec, Francji, USA, Kanady, Finlandii czy Izraela. Zatem w sytuacji, gdy powstaje inicjatywa rozwoju lub modyfikacji, tego systemu to w pierwszej kolejności należałoby zastanowić się nad najlepszym docelowym modelem, a nie wprowadzaniem zmian w trybie przyspieszonym, pomijającym rzetelną debatę publiczną, w dodatku na ostatnią chwilę.

Jako organizacja działająca na rzecz praw i wolności konsumentów mamy uzasadnione obawy, że regulacja #LEXpilot doprowadzi do chaosu, ograniczenia różnorodności mediów i dostępu do treści abonentów (konsumentów) oraz wyższych opłat za telewizję, co znacząco wpłynie na sytuację finansową nawet 10 mln gospodarstw domowych konsumentów w Polsce. Wobec czego stoimy na stanowisku, że wskazane w projekcie ustawy propozycje wymagają przeprowadzenia rzetelnej debaty publicznej z wszystkimi zainteresowanymi stronami, szczegółowej analizy i określenia skutków regulacji (OSR) oraz vacatio legis odpowiedniego do zakresu zmian, zamiast tzw. „legislacyjnej wrzutki” na ostatnim etapie prac rządowych. Naszym zdaniem nie istnieją żadne obiektywne i racjonalne okoliczności uzasadniające konieczność prowadzenia tych prac bez konsultacji społecznych i w przyspieszonym trybie.

Fundacja Forum Konsumentów jest zdecydowanie przeciwna regulacji #LEXpilot, która jest kolejną skandaliczną propozycją ingerencji w rynek ze strony rządzących oraz naruszeniem zasady zaufania do państwa i prawa (proces procedowania omawianych przepisów jest niezgodny z wymogami dotyczącymi wprowadzania aktów prawnych, w tym obowiązujących Zasad Techniki Prawodawczej). Regulacja ta stanowi również znaczące ograniczenie praw i wolności konsumentów, którzy mają konstytucyjne prawo do wolnego wyboru oraz nieograniczonego dostępu do różnych ofert i programów.

Osoba kontaktowa: Agnieszka Plencler, prezeska Fundacji Forum Konsumentów

agnieszkap@forumkonsumentow.org, tel. 501 650 187

Fundacja Forum Konsumentów
ul. Klimczaka 17, 02-797 Warszawa
NIP: 524286651; REGON: 380537866

Warszawa, dnia 6 marca 2023 roku

**STANOWISKO ZWIĄZKU PRACODAWCÓW PRYWATNYCH MEDIÓW LEWIATAN
W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY – PRZEPISY WPROWADZAJĄCE USTAWĘ –
PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ (NR DRUKU 2862)**

W uzupełnieniu do stanowiska wyrażonego w formie ustnej w związku z wystuchaniem publicznym dotyczącym transpozycji do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej („Dyrektywa EKŁE”), poprzez rządowe projekty ustaw Prawo komunikacji elektronicznej („PKE”) oraz ustawy wprowadzającej PKE („wPKE”), Związek Pracodawców Prywatnych Mediów Lewiatan („ZPPM Lewiatan”) przedkłada również pisemne stanowisko sektora usług telewizyjnych reprezentowanego przez ZPPM Lewiatan wobec propozycji zmian zawartych w wPKE do ustawy o radiofonii i telewizji („uRTV”) uwzględniających poprawki strony rządowej do wPKE.

Według stanowiska ZPPM Lewiatan, konieczne jest zaniechanie prac nad nowelizacją uRTV proponowaną w przepisach art. 10 pkt 8 i 9 wPKE (a w konsekwencji także art. 10 pkt 10 i 11 wPKE). W związku z powyższym, ZPPM Lewiatan postuluje wprowadzenie poprawki do wPKE skreślającej pkt 8-11 w art. 10 wPKE. Argumentacja na poparcie tego postulatu przedstawiona jest punkcie I niniejszego stanowiska.

Za postulatem tym przemawiają uwagi szczegółowe wobec poszczególnych zmian do uRTV proponowanych w przepisach art. 10 pkt 8 i 9 wPKE (według treści tych przepisów po poprawkach strony rządowej), wykazujące szkodliwość lub niemożność wdrożenia szeregu postulatów.

I. Postulat zaniechania prac nad nowelizacją uRTV proponowaną w art. 10 pkt 8 i 9 wPKE

Przepisy art. 10 pkt 8 i 9 wPKE wprowadzają szereg zmian do uRTV w zakresie rozprowadzania programów telewizyjnych objętych zasadą *must carry/must offer* oraz oferowania programów telewizyjnych na tzw. zasadach *a la carte*, jak też w pakietach z usługami innymi niż rozprowadzanie programów telewizyjnych lub urządzeniami. Proponowane przez rząd zmiany do uRTV uzasadniane są transpozycją do polskiego porządku prawnego transpozycja Dyrektywy EKŁE. Jednocześnie, ze względu na ich charakter i zakres, skutkować one będą diametralną zmianą zasad funkcjonowania rynku telewizyjnego w Polsce i koniecznością jego przebudowy od podstaw.

W tym kontekście podkreślić należy, że przepisy wPKE wprowadzające wskazane wyżej zmiany do uRTV zostały dodane do projektu wPKE na ostatnim etapie prac rządowych pomimo tego, że prace na transpozycją do polskiego porządku prawnego Dyrektywy EKŁE trwają już znacznie powyżej 2 lat. Zmiany te zostały dodane z pominięciem konsultacji publicznych ze stroną społeczną pomimo tego, że istotnie dotyczą one wszystkich uczestników rynku telewizyjnego, nie tylko nadawców i operatorów rozprowadzających programy ale także odbiorców programów telewizyjnych.



Taki tryb stanowienia prawa jest sprzeczny z wszelkimi zasadami transparentnego i rzetelnego procesu legislacyjnego. Przepisy mające ogromny wpływ zarówno na przedsiębiorców oferujących usługi telewizyjne będących adresatami tych przepisów, jak też odbiorców usług oferowanych przez nich usług, powinny podlegać szerokim konsultacjom publicznym i spotkaniom warsztatowym celem wypracowania przemyślanych rozwiązań nie naruszających zasady swobody prowadzenia działalności gospodarczej i uwzględniających realia ekonomiczne oraz technologiczne. Zmiany o tak istotnym zakresie i charakterze, mające wpływ na funkcjonowanie całego sektora usług telewizyjny, wymagają także przeprowadzenia rzetelnej oceny skutków regulacji, uwzględniającej wpływ na przedsiębiorców świadczących te usługi, licencjodawców praw niezbędnych do ich świadczenia, jak też odbiorców tych usług, czyli przede wszystkim konsumentów oraz Skarb Państwa. Jeśli projekt zmian do uRTV w obecnym kształcie miałby stać się obowiązującym prawem, to kosztami realizacji wprowadzonych w nim zapisów zostaną obciążeni przede wszystkim obywatele – odbiorcy usług telewizyjnych, którzy w ramach wyższych opłat za te usługi będą musieli finansować koszty przebudowy i funkcjonowania systemów obsługi stosowanych przez operatorów w konsekwencji przewidzianej w projekcie ingerencji w konstrukcję ich oferty handlowej.

Co istotne, szereg aspektów objętych proponowanymi zmianami do uRTV ma charakter zdecydowanie nadmiarowy, nieproporcjonalny oraz daleko wykraczający poza potrzebę, cel i zakres zmian, jakie powinna obejmować ustawa wprowadzająca Dyrektywę EKŁE, jak również poza zakres samej Dyrektywy EKŁE, do implementacji której jest zobowiązany polski ustawodawca. Taki charakter mają w szczególności przepisy ingerujące w zasady kształtowania oferty usług telewizyjnych w relacji nadawca - operator oraz operator – abonent.

Wobec powyższego, wszelkie przewidziane wPKE regulacje wykraczające poza zakres Dyrektywy EKŁE, w szczególności w art. 10 pkt 8 i 9 wPKE dotyczące funkcjonowania rynku telewizyjnego, powinny zostać wyłączone z procesu legislacyjnego i poddane szerokim konsultacjom rynkowym w drodze konsultacji publicznych. Ponadto, sprzecznie z Regulaminem prac Rady Ministrów i zasadami techniki prawodawczej, wpływ proponowanych zmian do uRTV, nie został w ogóle poruszony w Ocenie Skutków Regulacji. W demokratycznym państwie prawa jego stanowienie nie powinno odbywać się przy całkowitym pominięciu głosu uczestników rynku, będących adresatami projektowanych zmian.

II. Stanowisko wobec poszczególnych zmian do uRTV proponowanych w art. 10 pkt 8 i 9 wPKE

1. Zmiany w zakresie zasady *must carry/must offer* (art. 43 uRTV) proponowane w art. 10 pkt 8 wPKE

ZPPM Lewiatan z aprobatą odniósł się do części zmian do oryginalnego brzmienia art. 10 pkt 8 wPKE dotyczącego art. 43 uRTV i wyrażonej w nim zasady *must carry/must offer*, które zostały zaproponowane przez stronę rządową w Poprawce nr 3, tj. do zmian w zakresie:

- odejścia od określania pozycji programów w EPG w drodze rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji („KRRiT”);



- odejścia od określania podmiotów, na który może zostać nałożony obowiązek *must carry*, w drodze rozporządzenia KRRiT;
- określenia zasad udzielania zgody w zakresie rozprowadzania programów *must carry/must offer*.

Według stanowiska ZPPM Lewiatan, akceptowalne jest też utrzymanie zasady *must carry/must offer* dla programów obecnie objętych tą zasadą, rozpowszechnianych przez Telewizję Polsat S.A., TVN S.A., Polskie Media S.A., Telewizję Puls Sp. z o.o. (tj. programów POLSAT, TVN, TV4 i TV PULS).

Jednakże, w zakresie zasady *must carry/must offer* określonej w proponowanym art. 43 uRTV (według treści zmienianej art. 10 pkt 8 wPKE) PKE, konieczne są dalej idące zmiany w stosunku do tych zawartych w Poprawce nr 3, z których najbardziej istotne są następujące:

- a) Katalog programów *must carry/must offer* powinien być ustalany wyłącznie ustawowo, a nie w drodze określania listy tych programów w rozporządzeniu KRRiT, jak jest to obecnie proponowane. Przepisy art. 43 uRTV dotyczące określenia listy programów *must carry/must offer* w drodze rozporządzenia KRRiT, tj. ust. 4 i 5 w art. 43 uRTV oraz ust. 1 pkt 3) w art. 43 uRTV, powinny zatem zostać w całości usunięte.
- b) Konieczne jest zupełne odejście od obowiązkowego określenia pozycji programów w EPG. Według propozycji Poprawki nr 3, ustawowe określone pozycji w EPG dotyczy 5 programów *must carry/must offer* telewizji publicznej. Przepis ust. 2 w art. 43 uRTV dotyczący powyższej kwestii powinien zatem zostać usunięty.
- c) Konieczne jest utrzymanie *status quo* w zakresie wyłącznie jednego regionalnego programu telewizji publicznej jako obowiązkowo rozprowadzanego, właściwego dla obszaru korzystania z usługi, jeżeli będzie to możliwe do ustalenia przez podmiot rozprowadzający programy, poprzez uzależnienia tego obowiązku w art. 43 uRTV od możliwości technicznych.
- d) Konieczne jest utrzymanie *status quo* w zakresie kosztów obowiązkowego rozprowadzania programów *must carry/must offer*. W tym celu, sformułowanie nowo proponowanego art. 43 ust. 1 uRTV nakazujące, aby operator rozprowadzał programy *must carry/must offer* „na własny koszt”, które nie występuje w obecnym stanie prawnym, powinno zostać usunięte.
- e) Obowiązek rozprowadzania przez podmiot rozprowadzający program danych wspierających telewizję hybrydową, wprowadzony w art. 43 ust. 1 uRTV, powinien zostać wyłączony z zakresu zasady *must offer/must carry*.

Ad a) Lista programów *must carry/must offer*

Pierwotnie projektowane brzmienie art. 43 ust. 1 uRTV ocenione zostało jako niezgodne z Konstytucją oraz prawem unijnym przez licznych ekspertów (por. opinie prof. dr. hab. Stanisława Piątka, prof. ucz. dr. hab. Piotra Bogdanowicza oraz prof. Marka Wierzbowskiego zamieszczone na



stronie <http://lexpilot.pl/>). Szczególne zastrzeżenia budził podział programów *must carry/must offer* na ustawowe oraz wskazane w rozporządzeniu, a także nadreprezentacja programów telewizji publicznej i łączna liczba programów (do 35). Treść art. 43 ust. 1 uRTV według brzmienia proponowanego w Poprawce nr 3 nie usuwa w całości tych wątpliwych rozwiązań. W myśl Poprawki nr 3, katalog programów *must carry/must offer* nadal miałby być określany częściowo ustawowo (9 programów: 5 programów telewizji publicznej, w tym jeden regionalny i 4 programy dotychczas objęte zasadą *must carry/must offer*), a częściowo w drodze rozporządzenia KRRiT (do 10 programów).

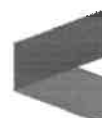
Oznacza to, że projektowane przepisy przewidują wybór do 10 programów objętych zasadą *must carry/must offer* przez KRRiT, według w dużym stopniu dyskrejonalnych i nieprzejrzystych kryteriów, a projektodawca nie przewidział mechanizmów kontrolnych nad procesem wyboru tych programów. Wskazywanie programów objętych ww. zasadą przez KRRiT jest równoznaczne z możliwością zmian listy tych programów przez KRRiT bez wyraźnego ustawowego określenia dopuszczalnej częstotliwości takich zmian. Po stronie operatorów takie rozwiązanie wprowadza dużą niepewność prawną i rynkową, z uwagi na wpływ takich zmian na listę programów gwarantowanych oferowanych odbiorcom (konsumentom). Skutkować to może przyznaniem odbiorcom możliwości bezkosztowego wypowiedzania umów na rozprowadzanie programów ze względu na zmiany ofert operatorów wymuszonych odgórną decyzją KRRiT. Po stronie nadawców rozwiązanie to wprowadza niepewność co do tego, czy i kiedy ich programy mogą zostać objęte zasadą *must carry/must offer*. Taka konstrukcja pozwala na objęcie regułą *must carry/must offer* programów dotychczas płatnych, co z kolei sprowadza się do tego, że to KRRiT może wskazać nadawcy prywatnemu model biznesowy, w jakim ma on działać.

Wobec powyższego, proponowane zmiany do zakresu zasady *must carry/must offer* nadal stanowią ograniczenie swobody działalności gospodarczej nadawców i operatorów, które nie może być wprowadzane rozporządzeniem KRRiT wydanym w oparciu o niedookreślone przesłanki zawarte w delegacji ustawowej. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne i proporcjonalne, w przypadku zmian proponowanych w zakresie zasady *must carry/must offer* przesłanki te nie zostały wykazane. Tym samym, mogą one zostać uznane za sprzeczne z Konstytucją RP i niezgodne z wymogami Dyrektyw EKŁE.

Ad b) Ustawowe określenie pozycji programów *must carry/must offer* w EPG

Proponowany art. 43 ust. 2 uRTV nadal przewiduje obowiązkowe umieszczenie ustawowo wskazanych programów *must carry/must offer* telewizji publicznej na odgórnie (ustawowo) wskazywanych pozycjach w ofercie programowej operatorów – EPG. Programy telewizji publicznej *must carry/must offer* wskazane w ustawie, w tym program regionalny, w istocie konkurujące z nadawcami komercyjnymi, miałyby znaleźć się na pierwszych 5-ciu pozycjach EPG.

Byłaby to nieuzasadniona ingerencja prawodawcy w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej i pozycjonowania przez operatorów oferty programowej zgodnie z wymaganiami rynku, a w



szczegółności odbiorców usług telewizyjnych. Kolejność programów w EPG nie jest kształtowana w oderwaniu od odbiorców usług telewizyjnych, ale w taki sposób, aby sprostać ich oczekiwaniom. Ponadto, proponowane przez projektodawcę rozwiązanie wpływa na ograniczenie pluralizmu mediów poprzez narzucanie, aby w ofercie każdego operatora telewizji kablowej, satelitarnej i IPTV, na pierwszych miejscach promowane były programy telewizji publicznej w sytuacji, w której lista programów i ich ułożenie na liście jest czynnikiem różnicującym ofertę rynkową i warunkującą wybór odbiorców (konsumentów). Tego rodzaju prawo dyskryminuje nadawców komercyjnych i zaburza konkurencję na rynku reklam, które stanowią główne źródło przychodu dla nadawców komercyjnych. Kolejność miejsc na liście programowej jest bowiem ściśle powiązana z wynikami oglądalności, które z kolei przekładają się na wpływy z reklam.

Narzucenie obowiązku przyznania pierwszych 5 miejsc programom telewizji publicznej nie znajduje oparcia w prawie unijnym. Treść art. 7a dyrektywy 2010/13/UE o audiowizualnych usługach medialnych, znowelizowanej dyrektywą 2018/1808, potwierdzającej możliwość stosowania przez państwa członkowskie środków służących odpowiedniej ekspozycji audiowizualnych usług medialnych świadczonych w interesie ogólnym (reguła 'prominence', tzw. ekspozycji). Wskazać bowiem należy, że dyrektywa ta przewiduje jedynie możliwość, a nie obowiązek, określenia ekspozycji określonych programów, a wyeksponowanie usługi ma być „odpowiednie”, co w żaden sposób nie musi oznaczać wyznaczania obowiązkowych pozycji w EPG. Przede wszystkim zaś „audiowizualnych usług medialnych świadczonych w interesie ogólnym” określonych w art. 7a dyrektywy, które podlegają regule 'ekspozycji', nie należy utożsamiać z programami telewizji publicznej. Poprzez niesłusznie zawężone odniesienie zasady 'ekspozycji' wyłącznie do programów telewizji publicznej, proponowana zmiana do uRTV, oprócz tego, że narusza reguły odpowiedniego wyeksponowania, jest też przykładem nieuprawnionego uprzywilejowania telewizji publicznej. Taka ingerencja nie jest ani konieczna, ani proporcjonalna, a jej jedynym celem jest umocnienie pozycji rynkowej nadawcy publicznego kosztem nadawców prywatnych.

Pomimo zmian w zakresie zasady *must carry/must offer* wprowadzonych do wPKE Poprawką nr 3, regulacja ta jest nadal nadmiarowa zarówno w zakresie listy programów *must carry/must offer carry*, jak i w zakresie obowiązkowego wyznaczenia pierwszych 5 miejsc w EPG dla kanałów telewizji publicznej.

Ad c) Rozprowadzanie regionalnych programów telewizji publicznej

Istotną kwestią jest też utrzymanie aktualnej zasady rozprowadzania jednego programu regionalnego telewizji publicznej w ramach realizacji obowiązku *must carry* w przypadku, gdy z technicznego lub technologicznego punktu widzenia nie jest możliwe rozprowadzanie danego programu na właściwym obszarze, jak ma to miejsce w przypadku dekodera satelitarnego niepodłączonego do Internetu, który nie rozpoznaje, na jakim obszarze przebywa abonent, jak też w przypadku, gdy łączyłoby się to z nadmiernymi kosztami. Podkreślić należy, że dostanie na satelitę sygnału programów to koszt liczony nawet w dziesiątkach milionów złotych rocznie. Oznacza to, że w takich przypadkach obowiązek rozprowadzania odnosić się powinien tylko do jednego regionalnego programu, a także, obowiązek



rozprowadzania powinien być ograniczony do danego obszaru, jeśli technologia dystrybucji pozwala na takie ograniczenie, bez ponoszenia nadmiernych kosztów przez operatorów.

Ad d) Koszty obowiązkowego rozprowadzania programów *must carry/must offer*

ZPPM Lewiatan postuluje także utrzymanie *status quo* w zakresie kosztów obowiązkowego rozprowadzania programów. Prawodawca proponuje narzucenie ponoszenia kosztów rozprowadzania programów *must carry/must offer* przez operatorów. Tymczasem art. 114 ust. 3 Dyrektywy EKŁE pozwala jedynie na wprowadzenie wynagrodzenia za rozprowadzanie programów. Unijne prawo nie daje natomiast możliwości określenia przez państwo członkowskie, że obowiązkowe rozprowadzanie programów ma odbywać się na własny koszt operatora.

Ad e) Obowiązek rozprowadzania danych wspierających telewizję hybrydową

Dodanie do art. 43 ust. 1 uRTV (przez art. 10 pkt 8 wPKE) obowiązku rozprowadzania danych wspierających telewizję hybrydową przez podmioty rozprowadzające programy *must offer/must carry* w sieci telekomunikacyjnej rodzi szereg zagrożeń dla tych podmiotów, jak również może prowadzić do wzrostu kosztów usług telewizyjnych dla ich odbiorców lub zmniejszenia zakresu oferowanych usług. Usługa hybrydowa pozwala na dostęp nie tylko do treści audiowizualnych, ale też do innych danych, jak na przykład oprogramowanie, które może zostać zainstalowane na urządzeniu końcowym. Taka sytuacja spowoduje, że przedsiębiorcy rozprowadzający programy, którzy mają obowiązek zapewnienia swoim odbiorcom usług telewizyjnych (abonentom z którymi mają zawarte umowy) ciągłości i integralności tych usług w jakości określonej w umowie, pozbawieni zostaną kontroli nad świadczonymi przez siebie usługami. Proponowany w art. 43 ust. 1 uRTV obowiązek rozprowadzania danych wspierających telewizję hybrydową, który skonstruowany jest jako nieograniczony, gdyż nakładany na każdego przedsiębiorcę rozprowadzającego programy, w konsekwencji pozbawia ich prawa do ochrony świadczonych przez nich usług przed nieuprawnionym dostępem oraz ogranicza możliwość określania przez te podmioty poziomu bezpieczeństwa oraz jakości oferowanych usług telewizyjnych. Po wprowadzeniu tego obowiązku bowiem, na te czynniki wpływ będą mieć rozwiązania informatyczne oraz aplikacje osób trzecich wprowadzane do obrotu przez podmioty trzecie.

W tym kontekście, proponowana zmiana stanowi istotną ingerencję w sposób świadczenia usług przez podmioty rozprowadzające programy, która dodatkowo wykracza poza zakres Dyrektywy EKŁE, co czyni ją także nadmiarową. Dyrektywa EKŁE stanowi w art 114, że w zakresie transmisji obowiązkowej może wejść przekaz danych wspierających telewizję hybrydową, ale zgodnie z samą Dyrektywą, obowiązek ten powinien być nałożony, jeśli jest to niezbędne do realizacji celów leżących w interesie ogólnym, które zostały wyraźnie określone przez państwo członkowskie, a ponadto obowiązek ten musi być proporcjonalny i przejrzysty. Proponowana przez wPKE treść art. 43 ust. 1 uRTV nie spełnia tych warunków.



2. Zmiany w zakresie oferowania programów telewizyjnych a la carte i oferowania usług innych niż telewizyjne (art. 44c i art. 44d uRTV) proponowane w art. 10 pkt 9 wPKE

ZPPM Lewiatan z aprobatą przyjmuje propozycję Poprawki nr 3 nadającej kompromisowe brzmienie art. 44c ust. 2 uRTV, zgodnie z którym nadawca nie może różnicować opłat za udostępnianie tego samego programu lub pakietu tych samych programów operatorom rozprowadzającym program, ale tylko wówczas jeśli takie różnicowanie ma charakter dyskryminujący.

Jednakże, konieczne jest wprowadzenie dalszych poprawek do art. 10 pkt 9) wPKE, zmieniających brzmienie art. 44c i 44d uRTV, w następującym zakresie:

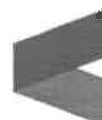
- a) usunięcie obowiązku nadawców oferowania operatorom programów *a la carte*, czyli usunięcie projektowanego ust. 1 w art. 44c uRTV oraz obowiązku operatorów oferowania odbiorcom (abonentom) programów *a la carte*, czyli usunięcie projektowanego ust. 2 w art. 44d uRTV;
- b) usunięcie nałożonego na operatorów zakazu tzw. ofert wiązanych, czyli oferowania odbiorcom (abonentom) zawierania umów o świadczenie usług rozprowadzania programów telewizyjnych obejmujących świadczenie także innych usług niż usługi telewizyjne lub nabycie urządzenia, czyli usunięcie projektowanego ust. 1 w art. 44d uRTV.

Ad a) Obowiązek oferowania rozprowadzanie programów *a la carte*

Proponowane w wPKE przepisy art. 44c ust. 1 uRTV - dotyczący obowiązku nadawców sprzedaży (licencjonowania rozprowadzania) programów w modelu *a la carte* oraz art. 44d ust. 2 uRTV - dotyczący obowiązku operatorów rozprowadzania programów do odbiorców (abonentów) w modelu *a la carte*, nie są wymagane przez prawo UE i nie wynikają z konieczności wdrożenia do krajowego porządku prawnego Dyrektywy EKŁE. Stanowią one natomiast nieuzasadnioną ingerencję w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej i nie biorą w żaden sposób pod uwagę rzeczywistości rynkowej sektora usług telewizyjnych. Zgodnie z art. 22 Konstytucji RP: „*Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.*” Nie zostało wykazane, by zachodził ważny interes publiczny pozwalający na ograniczenie wolności działalności gospodarczej w sposób zaproponowany w art. 44c ust. 1 uRTV oraz art. 44d ust. 2 uRTV.

Za rezygnacją z obowiązku rozprowadzania programów w modelu *a la carte*, czyli za rezygnacją z wprowadzenia art. 44c ust. 1 uRTV i art. 44d ust. 2 uRTV, przemawiają przede wszystkim istotne liczne argumenty natury rynkowej i ekonomicznej. Główne negatywne konsekwencje takich zmian dla sektora audiowizualnego, w tym odbiorców usług telewizyjnych, są następujące:

- 1) Licencjobiorca (operator) rozliczany będzie przez nadawcę (licencjodawcę) z oferowania pojedynczego programu. W przypadku braku zainteresowania ze strony odbiorcy usług telewizyjnych (widza) ofertą tego pojedynczego programu, operator będzie postawiony w sytuacji, w której oferta detaliczna nie będzie przynosiła zysków, a jednocześnie będzie zobowiązany ponosić opłatę licencyjną w relacji do nadawcy. Jednocześnie w ramach



obowiązujących umów operatorów z nadawcami (licencjodawcami), wielu nadawców, w tym zagranicznych, wprost wyłącza możliwość oferowania kanałów w modelu *a la carte*. W zamian za możliwość dystrybucji w modelu *a la carte*, nadawcy mogą podnieść także stawki licencyjne. Tego rodzaju obciążenia kosztowe pociągną za sobą konsekwencje w postaci wzrostu cen, wypadnięcia mniejszych operatorów z rynku i pogorszenia oferty programowej dla odbiorców.

- 2) Proponowana nowelizacja dyskryminuje nadawców posiadających polskie koncesje w stosunku do nadawców zagranicznych, którzy nie będą poddani reżimowi licencjonowania programów telewizyjnych w modelu *a la carte*.
- 3) Z perspektywy operatorów, proponowane zmiany wymuszają na operatorach wprowadzenie kosztownych zmian technologicznych w systemach dystrybucji programów telewizyjnych, które pozwoliłyby zindywidualizować oferty dla poszczególnych widzów, w tym w systemach IT, billingowych, sprzedażowych i utrzymaniowych, obsługi klienta, etc., jak też zwielokrotnionych kosztów obsługi klientów. Proponowane zmiany wymagają nie tylko zmian w oprogramowaniu, ale też kosztownej przebudowy sprzętu do obsługi dystrybucji programów telewizyjnych.
- 4) Programy o niższej oglądalności nie będą w stanie udźwignąć proponowanych zmian z powodu opisanych wyżej kosztów. Ponadto, reklamodawcy nie będą zainteresowani sprzedażą reklam w programach o niskowych zasięgach (spowodowanych ograniczeniem ofert pakietowych zawierających takie programy), co jest istotnym czynnikiem ekonomicznym utrzymania programów telewizyjnych. W konsekwencji zmiany doprowadzą do eliminacji z oferty telewizyjnej takich programów telewizyjnych.

W efekcie, oferowanie pojedynczych programów i wybór pojedynczego programu przez odbiorcę (abonenta) doprowadzi do podniesienia cen za usługi telewizyjne, ale też za świadczenia towarzyszące, jak opłaty aktywacyjne, opłaty serwisowe urządzeń (dekoderów). Z perspektywy widza, zmiany doprowadzą do droższej i ograniczonej oferty telewizyjnej.

Odnosząc się do kwestii *stricto* prawnych, w świetle orzecznictwa TSUE, proponowany art. 44c ust. 1 uRTV (dotyczący oferowania programów *a la carte* przez nadawców) może być uznany za sprzeczny z prawem UE. Według wyroku TSUE z dnia 11 marca 2010 roku (C-522/08), o którym mowa szerzej w części Ad b) niżej, TSUE stanął na stanowisku, że nie można zakazywać składania ofert wiązanych w relacji B2C. Tym bardziej niedopuszczalne powinno być sformułowanie takiego zakazu w relacji B2B, co jest proponowane w art. 44c ust. 1 uRTV. Ponadto, przepis ten jest niewłaściwy systemowo. Art. 9 ust. 2 pkt 4) ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów zawiera bowiem normę adresowaną do przedsiębiorców posiadających pozycję dominującą, zakazującą uzależniania zawarcia umowy od przyjęcia lub spełnienia przez drugą stronę innego świadczenia, niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy. Art. 44c ust. 1 uRTV, zawierający bardziej restrykcyjną normę adresowaną do wszystkich nadawców, a nie tylko tych posiadających pozycję dominującą, stanowiłby nadregulację.

Ad b) Zakaz ofert wiązanych nałożony na operatorów



Zakaz sprzedaży tzw. ofert wiązanych („spakietowanych”) wprowadzony w ramach nowo proponowanego art. 44d ust 1 uRTV, tj. uzależniania zawarcia umowy o świadczenie usług telewizyjnych od zawarcia umowy o świadczenie innych usług lub nabycia urządzenia, powinien zostać usunięty. Nie istnieje żaden powód, ani prawny ani praktyczny, aby rynek usług telewizyjnych traktować szczególnie wprowadzając tego rodzaju zakaz.

Ani przepisy prawa polskiego ani unijnego nie wprowadzają bezwzględnego nakazu oferowania danej usługi, w tym przypadku usługi telewizyjnej, w wersji „niespakietowanej”. Projektowany art. 44d ust. 1 uRTV może zostać uznany z prawem UE. Identyczną normę prawną zawierał bowiem uchylony po wyroku TSUE z dnia 11 marca 2010 roku (C-522/08) art. 57 ust. 1 pkt PT: *„Dostawca usług nie może uzależniać zawarcia umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych ... od: zawarcia przez użytkownika końcowego umowy o świadczenie innych usług lub nabycia urządzenia u określonego dostawcy”*. Zgodnie z orzeczeniem TSUE, dyrektywę 2005/29/WE *„należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie przepisom krajowym, które, poza pewnymi wyjątkami i nie biorąc pod uwagę specyficznych okoliczności danego wypadku, zakazują składania konsumentowi przez sprzedawcę jakichkolwiek ofert wiązanych”*. Nie zostało też wykazane, aby zachodził ważny interes publiczny pozwalający na ograniczenie wolności działalności gospodarczej w sposób zaproponowany w art. 44d ust 1 uRTV.

Ponadto, dostarczenie odbiorcy określonej usługi lub sprzętu (np. dekodera) może być konieczne dla prawidłowego świadczenia na jego rzecz usługi rozprowadzania programów. Treść 44d ust 1 uRTV w niesie zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania rynku świadczenia usług telewizyjnych w Polsce. Sztuczny odgórny nakaz rozdzielania usług lub ofert dotyczących urządzeń może skutkować koniecznością tworzenia rozwiązań droższych dla odbiorcy (abonenta). Jest to też zakaz oderwany od praktycznych realiów świadczenia usług, chociażby w ramach zamkniętej sieci IPTV. Taka usługa wymaga dostępu do Internetu oraz odpowiedniego dedykowanego sprzętu. Nie jest możliwe świadczenie tej usługi telewizyjnej od dostępu do odpowiedniej jakości usługi dostępu do Internetu oraz odpowiedniej jakości sprzętu.

3. *Vacatio legis* zmian do uRTV

Poprawka 2 do WPKE wprowadza zmianę do art. 117 pkt 20 WPKE przewidującą 3-miesięczne *vacatio legis* dla zmian do art. 43 uRTV (zasada *must carry/must offer*) oraz art. 44c i art. 44d uRTV (a la carte oraz oferty wiązane). Gdyby proponowane przepisy zostały utrzymane w projektowanym WPKE pomimo przedstawionej powyżej argumentacji, wydłużenie *vacatio legis* dla tych przepisów jest niezbędne.

Proponowany wcześniej 6-miesięczny okres *vacatio legis* na wprowadzenie powyższych zmian, a tym bardziej proponowany w Poprawce 2 okres 3-miesięczny, jest nierealny z praktycznego punktu widzenia. Na wdrożenie takich zmian powinno dać się uczestnikom rynku audiowizualnego 2 lata, gdyż na tym rynku w takiej perspektywie czasowej zawierane są umowy, na które wprowadzane przepisy mogą wywrzeć istotny wpływ. Za absolutne minimum, warunkowane względami czysto



technicznymi, uznać należy okres co najmniej 24 miesiące *vacatio legis*. Przedstawione poniżej argumenty, przemawiające za wydłużeniem *vacatio legis*, wynikające z realiów technologicznych, organizacyjnych i prawnych, co do zasady zachowują swoją aktualność także w przypadku uwzględnienia postulatu usunięcia art. 44c ust. 1 oraz art. 44d uRTV.

- 1) Adaptacja systemów do nowych wymagań dystrybucyjnych *a la carte* wiąże się ze skomplikowanymi zmianami technologicznymi. Dotyczy to systemów dostępu warunkowego, jak też innych systemów IT, billingowych, sprzedażowych i utrzymaniowych, obsługi klienta etc. Wymaga to też zaangażowania nowych zasobów ludzkich.
- 2) Proponowana zmiana modelu sprzedaży programów wymagałaby zmiany obowiązujących umów operatorów z niemal wszystkimi nadawcami (licencjodawcami), z których wielu wprost wyłącza możliwość oferowania kanałów w modelu *a la carte*, czyli negocjacji operatorów z nadawcami, w tym zagranicznymi, którzy nie są związani w ramach negocjacji terminem *vacatio legis* polskiej ustawy. Praktyka biznesowa pokazuje, że czas takich negocjacji może nie zmieścić się w proponowanym 6-miesięcznym *vacatio legis*.
- 3) W związku z tym, że proponowane zmiany wymagają przebudowy sprzętowej i zmian w oprogramowaniu, konieczne jest wzięcie pod uwagę czasu potrzebnego do procesu produkcji urządzeń i łańcucha dostaw, jak też zmian w oprogramowaniu. Wiaże się to nie tylko z kwestiami technologicznymi, ale też z procesem negocjacji z dostawcami, fazy testowania prototypów ich weryfikacji w środowisku produkcyjnym. Procesy te nie są możliwe do przeprowadzenia w okresie 6-miesięcznym, a tym bardziej 3-miesięcznym. Jako minimum konieczny jest okres 24 miesiące.
- 4) Konieczne jest też przygotowanie zmian w dokumentacji abonenta i sposobie przedstawianie oferty, co wymaga zaangażowania czasowego (obok kosztów z tym związanych).
- 5) Rozliczanie się nadawców z operatorami oraz operatorów z abonentami odbywa się najczęściej w oparciu o miesiące kalendarzowe. Stąd wskazane byłoby, aby *vacatio legis* było nie tylko odpowiednio długie, ale także by wejście w życie ustawy przypadło na początek miesiąca kalendarzowego.

Również w przypadku utrzymania przepisu art. 43 ust. 1 wPKE dotyczącego obowiązku rozprowadzania danych wspierających telewizję hybrydową przez podmioty rozprowadzające programy *must offer/must carry* w sieci telekomunikacyjnej, 3-miesięczne *vacatio legis* nie pozwala w żaden sposób tym podmiotom na dostosowanie sprzętu do wymogów nowych przepisów. Okres konieczny na zapewnienie nowego sprzętu spełniającego te wymogi to przynajmniej 24 miesiące. Wynika to z już samego procesu produkcji i dostaw sprzętu, a w tym przypadku konieczne byłoby dodatkowo wdrożenie nowych rozwiązań poprzedzone ich testowaniem.



PARTNERZY / OF COUNSEL

PROF. ZW. DR HAB. STANISŁAW SOŁTYSIŃSKI
DR ANDRZEJ W. KAWECKI*
DR HAB. ANDRZEJ SZŁĘZAK
PIOTR ANDRZEJAK
ŁUKASZ BERAŁ
JAROSŁAW BIEROŃSKI
KRZYSZTOF CICHOCKI
AGNIESZKA FEDOR
ROBERT GAWALKIEWICZ
SZYMON GOGULSKI
DR WOJCIECH IWANUSKI
KRZYSZTOF KANTON
TOMASZ KAŃSKI
PROF. DR HAB. MAREK KOLASIŃSKI
TOMASZ KONOPKA
SŁAWOMIR ŁUCZAK
DR KATARZYNA MICHAŁOWSKA
TOMASZ MŁODAWSKI
JUSTYNA MŁODZIANOWSKA

* Admitted also in New York

BIURA

WARSZAWA

ul. Jasna 26 | 00-054 Warszawa
tel. +48 22 608 70 00 | faks +48 22 608 70 70
office@skslegal.pl

POZNAN

ul. Mickiewicza 35 | 60-837 Poznań
tel. +48 61 856 04 20 | faks +48 61 856 05 67
office.poznan@skslegal.pl

KATOWICE

ul. Wojewódzka 10 | 40-026 Katowice
tel. +48 32 731 59 86 | faks +48 32 731 59 90
office.katowice@skslegal.pl

www.skslegal.pl

PARTNERZY / OF COUNSEL

JACEK MYSZKO
DR MARCIN OLECHOWSKI
MAREK OLEKSYN
DR RUDOLF OSTRIHANSKY
KATARZYNA PACZUSKA-TOKARSKA
ROCH PALUBICKI
KRZYSZTOF PAWLISZ
KATARZYNA RANDZIO-SAJKOWSKA
JANUSZ SIEKAŃSKI
JACEK SIŃSKI
DR HAB. EWA SKRZYDŁO-TEPŁEWSKA
DARIUSZ SKUZA
MIKOŁAJ SOWIŃSKI
AGATA SZELIGA
SŁAWOMIR USS
RADOSŁAW WASZKIEWICZ
RAFAL WASZKIEWICZ
ZBYSZKO WIZNER
DR ŁUKASZ WYSZOMIRSKI

Warszawa, 6 marca 2023 r.

**Pan Jan Grabiec
Przewodniczący Komisji Cyfryzacji,
Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii**

Stanowisko

**w sprawie zmian do ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie zasady *must carry must offer* i
zasad dystrybucji programów telewizyjnych, zwanych Lex Pilot
(zawartych w art. 10 pkt 8 i 9 projektu ustawy przepisy wprowadzające ustawę – Prawo
komunikacji elektronicznej, druk sejmowy nr 2862)**

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,

Lex Pilot jest rozwiązaniem antykonsumenckim, antykonkurencyjnym, dyskryminującym nadawców komercyjnych zarówno w stosunku do nadawcy publicznego jak i nadawców zagranicznych.

1. Po pierwsze, regulowanie kolejności programów telewizyjnych na pilocie poprzez przyznanie pierwszych pięciu pozycji nadawcy publicznemu jest rozwiązaniem antykonsumenckim. Ograniczy ono milionom użytkowników płatnej telewizji możliwość wyboru pomiędzy ofertami operatorów kablowych, satelitarnych oraz IPTV. Niezależnie od wyboru operatora, oferta na premiowanych pozycjach na pilocie będzie zawsze taka sama i będzie pochodzić tylko od jednego nadawcy. Uważamy, że widzowie mają prawo do zróżnicowanej oferty, do konkurencyjnych usług, za które przecież uiszczają opłaty. 71% respondentów badanych przez Kantar sprzeciwia się takim zmianom¹.

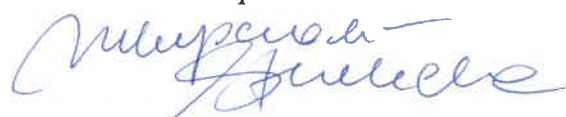
¹ <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/co-polacy-sadza-o-lex-pilot-sondaz-dla-faktow-tvn-i-tvn24,1136356.html>

2. Po drugie, przyznanie pierwszych pięciu pozycji na pilocie nadawcy publicznemu jest rozwiązaniem antykonkurencyjnym, faworyzującym jednego nadawcę – nadawcę publicznego i w konsekwencji spychającym nadawców komercyjnych na dalsze miejsca. Premiowane miejsca na pilocie przekładają się na wyniki oglądalności, a w konsekwencji na przychody z reklam, o które nadawcy komercyjni rywalizują z nadawcą publicznym, który dostaje wsparcie finansowe z budżetu państwa.
3. Niezwykle istotne jest to, że wyznaczanie programów objętych zasadą MCMO powinno mieć miejsce na poziomie ustawowym. Jest to daleko idąca ingerencja w swobodę działalności gospodarczej i swobodę kontraktowania. Nie może być tak, że regulator decyduje o statusie MCMO na podstawie nieostrych kryteriów, co powoduje, że nadawca komercyjny nie jest w stanie przewidzieć, czy zostanie objęty statusem MCMO. Regulator nie powinien mieć możliwości dokonywania takich zmian w dowolnym momencie, bez zgody nadawcy i bez jakiegokolwiek kontroli czy drogi odwoławczej. Przewidziany obowiązek przeprowadzenia konsultacji publicznych nie jest żadną gwarancją dla nadawców, gdyż ich wyniki nie są wiążące dla KRRiT.
4. Po czwarte, projekt dyskryminuje nadawców działających w oparciu o koncesje polskie w stosunku do nadawców zagranicznych. Nadawcy koncesjonowani w Polsce będą podlegać obowiązkowi oferowania operatorom swoich programów w modelu *a la carte* oraz po cenach regulowanych tj. jednolitych stawkach za ten sam program lub pakiet programów. Nie tylko nie odzwierciedla to realiów współpracy pomiędzy nadawcami i operatorami, ale stanowi nadmierną, nieuzasadnioną i niepotrzebną ingerencję w obowiązujące umowy dystrybucyjne. Jednocześnie wymogom tym nie będą podlegać nadawcy działający w oparciu o koncesje zagraniczne, którzy oferują w Polsce swoje liczne programy telewizyjne – w dalszym ciągu będą oni mogli działać w oparciu o swobodę działalności gospodarczej i wolność kontraktowania. Obowiązek oferty *a la carte* będzie również niekorzystny dla widzów, gdyż cena jednostkowa za kilka programów telewizyjnych będzie mniej korzystna niż cena pakietu. Wymogi w zakresie oferty *a la carte* oraz stosowania jednolitych stawek za ten sam program nie wynikają z Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej.
5. Po piąte, nie ma uzasadnienia merytorycznego dla wprowadzania tak daleko idących zmian w terminie 6 miesięcy. Tym bardziej, nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia dla skrócenia *vacatio legis* z 6 do 3 miesięcy.
6. Po szóste, projekt jest sprzeczny z polską Konstytucją i prawem unijnym. Potwierdzają to opinie profesorskie dostępne na dedykowanej stronie lexpilot.pl. Nie przeprowadzono ani konsultacji społecznych, ani nie dokonano oceny skutków regulacji, mimo, że wpłynie ona negatywnie na ofertę usług telewizyjnych, z których korzystają miliony gospodarstw domowych w Polsce, i za które obywatele ponoszą opłaty.

W związku z powyższym, wnoszę o zaprzestanie prac nad tą regulacją.

Z poważaniem,

Marta Kupczak-Strzelecka



6.03.2023

STANOWISKO

wobec rządowego projektu Ustawy – Prawo Komunikacji Elektronicznej

Ograniczenia techniczne uniemożliwiające wdrożenia oferty a'la carte

WSTĘP

W ramach niniejszego dokumentu przedstawiam jedynie ograniczenia techniczne, które uniemożliwiają, znacząco utrudniają i czynią pomysł wdrożenia usług telewizji cyfrowej w ramach istniejących rozwiązań wykorzystywanych przez sieci TVK skrajnie nieefektywnymi z ekonomicznego i technicznego punktu widzenia.

Systemy umożliwiające techniczne świadczenie tego typu usług w ramach cyfrowych sieci CATV wykorzystujących DVB-C nie są obecnie powszechnie wykorzystywana nigdzie na świecie. Możliwość ich wdrożenia nie jest technicznie potwierdzona. W związku z tym zapisy wprowadzające konieczność ich wprowadzenia powinny zostać usunięte z projektu Ustawy.

1. Wprowadzenie

Wdrożenie oferty a'la carte oznacza możliwość sprzedaży każdego programu jako niezależnego pakietu. Od strony technicznej wdrożenie takie oferty oznacza zaszyfrowanie wszystkich programów niezależnymi kluczami oraz tym samym stworzenie niezależnych pakietów. Ilość pakietów w tym przypadku jest równa ilości programów, co w przypadku transmisji cyfrowej może wynieść od kilkudziesięciu do ponad 200.

2. Definicje

CAS – Conditional Access System – system dostępu warunkowego pozwalający na zarządzanie pakietami, zarządzanie dostęпами do pakietów dla klientów, a przede wszystkim pozwalający na przesyłanie kluczy związanych z szyfrowaniem serwisów. W Polsce najpopularniejszym systemem w sieciach kablowych jest system kartowy Nagra (wcześniej Conax). Spotykane są u operatorów satelitarnych NagraVision, Mediaguard, Irdeto. Działanie systemu opiera się o smart kartę, a dokładniej chipset znajdujący się na niej, który przechowuje informację o dostępie do pakietów oraz deszyfrację sygnału.

ECM - Entitled Control Message – jest to zaszyfrowana wiadomość zawierająca słowo kontrolne (CW) którym jest zaszyfrowany serwis. Jest ona dedykowana dla określonego systemu dostępu warunkowego i zależnie od użytego algorytmu system jest bardziej lub mniej odporny na ataki hackerskie.

EMM - Entitled Management Message – jest to wiadomość zawierająca informację o uprawnieniach dla użytkownika końcowego. Informacja jest odczytywana przez smart kartę i utrzymywana na niej do czasu zakończenia subskrypcji. Uprawnienia nadawane są z reguły w cyklach miesięcznych i wtedy też odświeżane.

CW – Control Word – słowo kontrolne generowane przez szyfrator którym jest zaszyfrowany sygnał zgodnie z algorytmem DVB-CSA. Słowo ma długość co najmniej 64 bitów i zmieniane jest zgodnie z crypto period (okresem szyfrowania) ustawianym na szyfratorze. Z reguły wartość ta waha się pomiędzy 10 a 30 sekund. Takie wartości skutecznie uniemożliwiają na zewnętrzne generowanie tego klucza.

SCR – szyfrator – zewnętrzne urządzenie które często jest też multiplekserem oraz generatorem tablic PSI/SI. Szyfrator szyfruje strumień elementarne (wideo, audio) za pomocą CW które przesyła do systemu CAS.

AC – access Criteria.

DVB-CSA – algorytm szyfrowania Common Scrambling Alghoritm zdefiniowany przez organizację DVB określający w jaki sposób szyfrować strumień elementarne, a po stronie urządzenia końcowego je deszyfrować.

TS – Transport Stream – strumień transportowy – jest to zdefiniowany sposób przesyłania serwisów TV, Radio, Data, inne wraz ze skojarzonymi danymi jak tablice PSI/SI, dane związane z szyfrowaniem etc. TS przesyłany jest na określonej częstotliwości w paśmie, ma zdefiniowaną przepływność zależną od paramentów modulacji i szerokości kanału.

Smart karta – karta związana z systemem dostępu warunkowego. Dedykowana dla określonego systemu CAS i określonego operatora. Powoduje to, że karta pomimo, że jest dla tego samego systemu CAS, nie może być swobodnie przenoszona między systemami – jest ona przypisana do określonego systemu i elementu kryptograficznego.

STB – Set Top Box – dekodery abonencki – urządzenie końcowe pozwalające na deszyfrację sygnału, dekodowanie strumieni elementarnych i przesyłanie do urządzenia wyświetlające. STB pozwala z reguły na deszyfrację określonego systemu CAS, który określany jest na etapie produkcji. Współpracuje ze smart kartą, która jest do niego wkładana do specjalnego slotu.

Moduł CI – moduł Common Interface – jest to moduł przystosowany do współpracy z określonym systemem CAS i smart kartą, pozwalający tylko na deszyfrację sygnału. Z reguły współpracuje z odbiornikami telewizyjnymi i na nich odbywa się dekodowanie obrazu.

3. Rozwój usług DTV

Usługa telewizji cyfrowej (w skrócie DTV) zaczęła rozwijać się u operatorów kablowych ponad 20 lat temu. W początkowej fazie była to usługa premium pozwalająca na dostęp do dodatkowych programów sprzedawanych w pakietach. Z czasem przy kolejnych wdrożeniach stała się usługą główną, tzn. zaczęła zastępować usługę telewizji analogowej. Podstawową zaletą tego sposobu transmisji była możliwość przesyłania zdecydowanie większej ilości programów wykorzystując mniejsze pasmo i pozwalając na działanie usługi telewizji analogowej. Szczególnie w początkowym okresie, gdzie większość

programów była w standardowej rozdzielczości, a tym samym mniejsza była przepływność programów, w zakresie jednego TS'a można było przesłać około 12-14 serwisów. Dodatkowo ilość programów, jakie były dostępne na rynku, była zdecydowanie mniejsza niż obecnie, ale większa niż można było udostępniać w sposób analogowy. Dodatkowo rozwój Internetu nie wymagał takiej ilości nośnych do udostępniania pasma. Powodowało to, że wszystkie usługi mogły współistnieć w paśmie.

Powyższe powodowało, że pomimo większej ilości serwisów, ilość pakietów oferowanych klientom była ograniczona. Wpływało na to kilka czynników:

1. Przejrzystość oferty, a tym samym łatwiejsze przedstawienie jej klientom
2. Wydajność szyfratorów generujących CW
3. Mniejsze koszty związane z systemem dostępu warunkowego licencjonowanego per AC/pakiet
4. Wydajność smart kart i urządzeń końcowych, szczególnie STB

Należy zwrócić uwagę, że w przypadku udostępniania usługi telewizji cyfrowej, główny koszt jaki jest ponoszony przez operatora, odnosi się urządzeń końcowych oraz kart smart. Należy zwrócić uwagę, że od pewnego momentu wdrażane urządzenia pozwalały na dekodowanie kanałów HD, w tym nowszych kodeków (H.264/MPEG-4). Często nie ma konieczności ich wymiany do dzisiaj – więcej szczegółów w pkt. 5.

W kolejnych latach zaczęły pojawiać się nowe programy, coraz więcej w języku polskim. Z jednej strony nadawcy chcieli trafić do jak największej ilości odbiorców (tym samym znajdować się w już istniejących pakietach dostępnych u klientów, a nie w tworzonych nowych), z drugiej strony ograniczenia technologiczne i licencyjne powodowały, że takie rozwiązanie było też bardziej preferowane przez operatorów. Nowe pakiety pojawiały się z reguły przy „specyficznych” programach lub od określonych nadawców – przykładem tutaj mogą być pakiety erotyczne, Cinemax, Eleven czy sportowe lub bajkowe, a na pewnym etapie pakiety programów HD. Nie mniej ilość pakietów była pewną liczbą skończoną, zawierającą się pomiędzy 20-30.

Nie zmieniło się to także przy intensywnej zmianie formatu obrazu dużej części programów z SD na HD – ilość ta cały czas była podobna. Nie było problemów z urządzeniami końcowymi ani sprzętem stacyjnym.

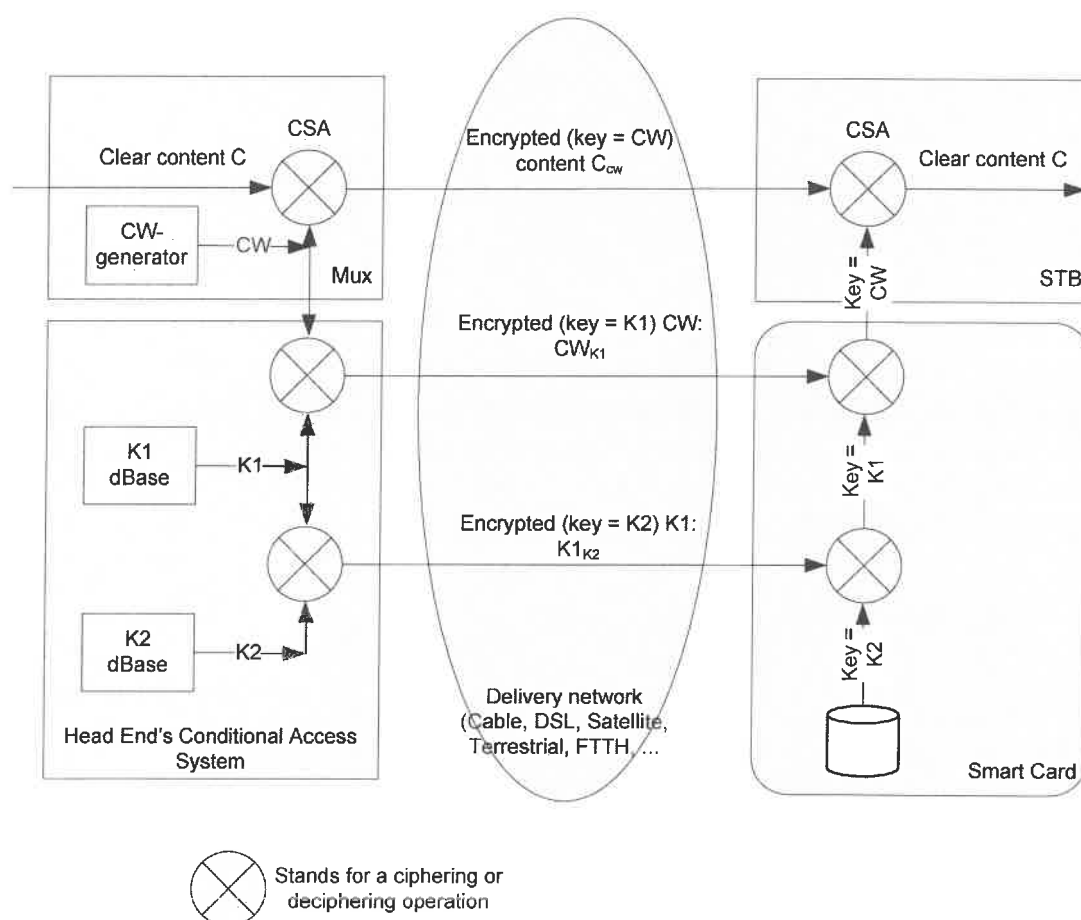
Należy zauważyć, że na przestrzeni tylu lat większość operatorów wykonała aktualizację systemów dostępu warunkowego do nowszych wersji. Jednak za każdym razem sprawdzana była kompatybilność wstecz, związana z działaniem urządzeń końcowych (STB) oraz smart kart. Przy takich aktualizacjach nie były wymieniane urządzenia końcowe ani S.C. Oczywiście nie oznacza to że nie ma nowszych urządzeń czy kolejnych wersji kart. Są dostępne i są one oferowane klientom, ale w momencie jak jest gotowy więcej zapłacić, często zdecydowanie więcej, w porównaniu do obecnego abonamentu. Inna sprawa, że nawet w przypadku wymiany urządzenia i uznania jego za „przestarzałe”, karta cały czas jest elementem możliwym do ponownego wykorzystania i dopóki nie jest uszkodzona, wraca do klientów. Często w obiegu są karty kilkuletnie.

Podobnie, jak system dostępu warunkowego, również urządzenia stacyjne ulegają wymianie z powodów EOL (End-of-Life) oraz EOS (End-of-Support). Również w tym przypadku, są one dostosowywane do aktualnych potrzeb operatora i jego oczekiwań, szczególnie co do ilości zastosowanych kluczy, ilości TS'ów, czy też serwisów. Często z powodów ekonomicznych jest to kompromis między wydajności, jakością a ceną.

Generalnie przez lata zdecydowanie wzrosła ilość programów. Często dostarczane są przez jednego operatora i ze względów technicznych (tak, aby skorzystać z wdrażanej przez nadawców multipleksacji

statystycznej) umieszczane w jednym TS. Dodatkowo, są one też w jednym większym pakiecie. Ogranicza to w wielu przypadkach ilość generowanych CW, a tym samym optymalnie wykorzystywany jest szyfrator. Tym samym, nie ma potrzeby wymiany urządzeń końcowych u abonentów, bo ilość pakietów nie ulega znaczącym zmianom. Cały czas możliwe jest wykorzystywanie tych samych STB pomimo, że oferta programowa jest poszerzana.

4. Działanie szyfrowania



Serwisy w telewizji cyfrowej opartej na DVB szyfrowane są z wykorzystaniem algorytmu CSA. System dostępu warunkowego połączony jest z szyfratorem/multiplekserem. Szyfrator szyfruje strumień z wykorzystaniem słowa kontrolnego, zmienianego co ustawiony czas. Szyfrator przesyła do CAS dwa słowa kontrolne, tak aby nie nastąpiła przerwa w deszyfracji sygnału w wyniku opóźnień transmisyjnych. CAS szyfruje słowa kontrolne i przesyła je do multipleksera jako strumień ECM, który dodawany jest do Transport Stream.

Wiele szyfratorów w przypadku jednego Access Criteria (czyli de facto jednego pakietu) generuje jeden zestaw słów kontrolnych (niezależnie od ilości serwisów jakie są w pakiecie).

System dostępu warunkowego generuje drugi strumień danych (EMM) zawierających klucze z uprawnieniami dla karty. W tym strumieniu zawarte są informacje o wszystkich uprawnieniach, jakie ma posiadać abonent. Dane te odświeżane są co określony okres i są przesyłane w pętli przez cały czas tak, aby abonent mógł w każdej chwili odebrać uprawnienia (w razie jakby nie używał urządzenia)

oraz aby operator mógł odebrać prawa do odbioru dla danego pakietu. Smart karta musi przetrzymywać te informacje oraz właściwie je aktualizować.

W przypadku wdrożenia rozwiązania szyfrowania a'la carte. Wszystkie serwisy muszą zostać zaszyfrowane niezależnymi AC. Powoduje to w szczególności:

1. Na szyfratorze muszą być generowane słowa kontrolne dla każdego serwisu niezależnie. Obecnie może być ich kilkanaście. W przypadku wprowadzenia zmian, o których mowa byłoby ich, w skrajnym przypadku nawet ponad 200. Należy pamiętać, że każde słowo kontrolne to, co najmniej, 64 bitowy ciąg znaków. Dodatkowo, nie może być opóźnień w ich generacji i przetwarzaniu przez CAS, gdyż wpłynie to na ciągłość deszyfracji. Jak wspomniane zostało wcześniej, nawet najnowsze urządzenia mają ograniczenia co do możliwości takiej generacji. Chodzi przede wszystkim o brak opóźnień oraz ilość tych kluczy. Należy również pamiętać, że często szyfrator jest też multiplekserem dla przygotowywania TS'ów, co tym bardziej ogranicza jego wydajność co do ilości.
2. System dostępu warunkowego po otrzymaniu słów kontrolnych musi je zaszyfrować do ECM. Przy obecnych ilościach pakietów nie jest to problem, jednak przy znaczącym zwiększeniu obecnie stosowane rozwiązania mogą stać się nie wydajne i będą wprowadzać opóźnienia.
3. Wysyłanie uprawnień będzie wydłużone, jak i samo interpretowanie strumienia może znacząco się wydłużyć. Więcej szczegółów w pkt. 5, jednak generalnie z konieczności odczytu obecnie kilkunastu – maksymalnie kilkudziesięciu pakietów i dostępu do nich, zmieni się to do sprawdzenia nawet ponad 200 pakietów i możliwości ich dostępu.

Działanie systemów szyfrowania zarówno po stronie szyfratora jak i systemu dostępu warunkowego determinowane jest brakiem jakichkolwiek opóźnień w generacji potrzebnych danych. Zwiększanie ilości informacji jakie muszą być przetworzone w obu elementach wpływa na działanie. Zarówno CAS jak i SCR są urządzeniami wrażliwymi i koszt ich zależy od wielu czynników. Nie są to elementy proste w implementacji ani tanie dlatego nie są wymieniane, rozbudowywane lub aktualizowane zwłaszcza przez mniejszych operatorów bez krytycznych powodów.

5. Wydajność urządzeń końcowych

Operator telewizji płatnej dostarcza abonentom w ramach świadczonej usługi urządzenia końcowe. W Polsce najpopularniejszym sposobem odbioru programów płatnej telewizji są systemy kartowe. Powoduje to, że do abonenta dostarczana jest smart karta (SC) oraz dekodery (STB) lub moduł CAM. Bardzo często w celu zwiększenia bezpieczeństwa dostarczania kontentu karta jest parowana z STB/CAM – oznacza to, że karta może pracować tylko z określonym urządzeniem końcowym.

Zestaw urządzeń końcowych plus karta są największym kosztem ponoszonym przez operatorów w przypadku świadczenia usługi płatnej. Obecny sposób pakietowania powoduje, że dodawanie kolejnych programów/pakietów jest stosunkowo proste i nie powodujący problemów technicznych. Dodatkowo urządzenia nie muszą być wymieniane przy kolejnych uruchomieniach, gdyż liczba pakietów, nawet przy maksymalnej ilości programów, jest ograniczona, a często przy programach innych niż premium zawierają się w wyższych (oznacza to klient przechodząc z pakietu A na B na karcie ma deautoryzowany pakiet A i nadawany jest B). Oznacza to że karty i dekodery muszą obsłużyć tylko pewną niewielką ilość pakietów. Kolejną rzeczą jest fakt, że operatorzy jak nie wymagają tego kwestie techniczne związane z bezpieczeństwem (złamanie systemu CAS) lub technicznymi (kilka lat temu wdrażanie programów HD z kodekiem MPEG-4) nie wymieniają STB. Również klienci nie są skłonni do wymiany urządzeń, szczególnie jak się do nich przyzwyczaili co do sposobu obsługi, układu

graficznego czy też samego wyglądu. Nowe STB są wybierane przez klientów w momencie wdrożenia nowych funkcjonalności (przykładowo lokalnej nagrywarki - PVR) lub zmian programowych (wdrożenie kanałów UHD a tym samym nowego kodeka H.265).

W momencie wdrożenia oferty a'la kart karty smart muszą „obsłużyć” zdecydowanie większą ilość pakietów (nawet kilkanaście krotnie większą). Karta sama w sobie ma ograniczenie ile może odczytać uprawnień dotyczących programów. Należy pamiętać że karta jest elementem, który jeżeli nie ulegnie uszkodzeniu, może być wykorzystywana cały czas. Oznacza to, że abonenci mogą posiadać karty kilku/kilkunastoletnie. Karty posiadają chipset, który jak w wielu urządzeniach zmieniał się przez lata i wiele z nich nie będzie w stanie obsłużyć takich ilości pakietów, szczególnie, że dokupienie kolejnego pakietu to nie zamiana jednego w drugi, ale cały czas dokładanie kolejnych. Kolejną sprawą są same urządzenia końcowe, z którymi ma współpracować karta. W pierwszej kolejności muszą otrzymać informację o uprawnieniach w strumieniu EMM. Przy obecnym sposobie pakietowania są to ograniczone ilości pakietów, a tym samym informacje. Czas odczytywania jest w miarę krótki i urządzenie końcowe nie ma problemu z jego przetworzeniem. Przy pakietach a'la karte ilość tych danych drastycznie zwiększa się, a tym samym czas przetwarzania i zasoby potrzebne do tej operacji będą większe. Duża część „starszych” urządzeń może sobie z tym nie radzić, a tym samym klient nie będzie miał dostępu do wykupionych pakietów. Wymagana będzie wymiana urządzenia, którego koszt będzie pokrywany z abonamentu, co powoduje, że pakiety będą stosunkowo drogie, co skutkuje odejściami klientów, a w konsekwencji upadkami firm.

6. Spodziewany koszt wdrożenia rozwiązania

Bezpośrednie koszty operacji, która nie przyniesie abonentom żadnych istotnych korzyści byłyby bardzo wysokie. W rzeczywistości niektórzy operatorzy z pewnością będą musieli bardzo poważnie zastanowić się nad sensem dostarczania takich usług.

Zakładane koszty związane są z koniecznością wymiany urządzeń abonenckich na takie, które umożliwią kilkunastokrotnie większą wydajność wykorzystywanych systemów dostępu warunkowego. Należy również wziąć pod uwagę koszty logistyki operacji polegającej na wymianie urządzeń abonenckich. Koniecznym będzie również rozbudowa samych systemów dostępu warunkowego, która będzie musiała być poprzedzona analizą, czy system wykorzystywany przez danego operatora w ogóle będzie w stanie taką zmianę obsłużyć. Na koniec, nie można zapomnieć o zmianach w pozostałych systemach IT takich jak:

1. Biling
2. CRM
3. Provisioning

Spodziewane koszty kształtować się będą na poziomie:

Koszt karty dostępu warunkowego	30 zł
Koszt STB	320 zł
Koszt logistyki wymiany karty dostępu warunkowego	100 zł
Koszt zmian w systemach dostępu warunkowego	1 000 000 zł
Koszt zmian w systemach IT	2 000 000 zł

Dla LIMES Sp. Z o.o. przy liczbie miesięcznie obsługiwanych abonentów na poziomie około 5 000 koszty operacji będą wyglądały następująco:

	Liczba abonentów
LIMES Sp. z o.o. liczba abonentów TV	5 000
Koszty związane ze zmianami w ramach urządzeń abonenckich	1 750 000 zł
Koszty logistyki	500 000 zł
Koszty związane ze zmianami w ramach systemu dostępu warunkowego	1 000 000 zł
Pozostałe koszty w systemach IT	2 000 000 zł
Całkowity koszt	5 250 000 zł

Koszty te spowodują konieczność rozpatrzenia sensowności kontynuowania świadczenia usług DTV przez LIMES Sp. Z o.o.

Miesięczne przychody z TV	150 000 zł
Liczba miesięcy po których przychody pokryją niezbędne koszty	35

Podobnie źle sytuacja wygląda dla wszystkich operatorów DTV, zarówno tych kablowych, jak również satelitarnych, korzystających z kart dostępu warunkowego. W tym przypadku:

Cały rynek operatorów korzystających z DVB (operatorzy kablowi i satelitarni)*	10 000 000
Koszty związane ze zmianami w ramach urządzeń abonenckich	3 500 000 000 zł
Koszty logistyki	1 000 000 000 zł
Koszty związane ze zmianami w ramach systemu dostępu warunkowego	50 000 000 zł
Pozostałe koszty w systemach IT	100 000 000 zł
Całkowity koszt	4 650 000 000 zł

*na potrzeby tego szacunku założona liczba operatorów to 50

7. Podsumowanie

Proponowana zmiana nie jest związana z żadnymi istotnymi korzyściami dla abonentów. Jej wprowadzenie może spowodować znaczące obniżenie świadczonych usług (obniżenie liczby dostępnych kanałów). W szczególności jednak, zmiana ta niesie ze sobą bardzo poważne ryzyko techniczne i ekonomiczne. Możliwość jej wdrożenia z wykorzystaniem typowych systemów dostępu warunkowego nie jest potwierdzona, jednocześnie koszty jej wprowadzenia mogą podważyć ekonomiczny sens kontynuowania świadczenia usług cyfrowej telewizji.

W związku z powyższym mam nadzieję, że zmiana powodująca konieczność wprowadzenia usług a'la carte zostanie usunięta z projektu ustawy.

Albert Kuźmich

Limes Sp. Z o.o.

Członek Zarządu



ZWIĄZEK TELEWIZJI KABLOWYCH W POLSCE IZBA GOSPODARCZA
90-113 ŁÓDŹ, UL. TRAUGUTTA 25
TELEFON: 606-368-161,
e-mail: ztk@ztkig.pl,
REGON: 471683422, NIP: 7251656807, KRS: 0000128771

L. dz.34/02/23/PR

Kraków, 17.02.2023 r.

SZANOWNY PAN
JAN GRABIEC
PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
00-902 Warszawa ul. Wiejska 4/6/8

Szanowny Panie Przewodniczący

W imieniu Związku Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza, zwanej dalej Izba lub Izba Gospodarcza, przedstawiam uwagi do kwestionowanej przez naszą Izbę Gospodarczą w trakcie wysłuchania publicznego przed Komisją Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zaplanowanego na dzień 6.03.2023 r. regulacji art. 10 pkt. 8-11 rządowego projektu ustawy- Przepisy wprowadzające ustawę- Prawo komunikacji elektronicznej, zwanej dalej projektem przepisów wprowadzających pke.

Pierwszym istotnym uchybieniem formalnoprawnym jakie można przypisać regulacji art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke jest fakt, iż przedmiotowa regulacja zostaje dodana do projektu przepisów wprowadzających pke dopiero w dniu 17.11.2022 r. i niezwykle długo, bo aż do początku grudnia 2022 r. przedmiotowa dodatkowa regulacja jest nieujawniana, gdyż na stronach Rządowego Centrum Legislacji cały czas znajduje się w tamtym okresie czasu projekt przepisów wprowadzających pke datowany na dzień 20.07.2020 r., którego proces konsultacji publicznych już ponad dwa lata wcześniej został zakończony.

Sprawiło to, że nikt nie mógł zapoznać się z przedmiotowym projektem, stąd występował stan niepewności prawnej odnoszący się do treści proponowanej nowej regulacji prawnej.

Co gorsza wbrew jednoznacznej regulacji § 28 ust. 4 uchwały nr 190 Rady Ministrów z dnia 29.10.2013 r. Regulamin pracy Rady Ministrów (tekst jedn. M.P. z 2022 r. poz. 348), zwanej dalej regulaminem pracy Rady Ministrów w Ocenie Skutków Regulacji projektu przepisów wprowadzających pke nie wskazano przyczyn rezygnacji ze skierowania do konsultacji publicznych nowej regulacji art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke.

W zaistniałej sytuacji z jednej strony nie są znane przyczyny rezygnacji ze skierowania do konsultacji publicznych nowej regulacji art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke z obrazą § 28 ust. 4 regulaminy pracy Rady Ministrów, z drugiej zaś strony w efekcie takich działań rządu przedmiotowa dodatkowa regulacja prawna nie została poddana obligatoryjnym konsultacjom publicznym, a zatem ani rząd, ani parlamentarzyści, ani Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie zapoznają się w trakcie analizowania rzeczonoego projektu oraz głosowania nad projektem przepisów wprowadzających pke z jednoznacznie krytyczną oceną art. 10 pkt. 8-11 projektu

przepisów wprowadzających pke podnoszoną przez organizacje samorządu gospodarczego reprezentującego tak nadawców programów telewizyjnych, jak i nade wszystko operatorów telewizji kablowych.

Taki tryb procedowania nad regulacją art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke, dodaną przez Radę Ministrów niemalże w ostatniej chwili z pominięciem obowiązujących w tym zakresie powyżej opisanych procedur, w żaden sposób nie może zostać uznany za zgodny z konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego [art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.), zwanej dalej Konstytucją RP], ani też z konstytucyjną zasadą praworządności, czyli działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP).

Przechodząc natomiast do istoty proponowanej nowej regulacji już pewną wątpliwość budzi nowa regulacja art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 29.12.1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 1722), zwanej dalej ustawą o rtv, w świetle której na operatora zostaje nałożony obowiązek umieszczenia na pozycjach od 1 do 5 w swojej sieci kablowej, satelitarnej, czy też IPTV, odpowiednio programów wyłącznie telewizji publicznej: TVP 1, TVP 2, Telewizji Regionalnej, TVP Info, TVP Kultura.

Tego rodzaju preferencja stworzona wyłącznie dla jednego nadawcy programów telewizyjnych, nawet jeżeli nadawcą tym jest nadawca publiczny realizujący misję publiczną, nie tylko jest niezrozumiała i w zasadzie to niczym nieuzasadniona, ale nade wszystko **narusza konstytucyjną zasadę równości (art. 32 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP)**, a **zarazem stanowi dyskryminację nadawców pozostałych programów telewizyjnych przy zapewnieniu jednoczesnej preferencji dla Telewizji Polskiej Spółka Akcyjna (art. 32 ust. 2 Konstytucji RP)**.

Niewątpliwie taka regulacja naruszająca wskazane powyżej normy konstytucyjne stanowić będzie o niczym nieuzasadnionym pokrzywdzeniu pozostałych nadawców programów telewizyjnych, którzy niejako ex cathedra odgórną regulacją ustawową zostają pozbawieni jakiegokolwiek szansy na umieszczenie swoich programów przez operatora sieci kablowej, satelitarnej, IPTV w pierwszej „piątce” programów, do których dostęp dla ich abonentów niewątpliwie jest najprostszy nie wymagający nadmiernej trudności w ich odnalezieniu.

Tego rodzaju preferencja dla raptem jednego nadawcy nie może zostać z pewnością utrzymana, należy stworzyć równe szanse wszystkim nadawcom programów na umieszczenie ich programów na czołowych pozycjach w sieciach kablowych, satelitarnych, IPTV w oparciu o zasadę równych szans (art. 32 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP) oraz zasadę proporcjonalności rozumianą w ten sposób, że programy poszczególnych nadawców byłyby umieszczane po kolei naprzemiennie najpierw program nadawcy nr 1, potem nadawcy nr 2, potem nadawcy nr 3 i tak do końca, a potem ponownie zaczynamy od kolejnego programu nadawcy nr 1, potem nadawcy nr 2 etc. z zastrzeżeniem jednakże pewnego odstępstwa od tej zasady, które zostanie omówione w dalszej części niniejszego wystąpienia.

Jeszcze dalej idący sprzeciw, a także niezwykle poważną wątpliwość natury prawnej rodzi proponowana nowa regulacja art. 43 ust. 4 w zw. z art. 43 ust. 5 ustawy o rtv.

Mianowicie przedmiotową regulacją projektodawca przyznaje raptem pięcioosobowemu organowi konstytucyjnemu- Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, zwanej dalej Radą lub KRRiT- uprawnienie do określenia w drodze rozporządzenia w każdej sieci kablowej, satelitarnej i IPTV kolejnych do 30 programów telewizyjnych poczynając od pozycji nr 6, w zasadzie w oparciu o dość mocno ogólnikowo określone przesłanki przy zachowaniu potrzeby przeprowadzenia uprzednich otwartych konsultacji publicznych.

Postawiony w projekcie wymóg uwzględnienia przez Radę przy wydaniu rzeczzonego rozporządzenia interesu społecznego w zakresie dostępu do informacji, dóbr kultury i sztuki, upowszechniania sportu, dorobku nauki, edukacji obywatelskiej, potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, a także zachowanie pluralizmu źródeł informacji i zwiększenia różnorodności ogólnodostępnej oferty programowej oraz konieczności promowania

programów objętych tym obowiązkiem, nie dość że określony został niezwykle enigmatycznie, to w dodatku nie sposób nie zauważyć, że oferta większości nadawców, poza może nadawcami wyspecjalizowanymi w konkretnej tematyce programów np. sportowych, podróżniczych, przyrodniczych, kulinarnych, mogłaby spokojnie zapewnić realizację tychże wymogów.

A skoro tak to nic nie będzie stało na przeszkodzie by na kilku lub kilkunastu nawet pozycjach poczynając od pozycji nr 6 umieścić różnorodne programy jednego nadawcy, nie wyłączając z tego grona także nadawcy publicznego już raz preferencyjnie potraktowanego przez projektodawcę, a na dalszych pozycjach różnorodne programy kilku innych nadawców, przy jednoczesnym pozostawieniu poza pozycjami od 6 do 35 kolejnej grupy nadawców programów.

Jedynie proponowana już wcześniej przez nas zasada proporcjonalności pozwoli na uniknięcie tego rodzaju zarzutów i wyeliminowanie podniesionych wątpliwości.

Z kolei wskazanie, że organ konstytucyjny przed wydaniem rozporządzenia zobowiązany jest do jego poprzedzenia otwartymi konsultacjami publicznymi niczego w rzeczywistości nie zmienia albowiem wielokrotnie już na przestrzeni ostatnich kilku, a nawet kilkunastu lat, spotykaliśmy się z praktyką rządzących, i to niezależnie od strony sceny politycznej przez nich zajmowanej, zasadzającą się w formalnym przeprowadzeniu konsultacji publicznej, które wcale nierzadko były kwitowane wskazaniem na ich przeprowadzenie przy jednoczesnym zachowaniu w niezmienionym kształcie lub nieznacznie tylko zmodyfikowanym pierwotnych propozycji prawodawczych ze wskazaniem, że stanowisko podmiotów biorących udział w konsultacjach nie zostało przez projektodawców podzielone z mniej lub bardziej przekonującym uzasadnieniem zapatrywań projektodawcy.

Otwarte konsultacje publiczne, jak i uwzględnienie enigmatycznie ujętego interesu społecznego przed wydaniem rozporządzenia wskazanego w art. 43 ust. 4 ustawy o rtv to doprawdy żadna gwarancja poszanowania praw poszczególnych nadawców oraz przestrzegania obowiązku równego ich traktowania przez organ konstytucyjny (art. 32 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP).

Z proponowanej regulacją art. 43 ust. 4 ustawy o rtv formuły określania kolejności programów na pozycjach od 6 do maksymalnie 35 w drodze stosownego rozporządzenia KRRiT płynie olbrzymie niebezpieczeństwo dla zasady pewności prawnej i ekonomicznej tak dla nadawców programów, jak i dla operatorów sieci kablowej, satelitarnej, czy też IPTV, co z kolei narusza jedną z fundamentalnych zasad konstytucyjnych, a mianowicie zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

Zasadą bowiem w stosunkach pomiędzy nadawcą programu, a operatorem sieci telewizji kablowej, satelitarnej, czy też IPTV jest uiszczenie z tego tytułu przez operatora na rzecz nadawcy stosownego wynagrodzenia określonego umową.

Tymczasem w przypadku programów objętych must- carry ustawodawca przyjmował, i nadal przyjmuje, że nadawca takie programy rozpowszechniający nie może uzależnić zgody na ich udostępnienie operatorowi od zapłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia przez operatora na rzecz nadawcy (obecny art. 43 ust. 2 ustawy o rtv, projektowany art. 43 ust. 8 ustawy o rtv).

Układ ten mocno burzy możliwość wprowadzenia zmiany na liście programów objętych must- carry w drodze rozporządzenia KRRiT.

O ile bowiem określenie kolejności programów ustawą stanowi w miarę stabilną gwarancję ich niezmienności w stosunkowo długim okresie czasu, to już w przypadku rozporządzenia zmiany te mogą rozegrać się w naprawdę niewielkim odstępie czasu.

Przecież otwarte konsultacje publiczne KRRiT może przeprowadzić w dwa tygodnie i już w 15 dniu po ich rozpisaniu wydać nowe rozporządzenie lub wprowadzić zmiany w obowiązującym rozporządzeniu, a następnie przekazać je do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z zaleceniem szybkiego opublikowania w Dzienniku Ustaw takiego rozporządzenia.

W ciągu zatem raptem kilkunastu dni może okazać się, że pewne programy znajdujące się na pozycjach między 6, a 35 z tych pozycji zostaną usunięte, z kolei inne programy znajdujące się poza tą listą na tychże oczekiwanych pozycjach zostaną umieszczone.

Taka elastyczność, choć chyba lepszym określeniem będzie chwiejność, listy programów must- carry skutkować będzie tym, że nadawca będzie narażony na to, że za pewne programy nie objęte must- carry pobierał od operatora wynagrodzenie (projektowany art. 43 ust. 8 ustawy o rtv), a po ich objęciu must- carry zostanie pozbawiony prawa do pobierania za udostępnienie tych programów wynagrodzenia, z kolei operator będzie narażony na to, że za pewne programy nadawcy nie płać, gdyż były objęte must- carry, a w wyniku ich usunięcia z listy programów objętej must- carry „opracowanej” przez KRRiT nagle po jego stronie zrodzi się obowiązek uiszczania za nie nadawcy wynagrodzenia.

Oczywiście wystąpią też relacje odmienne, możnaby powiedzieć w drugą, korzystniejszą stronę, a mianowicie nadawca za programy, za które nie mógł pobierać wynagrodzenia nagle uzyska prawo do pobierania za nie wynagrodzenia od operatora, zaś operator zostanie zwolniony z obowiązku uiszczania nadawcy wynagrodzenia za korzystanie z programów, za które dotychczas płać nadawcy.

Niewątpliwie natomiast tego rodzaju chybotliwość(chwiejność) wykazu programów must- carry i możliwość jego stosunkowo szybkiego zmieniania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w drodze wydania stosownego rozporządzenia uniemożliwia tak nadawcy programów, jak i operatorowi zaplanowanie rzeczywistych kosztów i przychodów, uzyskiwanych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, co z kolei uniemożliwia racjonalne planowanie rozwoju przedsiębiorstwa, jak i określenia perspektyw ekonomicznych jakie na rynku usług medialnych przed nim stoją.

Niebezpieczeństwo wprowadzania w stosunkowo krótkim okresie czasu zmian w wykazie programów objętych zasadą must- carry w drodze kolejnych rozporządzeń wydawanych przez Radę będzie z kolei implikowało po stronie operatora ciągłą potrzebę wprowadzania zmian kolejności umieszczenia programów na liście programów dostarczanych abonentom w sieci telewizji kablowej, satelitarnej czy też IPTV.

Tego rodzaju ciągle wprowadzanie zmian na liście programów udostępnianych abonentowi stanowić będzie niezwykle utrudnienie techniczne dla operatora, ale i nie będzie budziło zadowolenia abonenta narażonego na ciągle poszukiwanie ulubionych programów, które co chwila będą zmieniały swoje pozycje, raz zmieniając swoje umiejscowienie pomiędzy pozycjami 6, a 35, to znowu raz wchodząc na pozycje między 6, a 35, to znowu z nich wypadając.

Pamiętać także należy, że zmiana pozycji jednego tylko programu telewizyjnego na liście kanałów operatora wiązać się będzie ze zmianą pozycji także co najmniej drugiego (innego) programu na tejże liście, a więc w każdym przypadku jakiegokolwiek zmiany programów na liście must- carry zmiane ulegną co najmniej dwie pozycje dwóch różnych programów.

Co równie ważne, zmiana układu programów umieszczonych na pozycjach od 6 do 35 może skutkować dodaniem nowej usługi (np. dodanie przez operatora programu, którego dotychczas nie oferował swoim abonentom, bo był on programem odpłatnym, a teraz stał się nieodpłatnym), jak i obniżką ceny płaconej operatorowi przez abonenta (bo program był dotychczas płatny nie mieszcząc się na pozycjach od 6 do 35, a w wyniku zmiany listy znalazł się wśród programów nieodpłatnych) **paradoksalnie skutkować będzie obowiązkiem operatora poinformowania abonenta o jego uprawnieniu z tego powodu do wypowiedzenia umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia, a w konsekwencji może doprowadzić do zmniejszenia się listy abonentów operatora, którzy z powodu dodania nowej usługi lub obniżenia za usługę ceny będą na okoliczność braku akceptacji tego rodzaju zmian korzystając z pouczenia operatorskiego uprawnieni do wypowiedzania umów o świadczenie usług telewizji kablowej, satelitarnej lub IPTV [art. 60 a ust. 3 a w zw. z art. 61 ust. 5¹ ustawy z dnia 16.07.2004 r. prawo telekomunikacyjne (tekst jedn .Dz. U. z 2022 r. poz. 1648 z późn. zm), zwanej dalej prawem telekomunikacyjnym].**

W wyniku zmian na liście programów w sieci kablowej, satelitarnej, IPTV spowodowanej zmianą rozporządzenia KRRiT określającą programy objęte wykazem programów objętych zasadą must- carry, może dojść do sytuacji, że operator będzie zmuszony wprowadzić zmiany cennika nie tylko poprzez obniżenie abonamentu, ale także jego podwyższenie albowiem w wyniku usunięcia programów z wykazu programów objętych zasadą must – carry pojawi się po stronie operatora obowiązek uiszczania opłat od tego programu, który dotychczas nadawca zobowiązany był mu dostarczać nieodpłatnie.

W takiej sytuacji jeżeli operator zdecyduje się przełożyć tę odpłatność na abonentów **dojdzie do podwyższenia uiszczanego przez nich abonamentu, co skutkować będzie obowiązkiem pouczenia abonentów przez operatora o możliwości wypowiedzenia z tego powodu umowy abonenckiej, zaś abonenci z tego powodu mogą z zachowaniem okresu wypowiedzenia wypowiedzieć operatorowi umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (art.61 ust. 5 prawa telekomunikacyjnego), co z kolei będzie prowadziło do zmniejszenia listy abonentów sieci telewizji kablowej, satelitarnej, IPTV.**

Niewątpliwie zatem możliwość stosunkowo szybkiego zmieniania przez KRRiT w drodze rozporządzenia listy programów objętych zasadą must – carry może wywołać u operatorów sieci jedynie negatywne, a nie pozytywne skutki ekonomiczne powyżej opisane warunkowane stosownymi regulacjami prawnymi.

Przyznanie Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji uprawnienia do wprowadzania w drodze rozporządzenia zmian w wykazie programów objętych zasadą must- carry stanowić będzie w stosunku do operatorów telewizji kablowej, satelitarnej, IPTV ograniczenie konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP) z pogwałceniem wymogów jej ograniczenia określonych art. 22 Konstytucji RP.

Przed wszystkim nie sposób dopatrzeć się ważnego interesu publicznego wymaganego art. 22 Konstytucji RP do wprowadzenia ograniczenia wolności działalności gospodarczej prowadzonej przez operatorów będących nierzadko także nadawcami własnych programów, a także wolności działalności gospodarczej nadawców w wyniku określania, inaczej niż na zasadzie postulowanej przez nas zasady proporcjonalności oraz zasady równego traktowania wszystkich nadawców, zasadzającej się w ogólnym narzuceniu operatorom kolejności wprowadzania poszczególnych programów do ich sieci telewizji kablowej, satelitarnej, czy też IPTV, szczególnie jeśli się zważy, że kryteria ujęte w projektowanym art. 43 ust. 4 ustawy o rtv w zasadzie spełnia oferta programowa prawie każdego nadawcy programów.

Najpoważniejszym jednakże zarzutem stawianym proponowanej nowej regulacji art. 43 ust. 4 w zw. z art. 43 ust. 5 ustawy o rtv jest wzgląd na to, że ogórne narzucenie kolejności wprowadzania programów do sieci stanowiące swoiste i niewątpliwie ograniczenie konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej następować będzie nie w drodze regulacji ustawowej przewidzianej w art. 22 Konstytucji RP, lecz w drodze rozporządzenia wydawanego przez pięciu raptem członków organu konstytucyjnego.

Ograniczenie zatem konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej rozporządzeniem KRRiT jest prawnie niedopuszczalne w świetle regulacji art. 22 Konstytucji, z tego właśnie powodu, że nie jest wprowadzane w drodze regulacji ustawowej.

Reprezentowana przeze mnie Izba Gospodarcza bynajmniej nie jest przeciwnikiem wprowadzania zasady must- carry, opowiada się wręcz za obowiązywaniem tej zasady i nie sprzeciwia się nawet jej poszerzeniu w zestawieniu z dotychczasową regulacją art. 43 ust. 1 ustawy o rtv, natomiast uważamy, iż przedmiotowa regulacja musi być wprowadzana z poszanowaniem konstytucyjnego porządku prawnego, a zatem ograniczenie wolności działalności gospodarczej winno następować jedynie w drodze regulacji ustawowej zgodnie z art. 22 Konstytucji RP, nawet jeżeli objęłoby większą pulę niż dotychczasowych siedmiu programów, a nadto winno uwzględniać zasady równego i niedyskryminującego taktowania wszystkich nadawców wyrażone w art. 32 Konstytucji RP.

Należy bowiem zważyć, że dopuszczenie możliwości wprowadzania zmian w wykazie programów objętych zasadą must- carry w drodze regulacji ustawowej daje tak nadawcy, jak i operatorowi pewność znaczącej stabilności prowadzonej działalności gospodarczej, z uwagi na długotrwałe ustalenie, że konkretne programy objęte są tą zasadą, co będzie wiązało się z niezmiennością ich objęcia tą zasadą, a także umieszczenia na poszczególnych pozycjach początkowych, nawet jeżeli będą to pozycje od nr 1 aż do pozycji 35.

Tryb bowiem wprowadzania zmian ustawowych, to nie decyzja pięciu mężczyzn i kobiet, która może być wprowadzona w życie nawet w ciągu 15 dni, lecz wymaga zachowania stosownej procedury gwarantowanej Konstytucją RP, a mianowicie najpierw będzie przedmiotem konsultacji publicznych, następnie zapoznają się z nią posłowie, potem senatorowie, potem ponownie posłowie w razie wprowadzenia przez Senat poprawek, wreszcie na końcu taką regulację przeanalizuje Prezydent, który ustawę będzie mógł podpisać, zawetować lub też skierować do dokonania oceny pod względem jej zgodności z Konstytucją RP czy też umowami międzynarodowymi przez Trybunał Konstytucyjny.

Tego rodzaju zmiana w wykazie programów, ani nie zaskoczy operatorów i nadawców, gdyż będzie wdrażana przez zdecydowanie dłuższy niż 15- dniowy okres czasu i będzie powszechnie znana przez dłuższy czas, a nadto zostaną wobec niej zachowane wszelkie procedury zapewnienia zgodności z Konstytucją RP, jak i umowami międzynarodowymi wiążącymi nasz kraj, czego nie można powiedzieć o wprowadzaniu tego rodzaju zmian w trybie błyskawicznym przez raptem pięciu mężczyzn i kobiet piastujących swoje funkcje w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Kolejnym wreszcie argumentem przemawiającym przeciwko propozycji wprowadzenia zmiany nowej regulacji art. 43 ust. 4 w zw. z art. 43 ust. 5 ustawy o rtv jest wzgląd na potrzebę ochrony lokalnych, polskich operatorów sieci i nadawców programów telewizyjnych, co z kolei przekłada się na znajomość własnych abonentów i uwzględnianie przez tychże operatorów ich potrzeb oraz zapotrzebowania na konkretne programy telewizyjne.

Operator lokalnej sieci telewizji kablowej nierzadko jest jednocześnie nadawcą własnego programu lokalnego, w którym poza informacjami dotyczącymi samej sieci i świadczonej przezeń usługi telewizyjnej umieszczane są ważne informacje lokalne jak np. ważne lokalne wydarzenia sportowe, okolicznościowe, państwowe, czy też o wymiarze bardziej lokalnym, transmisje z obrad lokalnej rady gminy, ogłoszenia istotne jedynie dla społeczności lokalnej, organizowanie lokalnych akcji np. sadzenia lasu, sprzątania ulic z odpadków po imprezie masowej, udzielenia pomocy pokrzywdzonym w wyniku przejścia nawałnicy itp.

Taki zatem operator lokalny będący jednocześnie nadawcą programu lokalnego niezwykle istotnego dla społeczności lokalnej, programu tę społeczność integrującego, winien mieć stworzoną możliwość umieszczenia własnego programu lokalnego w początkowej części listy programów rozprawdzanych, tak aby abonenci wiadomości lokalnych nie musieli ich szukać na odległych pozycjach, co można uczynić albo w wyniku objęcia takiego programu lokalnego wykazem programów, do których odnosi się zasada must- carry albo też poprzez nienadmierne rozbudowywanie wykazu programów, do których ta zasada się odnosi, a następnie w zgodzie z zasadą proporcjonalności pozwolenie temu operatorowi lokalnemu na umieszczenie własnego programu lokalnego zaraz lub niedaleko po liście programów objętych zasadą must- carry.

Ponadto w ramach konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji RP) operator lokalny nie powinien być nadmiernie mocno krępowany potrzebą kolejności umieszczania programów w jego sieci telewizji kablowej albowiem nikt tak dobrze jak on nie zna swoich abonentów, z którymi styka się niemalże codziennie nie tylko przy okazji świadczenia usług telekomunikacyjnych ale także w szkole, kościele, sklepie, stacji benzynowej, placu targowym, czy też karczmie, klubie sportowym lub na potańcówce w remizie strażackiej.

Taki operator lokalny o wiele lepiej tak od ustawodawcy, jak i od KRRiT, wie jaką kolejność programów winien zastosować w swojej sieci, gdyż wie jakie są oczekiwania mieszkańców, które programy będą cieszyć się większą popularnością ze względu na swoją zawartość tematyczną i należy je wówczas umieścić wyżej na liście programów, a które ze względu na swoją zawartość nie będą cieszyły się nadmierną oglądalnością, stąd zupełnie nieracjonalne byłoby umieszczenie ich w początkowej części listy programów danego operatora.

Nie można także przy określaniu kolejności umieszczenia poszczególnych programów na liście programów rozprowadzanych w sieci pomijać lokalnych tendencji, preferencji kulturowych, politycznych, czy też społecznych.

Trudno zatem byłoby kierując się zdrowym rozsądkiem oraz względami na racjonalne prowadzenie biznesu na Podlasiu lub w Częstochowie na czołowych pozycjach umieszczać program TVN24 lub TVN24BiŚ, spychając na o wiele dalsze pozycje Telewizję Trwam lub Telewizję Republika, podobnie jak i równie nieracjonalne byłoby umieszczanie w Gdańsku lub Warszawie na czołowych pozycjach programu Telewizji Trwam lub Telewizji Republika, przy jednoczesnym umieszczeniu na dalszych pozycjach programu TVN24 lub TVN24BiŚ.

Niewątpliwie zatem zasada must- carry winna być wprowadzana, z tym że jedynie drogą ustawowej regulacji, a nie rozporządzenia jakiegokolwiek organu, w tym i KRRiT, natomiast zasada ta nie powinna obejmować nadmiernie rozbudowanej liczby programów (35 programów to liczba zdecydowanie zbyt duża), gdyż będzie to krępowało swobodę kształtowania listy programów przez operatora sieci telewizji kablowej, satelitarnej lub IPTV, który najlepiej wie jak tę listę ukształtować w zakresie programów nie objętych zasadą must-carry zgodnie z zapotrzebowaniem rynku, w tym nade wszystko lokalnego, potrzebami i zainteresowaniami jego abonentów oraz wymaganiami gry rynkowej przy uwzględnieniu jego nierzadko wieloletniego doświadczenia z prowadzenia działalności gospodarczej.

Ponadto zasada must- carry nie może prowadzić ani do dyskryminacji jednych nadawców względem pozycji przyznawanej innym nadawcom, ani też nie może prowadzić do nierównego traktowania nadawców.

Wreszcie pamiętać należy, że zasada must- carry winna chronić lokalny rynek operatorski, rodzimych (polskich) operatorów nierzadko będących także nadawcami programu lokalnego istotnego dla społeczności lokalnej, programu tę społeczność integrującego, nie może natomiast prowadzić do wyeliminowania operatora lokalnego z rynku lokalnych usług operatorskich kosztem większych i silniejszych operatorów, operatorów nie liczących się z potrzebami własnych abonentów, operatorów nastawionych jedynie na zysk, dla których abonent to kolejna bezimienna osoba wśród tysięcy względnie nawet milionów abonentów, których jedyną racją bytu w ocenie takiego operatora jest wpłacanie pieniędzy do skarbonki dużego operatora.

Należy bowiem pamiętać, że nikt tak jak operator lokalny nie zna swoich abonentów, ich preferencji programowych oraz ich potrzeb, nikt też tak prędko jak operator lokalny nie zaspokoi potrzeb swoich abonentów w zakresie chociażby usunięcia awarii, dokonania podłączenia, czy też chociażby poprawy jakości sygnału telewizyjnego; duży operator nie jest tego w stanie abonentowi zapewnić w czasie przez abonenta pożądanym.

Na zakończenie wskazać należy, że regulacja proponowanego art. 44 d ust. 2 ustawy o rtv przewidująca możliwość dowolnego wybierania programów przez abonenta z oferty operatora a la carte, a nie w formie wyboru konkretnych pakietów skutkować będzie podwyższeniem, i to znaczącym, ze strony operatorów ceny za przedmiotowe programy, co sprawi że programy te okażą się droższe niż, gdyby abonent korzystał z nich w ramach zakupionego pakietu, a zatem w konsekwencji wdrożenia tejże regulacji abonent po prostu za programy wybierane a la carte będzie płacił więcej niż przed wprowadzeniem tejże regulacji, gdy z tych samych programów korzystałby w ramach oferowanych przez operatora pakietów programowych.

Doprowadzi to z kolei z faktycznego zmniejszenia korzystania przez abonentów z poszczególnych programów telewizyjnych ograniczając tym samym dostęp do wartości wskazanych przez projektodawcę w proponowanym art. 43 ust. 4 ustawy o rtv.

Wprowadzenie zatem rzeczony regulacji nie okaże się korzystniejsze ani dla operatorów kablowych, satelitarnych, IPTV, ani też dla samych abonentów, więc doprawdy trudno dopatrzyć się celowości oraz racjonalności w podjęciu decyzji o wprowadzeniu tego rodzaju rozwiązania natury prawnej.

Reasumując treść naszego wystąpienia należy podnieść, że Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza uważa, że regulacja art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke winna zostać wyłączona z projektu przepisów wprowadzających pke, merytorycznie dopracowana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w którego kompetencjach leży przygotowywanie zmian do ustawy o rtv, nie zaś w kompetencjach Ministra Cyfryzacji, następnie skierowanie propozycji zmiany ustawy o rtv w zakresie objętym regulacją art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke do obligatoryjnych konsultacji publicznych w ramach zupełnie odrębnie uruchomionej procedury legislacyjnej.

Przy spełnieniu bowiem dopiero tychże przez nas wskazanych wymogów zrodzi się szansa na wprowadzenie poprawnej regulacji prawnej uwzględniającej potrzeby i interesy tak nadawców, jak i operatorów oraz oczywiście samych abonentów, względnie projektodawca dojdzie do przekonania o niecelowości wdrażania tego rodzaju rozwiązań jak proponowane w art. 10 pkt. 8-11 projektu przepisów wprowadzających pke..

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu


Paweł Wołoch

Chopin Telewizja Kablowa Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 3
84-200 Wejherowo

Wejherowo, 06.03.2023 r.

Szanowny Pan
Jan Grabiec
Przewodniczący Sejmowej Komisji
Cyfryzacji, Innowacji i Nowoczesnych Technologii

Jeżeli mielibyśmy się zastanowić w kogo najbardziej uderzy ustawa lex pilot - to nie będą to tylko przedsiębiorcy, którzy oczywiście także ucierpią na tej decyzji, ale przede wszystkim abonenci i pracownicy zatrudnieni w lokalnych kablówkach i stacjach telewizyjnych. To właśnie ich chcemy bronić przed decyzjami, które sprawią, że stracą. Programowanie pilotów przez rząd to także totalny rozstrój operatorów, nadawców, twórców i abonentów.

W przypadku gdy ustawa weszłaby w życie operatorzy telekomunikacyjni i nadawcy muszą liczyć się z ogromnymi stratami. Ich biznesy, które często budowali przez kilkadziesiąt lat mogą zostać skazane na upadek, a co za tym idzie tysiące pracowników może stracić pracę - to są pojedyncze ludzkie tragedie, o których nie wolno nam milczeć. Nie milczymy też o nich na co dzień. Jako twórcy wydajemy lokalne programy, nierzadko priorytetem dla nas jest ich misyjność, a nie biznesowe sukcesy. Niszowe tematy, takie jak kultura - u nas głównie kaszubska, edukacja czy produkcje dokumentalne to niekoniecznie tematyka atrakcyjna dla biznesu, ale już dla wypełnienia misji, którą czujemy - jak

najbardziej. Program lokalny jest dla nas swoistą wisienką na torcie, powodem naszej dumy i radości z tego co stworzyliśmy i dalej chcemy to robić. Jeżeli odbierze się nam możliwość stawiania stworzonych przez nas kanałów w czołówce, nie będziemy również mieli sposobności, żeby je prezentować, a także w nie inwestować. Tu, też jak w innych przypadkach ucierpi lokalny rynek, pracownicy i abonenci.

Czy prawo stanowione przez polski rząd na prawdę ma uderzyć w zwykłych ludzi? Szacuje się, że ustawę lex pilot odczuje kilkanaście milionów Polaków - nie będzie dla nich łaskawa, przez wprowadzenie opcji programów a la carte, po prostu zapłacą więcej. Abonentów, może nie być ich stać na wykupienie dostępu do kanałów tematycznych w tym również programu lokalnego, czyli z możliwości zdobywania informacji ze swojego podwórka. Nie można też zapomnieć o samorządowcach, lokalnych organizacjach pozarządowych i miejscowych społecznościach - ci z kolei muszą się liczyć z tym, że ubędzie im kanałów do informowania swoich mieszkańców o ważnych dla nich sprawach.

Jako przedsiębiorca, który budował i wciąż rozwija swoją firmę działam na wielu płaszczyznach. Zdobyte przez te wszystkie lata doświadczenie pozwala mi na szersze spojrzenie na cały ten szum wywołany ustawą lex pilot. Ta branża jest mi bardzo dobrze znana. Doskonale wiem, co mogą przynieść niechciane przez nas zmiany - obecnie płatna telewizja w Polsce jest jedną z najtańszych w Europie między innymi dzięki pakietom programowym. Zmiany, które chce się wprowadzić spowodują ogromne zamieszanie i koszty dla firm - czy ktoś poważnie się nad tym zastanowił i dlaczego mamy to sfinansować w ramach swoich budżetów. Czy pogrążeni w niewiedzy abonenci, których dotkną zmiany, również mają dopłacić ze swoich rodzinnych budżetów.

Wyobraźmy sobie emerytkę, która każdego ranka ogląda transmisję na żywo ze swojego parafialnego kościoła. Warto tu dodać, że jednym z naszych kierunków, z których jesteśmy dumni są transmisje z kilkudziesięciu lokalnych kościołów. Wspomniana starsza pani wie jaki to kanał w jej odbiorniku telewizyjnym. Zapamiętała kilka ważnych dla niej numerów na pilocie. Wie też, gdzie znajdzie stream z kamer widokowych czy trafiku drogowego - to elementy, które również wpisujemy w naszą misję i udostępniamy

abonentom. Co, jeżeli z dnia na dzień zaburzymy te dane? W jaki sposób uniknąć chaosu, który się z tym wiąże. W jaki sposób złagodzić skutki tych zmian i jak rozwiązać problem? To do nas operatorów w procesie obsługi klientów będą trafiały setki pytań i skarg. I wreszcie jak i kto to sfinansuje? Tu też będziemy musieli zajrzeć do własnej kieszeni? Czy pomysłodawcy lex pilot wzięli te czynniki pod uwagę?

Telewizja Kablowa Chopin, która powołała do życia program lokalny Twoja Telewizja Morska, portal Nadmorski24.pl, radio Norda FM i program Twoja Telewizja Religijna działa również w sferze edukacji - to jest wartość dodana do biznesu, który prowadzimy i który jest mocno osadzony w regionie. Dzięki temu, że dostrzegamy potencjał w edukacji, chcemy również pozytywnie istnieć w lokalnym społeczeństwie, inwestujemy w rozwój szkolnictwa zawodowego oraz dajemy szansę na staże dla młodych ludzi. Organizujemy szkolenia, w których młodzież może nauczyć się pracy z dźwiękiem i obrazem przy użyciu profesjonalnego sprzętu i oprogramowania pod okiem doskonałych fachowców od wielu lat związanych z mediami. Pomagamy wyposażać w specjalistyczny sprzęt szkoły branżowe. Angażujemy się w rozwój szkolnictwa zawodowego. Jesteśmy jednym z prekursorów powstania nowego zawodu - technik szerokopasmowej komunikacji elektronicznej. Tak to przy współudziale lokalnych przedsiębiorców z branży telekomunikacyjnej powstał nowy zawód. Program nauczania w tej specjalizacji został wdrożony m.in. w Technikum Łączności w Gdańsku. W Wejherowie współtworzyliśmy zupełnie nowy kierunek nauczania w Technikum Elektrycznym, kierunek z przyszłością - jest to technik teleinformatyk. W Redzie w Powiatowym Zespole Szkół przyczyniliśmy się do uruchomienia nauczania na szerokoprofilowym kierunku Technik Realizacji Nagrań i Nagłośnień. Młodzież z tej szkoły miała ten przywilej, że mogła uczestniczyć w produkcji telewizyjnej i radiowej u nas, u lokalnego nadawcy. Uczniowie mogli poznać od środka jak realizuje się audycje w studio i poza nim, przy produkcji różnego rodzaju nagrań na estradzie, planie filmowym, teatralnym, radiowym i telewizyjnym.

Podejmowane przez nas działania pokazują jak daleko w przyszłość sięgamy naszą wyobraźnią. W pewnym sensie w naszej branży jesteśmy wizjonerami - nigdy jednak przez

myśl nie przeszło nam, że będziemy musieli stawić czoła pomysłom polityków, którzy mogą bez konsekwencji zniszczyć lokalne media, pozbawić pracy naszych pracowników, a odbiorców skazać na oglądanie programów od 1 do 5 zaprogramowanych na pilocie

Wnioskuję za odrzuceniem w całości szkodliwej ustawy i rozpoczęciem debaty nad sposobem finansowania mediów lokalnych.

Z poważaniem

Bożena Gajda

Proponowane zmiany w Prawie Komunikacji Elektronicznej obejmują obowiązek bezpłatnego rozprowadzania przez operatorów programów telewizji publicznej razem z programami regionalnymi oraz do trzydziestu programów innych nadawców wybranych przez Krajową Radę Radiofoni i Telewizji. Projekt nowelizacji zakłada też przymusową kolejność na elektronicznym przewodniku odbiorców po programach. Pierwsze miejsca należyć mają do programów telewizji publicznej, co praktycznie powoduje, że programy innych nadających znaleźć by się mogły dopiero na bardzo odległych miejscach.

Takie rozwiązanie znacząco osłabi pozycję kanałów lokalnych, które są kluczowe dla społeczności i abonentów z mniejszych miast powiatowych, gminnych i wsi oddalonych od miast wojewódzkich, gdzie stacjonują ośrodki regionalne TVP. W praktyce dziennikarze ze stacji regionalnych nie są w stanie dotrzeć do mniejszych miejscowości województwa, nie mogą relacjonować bieżącej pracy samorządów oraz podejmować interwencji w większości zgłaszanych przez miejscowe społeczności sprawach. Tę rolę z powodzeniem wypełniają telewizje prywatne – lokalne.

Osobno należy zwrócić uwagę na utrudnienie społeczności regionalnej, kaszubskiej korzystania z przekazu telewizyjnego w jedynym języku regionalnym w Polsce – kaszubskim. Państwo Polskie zobligowało się do zapewnienia społeczności posługującej się językiem regionalnym audycji telewizyjnych w tym języku. Oferta telewizji publicznej pozostaje w tym zakresie dalece niewystarczająca, stąd niezbędne jest korzystanie z oferty nadawców lokalnych. Proponowane zmiany mogą przyczynić się do dyskryminacji Kaszubów w zakresie równego dostępu do programów telewizyjnych w języku regionalnym, co spowoduje ich wykluczenie społeczne i kulturowe.

(-) dr Tomasz Fopke

członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych

dyrektor Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie

Warszawa, dnia 6 marca 2023 r.

**Stanowisko Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji w sprawie projektu ustawy
Prawo komunikacji elektronicznej oraz projektu ustawy wprowadzającej ustawę
Prawo komunikacji elektronicznej**

W dniu 6 lutego 2023 r. odbyło się posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (dalej „Komisja”) w sprawie projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej (dalej „PKE”) – druk nr 2861 oraz projektu ustawy wprowadzającej ustawę Prawo komunikacji elektronicznej (dalej „wPKE”) druk nr 2862, na którym przegłosowano wniosek formalny o wysłuchanie publiczne w trybie art. 70a Regulaminu Sejmu, które odbyć się ma 6 marca 2023 r.

Niezależnie od zgłoszenia się do udziału w wysłuchaniu publicznym i zajęcia stanowiska w formie ustnej, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (dalej „PIIT”, „Izba”) przedkłada również stanowisko pisemne.

Na wstępie pragniemy podkreślić, że przedmiotowa regulacja jest skomplikowanym, bardzo obszernym aktem prawnym, który w sposób fundamentalny oddziałuje na sektor teleinformatyczny, zastępując obowiązującą od blisko dwóch dekad ustawę Prawo telekomunikacyjne oraz wprowadzając nowy ład w obszarze szeroko rozumianej komunikacji elektronicznej. Strona społeczna od samego początku, tj. od blisko 3 lat, jest nieustannie zaangażowana w prace nad projektem, będąc w nieprzerwanym dialogu z Projektodawcą. Przez cały okres prac rządowych projekt ulegał ciągłym modyfikacjom, których intensywność i zakres nie zmniejszyły się także po przekazaniu projektu do prac parlamentarnych. Jednocześnie, projekt wPKE zawiera dodane na ostatnim etapie prac przepisy o ogromnym znaczeniu dla nadawców i operatorów telewizji, jak też odbiorców usług telewizyjnych, które mimo, iż wprowadzają rewolucyjne zmiany, nie były poddane konsultacjom społecznym i przedyskutowane z rynkiem.

Z powyższych względów PIIT przedstawia uwagi do obydwu projektów osobno dla sektora usług telewizyjnych (uwagi do wPKE) oraz osobno dla sektora teleinformatycznego (uwagi do PKE i wPKE).

I. Uwagi sektora usług telewizyjnych dot. art.10 pkt 8 i 9 projektu wPKE z uwzględnieniem poprawek odnoszących się do ustawy o radiofonii i telewizji zgłoszonych przez stronę rządową

Proponowane w wPKE zmiany do ustawy o radiofonii i telewizji (dalej „urtv”) zostały wprowadzone w sposób sprzeczny z wszelkimi zasadami transparentnego i uczciwego procesu legislacyjnego, w którym przepisy mające rewolucyjny wpływ zarówno na przedsiębiorców zobowiązanych, jak też odbiorców ich usług powinny podlegać szerokim konsultacjom publicznym i spotkaniom warsztatowym celem wypracowania przemyślanych rozwiązań nie naruszających zasady swobody prowadzenia działalności gospodarczej i uwzględniających realia ekonomiczne oraz technologiczne. Szereg przepisów objętych proponowanymi zmianami ma charakter zdecydowanie nadmiarowy, nieproporcjonalny oraz daleko wykraczający nie tylko poza potrzebę, cel i zakres zmian, jakie powinna obejmować ustawa wprowadzająca, ale również poza zakres samej Dyrektywy EKŁE, do implementacji której jest zobowiązany polski ustawodawca.

Z powyższych względów **podstawowym postulatem PIIT jest usunięcie art. 10 ust. 8 i 9 wPKE.**

Jednocześnie, na wypadek nieuznania powyższego wniosku, PIIT przedstawia kilka uwag szczegółowych do tych przepisów:

1. Zasada must carry/must offer, kolejność w EPG oraz dane wspierające telewizję hybrydową – uwagi do projektu uwPKE oraz poprawki nr 3 w zakresie art.10 pkt 8.

- Programy objęte zasadą must carry/must offer (dot. art.43 ust.4 i 5 urtv)

W obecnym stanie prawnym lista programów objętych zasadą must carry/must offer określona jest w urtv. Jednak projektodawca przyjął odmienne podejście i oprócz wskazania w projekcie wPKE listy programów objętych zasadą must carry /must offer umożliwił poszerzanie tej listy przez krajowego regulatora w drodze rozporządzenia. W art.10 pkt 8 (ust. 4 i 5 w art. 43) proponowana poprawka wprowadza bowiem uprawnienie dla KRRiT do określenia listy do 10 programów podlegających obowiązkowi rozprowadzania obejmującej programy dostępne drogą rozsiewczą naziemną. Co prawda jest to zmiana nieco lepsza niż pierwotna propozycja przepisu zakładająca uprawnienie KRRiT do wyznaczenia 30 takich programów, jednak wciąż budzi poważne zastrzeżenia.

Dyrektywa EKŁE zakłada, że obowiązki must carry/must offer mają być przejrzyste, co oznacza, że ich zakres podmiotowy powinien zostać dookreślony już na poziomie ustawy implementującej dyrektywę. Niepewność i dowolność w określaniu listy podmiotów oraz programów objętych must carry/must offer, a także ograniczenie ustawowego procesu legislacyjnego, budzi poważne zastrzeżenia co do zgodności z prawem regulowania tak kluczowego i kosztownego obowiązku, w drodze rozporządzenia, a nie ustawy. Nie można również zapominać, że rynek telewizyjny wymaga określonej stabilności i przejrzystości – regulowanie krytycznych kwestii w drodze rozporządzenia KRRiT ewidentnie nie wpływa na te wartości. Dla operatorów takie zmiany wiążą się z wymiernymi skutkami finansowymi i technologicznymi, natomiast dla nadawców wprowadzają element niepewności wynikający z braku wiedzy o ostatecznym zakresie programów oferowanych komercyjnie, a tych oferowanych nieodpłatnie. Możliwość zmiany listy programów w drodze rozporządzenia wiąże się też z dużą niepewnością z uwagi na możliwe zmiany tej listy, a w konsekwencji listy programów gwarantowanych oferowanych użytkownikom końcowym (konsumentom). Skutkować to może przyznaniem użytkownikom końcowym możliwości bez kosztowego wypowiedzenia umowy z uwagi na zmianę oferty operatora rozprowadzającego.

POSTULAT PIIT: wnosimy o usunięcie projektowanego artykułu 43 ust. 4 i 5 urtv

Odnosząc się do obowiązku rozprowadzania wszystkich 16 programów regionalnych telewizji publicznej podkreślamy, że w urtv powinna zostać utrzymana aktualna zasada przewidująca rozprowadzanie przez operatora jednego, wybranego programu regionalnego telewizji publicznej, gdy z technicznego punktu widzenia nie jest możliwe rozprowadzanie danego programu na właściwym obszarze (jak ma to miejsce w przypadku dekodera satelitarnego lub usług OTT). Pragniemy wskazać, że pierwotnie proponowany w projekcie przepis całkowicie ignoruje ograniczenia technologiczne oraz bardzo wysokie koszty po stronie operatorów, a poprawka nr 3 uwzględnia wyłącznie istniejące ograniczenia technologiczne w odniesieniu do kolejności umieszczania tych programów na pilocie , ponieważ art. 43 ust. 3 urtv, poprzez odwołanie do ust. 2, odnosi się do umieszczania programów regionalnych w elektronicznym przewodniku po programach, podczas gdy obowiązek rozprowadzania kanałów regionalnych wynika z art. 43 ust. 1 pkt 2. .Poprawka powinna wskazywać, w sposób nie budzący wątpliwości, że w takim przypadku operator może udostępniać w ofercie tylko jeden kanał regionalny. Brak zmian w projektowanych przepisach skutkowałby w przypadku operatorów satelitarnych koniecznością poniesienia kosztów zapewnienia na satelicie pojemności dla 16 kanałów regionalnych telewizji publicznej, gdyż technologia satelitarna nie pozwala na lokalizację per województwo. Szacunkowy koszt to minimum 20 mln złotych rocznie za 16 kanałów, jeżeli wszystkie kanały TVP3 będą w jakości SD, przy czym zmiana standardu nadawania programów TVP3 na jakość HD wiązałaby się z wielokrotnym wzrostem ww. kosztów). Nie ma ponadto uzasadnienia, aby na operatorów komercyjnych przenosić koszty realizowania obowiązku must offer.

Zgodnie z prawem unijnym (EKŁE) państwa członkowskie nie mają możliwości wskazywania, że obowiązkowe rozprowadzanie programów ma odbywać się na koszt operatora.

W związku z tym, gdyby jednak zmiany do ustawy o radiofonii i telewizji były dalej procedowane w ramach projektu WPKE, wnosimy o zmianę brzmienia zdania drugiego tego przepisu (art.43 ust.3 urtv) w następujący sposób: „[...] W innym przypadku przepis ust. 2 oraz art. 43 ust. 1 pkt 2 stosuje się do jednego wybranego programu regionalnego.”

- Kolejność programów w EPG (dot. art.43 ust.2 urtv).

Poprawka zakłada, że pierwsze 5 pozycji w układzie programów w EPG przeznaczonych ma być dla wskazanych w projekcie ustawy programów telewizji publicznej (TVP).

Podstawą do narzucenia operatorowi obowiązku wyeksponowania programów TVP ma być art. 7a dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych znowelizowanej dyrektywą 2018/1808 potwierdzający możliwość stosowania przez państwa członkowskie środków służących odpowiedniej ekspozycji audiowizualnych usług medialnych świadczonych w interesie ogólnym (reguła ‘prominence’). Należy podkreślić, że dyrektywa audiowizualna przewiduje jedynie możliwość, a nie obowiązek określenia ekspozycji określonych programów, a wyeksponowanie usługi ma być „odpowiednie”, co nie zostało uwzględnione w projektowanych przepisach. Przede wszystkim zaś „audiowizualnych usług medialnych świadczonych w interesie ogólnym” określonych w art. 7a dyrektywy nie należy utożsamiać z programami telewizji publicznej. Proponowane przepisy są przykładem nieuprawnionego uprzywilejowania TVP w projekcie.

Nie możemy zaakceptować narzucania kolejności kanałów na EPG. W ramach swobody prowadzenia działalności gospodarczej każdy operator rozprowadzający program powinien móc sam kształtować kolejność prezentowanych klientom kanałów, biorąc pod uwagę przyzwyczajenia i oczekiwania klientów, tzw. user-experience, czynniki rynkowe i komercyjne. Przymusowe określanie kolejności poszczególnych programów w ofercie skutkować będzie ograniczeniem konkurencyjności, koniecznością renegotjowania umów, a dla użytkowników dezorientacją i utrudnieniem w dotarciu do swoich ulubionych programów.

POSTULAT PIIT: wnosimy o usunięcie projektowanego artykułu 43 ust. 2 urtv

- Dane wspierające telewizję hybrydową (art. 43 ust. 1 urtv)

Dyrektywa EKŁE w zakresie transmisji obowiązkowej wskazuje, że w jej zakres może również wejść przekaz danych dotyczących programów niezbędnych do zapewnienia telewizji hybrydowej i EPG. Powinna jednak istnieć możliwość, aby takie dane dotyczące programów obejmowały informacje na temat treści programu oraz sposobu dostępu do nich, ale nie samej treści programu. Obowiązek ten powinien być nałożony jedynie wtedy, gdy jest on niezbędny do realizacji celów leżących w interesie ogólnym, wyrażnie określonych przez każde państwo członkowskie, przy czym obowiązek ten musi być proporcjonalny i przejrzysty. Dodanie w przepisach wprowadzających ustawę PKE obowiązków związanych z rozprowadzaniem m.in. danych wspierających telewizję hybrydową (Art. 10, pkt. 8) zmiana dotycząca art. 43. ust. 1. urtv wykracza poza zapisy EKŁE i rodzi szereg zagrożeń po stronie przedsiębiorców/operatorów rozprowadzających programy w sieci telekomunikacyjnej, które w konsekwencji mogą doprowadzić do ograniczenia zakresu usług dla użytkowników końcowych oraz spowodować wzrost kosztów usług.

Podstawową rolą przedsiębiorcy jest zapewnienie jego abonentowi ciągłości oraz integralności usługi na poziomach jakości i niezawodności zagwarantowanych w umowie, a także ochrona przed nieuprawnionym dostępem do tych usług. Natomiast niczym nieograniczony obowiązek rozprowadzania m.in. danych wspierających telewizję hybrydową, które w żaden sposób nie ograniczają się do obszaru telewizji (usługa hybrydowa pozwala na praktycznie dowolny dostęp do treści nie tylko audiowizualnych,

ale także każdych innych, w szczególności do oprogramowania, które może zostać zainstalowane na urządzeniu końcowym) ogranicza prawa przedsiębiorcy do decydowania o poziomie bezpieczeństwa informatycznego urządzeń wprowadzanych do obrotu (podwyższone ryzyko ataków z wykorzystaniem protokołów lub sygnalizacji dla usług hybrydowych) a także o poziomie jakości oferowanych usług – błąd w aplikacji strony trzeciej może zawiesić odbiornik końcowy i uniemożliwić abonentom przedsiębiorcy korzystanie z usług, za które płacą abonament. Ponadto, zainstalowane złośliwe oprogramowanie może posłużyć przestępcom np. do przejęcia kontroli nad komputerami lub smartfonami abonentów i w konsekwencji na przejęcie kontroli nad dostępem do np. ich kont bankowych. Przedsiębiorcy chcąc uniknąć powyżej opisanych problemów mogą zacząć wymagać od dostawców danych wspierających telewizję hybrydową certyfikowania tych danych pod kątem ich bezpieczeństwa teleinformatycznego.

Poza tymi zagrożeniami, kluczowym problem jest planowane 6 lub nawet zgodnie ze zgłoszoną poprawką 3 miesięczne *vacatio legis*, które w żaden sposób nie pozwoli przedsiębiorcom dostosować procesów produkcji sprzętu do nowych wymogów z ustawy wprowadzającej. Proces produkcji sprzętu jest bowiem procesem ciągłym, a proponowane zmiany wymagają przebudowy sprzętowej i zmian w oprogramowaniu zarówno po stronie sieciowej jak i po stronie odbiorcy usług, a to wiąże się ze żmudnym procesem negocjacji z dostawcami, testowaniem nowych rozwiązań i ich wdrożeniem. Tu konieczne jest wskazanie, że łańcuchy dostaw wciąż nie wróciły do stanu sprzed wybuchu pandemii i jakiegokolwiek istotne zmiany techniczne lub technologiczne wymagają co najmniej 24 miesięcznego wyprzedzenia, jeśli mają być skuteczne. Kolejną istotną kwestią związaną z ciągłością produkcji jest fakt, już dokonanych i opłaconych zamówień oraz urządzeń produkowanych i już wyprodukowanych, ale jeszcze niedostępnych czy też sprzedanych klientom. Konieczność wdrożenia proponowanych zmian w odniesieniu do urządzeń, z których obecnie korzystają abonenci, nawet po upływie proponowanego 24-miesięcznego okresu *vacatio legis* będzie musiało wiązać się z koniecznością wymiany przez dostawców usług setek tysięcy dekoderek (nieuchronny wzrost kosztów usług).

Jeżeli zapisy dotyczące tego obszaru zostaną utrzymane w obecnym kształcie, to z ogromnym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że rynek nie będzie w stanie ich zrealizować, a finalnie ich realizacja przełoży się na znaczący wzrost kosztów świadczonych usług (jeśli przedsiębiorca zdecyduje się na ich świadczenie w nowym modelu) lub spowoduje zmniejszenie się wachlarza dostępnych usług (jeśli przedsiębiorca zdecyduje, że nie jest w stanie zrealizować tych obowiązków i zmieni model świadczonych usług).

Stanowisko nasze poparte jest także przez związek producentów sprzętu Digital Europe (reprezentujący interesy 45 tys. przedsiębiorców obecnych na rynku cyfrowym Europy), do wglądu pod adresem: <https://www.digitaleurope.org/resources/digitaleurope-statement-on-hbbtv-mandate/>, w którym to organizacja, popierając rozwój usług hybrydowych w standardzie Hybrid Broadcast Broadband TV, wskazuje na poniższe zagrożenia wynikające z obligatoryjności wymagania wspierania usług hybrydowych dla części urządzeń odbiorczych dostępnych na rynku:

- Obecnie stosowane schematy przeprowadzania testów nie gwarantują pełnego pokrycia wymagań specyfikacji
- Brak obowiązku i programu weryfikacji rozwiązań hybrydowych (zarówno warstwy aplikacji, jak i współpracy z urządzeniami końcowymi) przez podmioty oferujące rozwiązania hybrydowe
- Ze względu na brak jednego standardu usług hybrydowych oraz poziom skomplikowania już stosowanych standardów, istnieje ryzyko naruszenia praw własności intelektualnej wychodzącej poza standardy ETSI.

POSTULAT PIIT: wnosimy usunięcie projektowanego artykułu 43 ust. 1 urtv. OPCJA – dostosowanie jego zakresu tak , aby był zgodny z EKŁE.

2. Proponowane przepisy „a la carte” – uwagi do poprawki nr 3 w zakresie art.10 pkt 9

- A la carte w relacji nadawca-operator (art. 43 c urtv)

Poprawka nr 3 wprowadza przepisy wskazujące, że „nadawca nie może w sposób dyskryminujący różnicować opłat za udostępnianie tego samego programu lub pakietu tych samych programów operatorom rozprowadzającym program.” W porównaniu z poprzednio proponowanym brzmieniem tego przepisu w projekcie ustawy, który jednoznacznie zakazywał różnicowania opłat, jest to zmiana w dobrym kierunku. Tym niemniej w projekcie wciąż pozostały wzbudzające nasz głęboki sprzeciw przepisy nakazujące nadawcom oferowanie pojedynczych kanałów, według wyboru operatora (a la carte).

Zasada wprowadzona w nowym art. 44c urtv stanowi poważną oraz niepotrzebną ingerencję w rynek usług telewizyjnych, uderzając w modele biznesowe zarówno nadawców, jak i operatorów. Utrzymanie tego przepisu w konsekwencji doprowadzi najprawdopodobniej do wzrostu cen usług dla odbiorcy końcowego oraz utraty różnorodności oraz bogactwa wyboru, jaką odbiorca może cieszyć się obecnie. Jeżeli bowiem dany operator rozprowadzający program poniesie na rzecz nadawcy wyższą niż dotychczas, opłatę za udostępnienie tego programu (aby dalej móc oferować ten program w swoim portfolio telewizyjnym), zmuszony będzie podnieść cenę za ten program lub pakiet programów, aby odzyskać poniesione koszty. Jednocześnie wprowadzenie tej zasady może spowodować obniżenie jakości oferty programowej największych i najbardziej kosztownych kanałów, a być może w niektórych przypadkach nawet bankructwo tych kanałów, które adresują niszowe potrzeby widzów. W rezultacie obie te przyczyny mogą skutkować rezygnacją przez odbiorcę z płatnej telewizji oraz przeniesienie się do platform VOD oraz OTT. Dlatego też w naszej ocenie proponowana zmiana stanowi niespotykaną w innych sektorach nadmierną ingerencję w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej.

Co także ważne, projektodawca całkowicie zignorował fakt, iż proponowany przepis z dużym prawdopodobieństwem spowoduje zaburzenie pozycji konkurencyjnej polskich nadawców podlegających urtv wobec nadawców zagranicznych. Nadawcy zagraniczni nadal będą uprawnieni do „uzależniania” zawarcia umowy na rozprowadzanie programu od zawarcia umowy na rozprowadzanie programu lub pakietu programów innego niż ten, o który wystąpił operator, a także do różnicowania opłat za udostępnianie tego samego programu lub pakietu tych samych programów operatorom rozprowadzającym program. KRRiT nie będzie również uprawniona do egzekwowania przepisów urtv względem podmiotów, do których ustawa się nie ma zastosowania. Takie rozwiązanie nie powinno być proponowane przez polskiego ustawodawcę.

Wprowadzenie do umów między nadawcami a operatorami rozprowadzania programów na zasadzie a la carte oznacza otwarcie wielomiesięcznych negocjacji setek kontraktów, w których często drugą stroną są podmioty zagraniczne, nieobjęte prawem polskim. Nawet jeśli licencjodawca (nadawca) zgodzi się na oferowanie pojedynczych programów, to licencjobiorca (operator) rozliczany będzie z oferowania pojedynczego kanału. Generuje to ryzyko, że w przypadku braku zainteresowania ze strony konsumenta ofertą tego pojedynczego kanału, operator będzie postawiony w sytuacji, w której oferta detaliczna nie będzie przynosiła zysków, a jednocześnie będzie zobowiązany ponosić opłatę hurtową (licencyjną) w relacji do nadawcy. Takiego ryzyka w zasadzie nie ma lub jest ono istotnie ograniczone w sytuacji, kiedy przedmiotem licencji jest pakiet programów, a następnie pakiet programów jest oferowany w ofercie detalicznej. Skutkiem więc tej regulacji może być w szczególności bezprecedensowe generowanie strat po stronie operatora wymuszone koniecznością zmiany modelu biznesowego, z uwagi na zmiany w przepisach prawa.

Warto także pamiętać, że polscy nadawcy działający poza strukturami dużych korporacji finansują swoje działania głównie w modelu reklamowym. Przejście na model a la carte drastycznie ograniczy to źródło przychodów, w związku ze znacznym spadkiem zasięgu tych programów. W przypadku programów

o charakterze niszowym nie ma możliwości, by przychody te zostały skutecznie zastąpione przychodami z opłat a la carte.

POSTULAT PIIT: wnosimy o usunięcie projektowanego art. 44c ust. 1 urtv. W przypadku pozostawienia przepisu, wnosimy o 24 miesięczne vacatio legis.

- A la carte w relacji operator – klient (art. 44d ust. 2 urtv)

Także w tym zakresie projekt w nieuzasadniony i nieproporcjonalny sposób ingeruje w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej i kształtowania oferty. **Chcemy z całą mocą podkreślić, że tak skonstruowane przepisy całkowicie zaburzają rynek płatnej telewizji w Polsce, narażając go na ogromne koszty i degenerację w niedługiej perspektywie czasowej.** Jednocześnie przepisy z pewnością przysłużą się przede wszystkim serwisom pirackim oraz globalnym podmiotom OTT. Powstaje pytanie, czy taki był cel ustawodawcy? Jeżeli nie, propozycję przepisów zawartych w art. 44d ust.2 urtv należy bezwzględnie usunąć.

Oprócz niespełniania faktycznych oczekiwań klientów (brak zainteresowania ofertą a la carte), jedną z głównych przyczyn, dla których model a la carte nie jest stosowany na rynku usług telewizyjnych w Europie i w większości krajów na świecie (oprócz Kanady) są jego poważne ograniczenia licencyjne, technologiczne i związane z nimi wysokie koszty. Należą do nich:

Uwarunkowania licencyjne – proponowana zmiana modelu sprzedaży kanałów wymagałaby zmiany obowiązujących umów operatorów z niemal wszystkimi licencjodawcami, z których wielu wprost wyłącza możliwość oferowania kanałów w modelu a la carte. Wskutek zmian przepisów dotyczących dystrybucji kanałów przez nadawców wzrosną także stawki licencyjne, co przełoży się wprost na wzrost ponoszonych przez klientów opłat za dostęp do treści. Jeżeli nadawca zagraniczny nie podlegający polskiemu prawu nie zgodzi się na sprzedaż operatorowi treści w modelu a la carte, operator będzie musiał zrezygnować z rozprowadzania w swojej ofercie całego pakietu programów oferowanego przez licencjodawcę, gdyż nie będzie mógł wydzielić z paczki konkretnego programu, a to doprowadzi do znacznego zubożenia oferty programowej.

Ograniczenia technologiczne związane z dostępem do treści – obecnie systemy dostępu warunkowego nie są przygotowane na taką konstrukcję dystrybucji kanałów. Wdrożenie rozwiązania a la carte wymagać będzie zindywidualizowanych rozwiązań (często uwarunkowanych przez systemy operacyjne lub rozwiązania hardware'owe urządzeń klienckich, które mogą nie współpracować z takim modelem dostarczania usługi, a wprowadzenie w nich zmian leży w gestii globalnych producentów sprzętu i oprogramowania dla których liczy się efekt skali. Wdrożenie takich rozwiązań może zająć nawet lata (w Kanadzie vacatio legis na przepisy wprowadzające a la carte wynosiło 3 lata).

Konieczne zmiany w szeroko pojętych systemach IT – w tym systemach billingowych, sprzedażowych i utrzymaniowych, obsługi klienta, systemach IT przekładających uprawnienia z systemów sprzedażowych na systemy dostępu warunkowego, systemach raportowych do rozliczeń z nadawcami, etc. Zmiany takie są czasochłonne i wymagają dodatkowego zaangażowania zasobów ludzkich.

Wysokie koszty związane z realizacją wyżej wymienionych zmian – w tym kosztów hardware i software, licencyjnych, kosztów związanych z koniecznością zwiększenia wykorzystywanej przez operatorów pojemności satelitarnej. W przypadku zmian związanych z ingerencją w hardware czy też oprogramowanie urządzeń przede wszystkim klienckich, ale również i tych po stronie przedsiębiorcy wskazujemy, że proces produkcji urządzeń jest procesem ciągłym i nie jest możliwe przedstawienie produkcji praktycznie z dnia na dzień, proponowane zmiany wymagają przebudowy

sprzętowej i zmian w oprogramowaniu, co wiąże się ze żmudnym procesem negocjacji z dostawcami, fazy testowania prototypów ich weryfikacji w środowisku produkcyjnym. Łańcuchy dostaw wciąż nie wróciły do stanu sprzed wybuchu pandemii i tego typu zmiany wymagają ponad 18 miesięcznego wyprzedzenia. Kolejną istotną kwestią związaną z ciągłością produkcji jest fakt, już dokonanych i opłaconych zamówień oraz urządzeń produkowanych i już wyprodukowanych, ale jeszcze nie udostępnionych czy też sprzedanych klientom.

POSTULAT PIIT: wnosimy o usunięcie projektowanego art. 44d ust. 2 urtv. W przypadku pozostawienia przepisu, wnosimy o 24 miesięczne vacatio legis.

3. Proponowany zakaz wiązania umów świadczenie usług rozprowadzania programów z umowami na świadczenie innych usług lub nabycia urządzenia. – art. 44d ust.1 urtv.

Planowana regulacja nakłada niespotykane w innych sektorach obowiązki oferowania usługi telewizyjnej jako pojedynczego produktu. Kwestie nieuzasadnionego wiązania przy sprzedaży – zarówno wobec konsumentów, jak i w przypadku przedsiębiorcy posiadającego pozycję dominującą - są już regulowane w prawie unijnym, a w konsekwencji także polskim. Nie ma tam jednak nigdzie bezwzględnego nakazu oferowania danej usługi w wersji „niespakietowanej”.

Ponadto proponowany przepis jest sprzeczny z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. o nieuczciwych praktykach handlowych. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 11.03.2010 r. w sprawie C-522/08 Telekomunikacja Polska SA stwierdził sprzeczność z dyrektywą przepisu art. 57 ust. 1 ustawy prawo telekomunikacyjne w następującym brzmieniu: *„Dostawca usług nie może uzależniać zawarcia umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej od: 1) zawarcia przez użytkownika końcowego umowy o świadczenie innych usług lub nabycia urządzenia u określonego dostawcy”*; Trybunał jasno stwierdził, że dyrektywa *„stoi ona na przeszkodzie przepisom krajowym, które, poza pewnymi wyjątkami i nie biorąc pod uwagę specyficznych okoliczności danego wypadku, zakazują składania konsumentowi przez sprzedawcę jakichkolwiek ofert wiązanych”*.

Z praktycznego punktu widzenia przepis niejako zmusza operatorów rozprowadzających program do oferowania wyłącznie usługi rozprowadzania programów (świadczenia usług telewizyjnych) w oderwaniu od usługi dostępu do internetu, co w przypadku operatorów przesyłających sygnał telewizyjny przez Internet w ramach sieci zamkniętej (IPTV) nie będzie technicznie możliwe. Duża część przedsiębiorców telekomunikacyjnych świadczy usługę telewizyjną wyłącznie w technologii IPTV. Co więcej, w przypadku IPTV dostawcy udostępniają abonentom dedykowany sprzęt (dekoder, modem), tworząc między dostawcą a abonentem dedykowaną sieć, oddzieloną od innych danych z sieci Internet, umożliwiając odbiór sygnału telewizyjnego wysokiej jakości. Nie jest bowiem możliwe świadczenie usług telewizyjnych w modelu IPTV bez dedykowanego sprzętu.

POSTULAT PIIT: wnosimy o usunięcie projektowanego ust. 1 w art. 44d urtv. W przypadku pozostawienia przepisu, wnosimy o 24 miesięczne vacatio legis.

PODSUMOWANIE POSTULATÓW PIIT DOT. PRZEPISÓW uwPKE ODNOSZĄCYCH SIĘ DO URTV

Usunięcie art. 10 pkt 8 i 9 uwPKE i poddanie poruszonych w nim zagadnień szerokim konsultacjom publicznym oraz procedowanie zmian w odrębnym procesie legislacyjnym, zgodnie z Regulaminem prac Rady Ministrów i zasadami techniki prawodawczej

W PRZYPADKU ODRZUCENIA POWYŻSZEGO POSTULATU:

- Usunięcie projektowanego art. 43 ust. 1, 2, 4 i 5

- Usunięcie projektowanego art. 43c ust.1
 - Usunięcie projektowanego art. 44c ust.1 i
 - Usunięcie projektowanego art. 44d ust.1 i 2
 - zastosowanie nowych przepisów do urządzeń wprowadzonych do obrotu po wejściu w życie przepisów
- II. Uwagi sektora telekomunikacyjnego do art. 311a projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej, tj. instalacji przez Prezesa UKE urządzeń lub aplikacji w sieci telekomunikacyjnej, służących do monitorowania ciągłości i jakości internetu

Izba identyfikuje zaskakującą i zdumiewającą zmianę, stanowiącą jedną z poprawek przedstawionych chwilę przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia Komisji w dniu 26 stycznia 2023 r., polegającą na możliwości nałożenia przez Prezesa UKE na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego obowiązku zainstalowania w sieci telekomunikacyjnej tego przedsiębiorcy urządzeń lub aplikacji, udostępnionych przez Prezesa UKE, a służących do monitorowania na podstawie danych od przedsiębiorców telekomunikacyjnych ciągłości i jakości świadczenia usług dostępu do internetu oraz sieci telekomunikacyjnych wykorzystywanych w celu świadczenia tych usług. Poprawka przewiduje dalej obowiązek zapewnienia Prezesowi UKE dostępu do danych, które zostaną zebrane przez te urządzenia i aplikacje. Według uzasadnienia do poprawki – ma ona umożliwić Prezesowi UKE lepsze monitorowanie jakości usług dostępu do internetu oraz pomóc Prezesowi UKE w realizacji obowiązków wynikających z rozporządzenia 2015/2120 z dnia 25 listopada 2015 r. ustanawiające środki dotyczące dostępu do otwartego internetu, związanych m.in. z równym traktowaniem transmisji danych w sieci internet.

W pierwszej kolejności pragniemy zwrócić uwagę na bardzo nieprecyzyjne sformułowanie przepisu – nie wynika bowiem z niego, jakie dokładnie dane miałyby być mierzone w sieci telekomunikacyjnej, a także w jakim celu miałyby być te dane zbierane. Innymi słowy wyrażamy poważne obawy co do tego, jak bardzo instalowane przez Prezesa UKE urządzenia lub aplikacje ingerowałyby w infrastrukturę sieciową danego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego z uwagi na wykrycie, analizowanie lub klasyfikowanie incydentów zgodnie z ustawą o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa. Instalacja takich urządzeń lub aplikacji może natomiast wywołać odwrotny od oczekiwanego skutek w postaci negatywnego wpływu na jakość dostępu do internetu oraz prowadzić do naruszenia prywatności i tajemnicy komunikacji elektronicznej.

Po drugie przypominamy, że już obecnie Prezes UKE dysponuje platformą o nazwie PRO Speed test, tj. certyfikowanym przez UKE narzędziem, które umożliwia pomiar testu szybkości internetu, a którego wynik może być podstawą roszczeń z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi. Z uzasadnienia projektu nie wynika, że dotychczasowy system nie spełnia oczekiwań co do poprawności pomiaru jakości usług. Izba ma świadomość, że projektowany przepis ma usankcjonować prowadzone obecnie przez UKE prace nad nowym systemem (SMJI), który w dużo większym stopniu ma ingerować w integralność sieci poprzez instalację w niej urządzeń pomiarowych. Projektodawca powinien zatem wykazać, że tego samego celu (tj. badania jakości sieci i usług) nie da się zrealizować w sposób mniej inwazyjny. O ile zatem nie zostanie wykazane, że platforma PRO Speed test nie realizuje skutecznie ww. celu, nowe, dalej idące ograniczenie wolności gospodarczej, a także dalej idąca ingerencja w prywatność użytkowników Izba uważa za niezgodne z Konstytucją RP.

Ponadto dopuszczenie instalacji nieznanymi bliżej urządzeń niesie ze sobą ryzyko naruszenia integralności sieci i usług (projekt nie przewiduje nawet obowiązku ich certyfikacji), a tym samym ryzyko dla bezpieczeństwa danych osobowych użytkowników sieci. Tymczasem, jak wynika z opisu wspomnianego projektu SMJI, jest bardzo prawdopodobne, że co najmniej moduł konsumencki systemu będzie gromadzić dane osobowe. Izba pragnie przypomnieć, że Rozporządzenie ogólne o ochronie danych osobowych (RODO) wymaga wdrożenia odpowiednich środków bezpieczeństwa już na etapie projektowania (*privacy*

by design - art. 25 ust. 1 RODO), natomiast brak analizy skutków planowanego przetwarzania stanowi naruszenie art. 35 ust. 1 RODO. Izba nie dysponuje żadną informacją, która potwierdzałaby przestrzeganie zasady *privacy by design* oraz dokonanie stosownej oceny skutków. Ostateczne rozwiązania techniczne i organizacyjne powinny wynikać z ww. oceny, a nie odwrotnie. Należy również podkreślić, że przedsiębiorca komunikacji elektronicznej nie może być odpowiedzialny za naruszenia cyberbezpieczeństwa i ochrony danych osobowych wynikłe z wadliwego działania urządzeń zainstalowanych na żądanie Prezesa UKE, nad którymi nie będzie mieć żadnej kontroli.

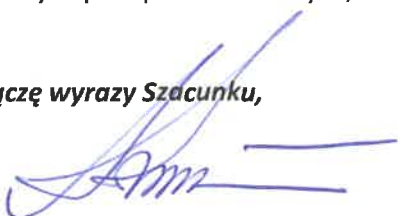
Po trzecie, proponowane zmiany nie stanowią implementacji dyrektywy EKŁE, która przewiduje maksymalną harmonizację, co oznacza, że państwo polskie nie może ustalać wymagań mniej lub bardziej rygorystycznych niż te określone w dyrektywie.

Dlatego też postulujemy usunięcie proponowanych zmian, tj. art. 311a z projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej oraz przesunięcie prac nad tymi zmianami w ramach odrębnego procesu legislacyjnego, z uwzględnieniem szerokich konsultacji publicznych, przepisów Konstytucji RP oraz RODO.

III. Uwagi końcowe

Niezależnie od dwóch kluczowych obszarów, które przedstawiliśmy powyżej, wyrażamy potrzebę szczególnego zwrócenia uwagi na szereg innych tematów ze względu na brak prawidłowej implementacji dyrektywy EKŁE, a które bezpośrednio oddziaływać będą na konsumenta, godząc w jego prawo do prywatności, swobodę wyboru, ale nade wszystko bezpieczeństwo korzystania z usług telekomunikacyjnych. Tematy te, związane między innymi ze zwrotem niewykorzystanych środków z doładowań oraz usługą fakultatywnego obciążenia rachunku, zostaną poruszone przez Izbę na etapie dalszych prac parlamentarnych, w szczególności na posiedzeniach Komisji.

Łączę wyrazy Szacunku,



Andrzej Dulka
Prezes PIIT

Lex Pilot to cios w lokalne media i społeczność.

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak duża jest widownia lokalnych stacji telewizyjnych i jak wiele znaczą dla swoich widzów.

Z badań przeprowadzonych przez Krajowy Instytut Mediów wśród widzów 15+, co daje 32 mln polskich widzów, ponad 6 mln potwierdza oglądanie kanałów lokalnych. Niemal 60% widzów, to osoby 50+, słabo wykształcone, mieszkańcy małych miejscowości, niepracujący i najczęściej wykluczeni cyfrowo. Tym widzom ciężko poruszać się w świecie cyfrowym, wyszukiwać swoich ulubionych programów na odległych pozycjach w elektronicznym przewodniku programów. Jeśli go nie znajdą tam gdzie był od lat, bo większość nadawców lokalnych jest na rynku ponad 20 lat, to pomyślą, że już został zlikwidowany.

Telewizje lokalne są dla swoich widzów najczęściej podstawowym, a często jedynym źródłem informacji z najbliższej okolicy. Są bardzo silnie związane z lokalną społecznością i cieszą się jej ogromnym zaufaniem, ze względu na rzetelnie przekazywaną i wiarygodną informację. W telewizjach lokalnych nie znajdziemy żadnych fake newsów, bo lokalny dziennikarz jest osobą znaną w swoim środowisku, w którym na co dzień funkcjonuje i mieszka, a podane przez niego informacje mogą zostać natychmiast zweryfikowane, a on przestanie być wiarygodny.

To nadawcy lokalni są zawsze ze swoimi kamerami w tych miejscach, w których dzieją się istotne rzeczy. Przekazują bieżące informacje z miasta, od lokalnych polityków, samorządów, domów kultury, pokazują ciekawych i pozytywnych ludzi.

Emisja niezależnych programów telewizji lokalnych to unikalny produkt.

Na „swoich” terenach ich działalność to pewna misja, bo któraż inna telewizja ogólnopolska zajmowałaby się na co dzień najbardziej czasami przyziemnymi sprawami swoich widzów, sprawami ich „małej ojczyzny” w jakiej mieszkają, uczą się, pracują. To właśnie telewizje lokalne wspierają, promują, pomagają w rozwoju lokalnego środowiska intelektualnego, społecznego i artystycznego.

To w audycjach tych nadawców ma codziennie miejsce poszanowanie lokalnych tradycji, historii, kultury, języka i obyczajów, a to buduje więzi społeczne i kulturowe.

Wiele telewizji utożsamia się ze swoim regionem i nadaje część audycji także w językach i dialektach grup etnicznych i mniejszości narodowych, co wielokrotnie było podkreślane jako ich wielki walor na polskim rynku medialnym.

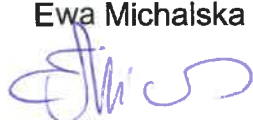
Wprowadzenie proponowanych zmian w ustawie stanowi poważne i realne zagrożenie dla bytu nadawców lokalnych tak istotnych dla swoich „małych ojczyzn”, dla swoich wiernych widzów.

Przeciwstawiamy się dalszym pracom prowadzącym do zmian w Ustawie o radiofonii i telewizji zawartych w art. 10 pkt 8 oraz 9 projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej.

Fundacja Fundusz Telewizji Lokalnych

Prezes Zarządu

Ewa Michalska



2025.03.06

Warszawa, 6 marca 2023 r.

Polska Fundacja Wspierania Rozwoju Komunikacji Elektronicznej PIKSEL

Dr Inż. Włodzimierz Zieliński - prezes zarządu.

1. Część programów w sieciach stacjonarnych wciąż jest rozprowadzanych w technologii analogowej. Nie ma w tym przypadku możliwości zapewnienia realizacji usług w technologii a la carte, czy dodatkowych świadczeń opisanych w projekcie. Dotyczy to ok. pół miliona gospodarstw domowych.
2. Projekt zobowiązuje podmioty rozprowadzające do obowiązku bezpłatnego rozprowadzania w sumie kilkudziesięciu programów. W tej sytuacji pewne stałe koszty funkcjonowania sieci kablowych operator będzie zmuszony przenieść na innych abonentów. To prawdopodobnie spowoduje masowe rezygnacje z usług dostępu do programów TV w sieciach kablowych i znaczące obniżenie ich rentowności.
3. Wielokrotne rozszerzenie zakresu obowiązku MCMO poprzez obowiązek nieodpłatnego udostępniania tak wielu programów narusza konstytucyjną zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych, oznacza bardzo poważne ograniczenie praw majątkowych nie tylko nadawców ale także operatorów rozprowadzających je w sieci.
4. Rażąco ograniczenia nałożone na nadawców programów i operatorów zmuszają do całkowitej zmiany zasad zawierania umów o udostępnienie programów pomiędzy nadawcami a operatorami oraz pomiędzy tymi operatorami a odbiorcami programów. Oznacza to ograniczenie wolności działalności gospodarczej i swobody umów. Warunki tych umów przestają być zależne od zainteresowanych stron a stają się zależne od urzędów państwowych.
5. Projekt ustawy całkowicie burzy zasadę zakazu naruszania umów w trakcie ich trwania. Szczegółne zagrożenie budzi konieczność zmian umów operatorów z abonentami, które z reguły są zawierane na czas określony. Dotyczy to kilku milionów gospodarstw domowych ponad połowy wszystkich odbiorców usług telewizyjnych w Polsce.
6. Projekt nakłada obowiązek oferowania widzom programów a la carte, co narusza ochronę praw konsumentów w zakresie umów i ofert wiązanych (wymóg Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej).
7. Obowiązek oferowania pojedynczych programów i zakazie łączenia programów w pakiety wobec oczywistego istnienia kosztów stałych funkcjonowania sieci, może doprowadzić do sytuacji, w której opłata abonamentowa za pojedynczy program nie będzie znacząco niższa od opłaty za proponowany przez operatora pakiet. Należy oczekiwać, że będzie tak z bardzo dużym prawdopodobieństwem.
8. Radykalna zmiana akceptowanych przez abonentów pakietów programowych może z wysokim poziomem ryzyka stać się dla abonentów impulsem do rezygnacji z usług operatora. Należy liczyć się z tym, że wywoła ona znaczące dla operatora straty z tego tytułu.
9. Wszelkie koszty dotyczące zmian umów prawnych, zmian technicznych i organizacyjnych pozostają wynikające z projektu ustawy pozostają po stronie operatorów.
10. Reasumując: proponowane zmiany z dużym prawdopodobieństwem przyczynią się do wzrostu cen dla użytkowników końcowych, obniżenia rentowności działalności biznesowej, a także ograniczenie inwestycji w rozwój usług cyfrowych.
11. Doprowadzenie do załamania rentowności sieci TVK spowoduje wyeliminowanie z rynku bardzo istotnego (50% gospodarstw domowych) kanału telekomunikacyjnego i informacyjnego.

PREZES ZARZĄDU


Włodzimierz Zieliński

Twoja Telewizja Morska sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 3
84-200 Wejherowo

Wejherowo, 06.03.2023 r.

Szanowny Pan
Jan Grabiec
Przewodniczący Sejmowej Komisji
Cyfryzacji, Innowacji i Nowoczesnych Technologii

”Dziś popełnię samobójstwo” – wiadomość o takiej treści wpłynęła na adres lokalnej stacji telewizyjnej. Nie była zaadresowana do najbliższych, do fundacji, do lekarza, ani do służb ratunkowych – adresatem była lokalna stacja telewizyjna. Dlaczego? Bo ludzie mają poczucie, że jest blisko nich, działa, jest skuteczna, rozwiązuje problemy, bo nie tylko, jak się krzywdząco myśli – szuka sensacji, ale przede wszystkim pomaga. Tak było i tym razem, kilka telefonów do policji, fundacji – mail do człowieka, który napisał tę wiadomość. Czasami wystarczy tylko pamiętać, że po drugiej stronie ekranu jest człowiek i to dla niego jesteśmy i musimy wciąż być. W tym przypadku wszystko dobrze się skończyło. Ciężko myśleć nawet o tym, że mogłoby być inaczej, ale co będzie gdy nas zabraknie, gdy zepchnie się nas na szary koniec?

Górnołotnie prawda? Jednak oprócz małych sukcesów w codziennej dziennikarskiej pracy to nas właśnie napędza najbardziej. Odbiorca lokalny, bo to dla niego pracujemy.

Ogromna dziura w chodniku, oderwany kawałek kostki. Wyrwa, do której można

wpaść i już może nigdy z niej nie wyjść. Była na jednej z częściej uczęszczanych ulic jednego z pomorskich miast – to studzienka bez pokrywy. Do redakcji lokalnego programu dzwoni rozemocjonowany mieszkaniec. Przecież tam może wpaść dziecko, pies. Interwenujemy, najpierw zgłaszamy służbom, udajemy się na miejsce – dziura jest. Na szczęście nikt nie zdążył do niej wpaść. Przyjeżdżają strażnicy miejscy i zabezpieczają wjazd. Znow się udało.

Lato nad morzem, wyobraźmy sobie, że wsiadamy do szynobusa – niewielkiego pociągu, który kursuje na trasie Gdynia – Hel. Jednak wsiadamy to za duże słowo, upychamy się, wciskamy pomiędzy rowery, walizki i wreszcie tłum innych pasażerów – to sceny, które każdego roku opisują nam mieszkańcy, ale i turyści. Liczą na nas, chcą żebyśmy zainterweniowali – robimy to, robimy to co potrafimy najlepiej – medialny szum. Jesteśmy pomostem między ludźmi, a instytucjami, samorządami. Dajemy im odpowiedzi na pytania.

Wycinka drzew w centrum jednego z kaszubskich miast – wycinają ponad stuletnie buki – mieszkańcy zaniepokojeni, nie wiedzą kogo pytać, gdzie szukać przyczyny – przychodzą do nas – tutaj zawsze zostaną wysłuchani. Podejmujemy temat, znajdujemy odpowiedzi, ale nie tylko to. Jeżeli trzeba to pomagamy w poszukiwaniach ludzi – zrozpaczone rodziny piszą do nas, żebyśmy nagłaśniali zaginięcia ich najbliższych, żebyśmy nagłaśniali zbiórki, ważne dla lokalnej społeczności wydarzenia.

Woda wygląda jakby ktoś wylał do niej krew – tak brzmiał podpis pod zdjęciem, które trafiło do naszej redakcji. Patrzymy na zdjęcie – rzeczywiście, czerwono. Doszło do tragedii czy to natura? I znow działamy, biegniemy do naukowców – oni wyjaśniają, że to jednak natura. Uf, nagłaśniamy sprawę. Uspokajamy.

Często mieszkańcy naszego regionu – Pomorza, nie dzwonią czy nie piszą do służb, do urzędów do instytucji, żeby zgłosić problem – odzywają się do nas. Wniosek z tego jest jeden – ufają nam, jesteśmy im potrzebni.

„Czejbë tak wòdë nie bëło na swiece, cëż bë téż robilë kaszëbsczi rëbôcë?” – Gdyby

nie media lokalne co by było z kaszubską kulturą? Język kaszubski jest językiem, nie gwara – jest nieodzowną częścią tożsamości wielu mieszkańców Pomorza. By nie był on językiem zapisanym jedynie na kartach naukowych opracowań musi być odważnie i z dumą popularyzowany. To właśnie nasza telewizja dała możliwość, by ten język przypominać oraz by go rozpowszechniać wśród kolejnych pokoleń. To też w lokalnych mediach pierwsze kroki stawiali kaszubszy artyści, kontynuujący potem swoje kariery w mediach głównego nurtu. To my konsekwentnie promujemy kaszubską kuchnię czy rękodzieło. By to robić, musimy mieć możliwość korzystania z kanałów skutecznie trafiających do ludzi oczekujących właśnie takiego przekazu. Bo gdzie, jeśli nie w regionalnej telewizji?

Gdzie mówić o nazistowskiej zbrodni, do której doszło w Piaśnicy? Gdzie promować unikatowe w skali Polski i Europy miejsca kultu religijnego jak choćby Kalwarię Wejherowską? Gdzie mówić o kulturalnych perełkach takich jak Verba Sacra, czy historycznych wydarzeniach, które każdego roku wspominamy jak Zaślubiny Polski z Morzem czy rekonstrukcję Bitwy pod Świecinem. Czy nie od tego są media lokalne? To jest właśnie nasza misja.

TikTok, Instagram, Facebook, Youtube, Netflix portale informacyjne nie sposób wymienić nawet małej części kanałów komunikacji. W tym gąszczu można też znaleźć nas – Twoją Telewizję Morską razem z młodszym bratem portalem Nadmorski24.pl i jeszcze młodszym radiem Norda FM. Wyrastamy wtedy, kiedy trzeba szukać i wysyłać w świat informacje ze swojego podwórka. Działamy jak sito, żeby przesiać ze sterty wiadomości lokalne newsy. Zaginął pies sąsiada – jesteśmy, natrafiono na pytona na osiedlowym podwórku - nagłaśniamy. Nie potrafimy policzyć ile już zwierzków znaleźliśmy, ile ważnych komunikatów – o wichurach, podtopieniach, śnieżycach, zamkniętych drogach i wypadkach podaliśmy. Jak często w reportażach stawaliśmy po stronie słabszych, przegrywających z systemem, zwykłych ludzi.

Kanał numer dwa na pilocie w naszej kablówce – Telewizji Kablowej Chopin to

obrazy z naszych kamer. Ponad 50 streamów z ważnych, ale i pięknych miejsc. Są drogi – można sprawdzić korki, są plaże, widoki na miasta. Latem można sprawdzić czy chmury nie przysłaniają słońca i jak duża jest fala – zimą pooglądać z bezpiecznego domowego fotela sztorm przy 9 w skali Beauforta.

Rodzina Twojej Telewizji Morskiej jest jeszcze większa. Młodsza siostra to Twoja Telewizja Religijna – dzięki niej streamujemy na żywo obrazy z kilkudziesięciu lokalnych kościołów. Użytkownicy, często starsze osoby wiedzą dokładnie jakie to kanały, jakie numery na pilocie. Dla nich uczestnictwo we mszy świętej, nawet wirtualne, to główny, najważniejszy punkt dnia. Czy to całe zamieszanie, zmiany, które chce się wprowadzić ma burzyć światy, nie tylko widzów, ale i tych, którzy tworzą te kanały?

To tylko kropla w morzu argumentów, historii, zdarzeń, interwencji, które Twoja Telewizja Morska podejmowała w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Co jeżeli znikniemy, jeżeli odbierze się nam prawo do bycia blisko – do jednego z pierwszych numerów na pilocie? Przecież od tylu lat robimy wszystko, żeby właśnie być blisko, najbliżej jak się da dla naszych lokalnych odbiorców. Co więcej, to oni często pracują razem z nami – tworząc ten kanał i sygnalizując, podsuwając ważne dla nich tematy. Mieszkamy tam gdzie oni, znamy ich oczekiwania, sami mówią nam o tym co ich gryzie, docieramy szybko i wiedzą gdzie nas szukać. Nie chcemy przepaść, nie chcemy zniknąć, nie chcemy też stracić pracy, bo kochamy to co robimy.

Wnioskujemy za odrzuceniem w całości szkodliwej ustawy, która może stanąć na drodze działania i rozwoju lokalnych mediów.

Z poważaniem





118/2023/ZN/KS

Warszawa, 3 marca 2023 r.

**Szanowny Pan Jan Grabiec
Przewodniczący Komisji
Cyfryzacji, Innowacyjności
i Nowoczesnych Technologii**

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie przedstawić uwagi dotyczące treści art. 10 pkt 8 rządowego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk sejmowy nr 2862, dalej jako: projekt ustawy). Projekt ten ma implementować Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz. U. UE L 321/36 z 17.12.2018, s.1) dalej jako: Europejski kodeks łączności elektronicznej).

1. Proponowana zmiana - art. 10 pkt 8 projektu ustawy

Art. 10 pkt 8 projektu ustawy zmienia brzmienie art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1722, dalej jako: Ustawa o radiofonii i telewizji). Regulacja ta dotyczy obowiązku operatorów do rozprowadzania wybranych programów i powiązanego z nim obowiązku nadawców do udostępnienia tych programów (ang. *must carry, must offer*).

Zgodnie z proponowaną zmianą¹, operator rozprowadzający programy w sieci telekomunikacyjnej będzie zobowiązany do umieszczenia wybranych programów na

¹ Niniejsza opinia nie odnosi się do dwóch pozostałych zmian wzbudzających wątpliwości w kontekście ich zgodności z prawem, które miały być wprowadzone art. 10 pkt 8 projektu ustawy (objęcie ustawowym obowiązkiem *must carry, must offer* wyłącznie programów

pozycjach od 1 do 5 w układzie programów w elektronicznym przewodniku po programach (dalej jako: EPG)². Obowiązek ten będzie dotyczył programów, o których mowa w art. 26 ust. 2 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji oraz regionalnego programu, o którym mowa w art. 26 ust. 2 pkt 3 ustawy o radiofonii i telewizji, właściwego dla danego obszaru. Zgodnie z kolejnością przyjętą w projekcie ustawy będą to odpowiednio:

- ogólnokrajowy program ogólnotematyczny I i II tworzony przez spółkę Telewizja Polska;
- regionalny program właściwy dla danego obszaru, tworzonego przez spółkę Telewizja Polska;
- wyspecjalizowany program informacyjno-publicystyczny oraz program o tematyce kulturalno-artystycznej tworzone przez spółkę Telewizja Polska.

Warto przy tym dodać, że w obecnym stanie prawnym nie ma regulacji zobowiązującej operatorów do umieszczania programów w EPG w konkretnej kolejności. Z uzasadnienia wynika, że proponowana zmiana stanowi realizację kompetencji wyrażonej w art. 7a Dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych³, zgodnie z którą Państwa Członkowskie mogą zapewnić odpowiednią ekspozycję audiowizualnych usług medialnych świadczonych w interesie ogólnym.

Zdaniem ustawodawcy "połączenie must-carry z obowiązkiem odpowiedniego wyeksponowania w EPG jest uzasadnione znaczną liczbą programów dostępnych w ofercie operatorów rozprowadzających programy i ryzykiem spychania programów o

Telewizji Polskiej - Spółki Akcyjnej, jak i do 30 programów określonych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w rozporządzeniu) w związku z poprawkami zgłoszonymi w dniu 26.01.2023 r.

² Elektroniczny przewodnik po programach należy rozumieć zgodnie z art. 2 pkt. 7 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r., Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1648), czyli jako środki lub rozwiązania techniczne umożliwiające wybór programów, stosowane w systemach telewizji cyfrowej, zawierające dodatkowe dane opisujące programy występujące w cyfrowym sygnale telewizyjnym.

³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (Dz.U. UE L 095 z 15.4.2010, s. 1).

wartości publicznej na trudniej dostępne dla odbiorcy pozycje. Sam obowiązek rozprowadzania nie zapewni dogodnego dla odbiorcy dostępu do programów o wartości publicznej”⁴.

Dodatkowo w uzasadnieniu przywołano argument, że takie rozwiązanie ma stanowić odpowiedź na wzrost zagrożeń związanych z dezinformacją⁵.

Skutki praktyczne proponowanej zmiany są znaczące. Przyjęcie propozycji ustawy będzie oznaczało, że pierwszych pięć dostępnych na dekodery programów telewizyjnych będą stanowiły programy telewizji publicznej (niezależnie od operatora) i tym samym będzie im przypisane pierwszych pięć przycisków pilota. Jest to istotne z perspektywy zasięgu poszczególnych programów - wysoka pozycja w EPG powoduje wzrost oglądalności danego programu. Należy więc zakładać, że przyjęcie projektu ustawy będzie skutkowało poszerzeniem grona odbiorców telewizji publicznej, tym samym amplifikując jej wpływ na kształtowanie opinii publicznej i nastrojów społecznych. Nie sposób też nie zauważyć, że taka ekspozycja jest korzystna także z perspektywy sytuacji finansowej telewizji publicznej, np. poprzez wzrost dochodów z reklam czy programów sponsorowanych.

2. Ocena prawna

a. proponowana zmiana jako ingerencja w wolność wypowiedzi

Konstytucja RP gwarantuje wolność środków społecznego przekazu (art. 14 Konstytucji), jak i wolność rozpowszechniania informacji i powiązaną z nią wolność otrzymywania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji). Także art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: „EKPC”) przyznaje każdemu prawo do wolności wyrażania opinii, obejmujące wolność posiadania poglądów, jak i właśnie otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Zgodnie art. 10 ust. 2 EKPC ingerencja władzy w tę wolność jest dopuszczalna jedynie wtedy, jeżeli jest przewidziana przez ustawę i niezbędna w społeczeństwie demokratycznym dla osiągnięcia prawomocnego celu.

⁴ Uzasadnienie, str. 22.

⁵ Uzasadnienie, str. 15-16.

Proponowane rozwiązanie, gwarantując telewizji publicznej uprzywilejowaną pozycję względem innych nadawców, niewątpliwie stanowi taką ingerencję. Uprzywilejowanie pozycji telewizji publicznej jest bowiem tożsame z pogorszeniem sytuacji nadawców prywatnych i bezpośrednio prowadziłoby do zmniejszania ich oglądalności. Chociaż Helsińska Fundacja Praw Człowieka dostrzega zasadność niektórych celów wskazanych w projekcie ustawy, to pragnie wyrazić wątpliwości co do proponowanych sposobów ich osiągnięcia.

Po pierwsze, Helsińska Fundacja Praw Człowieka nie neguje możliwości, czy nawet potrzeby, zagwarantowania odpowiedniej ekspozycji programów telewizyjnych, które są świadczone w interesie ogólnym. Jednak ustawodawca w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego to właśnie (i wyłącznie) programy telewizji publicznej uważa za świadczone w interesie ogólnym. Jest to tym bardziej problematyczne, że taka ocena nie znajduje uzasadnienia w analizach niezależnych instytucji.

Jako przykład należy wskazać Raport Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w zakresie realizacji planów programowych przez spółki publiczne radiofonii i telewizji w 2017 r., przygotowany na zamówienie KRRiT⁶, czy Sprawozdanie Rady Języka Polskiego o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016-2017, w którym oceniono emitowane w tym czasie w „Wiadomościach” tzw. paski informacyjne⁷. Raporty te oceniają telewizję publiczną jako przekazującą informacje nie w sposób obiektywny i bezstronny, lecz prezentującą treści o charakterze propagandowym oraz manipulacyjnym.

Daleko idące zastrzeżenia były podnoszone przez niezależne instytucje także w odniesieniu do wielu poszczególnych materiałów emitowanych przez telewizję publiczną, w tym między innymi zwracano uwagę na ksenofobiczny lub homofobiczny

⁶ <http://www.archiwum.krrit.gov.pl/krrit/bip/raporty-z-monitoringow/raport-uniwersytetu-jana-pawla-ii-w-krakowie/> dostęp: 2 marca 2023 r.

⁷

<https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0C4B224C28DB9367BC12583CB0032CA99/%24File/3324.pdf> dostęp: 2 marca 2023 r.

charakter niektórych programów. Tytułem przykładu, Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu dotyczącym dokumentu „Inwazja”, wyprodukowanym i wyemitowanym przez TVP, zauważył, że *„Taki przekaz może stanowić przyczynę dyskryminacji, buduje uprzedzenia i potęguje nienawiść, a nawet może być odczytany jako przyzwolenie na przemoc, w celu »ochrony przed wrogiem«. W konsekwencji można więc uznać, że program zarówno bezpośrednio narusza godność osób LGBT, jak i propaguje nienawiść”*⁸. Innym przykładem jest odnotowanie przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, że w toku kampanii prezydenckiej 2020 r. przekaz TVP niekiedy *„miewał podteksty ksenofobiczne i antysemitowskie”*⁹.

Na poważne wątpliwości co do niezależności telewizji publicznej wskazywała także Komisja Europejska¹⁰.

Po drugie, w odniesieniu do argumentu o konieczności przeciwdziałania dezinformacji wskazuje się, że istotnym środkiem jest ochrona pluralizmu medialnego. *A contrario* środek ograniczający ten pluralizm poprzez uprzywilejowanie jednego nadawcy może być wręcz uznany za zagrożenie dla ochrony bezpieczeństwa. Jak zauważył Parlament Europejski w rezolucji z 10 października 2019 r. w sprawie zewnętrznych ingerencji w wybory i dezinformacji w procesach demokratycznych państw członkowskich i Unii Europejskiej, wolność słowa i ochrona pluralizmu mediów należą do środków najlepiej chroniących przed „przed kampaniami dezinformacyjnymi i wrogą propagandą”. Również szereg innych międzynarodowych instytucji zauważało,

⁸ Wystąpienie RPO do Przewodniczącego KRRiT ws. programu TVP 'Inwazja', 18 listopada 2019 r., <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-krrit-czy-inwazja-tvp-przekroczyla-granice-swobody-wypowiedzi>; por. również Wystąpienie RPO do Przewodniczącego KRRiT ws. wyemitowania na antenie TVP Info antymigranckiego spotu, 15.12.2016, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/wystapienie-do-przewodniczacego-krritv-w-sprawie-wyemitowania-antyimigranckiego-spotu>

⁹ Misja Specjalna Oceny Wyborów ODIHR OBWE, *Rzeczpospolita Polska - Wybory prezydenckie, druga tura, 12 lipca 2020 r., Stanowisko w sprawie wstępnych wniosków i ustaleń*, https://www.osce.org/files/f/documents/a/f/457213_1.pdf

¹⁰ Dokument Roboczy Służb Komisji Sprawozdanie na temat praworządności z 2022 r. Rozdział dotyczący sytuacji w zakresie praworządności w Polsce.

że to właśnie niezależne i pluralistyczne środowisko medialne stanowi kluczowy sposób na przeciwdziałanie dezinformacji i propagandzie¹¹.

W świetle przywołanych analiz jest wysoce wątpliwe, czy można uzasadnić proponowaną zmianę faktem, że telewizja publiczna funkcjonuje w interesie ogólnym oraz jest adekwatnym narzędziem do walki z dezinformacją. Uznanie, że proponowana zmiana nie ma dostatecznego uzasadnienia, będzie oznaczało, że stanowi ona faworyzację telewizji publicznej niedopuszczalną na gruncie Konstytucji i EKPC w demokratycznym państwie prawa.

b. zgodność z prawem Unii Europejskiej

Przywołany w uzasadnieniu art. 7a Dyrektywy o usługach audiowizualnych należy interpretować z uwzględnieniem motywu 25 Dyrektywy¹², który został dodany w 2018 r. Zgodnie z tym motywem Dyrektywa o usługach audiowizualnych nie narusza prawa państw członkowskich do nakładania obowiązków mających zapewnić odpowiednie wyeksponowanie treści istotnych dla ogółu społeczeństwa w ramach realizacji określonych celów leżących w interesie ogólnym, takich jak pluralizm mediów, wolność słowa oraz różnorodność kulturowa. Takie obowiązki powinny być nakładane tylko wtedy, gdy są niezbędne do realizacji celów leżących w interesie ogólnym, jasno określonych przez państwa członkowskie zgodnie z prawem unijnym. Jeżeli państwa członkowskie zdecydują o wprowadzeniu takich przepisów, powinny zapewnić, by nałożone na przedsiębiorców obowiązki były proporcjonalne do interesu uzasadnionego względami polityki publicznej.

¹¹ Np. Wspólna deklaracja w sprawie wolności słowa i „fałszywych wiadomości”, dezinformacji i propagandy Specjalnego Sprawozdawcy ds. Wolności Słowa ONZ, Przedstawiciela OBWE ds. Wolności Mediów, Specjalnego Sprawozdawcy ds. Wolności Mediów Organizacji Państw Amerykańskich i Specjalnego Sprawozdawcy ds. Wolności Słowa Afrykańskiej Komisji Praw Człowieka i Ludów z 3 marca 2017 r.

¹² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1808 z 14 listopada 2018 r. zmieniająca dyrektywę 2010/13/UE w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych) ze względu na zmianę sytuacji na rynku (Dz.U. UE L 303/69 z 28.11.2018 s. 1).

Co więcej, chociaż opiniowana zmiana nie reguluje bezpośrednio obowiązku *must carry*, *must offer*, to jest z nim funkcjonalnie powiązana. Ze wszystkich programów, które ustawodawca zdecydował się objąć obowiązkiem *must carry*, *must offer*, pięć objął dodatkowo obowiązkiem umieszczenia ich na pozycjach 1 do 5 w EPG.

Zgodnie z motywem 304 Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej obowiązki dotyczące transmisji obowiązkowej związane z nadawaniem określonych kanałów telewizyjnych oraz powiązanych usług uzupełniających muszą mieścić się w granicach interesu uzasadnionego względami polityki publicznej i mają one służyć osiągnięciu celów wynikających z interesu ogółu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pragnie wskazać, iż trudno uznać cele wyeksponowania programów telewizji publicznej wskazane przez ustawodawcę jako „jasno określone”. W tym zakresie ustawodawca ograniczył się w zasadzie do wskazania konieczności zapewnienia dogodnego dla odbiorcy dostępu do programów o wartości publicznej i walki z dezinformacją.

Ponadto, nawet przy przyjęciu, że wskazane cele leżą w interesie ogólnym, z perspektywy przywołanych wyżej analiz, trudno uznać, by uprzywilejowanie pozycji telewizji publicznej faktycznie było niezbędne do ich realizacji. Wysoce wątpliwym jest, by to uprzywilejowanie w ogóle służyło urzeczywistnianiu celów leżących w interesie ogólnym. Co najmniej w pewnym zakresie można wręcz uznać, że uprzywilejowanie to byłoby sprzeczne z celami leżącymi w interesie ogólnym.

Warto także dodać, że projekt ustawy jako implementujący¹³ Europejski kodeks łączności elektronicznej znajduje się w zakresie zastosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej¹⁴. Konieczne jest więc zapewnienie jego zgodności z art. 11 ust. 2 KPP, zgodnie z którym szanuje się wolność i pluralizm mediów.

¹³ Zob. *mutandis mutatis* Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 listopada 2018 r., Bauer, sprawy połączone C-569/16 i C-570/16, pkt 52 i 53.

¹⁴ Dz.U. UE 2012/C 326/02, dalej jako: KPP.

c. kontekst wyborów samorządowych oraz parlamentarnych

Dodatkowo, proponowane rozwiązanie, zapewniające uprzywilejowane traktowanie telewizji publicznej, należy oceniać z uwzględnieniem zaplanowanych na lata 2023-2024 r. wyborów samorządowych oraz parlamentarnych. Warto przy tym przywołać fragment rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 3 maja 2018 r. w sprawie pluralizmu mediów i wolności mediów w Unii Europejskiej, zgodnie z którą „pluralizm i niezależność mediów są kluczowymi elementami prawa do wolności wypowiedzi (...), media odgrywają zasadniczą rolę w demokratycznym społeczeństwie, pełniąc funkcję społecznego nadzoru, a jednocześnie przyczyniają się do informowania i umacniania pozycji obywateli dzięki poszerzaniu ich wiedzy o aktualnej sytuacji politycznej i społecznej, umacnianiu ich świadomego udziału w życiu demokratycznym”.

Ponadto, zgodnie ze stałym orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), wolność wyborów oraz wolność wypowiedzi, ze szczególnym naciskiem na wolność debaty publicznej, stanowią fundament demokracji. Oba te prawa są ze sobą związane i służą do wzmacniania siebie nawzajem¹⁵. Pluralizm mediów odgrywa szczególną rolę w okresie przedwyborczym, jak bowiem słusznie zauważył ETPC, zapewnia on społeczeństwu jeden z najlepszych sposobów ujawniania i formowania opinii o ideach i postawach jego przywódców politycznych¹⁶. Posiadanie informacji na temat kandydatów z różnych źródeł jest kluczowe dla zagwarantowania świadomego udziału w wyborach i tym samym kształtowania przyszłości politycznej kraju.

W tym kontekście należy podkreślić, że wiele instytucji odnotowywało skrajną stronniczość mediów publicznych w kampaniach wyborczych w ostatnich latach. Tytułem przykładu, Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE zwróciło uwagę, że w toku kampanii prezydenckiej 2020 r. *„telewizja publiczna nie wywiązała się z przewidzianego prawem obowiązku zapewnienia wyważonego i*

¹⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lutego 2009 r., Dułgołęcki p. Polsce, skarga nr 23806/03.

¹⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 kwietnia 1985 r., Castells p. Hiszpania, skarga nr 11798/85.

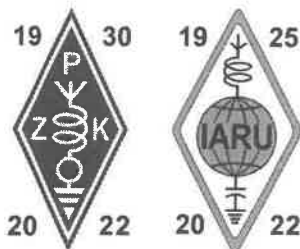
bezstronnego przekazu. Zamiast tego TVP odgrywała instrumentalną rolę w kampanii wyborczej urzędującego prezydenta, często przedstawiając jego głównego rywala jako zagrożenie dla polskich wartości i interesów państwa.”¹⁷

3. Podsumowanie

Zagwarantowanie uprzywilejowanej pozycji telewizji publicznej kosztem innych nadawców poprzez wyeksponowanie nich w EPG stanowi ingerencję państwa w wolność wypowiedzi zagwarantowaną zarówno w Konstytucji, jak i aktach prawa międzynarodowego. W świetle powyższych rozważań, trudno ją uznać za uzasadnioną prawomocnym celem, w szczególności wobec nieadekwatności proponowanego rozwiązania, ale również z uwagi na niedoprecyzowanie przez ustawodawcę samego celu. Dodatkowe wątpliwości budzi jej zgodność z prawem Unii Europejskiej, w tym z Dyrektywą, którą ma implementować. W szczególności, w świetle dobrze udokumentowanej działalności mediów publicznych, trudno uznać, by uprzywilejowanie publicznego nadawcy mogło w rzeczywistości służyć realizacji celów leżących w interesie ogólnym – a taki warunek wynika z wspomnianej Dyrektywy w przedmiotowym kontekście. Mając to na względzie, proponowaną zmianę należy ocenić negatywnie.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

¹⁷ Misja Specjalna Oceny Wyborów ODIHR OBWE, *Rzeczpospolita Polska - Wybory prezydenckie, druga tura, 12 lipca 2020 r., Stanowisko w sprawie wstępnych wniosków i ustaleń*, https://www.osce.org/files/f/documents/a/f/457213_1.pdf



Polski Związek Krótkofalowców

Organizacja Pożytku Publicznego
Zarząd Główny w Warszawie

SEKRETARIAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO, 85-825 BYDGOSZCZ UL. WOJSKA POLSKIEGO 65A pok. 204
ADRES POCZTOWY: SKRYTKA POCZTOWA 54, 85-613 BYDGOSZCZ 13
TEL. +48 52 391 37 31, email: hqpzk@pzk.org.pl, www.pzk.org.pl
konto mBank S.A. PL 61 1140 1010 0000 3533 4800 1001
KRS 0000088401

Bydgoszcz 2023-03-05

l.dz.prez.30/2023

Sejm RP ul. Wiejska 4/6/8 Warszawa, Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowych Technologii

Polski Związek Krótkofalowców, członek Międzynarodowego Związku Radioamatorskiego (IARU) jako jedyne stowarzyszenie reprezentujące środowisko polskich radioamatorów za granicą w ramach wysłuchania publicznego 6 marca 2022 roku związanego z przygotowaniem ustawy *Prawo Komunikacji Elektronicznej* przedstawia swoje uwagi i wnioski do projektu ustawy.

Po pierwsze, zarzut główny dotyczy niezgodności art. 143. projektu w zakresie regulacji dotyczących służby radiokomunikacyjnej amatorskiej (zwanej dalej: SRA) z międzynarodowymi przepisami radiokomunikacyjnymi oraz innymi przepisami międzynarodowymi związanymi z regulowanym ustawą obszarem, gdzie ustawodawca deklaruje branie tych norm pod uwagę. W przypadku SRA ustawodawca w projekcie wręcz deklaruje, że przy wydawaniu pozwoleń będą **brane pod uwagę międzynarodowe przepisy radiokomunikacyjne, rodzaj pozwolenia, zapewnienie dostępności do wykonywania służby radiokomunikacyjnej amatorskiej**. Otóż w projekcie jest wręcz odwrotnie, gdyż nowa regulacja w świetle rekomendacji TR 61-01 i TR 61-02 CEPT, którego to porozumienia Polska jest stroną, uniemożliwia osobom, które będą posiadały pozwolenia w SRA, wydane na podstawie projektowanego prawa w takiej formie, jak zgłoszono w projekcie, na pracę z terenu części państw innych niż członkowskich porozumienia CEPT. Co więcej – projekt nowego prawa zachowuje takie uprawnienia w stosunku do obywateli państw sygnatariuszy porozumienia CEPT na terenie Polski. Temat ten i związane z nim poprawki zostaną omówione w dalszej części stanowiska Polskiego Związku Krótkofalowców odnośnie projektu ustawy *Prawo Komunikacji Elektronicznej*.

Po drugie, Polski Związek Krótkofalowców dostrzega inne niekorzystne dla SRA rozwiązania zawarte w projekcie ustawy i przedstawia je również. Reasumując, PZK będący najliczniejszą w Polsce (3500 członków) organizacją skupiającą posiadaczy pozwoleń w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej oraz będący jedynym reprezentantem radioamatorów Polskich na arenie międzynarodowej poprzez IARU (Międzynarodowa Unia Radiokomunikacji Amatorskiej), poprzez swoich przedstawicieli – Piotra Eichlera, wiceprezesa PZK i Piotra Skrzypczaka sekretarza PZK – wnosi następujące uwagi do projektu ustawy *Prawo Komunikacji Elektronicznej*, która to ustawa w miejsce obecnej ustawy *Prawo Telekomunikacyjne* ma ją zastąpić i dokonuje zmiany całościowej w obszarze objętym tą legislacją:

Art. 2 – dodać pkt 61 w brzmieniu:

służba radiokomunikacyjna amatorska satelitarna – służbę radiokomunikacyjną mającą na celu nawiązywanie wzajemnych łączności, badania techniczne oraz indywidualne szkolenie wykonywane z wykorzystaniem satelitów radiokomunikacyjnych w celach niezarobkowych przez uprawnione osoby wyłącznie dla potrzeb własnych;
a punkty pozostałe renumerować.

Art. 140 ust. 3. *Pozwolenie może zawierać przydział sygnałów identyfikacyjnych lub znaków wywoławczych. Znaki wywoławcze nie podlegają zmianie w okresie obowiązywania pozwolenia.*

Z takiego zapisu wynika, że nie będzie możliwe złożenie wniosku o zmianę znaku na czas określony (np. na czas akcji dyplomowej) czy wystąpienie o wydanie pozwolenia dodatkowego. Konieczne zatem będzie uchylene decyzji przyznającej pozwolenie radiowe w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej i wydanie nowej. Spowoduje to znaczne utrudnienie w działalności stacji w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej, bo w okresie od wypowiedzenia do czasu wydania nowego pozwolenia stacja ta nie będzie mogła nadawać. Poza tym, kolejnym zagrożeniem, które widzimy, jest fakt, że w okresie gdy nie będzie obowiązywało pozwolenie ze znakiem stacji, który posiadacz pozwolenia miał przed prośbą o uchylene decyzji ten znak przyznającej, może on zostać wydany dla innego podmiotu. Wyjaśnijmy to na przykładzie. Posiadacz pozwolenia o znaku SP5XYZ używa tego znaku od początku swojej działalności w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej, założmy hipotetycznie od 30 lat. Z okazji jubileuszu planuje uruchomienie stacji o znaku SN30XYZ. W naszym środowisku znak stacji jest wizytówką radioamatora i stanowi o jego

rozpoznawalności. Zwraca się z prośbą o uchylenie decyzji przyznającej znak SP5XYZ i występuje o znak SN30XYZ. Po otrzymaniu pozwolenie pracuje np. przez rok pod znakiem SN30XYZ. Po tym okresie posiadacz – obecnie – pozwolenia ze znakiem SN30XYZ chce wrócić do znaku „starego” SP5XYZ. Wnosi o uchylenie decyzji dla znaku SN30XYZ i wnioskuję o pozwolenie ponownie ze znakiem SP5XYZ, a tu okazuje się, że pozwolenie z tym znakiem wydano już komuś innemu. Z naszego radioamatorskiego punktu widzenia, w 90% przypadków jest to katastrofa nie tylko wizerunkowa, lecz wręcz życiowa.

W służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej używanie innych znaków na podstawie obecnie obowiązującego rozporządzenia ministra administracji i cyfryzacji z dnia 10 grudnia 2014 r. w sprawie pozwoleń dla służby radiokomunikacyjnej amatorskiej (§3 ust. 1 pkt 4) jest jednym z najistotniejszych uprawnień. Organizowanie akcji dyplomowych (przykładem najświeższym jest 550 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, akcja propagująca osiągnięcia naszego wielkiego rodaka w skali świata, a przy okazji również Polskę) nie byłaby możliwa bez znaków dodatkowych. Stacje biorące udział w tej akcji wykorzystują 10 znaków dodatkowych! Gdyby obowiązywała ustawa Prawo Komunikacji Elektronicznej w proponowanych zapisach Art. 140 ust. 3, nie byłoby to możliwe. Pomijając niemożność przeprowadzenia tej akcji w obecnym kształcie z 10 znakami dodatkowymi, byłaby to niewyobrażalna strata wizerunkowa dla Polski! **Dlatego Polski Związek Krótkofalowców wnosi o dodanie zapisu, że art. 140 ust. 3. nie dotyczy stacji w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej** lub pozostawić go w brzmieniu jak w dotychczas obowiązującym prawie telekomunikacyjnym (ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. z późn. zm.) „Pozwolenie może zawierać przydział sygnałów identyfikacyjnych lub znaków wywoławczych” (art. 145 ust. 3).

Art. 142 ust. 4. *Prezes UKE wydaje pozwolenia na okres nieprzekraczający 10 lat, a dla służby radiokomunikacyjnej amatorskiej – na okres nieprzekraczający 25 lat. W przypadku pozwolenia dotyczącego wykorzystania zasobu częstotliwości objętego rezerwacją częstotliwości w okresie jej obowiązywania, który jest dłuższy niż 10 lat, okres obowiązywania pozwolenia może zostać zrównany z okresem obowiązywania tej rezerwacji.*

Ustawa ma określać maksymalną długość obowiązywania pozwoleń (dla osób fizycznych wydłużono do 25 lat), ale z drugiej strony o długości okresu, na jaki będą wydawane pozwolenia, ma zdecydować minister w rozporządzeniu – patrz art. 144 ust. 6 pkt 7 projektu.

PZK stoi na stanowisku, że korzystniejszy jest zapis dotychczas obowiązującego prawa telekomunikacyjnego (art. 148 ust. 3 i 4 – ust. 3. Pozwolenia radiowe dla służb radiokomunikacyjnych innych niż służba radiokomunikacyjna amatorska są wydawane na okres nieprzekraczający 10 lat. Ust. 4. Minister właściwy do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, dla służby radiokomunikacyjnej amatorskiej: 3) okres ważności pozwoleń;).

Uzasadnienie. Proponowany zapis zmierza w kierunku zapisów z lat, gdy pozwolenia w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej były wydawane na czas nieokreślony. Jednak na przestrzeni ostatnich 40 lat uwarunkowania społeczne dotyczące służby radiokomunikacyjnej amatorskiej uległy znacznym przeobrażeniom. Odsetek osób, które po uzyskaniu pozwolenia radiowego kontynuowały zainteresowania łącznością radiową i korzystały z otrzymanego znaku, był bardzo wysoki. Dzisiaj wiele z nich po stosunkowo krótkim czasie rezygnuje z uprawiania radioamatorstwa, zaś uprawnienia przyznane pozwoleniem radiowym stają się jeszcze jednym z wielu praw nabytych i nieużywanych. To powoduje, że trudno jest ustalić rzeczywistą liczbę osób, które są w danym okresie czynnymi krótkofalowcami, a nie tylko posiadaczami pozwoleń w SRA. Wydawane obecnie pozwolenia w SRA na podstawie §9 rozporządzenia ministra administracji i cyfryzacji z dnia 10 grudnia 2014 r. w sprawie pozwoleń dla służby radiokomunikacyjnej amatorskiej są wydawane na korzystniejszych warunkach niż te proponowane przez konsultowaną ustawę. Jedyne, co w tym zakresie **PZK proponuje, to wydłużenie okresu, na jaki wydaje się pozwolenia dla pozwoleń kategorii 1 do lat 15, pozostawiając dla pozwoleń kategorii 3 i 5 oraz pozwoleń dodatkowych – jak dotychczas.**

Polski Związek Krótkofalowców wnioskuję o **bezwzględne dokonanie zmian w art. 143 ust. 2, 3 i 4.** Ponieważ traktujemy go jako kluczowy dla przyszłości SRA w Polsce, przytaczamy go w całości.

Art. 143. 1. W służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej Prezes UKE wydaje pozwolenia kategorii 1, kategorii 3, kategorii 5 i pozwolenia dodatkowe. W pozwoleniu Prezes UKE wskazuje znak wywoławczy, za pomocą którego identyfikuje się stację amatorską.

2. Prezes UKE wydaje pozwolenie w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej osobie fizycznej na podstawie zaświadczenia o pozytywnym wyniku egzaminu z wiedzy i umiejętności osoby ubiegającej się o pozwolenie, z zastrzeżeniem art. 142 ust. 1.

3. Prezes UKE wydaje pozwolenie w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej osobie prawnej, w tym terenowej jednostce organizacyjnej stowarzyszenia posiadającego osobowość prawną, a także stowarzyszeniu zwykłemu w rozumieniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2020 r. poz. 2261), na podstawie pozwolenia kategorii 1 lub równoważnego dokumentu wydanego przez uprawniony organ zagraniczny osobie upoważnionej do ubiegania się o wydanie pozwolenia dla danej osoby prawnej. Przy czym osoba ubiegająca się ukończyła 18 lat.

4. *Pozytywny wynik egzaminu, o którym mowa w ust. 2 i 3, jest ważny bezterminowo.*

Oto uwagi i zmiany wnoszone przez PZK do zapisów art. 143.

Ust. 2 W służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej wprowadza nowe rozwiązanie – w miejsce świadectwa operatora zaświadczenie o pozytywnym wyniku egzaminu. To zmiana fundamentalna, odbierająca polskim radioamatorom, którzy zdadzą egzamin na nowych prawach, skorzystanie z możliwości, jakie daje porozumienie CEPT do uzyskania pozwolenia w SRA poza granicami Polski. Co więcej, w projekcie ustawy prawo, które odbiera się polskim radioamatorom, zagwarantowane jest radioamatorom spoza Polski (art. 145 ust 1 pkt. 2).

Porozumienie CEPT w dokumentach Recommendation TR 61-01 i Recommendation TR 61-02 wyraźnie precyzuje zalecenia dotyczące pozwoleń w SRA oraz zasady Ujednoliconego Certyfikatu Egzaminacyjnego dla Krótkofalowców. Służy to kompatybilności wymagań egzaminacyjnych w krajach CEPT oraz wydawanych pozwoleń w SRA. W rekomendacjach tych wyraźnie mówi się **świadectwach operatorskich** (amateur radio certificate) jako dokumencie potwierdzającym zdanie egzaminu uprawniającego uzyskanie pozwolenia radiowego w SRA. **Zaświadczenie o pozytywnym wyniku egzaminu** wymogów tych nie spełnia, a tym samym pozwolenia radiowe wydane na ich podstawie nie będą uprawniały polskich krótkofalowców na podstawie otrzymanego dokumentu (pozwolenia) do pracy radiowej z terytorium państw członków CEPT. Proszę również zauważyć, że wg Recommendation TR 61-01 tylko pozwolenie kategorii 1 wydane na podstawie świadectwa klasy A operatora urządzeń w SRA jest równoważne licencji CEPT. Osoba posiadająca świadectwo klasy B operatora urządzeń radiowych i wydane na jego podstawie pozwolenie kategorii 3 nie

jest uprawniona do pracy w SRA w państwach członkowskich CEPT. Dlatego PZK domaga się usunięcia z art. 143 ust. 2 zapisu „zaświadczenia o pozytywnym wyniku egzaminu z wiedzy i umiejętności osoby ubiegającej się o pozwolenie,” i zastąpienia go zapisem „świadectwa klasy A lub B operatora urządzeń radiowych otrzymanego w wyniku zdanego egzaminu z wiedzy i umiejętności niezbędnych w SRA,”.

Ust. 3 budzi również wątpliwości. Wynika z niego, że osoba pełnoletnia, posiadająca pozwolenie kategorii 3 nie może wystąpić o wydanie pozwolenia radiowego dla osoby prawnej. A przecież – z ograniczeniami, ale jednak – może używać urządzeń nadawczych lub nadawczo-odbiorczych w SRA. Zresztą temat pozwoleń powróci w kontekście zmian, które wnioskować będziemy przy omawianiu art. 157.

PZK proponuje również zmianę w **ust. 4 cytowanego art. 143:**

- w przywoływanym w nim ust. 3 nie ma mowy o wyniku egzaminu, więc jego cytowanie nie jest zasadne. Uważamy, że jest to poprawka redakcyjna;
- zapis „*Pozytywny wynik egzaminu, o którym mowa w ust. 2 i 3, jest ważny bezterminowo.*” zmienić w sposób następujący: „*Pozytywny wynik egzaminu, o którym mowa w ust. 2, jest ważny w przypadku uzyskania świadectwa klasy A operatora urządzeń radiowych – bezterminowo, a w przypadku uzyskania świadectwa klasy B operatora urządzeń radiowych do czasu uzyskania świadectwa klasy A operatora urządzeń radiowych.*”.

Pozostawienie tego zapisu w formie proponowanej w projekcie implikuje to, że osoba, która pierwotnie zdała egzamin uprawniający do otrzymania pozwolenia kategorii 3, po zdaniu kolejnego egzaminu uprawniającego do uzyskania pozwolenia kategorii 1 będzie miała podstawę do występowania o pozwolenia różnych kategorii jednocześnie. Może również dojść do sytuacji, gdy interpretacja przepisów będzie szła w kierunku, że skoro ktoś posiada zdany egzamin, to niecelowym będzie dopuszczanie go do kolejnego. Tym samym zamknie się możliwość uzyskania uprawnień do posiadania pozwolenia kategorii 1 w SRA osobom, które nabyły prawo do posiadania tylko pozwolenia kategorii 3 (niższy zakres uprawnień w SRA)

Art. 144. PZK jest za wsparciem UKE w prowadzeniu egzaminów na świadectwo operatora przez NGO spełniające wymogi projektu ustawy, jest także za przyjęciem takiego rozwiązania. Jednakże w zapisach art. 144 ust. 3. PZK dostrzega jednak niebezpieczny precedens przerwania kosztów działalności instytucji administracji państwowej na podmioty działające społecznie, czyli NGO. Obecnie pracownicy UKE są delegowani na zasadzie wykonywania

swoich obowiązków służbowych, za które pobierają wynagrodzenie. UKE pobiera opłatę za przeprowadzenie egzaminu. Dlatego zasadnym jest ustalenie np. maksymalnych opłat egzaminacyjnych umożliwiających utrzymanie sekretariatu Komisji Egzaminacyjnej oraz wynagrodzenia dla egzaminatora, np. na zasadach podobnych, jak to odbywa się przy delegowaniu pracowników UKE.

Ponadto, w związku z międzynarodowym charakterem uprawnień w SRA stoimy na stanowisku, aby stowarzyszenie, któremu Prezes UKE powierzy prowadzenie egzaminów w SRA, reprezentowało polskich radioamatorów za granicą.

W związku z wcześniejszymi propozycjami zmian, których celem jest przywrócenie w SRA wydawanie jako dokumentu potwierdzającego nabycie uprawnień do działalności w ramach SRA świadectwa klasy A lub B operatora urządzeń radiowych, PZK domaga się wprowadzenia w art. 144 ust. 6 pkt. 1) i 2) w brzmieniu :

- 1) rodzaje świadectw operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej,*
- 2) wzór świadectwa operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej,*

Dotychczasowe punkty zawarte w projekcie PKE podlegają renumeracji i treść art. 144 ust. 6 brzmi następująco:

6. Minister właściwy do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, dla służby radiokomunikacyjnej amatorskiej:

- 1) rodzaje świadectw operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej,*
- 2) wzór świadectwa operatora urządzeń radiowych w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej,*
- 3) szczegółowy zakres pozwoleń,*
- 4) wymagania niezbędne do uzyskania pozwolenia i zakres wymogów egzaminacyjnych,*
- 5) tryb przeprowadzania egzaminów, w tym egzaminów poprawkowych,*
- 6) tryb powoływania komisji egzaminacyjnej,*
- 7) wysokość opłat za przeprowadzenie egzaminu,*
- 8) wysokość opłat za wydanie pozwolenia,*
- 9) okres ważności pozwoleń,*
- 10) sposób identyfikacji stacji amatorskiej*

– biorąc pod uwagę międzynarodowe przepisy radiokomunikacyjne, rodzaj pozwolenia, zapewnienie dostępności do wykonywania służby radiokomunikacyjnej amatorskiej, zapewnienie właściwej organizacji i odpowiedniego poziomu merytorycznego egzaminu oraz potrzebę zapewnienia efektywnej i bezstronnej pracy komisji.

Jeszcze raz zwracamy uwagę, że najważniejszymi dokumentami w tym zakresie są Rekomendacje CEPT TR 61-01 i TR 61-02. Ta druga rekomendacja zawiera zapisy dotyczące HAREC (Harmonised Amateur Radio Examination Certificate – Ujednolicony Certyfikat Egzaminu w SRA, czyli świadectwo operatora). Dokument HAREC stanowi dowód pomyślnego zaliczenia egzaminu radioamatorskiego zgodny z programem egzaminacyjnym ustalonym dla HAREC. Umożliwia administracjom CEPT wydawanie indywidualnej licencji radioamatorom, którzy przebywają w kraju przez okres dłuższy niż wymieniony w zaleceniu CEPT T/R 61-01. Ułatwia również wydawanie indywidualnej licencji radioamatorowi, który powraca do kraju ojczystego po okazaniu certyfikatu HAREC wydanego przez zagraniczną administrację (o czym ustawodawca wspomina m.in. w art. 142 ust. 1 pkt. 4 lit d.

PZK domaga się zmian w **art. 157** projektu. Zmiany te wynikają ze specyfiki SRA. Powoduje on, że w przypadku stacji, na której użytkowanie pozwolenie otrzymała osoba prawna, urządzenie nadawcze lub nadawczo-odbiorcze obsługiwane jest przez osoby posiadające pozwolenie radiowe oraz przez osoby nieposiadające takiego pozwolenia, a będące osobami szkolonymi lub bezpośrednio po zdanym egzaminie z wiedzy i umiejętności koniecznych w SRA. Skoro z definicji świadectwo operatora upoważnia do obsługi sprzętu nadawczego lub nadawczo-odbiorczego w służbach morskiej i lotniczej, podobne uprawnienia nadaje świadectwa klasy A lub B operatora urządzeń radiowych w SRA. Za zgodą operatora/operatorów odpowiedzialnych osoba taka może samodzielnie pracować ze stacji, na której użytkowanie pozwolenie posiada osoba prawna. Dlatego **PZK domaga się umieszczenia w art. 157 zapisów, jak następuje:**

w ust. 2 „Obsługiwanie urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego używanego w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej używanego przez osobę fizyczną wymaga posiadania pozwolenia radiowego lub w przypadku, o którym mowa w art. 145 ust. 2 pkt 2, dokumentu równoważnego wydanego przez uprawniony organ zagraniczny.”

dodania ust. 3 w brzmieniu „Używanie urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego używanego w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej przez osobę prawną wymaga posiadania pozwolenia radiowego lub w przypadku, o którym mowa w art.

145 ust. 2 pkt 2, dokumentu równoważnego wydanego przez uprawniony organ zagraniczny. Obsługa urządzenia jest możliwa przez osoby posiadające świadectwa klasy A lub B operatora urządzeń radiowych w SRA za zgodą operatorów odpowiedzialnych, a w przypadku osób szkolonych w ich obecności.”.

Obecny ust 3 staje się ust. 4.

Zmiany zapisów na proponowane przez PZK art. 157 art. stanowi dodatkowy argument za koniecznością zmian w art. 143 ust. 2.

PZK stoi na stanowisku, że zapisy *Rozdziału 2 – Działania kontrolne Prezesa UKE*, rozszerzające uprawnienia kontrolne pracowników UKE zawarte w **art. 419** są zbyt szerokie i nie znajduje to uzasadnienia, a przynajmniej w odniesieniu do SRA. Drobiazgowość kontroli obywatela i innych podmiotów opisana w **art. 419** zaczyna przypominać drobiazgowość dającą się zauważyć w państwach policyjnych. Dlatego należy pozostać przy zapisach art. 200 dotychczas obowiązującego *Prawa Telekomunikacyjnego*.

Polski Związek Krótkofalowców zwraca uwagę na drakońskie podniesienie wysokości kar pieniężnych w projektowanej ustawie w **art. 440. ust. 1-3** dotychczasowa maksymalna kara grzywny wynosiła 1000 zł, proponuje się 5000 zł, co stanowi wzrost 500%. PZK stoi na stanowisku, że wzrost górnej granicy kary jest zbyt wysoki. Trudno nie odnieść wrażenia, że ustawodawca tworzy prawo opresyjne, a nie mające zapobiegać nadużyciom. Zresztą to wrażenie potęgują lektura dalszych zapisów, gdzie zakres przyznanych uprawnień kontrolnych oraz zakres odpowiedzialności karnej budzi poważne zastrzeżenia. W przywoływanym art. 440 zapisy ust. 4 i 5:

4. Sąd może orzec przepadek urządzeń przeznaczonych lub służących do popełnienia czynu określonego w ust. 1 i 2, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy.

5. Sąd orzeka przepadek urządzeń przeznaczonych lub służących do popełnienia czynu określonego w ust. 1 i 2, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy, jeżeli ich używanie zagraża życiu lub zdrowiu człowieka. Przepis art. 195 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2021 r. poz. 53, z późn. zm.). stosuje się niezależnie od wartości przedmiotów, których przepadek orzeczono.

Przepisy utrzymują kuriozalny zapis dotyczący prawa własności, a przepisy projektowanego Prawa Komunikacji Elektronicznej godzą po pierwsze w prawo własności, po drugie

wprowadzają karanie za przestępstwo osoby, która go nie popełniła, co stanowi naruszenie jakichkolwiek cywilizowanych norm prawnych, a w państwie demokratycznym szczególnie. Dodatkowo właściciel urządzeń, o których jest mowa w art. 440 ust 4 i 5, jest pozbawiony jakiegokolwiek możliwości dochodzenia swoich praw. W sytuacji, gdy używane nielegalnie urządzenie pochodziło z przestępstwa, jego właściciel zostaje poszkodowany podwójnie, tzn. nie tylko np. w wyniku kradzieży, ale również poprzez działania organów wymiaru sprawiedliwości. Niepokój budzi również fakt, że o ile przepis ust 4 przywoływanego artykułu jest fakultatywny, to przepis ust. 5 zawiera rygor wykonalności.

PZK zgłasza sprzeciw wobec takich rozwiązań i stoi na stanowisku, że przepadek urządzenia, które nie stanowi własności sprawcy, jest zbyt daleko idącym środkiem karnym w szczególności w sytuacji, gdy urządzenie to uprzednio zostało utracone przez prawowitego właściciela, np. w wyniku kradzieży.

Art. 421. – czynności kontrolne mogą być prowadzone w sposób zdalny. PZK proponuje obecną treść projektowanego przepisu uczynić ust. 1 i dodać ust. 2: *Czynności kontrolne prowadzone w sposób zdalny nie są prowadzone w służbie radiokomunikacyjnej amatorskiej.*



Piotr Skrzypczak
SP2IMR
Sekretarz PZK

Piotr EICHLER
SP2LQP
WICEPREZES PZK

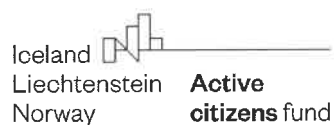
POLSKI ZWIĄZEK KRÓTKOFALOWCÓW
ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE
SEKRETARIAT ZG PZK
ul. Wojska Polskiego 65A pok. 204
85-825 Bydgoszcz

**SPOŁECZEŃSTWO
NADZOROWANE.
PRAWO
KOMUNIKACJI
ELEKTRONICZNEJ**
OPINIA PRAWNA

**INSTYTUT
SPRAW
OBYWATELSKICH**

**SPOŁECZEŃSTWO
NADZOROWANE.
PRAWO KOMUNIKACJI
ELEKTRONICZNEJ**
OPINIA PRAWNA

Warszawa, 21 lutego 2023 r.



Działania organizacji w latach 2022–24 dofinansowane
z Funduszy Norweskich w ramach Programu Aktywni Obywatele –
Fundusz Regionalny.

Autorzy:
Patrycja Szurmak, Mateusz Kupiec –
Kancelaria Traple Konarski Podrecki i Wspólnicy
na zlecenie Instytutu Spraw Obywatelskich

Wydawca:
Instytut Spraw Obywatelskich
ul. Pomorska 40, 91-408 Łódź
tel./fax: 42 630 17 49
biuro@instytut.lodz.pl
instytutsprawobywatelskich.pl
fb.com/instytut.spraw.obywatelskich
twitter.com/InstytutSprawO

**INSTYTUT
SPRAW
OBYWATELSKICH**

Wersja elektroniczna założeń jest dostępna na stronie internetowej:
instytutsprawobywatelskich.pl

SPIS TREŚCI

Kto cię obserwuje?	4
Executive Summary	6
Wykaz skrótów	7
Tezy i Przedmiot Opinii	8
Tezy	8
Przedmiot Opinii	8
Podstawy prawne Opinii	9
Stan faktyczny	10
Analiza prawna	17
Uwagi wprowadzające	17
Charakter i zakres tajemnicy komunikacji jako dobra prawnie chronionego	17
Europejski system ochrony praw człowieka	17
Konstytucyjne źródła tajemnicy komunikacji	19
Tajemnicy komunikacji w prawie UE	21
Zakres przedmiotowy i podmiotowy tajemnicy komunikowania się	22
Ochrona prawa do tajemnicy komunikowania się w prawie telekomunikacyjnym i projekcie p.k.e.	23
Zasady tworzenia ustawowych wyjątków od tajemnicy komunikowania w prawie krajowym oraz w prawie UE	24
Wymogi dla wyjątków od tajemnicy komunikowania się w prawie krajowym	24
Ograniczenia tajemnicy komunikowania się w kontekście komunikacji elektronicznej w prawie UE	26
Zgodność przepisów prawa telekomunikacyjnego oraz projektu p.k.e. dotyczących obowiązku retencji danych z konstytucyjnymi oraz unijnymi zasadami ograniczenia tajemnicy komunikowania się	30
Ryzyko projektowanych przepisów dla społeczeństwa obywatelskiego	35

KTO CIĘ OBSERWUJE?

Wiedza to władza. Każda władza (niezależnie od barw partyjnych) chce więcej informacji o tobie, o mnie, o nas – obywatelach. Władza chce wiedzieć, gdzie jesteś, gdzie byłeś, o czym myślisz.

„Nieważne, gdzie przebywasz i co robisz – twoje życie stało się otwartą księgą” – pisze Edward Snowden w książce „Pamięć nieulotna”. W 2013 roku ten pracownik Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) i agent Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) – zszokował świat, ujawniając prawdę o amerykańskim systemie inwigilacji, który umożliwia wgląd i rejestrację wszystkich rozmów telefonicznych, wiadomości tekstowych i e-maili. Przydałby się polski Snowden, który ujawniłby prawdę o nadzorze prowadzonym przez polskie służby.

Prawo komunikacji elektronicznej

Po 11 września 2001 roku Wspólnota Wywiadów (17 amerykańskich agencji rządowych) i korporacje, korzystając z „wojny z terroryzmem”, wspólnie wyruszyły na wojnę z obywatelami. Kongres Stanów Zjednoczonych wprowadził szereg zmian w prawie (Patriot Act), które radykalnie zwiększyły możliwości inwigilacji obywateli.

Przypomniałem sobie o tym, kiedy czytałem opinię prawną „Społeczeństwo nadzorowane. Prawo komunikacji elektronicznej”. Jej uważna lektura daje ci wiedzę na temat dostępu polskich służb do wiedzy, gdzie jesteś, gdzie byłeś i o czym myślisz.

Kapitalizm inwigilacji

„Kiedyś wyszukiwałeś w Google, ale teraz to Google przeszukuje ciebie” – zauważa celnie Shoshana Zuboff w książce „Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy”. Emerytowana profesor Uniwersytetu Harvarda pracowała nad książką 10 lat. Na 830 stronach z benedyktyńską cierpliwością i zegarmistrzowską dokładnością wyjaśnia, jak korporacja Google prowadzi wojnę z nami, obywatelami. Prowadzi wojnę z tobą.

Dzięki Snowdenowi wiemy, jak inwigilują nas służby. Dzięki Zuboff wiemy, jak inwigilują nas korporacje. A to tylko czubek góry lodowej.

Opór zhakowanych – dołącz do nas!

Jesteśmy zhakowani, pisze Julia Angwin w książce „Społeczeństwo nadzorowane: w poszukiwaniu prywatności, bezpieczeństwa i wolności w świecie permanentnej inwigilacji”. Jednocześnie Angwin zaznacza, że wartość tkwi w samym podejmowaniu prób oporu obywatelskiego. Píše: „Mam nadzieję, że jeśli wystarczająco dużo ludzi dołączy do mnie w sprzeciwie wobec masowej inwigilacji, wywołamy debatę, która także doprowadzi do istotnej zmiany”.

Przygotowaliśmy niniejszą opinię w ramach kampanii „Obywatele Kontrolują”. Naszą intencją jest zmobilizowanie Polek i Polaków do oporu przeciwko nadzorowi służb i kapitalizmowi inwigilacji. Dołącz do nas!



RAFAŁ GÓRSKI

Prezes Instytutu Spraw Obywatelskich, redaktor naczelny Tygodnika Spraw Obywatelskich. Od 1995 roku na frontach kampanii obywatelskich, m.in. Tiry na tory, Broń gotówki, Obywatele kontrolują.

EXECUTIVE SUMMARY

1. Przepisy rządowego projektu ustawy z dnia 9 grudnia 2022 r. prawo komunikacji elektronicznej (druk Sejmowy nr 2861), nakładające na przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, w tym na dostawców takich usług jak komunikatory internetowe, skrzynki poczty elektronicznej, obowiązek zatrzymywania danych dotyczących komunikacji elektronicznej i udostępniania ich służbom, a także sądowni i prokuratorowi, na zasadach i w trybie określonych w przepisach odrębnych **stanowią nieproporcjonalną ingerencję w tajemnicę komunikowania się użytkowników.**
2. Nawet w przypadku przyjęcia zgłoszonych w dniu 26 stycznia 2023 r. przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poprawek do projektu p.k.e. projektowane przepisy **nadal będą stanowić nieproporcjonalną ingerencję w tajemnicę komunikowania się użytkowników.**
3. W przypadku przyjęcia wskazanych wyżej poprawek na dalszym etapie prac legislacyjnych w Sejmie zakres podmiotowy i przedmiotowy przepisów określających obowiązek retencji danych w projekcie p.k.e. będzie odpowiadał brzmieniu przepisów prawa telekomunikacyjnego, które nie spełniają standardów ograniczenia tajemnicy komunikowania się przewidzianych w Konstytucji RP i prawie unijnym.
4. Podsumowując, projektowane przepisy utrzymują obecnie obowiązujący stan niezgodności przepisów ustanawiających obowiązek retencji danych z prawem unijnym i Konstytucją RP. W przypadku przyjęcia przez Sejm rządowego projektu ustawy z dnia 9 grudnia 2022 r. prawo komunikacji elektronicznej (druk Sejmowy nr 2861) bez uwzględnienia poprawek zgłoszonych 26 stycznia 2023 r. stan ten zostanie pogłębiony.
5. Ograniczenie tajemnicy komunikowania się ma charakter wyjątkowy. Zarówno obecne, jak i projektowane przepisy wprowadzające ogólny i niezróżnicowany obowiązek retencji danych czynią z tego wyjątku zasadę.
6. Projektowane przepisy p.k.e. zarówno w przypadku przyjęcia poprawek zgłoszonych przez posłów PiS w dniu 26 stycznia 2023 r. jak i w przypadku nie przyjęcia wskazanych poprawek będą stanowić ryzyko dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

WYKAZ SKRÓTÓW

- dyrektywa 2002/58/WE – dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej) (Dz. U. UE. L. z 2002 r. Nr 201, str. 37 z późn. zm., dalej dyrektywa 2002/58/WE)
- Konstytucja RP – Konstytucja RP Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483, z późn. zm.)
- KCNIT – Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii Sejmu RP
- KPP – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010)
- PiS – Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość
- prawo telekomunikacyjne lub p.t. – ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 576);
- projekt p.k.e. – rządowy projekt ustawy z dnia 9 grudnia 2022 r. – prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861), dostępny <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2861>, dostęp 21.02.2023 r.
- projekt w.p.k.e. – Rządowy projekt ustawy z dnia 9 grudnia 2022 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862): <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2862>, dostęp 21.02.2023 r.
- Opinia – niniejsza Opinia
- RODO – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, str. 1 z późn.
- TK – Trybunał Konstytucyjny
- TSUE – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z siedzibą w Luksemburgu
- ETPCz – Europejski Trybunał Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu

TEZY I PRZEDMIOT OPINII

TEZY

1. W przypadku przyjęcia przez Sejm RP zgłoszonych 26.01.2023 r. poprawek posłów PiS przepisy projektu p.k.e. określające obowiązek retencji danych przekazywania ich służbom będą brzmiały identycznie, jak obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego dotyczące obowiązku zatrzymywania danych.
2. Obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego, które nakładają na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek retencji danych i przekazywania danych służbom, naruszają konstytucyjne oraz unijne standardy ograniczenia tajemnicy komunikowania się.
3. Zaproponowane przepisy projektu p.k.e. w zakresie, w jakim określają obowiązek retencji danych przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej i udostępnianie ich służbom, organom ścigania nie będą zatem spełniały ani krajowych, ani unijnych wymogów ograniczenia tajemnicy komunikowania się, niezależnie od przyjęcia poprawek zgłoszonych przez posłów PiS w dniu 26 stycznia 2023 r.
4. W przypadku nieprzyjęcia przez ustawodawcę poprawek posłów PiS zgłoszonych 26.01.2023 r. i uchwalenia przez Sejm RP art. 43 i 49 projektu p.k.e. w obecnym brzmieniu pogłębiony zostanie naruszający prawo jednostek do tajemnicy komunikowania się powszechny i nieodróżnicowany obowiązek zatrzymywania szerokiego katalogu informacji dotyczących komunikacji elektronicznej użytkowników.

PRZEDMIOT OPINII

5. Przedmiotem niniejszej opinii (dalej „Opinia”) jest dokonanie oceny rządowego projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej (Druk sejmowy nr 2861) oraz Rządowego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (Druk sejmowy nr 2862) w zakresie tajemnicy komunikacji elektronicznej

w projektowanych przepisach i ewentualnego dostępu służb do danych objętych taką tajemnicą.

6. W Opinii zostanie zbadane w szczególności ryzyko jakie projektowane przepisy niosą ze sobą dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

PODSTAWY PRAWNE OPINII

7. Dla sporządzenia niniejszej Opinii podstawę stanowiły następujące akty prawne:

- a) Dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotycząca przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywa o prywatności i łączności elektronicznej) (Dz. U. UE. L. z 2002 r. Nr 201, str. 37 z późn. zm., dalej **dyrektywa 2002/58/WE**);
- b) Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, str. 1 z późn. zm., dalej **RODO**);
- c) Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 576, dalej **prawo telekomunikacyjne**);
- d) Rządowy projekt ustawy z dnia 9 grudnia 2022 r. – prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861), dostępny <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2861>, dostęp 21.02.2023 r. (dalej **projekt p.k.e.**);
- e) Rządowy projekt ustawy z dnia 9 grudnia 2022 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862): <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2862> (dalej **projekt w.p.k.e.**);
- f) Konstytucja RP Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483, z późn. zm.); (dalej **Konstytucja RP RP**);
- g) Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010) (dalej **KPP**).

8. Dla sporządzenia niniejszej Opinii wykorzystane zostały publicznie dostępne stanowiska wyrażone na temat dostępu służb do danych na gruncie przepisów projektu p.k.e.:
- a) Stanowisko Fundacji Panoptikon w sprawie projektu ustawy – Prawo Komunikacji Elektronicznej (druk sejmowy: 2861), https://panoptikon.org/sites/default/files/panoptikon_prawo_komunikacji_elektronicznej_opinia_prawna_2.01.2023.pdf, dostęp 16.02.2023 r. (dalej **Stanowisko Panoptikon**);
 - b) Opinia Ministra ds. Unii Europejskiej z dnia 15.12.2022 r. o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/82DB9792FD296E51C125891A0043E0EC/%24File/2861-001.pdf> (dalej **Opinia Ministra ds. UE**);
 - c) Stanowisko Konfederacji Lewiatan do projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz przepisów wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druki sejmowe nr 2861 i odpowiednio 2862) (dalej **Stanowisko Konfederacji Lewiatan**);
 - d) Apel Związku Pracodawców Branży Internetowej Interactive Advertising Bureau Polska (IAB Polska) ws. projektów ustaw prawo komunikacji elektronicznej (PKE) oraz ustawy wprowadzającej PKE z dnia 22 grudnia 2022 r. (dalej **Grudniowy Apel IAB Polska**”).
9. W tym miejscu należy zaznaczyć, że autorzy Opinii zgadzają się z wątpliwościami przedstawionymi we wskazanych stanowiskach w zakresie, w jakim dotyczą one przepisów projektu p.k.e. oraz wp.k.e. dotyczących obowiązku retencji danych przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej i udostępniania zatrzymywanych danych uprawnionym podmiotom.

STAN FAKTYCZNY

10. Projekty p.k.e i wp.k.e. mają na celu wdrożenie do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz. Urz. UE L 321 z 17.12.2018, str. 34, z późn. zm.). Prace legislacyjne nad projektami trwają od lipca 2020 roku.

- 1 1. Przepisy projektu p.k.e. mają zastąpić obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego.
- 1 2. W świetle dotychczasowych przepisów prawa telekomunikacyjnego operatorzy publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych są obowiązani do zatrzymywania i przechowywania określonych ustawowo danych przez okres 12 miesięcy, a także do udostępniania ich uprawnionym podmiotom, w tym również sądowi i prokuratorowi, na zasadach i w trybie określonym w przepisach odrębnych (art. 180a p.t.).
- 1 3. Obowiązkiem, o którym mowa w art. 180a ust. 1, objęte są dane niezbędne do ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, użytkownika końcowego inicjującego połączenie lub do którego kierowane jest połączenie określenia daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, rodzaju połączenia, lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego (art. 180c p.t.).
- 1 4. **Podobnie jak obecnie obowiązujący art. 179 ust. 1 pkt 1 prawa telekomunikacyjnego, art. 43 ust. 1 pkt 1 lit. a projektu p.k.e. przewiduje, że podmiotami uprawnionymi do pozyskiwania zatrzymanych danych są: Policja, Biuro Nadzoru Wewnętrzznego, Straż Graniczna, Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej, Służba Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Centralne Biuro Antykorupcyjne i Krajowa Administracja Skarbowa (dalej łącznie „podmioty uprawnione” lub „służby”).**
- 1 5. **Na początkowych etapach procesu legislacyjnego na grunt projektu p.k.e. wprost przeniesiono obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego dotyczące obowiązku retencji danych (art. 180a p.t. i następne).**
- 1 6. W listopadzie 2022 r. w trakcie kolejnego etapu prac legislacyjnych nad projektem p.k.e. na żądanie Ministra Obrony Narodowej oraz Ministra Koordynatora Służb Specjalnych (bez przeprowadzenia w tym zakresie niezbędnych konsultacji publicznych) rozszerzono w projekcie p.k.e. zakres podmiotów zobowiązanych do retencji danych i udostępniania ich służbom o przedsiębiorców komunikacji elektronicznej (art. 47 projektu p.k.e.) oraz poszerzono katalog informacji podlegających retencji o „dane jednoznacznie identyfikujące użytkownika w sieci” (art. 49 projektu p.k.e.)¹.

¹ Zob. Opinia Ministra ds. UE.

17. 9 grudnia 2022 r. projekt p.k.e. oraz projekt w.p.k.e. trafiły do Sejmu RP. 13 stycznia 2023 r. odbyło się I czytanie projektów ustaw na posiedzeniu Sejmu. Prace nad projektem p.k.e. skierowano do KCNIT.
18. **Przed posiedzeniem KCNIT w dniu 26 stycznia 2022 r. posłowie PiS zgłosili pakiet poprawek, które zawierają m.in. usunięcie z projektu p.k.e. rozszerzenia zakresu podmiotów zobowiązanych do retencji danych i udostępniania ich służbom o przedsiębiorców komunikacji elektronicznej (art. 47 projektu p.k.e.) oraz katalogu informacji podlegających retencji o „dane jednoznacznie identyfikujące użytkownika w sieci” (art. 49 projektu p.k.e.)².**
19. 26 stycznia 2023 r. w wyniku głosowania posłów-członków KCINT odroczono posiedzenie Komisji na 6 lutego 2022 r. Wskazane w pkt. 3.16 Opinii poprawki posłów PiS nie zostały poddane głosowaniu³. Podczas posiedzenia KCINT w dniu 6 lutego 2023 r. podjęto uchwałę o przeprowadzeniu 6 marca 2023 r. wysłuchania publicznego ws. Projektu p.k.e.
20. **Porównanie proponowanych zmian w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów prawa telekomunikacyjnego dotyczących obowiązku retencji danych przedstawiają poniższe tabele:**

² KANCELARIA SEJMU Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis posiedzenia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 90) z dnia 6 lutego 2023 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/0/F3B5CooFECB69B03C1258955003CC2F4/%24File/0347509.pdf>, dostęp 21.02.2023 r.

³ KANCELARIA SEJMU Biuro Komisji Sejmowych. Pełny zapis posiedzenia Komisji Cyfryzacji...

Tabela 1. Podmioty zobowiązane do retencji danych w świetle prawa telekomunikacyjnego i projektu p.k.e.

Art. 180a prawa telekomunikacyjnego	Art. 47 projektu p.k.e. (przed poprawkami zgłoszonymi PiS z 26.01.2023 r.)	Art. 47 projektu p.k.e. (po poprawkach zgłoszonych przez PiS w 26.01.2023 r.)
1. Z zastrzeżeniem art. 180c ust. 2 pkt 2, operator publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych są obowiązani na własny koszt: 1) zatrzymywać i przechowywać dane, o których mowa w art. 180c, generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez nich przetwarzane, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi; 2) udostępniać dane, o których mowa w pkt 1, uprawnionym podmiotom, a także sądowi i prokuratorowi, na zasadach i w trybie określonych w przepisach odrębnych; 3) chronić dane, o których mowa w pkt 1, przed przypadkowym lub bezprawnym zniszczeniem, utratą lub zmianą, nieuprawnionym lub bezprawnym przechowywaniem, przetwarzaniem, dostępem lub ujawnieniem, zgodnie z przepisami art. 159–175a, art. 175c i art. 180e.	1. Przedsiębiorca komunikacji elektronicznej, z wyłączeniem podmiotów, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 49 ust. 2, jest obowiązany na własny koszt: 1) zatrzymywać i przechowywać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dane, o których mowa w art. 49 ust. 1, generowane w publicznej sieci telekomunikacyjnej lub przez niego przetwarzane, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi; 2) udostępniać dane, o których mowa w pkt 1, uprawnionym podmiotom, a także sądowi i prokuratorowi, zgodnie z wymaganiami określonymi w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 49 ust. 3, oraz na zasadach i w trybie określonych w przepisach odrębnych; 3) chronić dane, o których mowa w pkt 1, przed przypadkowym lub bezprawnym zniszczeniem, utratą lub zmianą, nieuprawnionym lub bezprawnym przechowywaniem, przetwarzaniem, dostępem lub ujawnieniem, zgodnie z przepisami ust. 5, art. 381–400 oraz podejmując środki techniczne i organizacyjne, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 3.	Z zastrzeżeniem art. 180c ust. 2 pkt 2, operator publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych są obowiązani na własny koszt: 1) zatrzymywać i przechowywać dane, o których mowa w art. 180c, generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez nich przetwarzane, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi; 2) udostępniać dane, o których mowa w pkt 1, uprawnionym podmiotom, a także sądowi i prokuratorowi, na zasadach i w trybie określonych w przepisach odrębnych; 3) chronić dane, o których mowa w pkt 1, przed przypadkowym lub bezprawnym zniszczeniem, utratą lub zmianą, nieuprawnionym lub bezprawnym przechowywaniem, przetwarzaniem, dostępem lub ujawnieniem, zgodnie z przepisami art. 159–175a, art. 175c i art. 180e.

Art. 180a prawa telekomunikacyjnego	Art. 47 projektu p.k.e. (przed poprawkami zgłoszonymi PiS z 26.01.2023 r.)	Art. 47 projektu p.k.e. (po poprawkach zgłoszonych przez PiS w 26.01.2023 r.)
2. Z zastrzeżeniem ust. 3, obowiązek, o którym mowa w ust. 1, uważa się za wykonany, jeżeli operator publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych w przypadku zaprzestania działalności telekomunikacyjnej, przekaze dane do dalszego przechowywania, udostępniania oraz ochrony innemu operatorowi publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. [...] 5. Obowiązkowi, o którym mowa w ust. 1, podlegają dane dotyczące połączeń zrealizowanych i nieudanych prób połączeń, o których mowa w art. 159 ust. 1 pkt 5. 6. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, powinien być realizowany w sposób, który nie powoduje ujawniania przekazu telekomunikacyjnego.	2. Obowiązkom, o których mowa w ust. 1, podlegają dane dotyczące połączeń zrealizowanych i nieudanych prób połączeń, o których mowa w art. 381 ust. 1 pkt 5. 3. Obowiązki, o których mowa w ust. 1, realizowane są w sposób, który nie powoduje ujawniania komunikatu elektronicznego.	2. Z zastrzeżeniem ust. 3, obowiązek, o którym mowa w ust. 1, uważa się za wykonany, jeżeli operator publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych w przypadku zaprzestania działalności telekomunikacyjnej, przekaze dane do dalszego przechowywania, udostępniania oraz ochrony innemu operatorowi publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawcy publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. [...] 5. Obowiązkowi, o którym mowa w ust. 1, podlegają dane dotyczące połączeń zrealizowanych i nieudanych prób połączeń, o których mowa w art. 159 ust. 1 pkt 5. 6. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, powinien być realizowany w sposób, który nie powoduje ujawniania przekazu telekomunikacyjnego.

Tabela 2. Katalog informacji objętych obowiązkiem retencji danych

Art. 180c prawa telekomunikacyjnego	Art. 49 projektu p.k.e. (przed poprawkami PiS z 26.01.2023 r.)	Art. 49 projektu p.k.e. po poprawkach zgłoszonych przez PiS 26.01.2023 r.)
1. Obowiązkiem, o którym mowa w art. 180a ust. 1, objęte są dane niezbędne do: 1) ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, użytkownika końcowego: a) inicjującego połączenie, b) do którego kierowane jest połączenie; 2) określenia: a) daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, b) rodzaju połączenia, c) lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego.	1. Obowiązkiem, o którym mowa w art. 47 ust. 1, objęte są dane dotyczące publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej niezbędne do: 1) ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego oraz użytkownika końcowego: a) inicjującego połączenie, b) do którego kierowane jest połączenie; 2) określenia: a) daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, b) rodzaju połączenia, c) lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, d) danych jednoznacznie identyfikujących użytkownika w sieci.	1. Obowiązkiem, o którym mowa w art. 180a ust. 1, objęte są dane niezbędne do: 1) ustalenia zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, użytkownika końcowego: a) inicjującego połączenie, b) do którego kierowane jest połączenie; 2) określenia: a) daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, b) rodzaju połączenia, c) lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego.

Art. 180c prawa telekomunikacyjnego	Art. 49 projektu p.k.e. (przed poprawkami PiS z 26.01.2023 r.)	Art. 49 projektu p.k.e. po poprawkach zgłoszonych przez PiS 26.01.2023 r.)
[...]2. Minister właściwy do spraw informatyzacji w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, mając na uwadze rodzaj wykonywanej działalności telekomunikacyjnej przez operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, dane określone w ust. 1, koszty pozyskania i utrzymania danych oraz potrzebę unikania wielokrotnego zatrzymywania i przechowywania tych samych danych, określi, w drodze rozporządzenia: 1) szczegółowy wykaz danych, o których mowa w ust. 1; 2) rodzaje operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych obowiązanych do zatrzymywania i przechowywania tych danych.	2. Minister właściwy do spraw informatyzacji w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych oraz po zasięgnięciu opinii Ministra – Koordynatora Służb Specjalnych, jeżeli został on powołany, określi, w drodze rozporządzenia: 1) szczegółowy wykaz danych, o których mowa w ust. 1, 2) rodzaj przedsiębiorców komunikacji elektronicznej niepodlegających obowiązkowi zatrzymywania i przechowywania tych danych – mając na uwadze rodzaj wykonywanej działalności telekomunikacyjnej, potrzebę unikania wielokrotnego zatrzymywania i przechowywania tych samych danych, ich efektywnej analizy oraz optymalizację kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej.	2. Minister właściwy do spraw informatyzacji w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych oraz po zasięgnięciu opinii Ministra – Koordynatora Służb Specjalnych, jeżeli został on powołany, określi, w drodze rozporządzenia: 1) szczegółowy wykaz danych, o których mowa w ust. 1, 2) rodzaj przedsiębiorców komunikacji elektronicznej niepodlegających obowiązkowi zatrzymywania i przechowywania tych danych – mając na uwadze rodzaj wykonywanej działalności telekomunikacyjnej, potrzebę unikania wielokrotnego zatrzymywania i przechowywania tych samych danych, ich efektywnej analizy oraz optymalizację kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej.

ANALIZA PRAWNA

UWAGI WPROWADZAJĄCE

1. Przepisy projektu p.k.e. dotyczące obowiązku retencji danych przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej i udostępniania tych informacji uprawnionym podmiotom ingerują w prawo obywateli do tajemnicy komunikowania się.
2. W przypadku przyjęcia poprawek posłów PiS zgłoszonych w dniu 26 stycznia 2023 r. treść art. 47 i 49 projektu p.k.e. będzie odpowiadała obecnie obowiązującym przepisom prawa telekomunikacyjnego (odpowiednio art. 180a oraz art. 180c prawa telekomunikacyjnego).
3. Nie oznacza to jednak, że przepisy projektu p.k.e. i projektu w. p.k.e. przestaną być sprzeczne z krajowymi oraz unijnymi wymogami dla przepisów ograniczających prawo do tajemnicy komunikowania się. Obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego dotyczące obowiązku retencji danych są bowiem niezgodne z krajowymi i unijnymi wymogami dla przepisów ograniczających prawo do tajemnicy komunikowania.
4. W tej części Opinii przedstawione zostaną charakter i zakres tajemnicy komunikacji jako dobra prawnie chronionego, a także krajowe oraz ustawowe zasady tworzenia ustawowych wyjątków ograniczających prawo do tajemnicy komunikowania się. Następnie zostanie przeanalizowane, czy obecne i proponowane przepisy spełniają te wymogi.

CHARAKTER I ZAKRES TAJEMNICY KOMUNIKACJI JAKO DOBRA PRAWNIE CHRONIONEGO

Europejski system ochrony praw człowieka

5. Wolność tajemnicy komunikowania się zagwarantowana jest w wiążącej Polskę EKPCz. Zgodnie z art. 8 ust. 1 EKPCz każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego

mieszkania i swojej korespondencji. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób (art. 8 ust. 2 EKPCz).

6. **Na tle treści art. 8 EKPCz stwierdzono, że każdy, kto wykaże istnienie uzasadnionego prawdopodobieństwa gromadzenia przez władze i przechowywania danych o jego życiu prywatnym, może domagać się uznania go za pokrzywdzonego naruszeniem Konwencji przez Państwo art. 8 EKPCz⁴.**

7. Interpretując zakres ochrony gwarantowanej na gruncie art. 8 EKPCz Europejski Trybunał Praw Człowieka rozwinął standardy dotyczące ochrony jednostek przed niejawną obserwacją (inwigilacją) jednostek przez organy publiczne. Ochrona ta rozciąga się m.in. na:

- uzyskiwanie informacji o treści komunikacji telefonicznej, pocztowej czy elektronicznej, w tym informacji zawartych w bilingach⁵;
- strategiczny monitoring połączeń polegający na utrwalaniu rozmów telefonicznych nieoznaczonego kręgu rozmówców, a następnie identyfikowaniu, za pomocą słów kluczy, informacji zawartych w tych rozmowach i osób rozmawiających⁶;
- stosowanie środków niejawnego monitorowania obecności jednostki w przestrzeni publicznej⁷;
- jakiekolwiek gromadzenie i przechowywanie danych na temat jednostek przez służby państwowe⁸.

8. **Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem ETPCz już samo istnienie regulacji zezwalających na arbitralną inwigilację obywateli stanowi naruszenie art. 8 EKPC oraz uprawnia do wniesienia**

⁴ Decyzje EKomPCz: z 6.7.1988 r., 12015/86, Hilton przeciwko Wielkiej Brytanii, DR 57/108; z 9.9.1992 r., 16810/90, Reyntjens przeciwko Belgii, DR 73/136; M.A. Nowicki, Europejska Konwencja, s. 358.

⁵ Wyr. ETPC z: 2.8.1984 r. w spr. Malone przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga Nr 8691/79; 3.4.2007 r. w spr. Copland przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga Nr 62617/00 – dostępne w bazie HUDOC.

⁶ Zob. wyr. ETPC z 29.6.2006 r. w spr. Weber i Saravia przeciwko Niemcom, skarga Nr 54934/00, HUDOC.

⁷ Wyr. ETPC z 2.9.2010 r. w spr. Uzun przeciwko Niemcom, skarga Nr 35623/05, HUDOC.

⁸ Zob. wyr. ETPC z 4.5.2000 r. w spr. Rotaru przeciwko Rumunii, skarga Nr 28341/95, HUDOC.

skargi do ETPCz⁹. Podobnie dla stwierdzenia naruszenia Konwencji wystarczające jest już gromadzenie danych o jednostkach, bez względu na to, w jaki sposób takie dane mają zostać w przyszłości wykorzystane¹⁰.

Konstytucyjne źródła tajemnicy komunikacji

Prawo do ochrony prawnej życia prywatnego

9. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.
10. Przepis art. 47 Konstytucji RP wskazuje m.in. na sytuację prawa jednostki do „prawnej ochrony” wskazanych w pierwszej części przepisu sfer jej życia. „Prawna ochrona” z art. 47 oznacza w zasadzie ochronę poprzez ustawy lub poprzez umowy międzynarodowe ratyfikowane za zgodą ustawy.
11. **Pojęcie prywatności obejmuje stan, w ramach którego jednostka decyduje o zakresie i zasięgu informacji na swój temat udostępnianych i zakomunikowanych innym osobom¹¹.**
12. Analizując prawo do prywatności na gruncie art. 47 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 lipca 2014 r. (K 23/11) zwraca uwagę, że „choć Konstytucja RP wprost nie odnosi się do funkcjonowania jednostki w wirtualnej przestrzeni, to ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostek w związku z korzystaniem z Internetu oraz innych elektronicznych sposobów porozumiewania się na odległość nie różni się niczym od ochrony dotyczącej tradycyjnych form komunikowania się czy też innej aktywności. Dane przekazywane za pomocą Internetu nie mogą być postrzegane jako funkcjonujące niejako obok, czy na marginesie konstytucyjnie chronionych form aktywności człowieka. Nie ma tym samym uzasadnionych powodów, które pozwalałyby oderwać przekazywanie danych czy komunikowanie się za pomocą Internetu od sfery wolności i praw konstytucyjnych. Ze względu na złożoność zjawiska,

⁹ Zob. wyr. ETPC z 4.12.2015 r. ws. Zakharov przeciwko Rosji, skarga Nr 47143/06, HUDOC wraz z przytoczonym tam orzecnictwem.

¹⁰ Zob. wyr. ETPC z 4.5.2000 r. ws. Rotaru przeciwko Rumunii, skarga Nr 28341/95, HUDOC.

¹¹ J. Braciak, Prawo do prywatności, Warszawa 2004, s. 130–131.

jakim jest Internet, aktywność jednostek w tej sferze odpowiada właściwym postaciom aktywności chronionej konstytucyjnie”.

Prawo do wolności komunikowania się i tajemnicy komunikacyjnej w Konstytucji RP

13. Poszczególne elementy prawa do prywatności regulują i konkretyzują kolejne przepisy konstytucyjne. Takim przepisem uszczegóławiającym względem art. 47 Konstytucji RP jest art. 49 Konstytucji RP, który wskazuje na wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się.
14. Przepis art. 49 Konstytucji RP wskazuje na konieczność zapewnienia wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się. Ograniczenie przyznanej wolności na gruncie ustawy zasadniczej może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony.
15. Wolność komunikowania się to inaczej wolność porozumienia się i wymiany informacji między określonymi osobami. W istotę tej wolności wpisany jest udział osób komunikujących się – nadawcy oraz odbiorcy komunikatów¹².
16. W kontekście komunikacji elektronicznej przy użyciu narzędzi służących do komunikacji na odległość należy, że w orzecznictwie TK dotyczącym interpretacji art. 49 Konstytucji RP podkreśla się, że tajemnica komunikowania się obejmuje nie tylko samą treść komunikatu, lecz także wszystkie okoliczności procesu porozumiewania się, do których należą dane osobowe uczestników tego procesu, informacje o wybieranych numerach telefonów, przeglądanych stronach internetowych, dane obrazujące czas i częstotliwość połączeń czy umożliwiające lokalizację geograficzną uczestników rozmowy, wreszcie dane o numerze IP czy numerze IMEI¹³.
17. Tajemnica komunikowania się ma charakter powszechny, co oznacza, że przysługuje ona wszystkim uczestnikom procesu komunikacji, a zatem każdemu nadawcy oraz odbiorcy komunikatu. Na podstawie art. 49 Konstytucji RP do przestrzegania tajemnicy komunikowania są wszyscy, do których zgodnie z intencją nadawcy nie

¹² M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 49.

¹³ Wyrok TK z 30.07.2014 r., K 23/11, OTK-A 2014, nr 7, poz. 80. cz. III, pkt 1.4., s. 51, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20140001055/T/D20141055TK.pdf>, dostęp 16.02.2023 r.).

określony komunikat nie powinien dotrzeć. Podmiotami tymi mogą być zarówno organy władzy publicznej jak i podmioty prywatne¹⁴.

18. Prawa i wolności określone w art. 47 oraz 49 Konstytucji RP nie są prawami absolutnymi. Ustanowienie ograniczeń jest uzależnione od spełnienia warunków określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Na kanwie art. 49 Konstytucji RP szczególnej doniosłości nabiera ustawowa forma ograniczeń wolności i tajemnicy komunikowania, jak również sposobu ich dokonywania.

Tajemnicy komunikacji w prawie UE

19. Tajemnica komunikowania się jest także gwarantowana w aktach pierwotnego oraz pochodnego prawa unijnego.
20. Przepis art. 7 KPP zapewnia każdemu prawo do poszanowania komunikowania się, podobnie jak to czyni art. 49 Konstytucji RP.
21. Poszanowanie komunikowania się, o jakim mowa w art. 7 KPP, sprowadza się do gwarancji poufności komunikowania się. Naruszenie wolności komunikowania może nastąpić zarówno przez jej kontrolę dokonywaną przez władze publiczne, jak i bezprawne zapoznawanie się z treścią korespondencji przez osoby niepowołane¹⁵. Zgodnie z art. 52 ust. 1 KPP wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą oraz szanować istotę tych praw i wolności.
22. **Prawo do poszanowania komunikowania się z art. 7 KPP jest konkretyzowane przez przepisy wtórnego prawa UE. W przypadku komunikacji elektronicznej zakres tajemnicy komunikowania się regulują przepisy 2002/58/WE.**
23. Zgodnie z art. 5 dyrektywy 2002/58/WE państwa członkowskie UE muszą zapewnić w ustawodawstwie krajowym poufność komunikacji i związanych z nią danych o ruchu za pośrednictwem publicznie dostępnej sieci łączności i publicznie dostępnych usług łączności elektronicznej, zakazują słuchania, nagrywania, przechowywania lub innych rodzajów przejęcia lub nadzoru komunikatu i związanych z nim danych o ruchu przez osoby inne niż użytkownicy, bez

¹⁴ Komentarz do art. 49, M. Florczak-Wątor, [w:] P. Tuleja (red.) *Konstytucja RP Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Wolters Kluwer 2021.

¹⁵ A. Wróbel (red.), *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2020.

zgody zainteresowanych użytkowników, z wyjątkiem upoważnienia zgodnego z art. 15 ust. 1 dyrektywy 2002/58/WE.

24. Na podstawie art. 15 dyrektywy 2002/58/WE państwa członkowskie mogą uchwalić środki ustawodawcze w celu ograniczenia zakresu praw i obowiązków przewidzianych w zakresie m.in. poufności komunikacji, gdy takie ograniczenie stanowi środki niezbędne, właściwe i proporcjonalne w ramach społeczeństwa demokratycznego do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego (i.e. bezpieczeństwa państwa), obronności, bezpieczeństwa publicznego oraz zapobiegania, dochodzenia, wykrywania i karania przestępstw kryminalnych lub niedozwolonego używania systemów łączności elektronicznej, jak określono to w przepisach dotyczących ochrony danych osobowych. Przepis ten pozwala państwom członkowskim między innymi, uchwalić środki ustawodawcze przewidujące przechowywanie danych przez określony czas.

Zakres przedmiotowy i podmiotowy tajemnicy komunikowania się

25. Podsumowując, na podstawie przedstawionych gwarancji w Konstytucji RP, EKPCz oraz prawie UE należy uznać, że **celem tajemnicy komunikowania się jest uniemożliwienie uzyskania dostępu lub wykorzystywania informacji stanowiących przedmiot komunikatu innym podmiotom niż nadawca lub odbiorca komunikatu**¹⁶. Ochronie zagwarantowanej na podstawie tajemnicy komunikowania się podlega zatem sama czynność porozumiewania się jednostki z dowolnym adresatem za pośrednictwem wybranego środka przekazu. **Z tak zrekonstruowanego zakresu przedmiotowego ochrony tajemnicy komunikowania się należy wyinterpretować normę obejmującą swoim zakresem nie tylko treść komunikatu, lecz także wszystkie informacje związane z procesem porozumiewania się między jednostkami.**
26. Mając powyższe na uwadze, trzeba zauważyć, że tajemnica komunikowania przysługuje wszystkim uczestnikom procesu komunikacji, a zatem każdemu nadawcy oraz odbiorcy komunikatu. Podmiotami

¹⁶ B. Opaliński, Tajemnica komunikowania się w Konstytucji RP § 5. Ochrona tajemnicy komunikowania się [w:] P. Brzeziński, B. Opaliński, M. Rogalski (red.) Gromadzenie i udostępnianie danych telekomunikacyjnych, C.H. Beck 2016, s.7.

zobowiązanymi do przestrzegania tajemnicy komunikowania się mogą być zarówno organy władzy publicznej, jak i podmioty prywatne np. dostawcy oprogramowania służącego do porozumiewania się na odległość, przedsiębiorcy telekomunikacyjni.

Ochrona prawa do tajemnicy komunikowania się w prawie telekomunikacyjnym i projekcie p.k.e.

27. Prawo do tajemnicy komunikowania zagwarantowane w konstytucyjnych i międzynarodowych przepisach jest konkretyzowane w Polsce na poziomie ustawowym, np. w przepisach prawa cywilnego, prawa karnego, prawa pocztowego.
28. Dla ochrony tajemnicy komunikowania się przy pomocy komunikatorów internetowych, urządzeń telekomunikacyjnych szczególne znaczenie ma zagwarantowana w przepisach prawa telekomunikacyjnego tajemnica telekomunikacyjna, która określana jako tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych należy do tajemnic ustawowo chronionych przepisami prawa telekomunikacyjnego. W znaczeniu terminologicznym definicja tajemnicy telekomunikacyjnej odzwierciedla treść art. 5 dyrektywy 2002/58/WE.
29. Ustawodawca szczegółowo reguluje przesłanki umożliwiające wykorzystanie informacji, w tym danych osobowych objętych tajemnicą telekomunikacyjną (art. 159 i 161 p.t.). Co do zasady z wyjątkiem przypadków określonych ustawą, ujawnianie lub przetwarzanie treści albo danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną narusza obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej (art. 159 ust. 3 p.t.).
30. Przepis art. 381 projektu p.k.e. wprowadza do porządku prawnego tajemnicę komunikacji elektronicznej. W uzasadnieniu projektu p.k.e. wskazano, że przepis ten stanowi implementację art. 5 dyrektywy 2002/58/WE i odpowiada art. 159 p.t. W uzasadnieniu projektu podkreślono, że tajemnica telekomunikacyjna odnosi się nie tylko do usług świadczonych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych, lecz również przez dostawców usług komunikacji interpersonalnej niewykorzystującej numeracji. Przepis ten powiela przesłanki umożliwiające wykorzystanie informacji, w tym dane osobowe objęte tajemnicą telekomunikacyjną, jak również ich ograniczenie do przypadków określonych w ustawie.
31. **Zmianą w przedmiotowym zakresie informacji objętych tajemnicą komunikacji elektronicznej w stosunku do katalogu informacji**

objętych tajemnicą telekomunikacyjną jest wprowadzenie kategorii informacji „komunikatu elektronicznego” jako informacji chronionej tajemnicą. Zgodnie z art. 2 pkt 19 projektu p.k.e komunikat elektroniczny oznacza każdą informację wymienianą lub przekazywaną między określonymi użytkownikami za pośrednictwem publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej; nie obejmuje on informacji przekazanej jako część transmisji radiofonicznych lub telewizyjnych transmitowanych przez sieć telekomunikacyjną, z wyjątkiem informacji odnoszącej się do możliwego do zidentyfikowania użytkownika otrzymującego informację.

Zasady tworzenia ustawowych wyjątków od tajemnicy komunikowania w prawie krajowym oraz w prawie UE

Wymogi dla wyjątków od tajemnicy komunikowania się w prawie krajowym

32. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.
33. Kluczowym elementem art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest wyrażona w tym przepisie zasada proporcjonalności polegająca na ważeniu dobra poświęcanego i dobra, któremu służy ingerencja, co określane jest mianem zbilansowania. Oznacza to, że dla oceny dopuszczalności ingerencji ustawodawcy w prawa i wolności konstytucyjne stosowany jest trójstopniowy test proporcjonalności, sprowadzający się do udzielenia odpowiedzi na pytania: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, czy jest ona niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, czy rezultaty wprowadzonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na obywatela¹⁷.

¹⁷ Zob.: wyrok TK z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt K 14/11, OTK ZU 2013, nr 1A, poz. 7.

Dopuszczalność ustawowego ograniczenia tajemnicy komunikowania się w związku z działaniami służb w świetle Konstytucji RP

34. Problematyka niejawnej obserwacji obywateli była przedmiotem wielu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. **W świetle dotychczasowego orzecznictwa TK¹⁸ można wyinterpretować następujące ogólne zasady ograniczenia w drodze ustawy tajemnicy komunikowania się i związanego z nim prawa do prywatności:**

- a) ustawodawca musi zdefiniować zamknięty i możliwie wąski katalog przestępstw uzasadniających naruszenie prywatności. Na podstawie brzmienia przepisu ustawy upoważniającego do inwigilacji jednostka ma wiedzieć, jakie zachowania narażają ją na prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych;
- b) ustawodawca musi określić zamknięty rodzajowo katalog środków i metod działania, za pomocą których władze publiczne mogą w sposób niejawny gromadzić informacje o jednostkach;
- c) ustawa ma precyzować maksymalny czas obserwacji;
- d) stosowna procedura normująca powierzenie kompetencji do zastosowania inwigilacji, ocenę jej dopuszczalności przez zewnętrzny i niezależny podmiot musi zostać uregulowana ustawowo;
- e) ustawa musi zawierać zasady wykorzystywania zgromadzonych materiałów, przesłanki oraz tryb ich niszczenia, jak również raportowanie z przeprowadzonych czynności i środków gwarantujących przekazanie zapisów w stanie nienaruszonym, umożliwiającym ich późniejszą weryfikację;
- f) ustawa musi precyzyjnie wskazywać zakres wykorzystania uzyskanych danych oraz określać postępowanie z materiałami, które podlegają niezwłocznemu, protokolarnemu i komisijnemu zniszczeniu ze względu na zbędność dla postępowania.

35. **W kontekście tworzenia wyjątków od prawa do tajemnicy komunikacji i związanego z nim prawa do prywatności warto zauważyć, że z orzecznictwa TK wynika również zakaz dowolnego określania w rozporządzeniu zakresu danych, które mają być przetwarzane – taki zakres musi wynikać z ustawy¹⁹. W drodze rozporządze-**

¹⁸ Zob. wyr. TK z 12.12.2005 r., K 32/04, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 132; 23.6.2009 r., K 54/07, OTK-A 2009, Nr 6, poz. 86; post. TK z 15.11.2010 r., S 4/10, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 111; wyr. TK z 30.7.2014 r., K 23/11, OTK-A 2014, Nr 7, poz. 80).

¹⁹ Wyrok TK z 18.12.2014 r., K 33/13, OTK-A 2014, nr 11, poz. 120.

nia mogą być określone jedynie sprawy szczegółowe i techniczne związane z przetwarzaniem danych osobowych, które nie mogą wyznaczać, w oderwaniu od ustawy, podstawowych elementów określających zakres ingerencji w autonomię informacyjną jednostki²⁰.

Podsumowując przedstawione konstytucyjne standardy ograniczenia prawa prywatności i tajemnicy komunikowania się w związku z działaniami służb, należy stwierdzić, że w przypadku regulacji pozwalających na niejawnie pozyskiwanie informacji o jednostce wymagana jest bardzo daleko idąca precyzja po stronie ustawodawcy.

Zakres informacji wyłączonych spod prawa do tajemnicy komunikacji musi być określony w ustawie.

Ograniczenia tajemnicy komunikowania się w kontekście komunikacji elektronicznej w prawie UE

Uwagi wstępne

36. Jak wskazano w pkt 3.20 Opinii przepisy dyrektywy 2002/58/WE dopuszczają przyjęcie krajowych środków ustawodawczych ograniczających zakres tajemnicy komunikowania się, o ile takie ograniczenia są niezbędne, właściwe i proporcjonalne w ramach społeczeństwa demokratycznego do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego (tzn. bezpieczeństwa państwa), obronności, bezpieczeństwa publicznego oraz zapobiegania, dochodzenia, wykrywania i karania przestępstw kryminalnych lub niedozwolonego używania systemów łączności elektronicznej (art. 15 dyrektywy 2002/58/WE).

37. Dla oceny, czy krajowe przepisy ingerujące w tajemnicę komunikowania się są zgodne z prawem UE, konieczne będzie sprawdzenie, czy spełniają one wymogi art. 15 dyrektywy 2002/58/WE.

Dopuszczalność ograniczenia tajemnicy komunikowania się w związku z obowiązkiem retencji danych w orzecznictwie TSUE

38. Ocena zgodności krajowych przepisów ograniczających tajemnicę komunikacji w związku z obowiązkiem retencji danych oraz

²⁰ Wyrok TK z 19.02.2002 r., U 3/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 3.

udostępnianie takich informacji służbom oraz orany ścigania była przedmiotem wielu rozstrzygnięć TSUE określanych zarówno w publicystyce jak i w piśmiennictwie „sagą retencyjną” („data retention saga”)²¹. Wnioski z tych orzeczeń są kluczowe dla zrekonstruowania wymogów, jakie prawo krajowe musi spełniać, aby przepisy ograniczające tajemnicę komunikowania się ze względu na retencję danych były zgodne z wymogami dyrektywy 2002/58/WE.

39. Początkiem orzecznictwa TSUE dotyczącego oceny krajowych przepisów o obowiązku retencji danych był wyrok ws. Digital Rights Ireland²², w którym TSUE stwierdził nieważność unijnej dyrektywy retencyjnej²³ z pierwotnym prawem UE. Uzasadniając nieważność dyrektywy retencyjnej TSUE podkreślił, że ze względu na brak jakiegokolwiek zróżnicowania, ograniczenia lub wyjątków ustanowiony w dyrektywie retencyjnej zatrzymywania danych, w celu ich ewentualnego udostępnienia właściwym organom krajowym, na potrzeby walki z przestępczością stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawa podstawowe jednostek.
40. Tezy wyroku ws. Digital Rights Ireland zostały rozwinięte o wnioski dotyczące już bezpośrednio przepisów państw członkowskich UE, które wprowadzały obowiązek retencji danych w uzasadnieniu wyroku TSUE ws. Tele2²⁴.
41. W wyroku tym TSUE stwierdził, że art. 15 dyrektywy 2002/58/WE stoi na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu przewidującemu do celów zwalczania przestępczości uogólnione i niezróżnicowane zatrzymywanie wszystkich danych o ruchu oraz danych dotyczących lokalizacji wszystkich abonentów i zarejestrowanych użytkowników

²¹ Na przykład: EDRI. Europe's Data Retention Saga and its Risks for Digital Rights, <https://edri.org/our-work/europes-data-retention-saga-and-its-risks-for-digital-rights/>, dostęp 21.02.2023 r., V. Mitsilegas, E. Guild, E. Kuskonmaz, N. Vavoula, Data retention and the future of large-scale surveillance: The evolution and contestation of judicial benchmarks. *Eur Law J.* 2022; 1 – 36. doi:10.1111/eulj.12417.

²² Wyrok TS (Wielka Izba) z 8.04.2014 r. w sprawach połączonych: C-293/12, Digital Rights Ireland Ltd przeciwko Minister for Communications, Marine and Natural Resources, Minister for Justice, Equality and Law Reform, Commissioner of the Garda Síochána, Ireland, The Attorney General i C-594/12, Kärntner Landesregierung, Michael Seitlinger, Christof Tschohl and others. – dalej wyrok TSUE ws. Digital Rights Ireland.

²³ Dyrektywa 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniająca dyrektywę 2002/58/WE.

²⁴ Wyrok TSUE z 21.12.2016 r. w sprawach połączonych C-203/15 i C-698/15 Tele2 Sverige AB przeciwko Postoch telestyrelsen oraz Secretary of State for the Home Department przeciwko Tom Watson, Peter Brice, Geoffrey Lewis, EU:C:2016:970, dalej wyrok TSUE ws. w Tele2.

wszystkich środków łączności elektronicznej. W ocenie TSUE to sam obowiązek zatrzymywania danych o ruchu i danych o lokalizacji może mieć wpływ na korzystanie ze środków łączności elektronicznej, a w konsekwencji na ograniczenie swobody wypowiedzi użytkowników²⁵.

42. W ocenie składu orzekającego ws. Tele2 nałożenie na określony podmiot obowiązku retencji danych na podstawie przepisów krajowych byłoby dopuszczalne w świetle art. 15 dyrektywy 2002/58/WE, gdyby takie zatrzymywanie danych nie wykraczało poza to, co jest absolutnie konieczne, jeśli chodzi o zakres zatrzymywanych danych, stosowane środki łączności, podmioty zaangażowane w ten proces, jak i przyjęty okres przechowywania tych danych²⁶.
43. W szczególności TSUE w wyroku ws. Tele2 uznał za sprzeczne z art. 15 dyrektywy 2002/58/WE przepisy krajowe pozwalające na praktykę blankietowego i ogólnego zatrzymywania danych wszystkich abonentów, bez zróżnicowania, ograniczenia ani wyjątku zależnego od zamierzonego celu, również w stosunku do osób, wobec których nie ma żadnych podstaw, nawet pośrednich, do wszczęcia postępowania karnego ani dowodów mogących sugerować, że ich zachowanie może mieć związek, chociażby pośredni i daleki, z poważnymi przestępstwami²⁷.
44. Wskazane stanowisko TSUE było utrzymywane i rozszerzane o kolejne oceny zgodności celów krajowych przepisów nakładających obowiązek retencji danych z wymogami art. 15 dyrektywy 2002/58/WE. TSUE potwierdził w szczególności w wyrokach ws. Prokuratuur²⁸, Privacy International²⁹ oraz La Quadrature du Net³⁰, że oceną zgodności z dyrektywą 2002/58/WE objęte są także uregulowania

²⁵ Wyrok TSUE ws. Tele2, pkt 125 i n.

²⁶ Wyrok TSUE ws. Tele2, pkt 108.

²⁷ Wyrok TSUE ws. Tele2, pkt 105.

²⁸ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 marca 2021 r., w sprawie C-746/18, H.K. p. Prokuratuur, EU:C:2021:152.

²⁹ Wyrok TSUE z 6.10.2020 r. w sprawie C-623/17, Privacy International przeciwko Secretary of State for Foreign and Commonwealth Affairs, Secretary of State for the Home Department, Government Communications Headquarters, Security Service, Secret Intelligence Service, EU:C:2020:790, dalej wyrok TSUE ws. Privacy International.

³⁰ Wyrok TSUE z 6.10.2020 r. w sprawach połączonych C-511/18, C-512/18 i C-520/18, La Quadrature du Net, French Data Network, Fédération des fournisseurs d'accès à Internet associatifs, Igwan.net przeciwko Premier ministre, Garde des Sceaux, ministre de la Justice, Ministre de l'Intérieur, Ministre des Armées oraz Ordre des barreaux francophones et germanophone, Académie Fiscale ASBL, UA, Liga voor Mensenrechten ASBL, Ligue des Droits de l'Homme ASBL, VZ, WY, XX przeciwko Conseil des ministres, EU:C:2020:791, dalej wyrok TSUE ws. La Quadrature du Net.

krajowe umożliwiające organowi państwa zobowiązanie dostawców usług łączności elektronicznej do przekazywania danych służbom wywiadu i bezpieczeństwa narodowego lub prokuraturze. TSUE podkreśla, że użytkownicy środków łączności elektronicznej mają prawo co do zasady oczekiwać od państw członkowskich takiej realizacji dyrektywy 2002/58/WE, która zapewni ich komunikacji, a także danym z nią związanym anonimowość oraz brak jej rejestracji bez ich zgody³¹.

45. Warto zauważyć, że stanowisko TSUE dotyczące oceny obowiązku retencji danych w świetle praw podstawowych zostało zastrzeżone w ostatnich wyrokach TSUE ws. VD, SR³² oraz ws. SpaceNet Ag oraz Telekom Deutschland GmbH³³. We wskazanych orzeczeniach TSUE stwierdził niezgodność krajowych przepisów nakazujących operatorom telekomunikacyjnych generalną retencję danych o ruchu z przepisami UE, pomimo, że przepisy te przewidywały bardzo krótki, kilkutygodniowy lub miesięczny okres zatrzymywania danych przez operatorów.
46. Ponadto z orzecznictwa TSUE wynika, że zatrzymywanie danych dotyczących ruchu lub danych dotyczących lokalizacji, które mogą dostarczać informacji na temat połączeń dokonywanych przez użytkownika elektronicznych środków komunikacji lub lokalizacji urządzenia końcowego, z którego korzysta taki użytkownik, stanowi w każdym przypadku poważną ingerencję w podstawowe prawa, niezależnie od długości okresu przechowywania, ilości lub charakteru zatrzymywanych danych, jeżeli jest prawdopodobne, że wspomniany zestaw danych pozwala na wyciągnięcie bardzo precyzyjnych wniosków dotyczących życia prywatnego danej osoby lub osób³⁴.

³¹ Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 5 kwietnia 2022 r. G.D. przeciwko The Commissioner of the Garda Síochána i in. EU:C:2022:258, pkt 37–38, wyrok TSUE ws. La Quadrature du Net, pkt 109.

³² Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 20.09.2022 r. (wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Cour de cassation – Francja) – postępowania karne przeciwko VD (C-339/20), SR (C-397/20), EU:C:2022:703, dalej wyrok TSUE ws. VD, SR.

³³ Wyrok Trybunału z dnia 20.09.2022 r., W sprawach połączonych C-793/19 i C-794/19, Bundesrepublik Deutschland, p. SpaceNet AG (C-793/19), Telekom Deutschland GmbH (C-794/19), dalej wyrok TSUE ws. SpaceNet Ag oraz Telekom Deutschland GmbH.

³⁴ Wyrok TSUE ws. SpaceNet i Telekom Deutschland, pkt 90, 91 i n.

Podsumowując, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE dotyczące zgodności obowiązku retencji danych przesądza, że państwa członkowskie nie mogą wymagać od dostawców usług łączności elektronicznej uogólnionego i nieuzasadnionego zatrzymywania danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji, o ile przepisy nakładające takie obowiązki nie spełniają wymogów proporcjonalności.

Wymogi te oznaczają, że uregulowanie krajowe musi zawierać jasne i precyzyjne przepisy regulujące zakres i sposób stosowania rozpatrywanego środka oraz ustanawiające minimalne wymogi służące temu, aby osoby, o których dane osobowe chodzi, miały wystarczające gwarancje pozwalające na skuteczną ochronę tych danych przed prawdopodobieństwem dopuszczenia się nadużyć i nieuprawnionym dostępem.

Zgodność przepisów prawa telekomunikacyjnego oraz projektu p.k.e. dotyczących obowiązku retencji danych z konstytucyjnymi oraz unijnymi zasadami ograniczenia tajemnicy komunikowania się

Uwagi wstępne

47. Jak wskazano w pkt. 3.2 niniejszej Opinii przepisy projektu p.k.e. oraz obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego określające ogólny obowiązek zatrzymywania danych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych (w przyszłym stanie prawnym – przedsiębiorców komunikacji elektronicznej) będą brzmiały identycznie w przypadku przyjęcia przez posłów PiS poprawek zgłoszonych do projektu p.k.e. w dniu 26.01.2023 r. (zob. Tabela nr 1 i Tabela nr 2).
48. Jeżeli poprawki posłów PiS nie zostaną uwzględnione, to przepisy projektu p.k.e., w przypadku ich przyjęcia przez Sejm:
- a) będą nakładać obowiązek retencji danych nie tylko na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, lecz również na dostawców poczty elektronicznej, komunikatorów internetowych, czatów grupowych, t.j. podmioty określone przez projektodawcę jako „dostawcy usług interpersonalnych niewykorzystujący numerów”;
 - b) rozszerzą katalog danych objętych dotychczas retencją o „dane jednoznacznie identyfikujące użytkownika w sieci”.
49. W konsekwencji dla oceny, czy przepisy proponowane w projekcie p.k.e. stanowią uzasadnioną ingerencję w prawo jednostek do tajemnicy komunikowania się, niezbędne jest najpierw dokonanie

oceny, czy obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego z zakresu retencji danych spełniają konstytucyjne oraz unijne standardy.

Zgodność przepisów prawa telekomunikacyjnego dotyczących obowiązku retencji danych z konstytucyjnymi oraz unijnymi zasadami ograniczenia tajemnicy komunikowania się

50. Jak wskazano w pkt 3.30–3.31 i 3.43–3.41 Opinii ingerencja krajowego prawodawcy w prawo do tajemnicy komunikowania się poprzez ustanowienie obowiązku retencji danych jest dopuszczalna jedynie przy zachowaniu przez niego daleko idących wymogów proporcjonalności i precyzyjności.

Zgodność z prawem UE

51. Obecnie obowiązujące art. 180a ani art. 180c prawa telekomunikacyjnego nie określają precyzyjnie katalogu celów na potrzeby, których realizacji przedsiębiorstwa telekomunikacyjne miałyby zatrzymywać dane. Wskazane przepisy nakazują przedsiębiorcom telekomunikacyjnym w sposób blankietowy i ogólny praktykę zatrzymywania danych wszystkich abonentów, bez zróżnicowania, ograniczenia ani wyjątku zależnego od zamierzonego celu, również w stosunku do osób, wobec których nie ma żadnych podstaw, nawet pośrednich, do wszczęcia postępowania karnego ani dowodów mogących sugerować, że ich zachowanie może mieć związek, chociażby pośredni i daleki, z poważnymi przestępstwami. **Takie rozwiązanie narusza wymogi ograniczenia prawa tajemnicy komunikowania się ustanowione w art. 15 dyrektywy 2002/58/WE (szerz. pkt 4.39 Opinii).**
52. Co więcej, w przepisach ustaw szczegółowych określających kompetencje uprawnionych podmiotów do dostępu do danych objętych retencją (np. art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz.U. z 2021 r., poz. 1671, 2333; ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. z 2021 r., poz. 1882, 2333, 2447, 2448) **zawarto jedynie ogólny charakter przesłanek oraz nie wprowadzono zamkniętego katalogu przestępstw, których popełnienie**

uzasadniałoby sięgnięcie przez określone służby po dane objęte obowiązkiem retencji³⁵.

53. W świetle przywołanego w 4.45–46 orzecznictwa TSUE (wyrok TSUE ws., SpaceNet i Telekom Deutschland) za potencjalnie sprzeczne z wymogami z art. 15 dyrektywy 2002/58/WE należy uznać także określony w prawie telekomunikacyjnym oraz w projekcie p.k.e. maksymalny 12-miesięczny okres retencji danych. Całościowy zbiór danych określonych w art. 180c prawa telekomunikacyjnego (informacje umożliwiające ustalenie zakończenia sieci, telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, użytkownika końcowego inicjującego połączenie lub do którego kierowane jest połączenie, określenia daty i godziny połączenia oraz czasu jego trwania, rodzaju połączenia, lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego) przechowywany przez tak długi czas może bowiem dostarczyć bardzo precyzyjnych wskazówek dotyczących życia prywatnego osób, których dane są zatrzymywane, takich jak ich codzienne podejmowane czynności i relacje społeczne.
54. W świetle art. 180c prawa telekomunikacyjnego szczegółowy zakres danych objętych retencją ma zostać dookreślony w drodze rozporządzenia przez organ władzy wykonawczej. Takie rozwiązanie jest sprzeczne z wymogiem określenia zakresu przetwarzania danych w drodze ustawy (pkt. 3.31 Opinii).

Zgodność z konstytucyjnymi wymogami ograniczenia prawa do tajemnicy komunikowania

55. Ani przepisy ustaw szczegółowych określających kompetencje uprawnionych podmiotów do dostępu do danych objętych retencją, ani przepisy prawa telekomunikacyjnego nie spełniają konstytucyjnych wymogów ograniczenia prawa do tajemnicy komunikowania się. **Przepisy te nie zawierają bowiem wystarczających gwarancji kontroli udostępniania danych.**
56. W wyroku TK z 30.07.2014 r. (K 23/11, OTK ZU 2014, nr 7, poz. 180) zawarto wymóg uregulowania w ustawie pozwalającej służbom na dostęp do danych stosownej procedury normującej powierzenie

³⁵ Szerz. np. B. Rodak, Pozaprocessowe i procesowe uzyskiwanie danych internetowych, Prok.i Pr. 2022, nr 10, s. 145–169., M. Tomkiewicz, Sądowa kontrola pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, internetowych i pocztowych, PiP 2018, nr 4, s. 67–75.

kompetencji do zastosowania inwigilacji oraz oceny jej dopuszczalności przez zewnętrzny i niezależny podmiot.

57. W następstwie orzeczenia TK z 30.07.2014 r., K 23/11, OTK ZU 2014, nr 7, poz. 180. polski prawodawca nowelizując przepisy ustaw szczegółowych określających kompetencje określonych służb (uprawnionych podmiotów) nakazał sądom okręgowym sprawowanie kontroli pozyskiwania przez wskazane wyżej służby danych telekomunikacyjnych objętych obowiązkiem retencji.
58. W ramach prowadzonej kontroli sądy okręgowe na podstawie przepisów właściwych ustaw szczegółowych określających kompetencje służb uzyskują od służb półroczne sprawozdania zawierające liczbę przypadków pozyskania w okresie sprawozdawczym wskazanych danych, ich rodzaj, a także kwalifikacje prawne czynów, których zaistnienie w określonym stanie faktycznych uzasadniało dostęp do danych objętych obowiązkiem retencji. Sądy okręgowe mogą zapoznać się z przedstawionymi przez właściwe służby materiałami uzasadniającymi udostępnienie danych, a po dokonaniu stosownej weryfikacji uzyskanych informacji o wynikach zobowiązane są poinformować określone podmioty w terminie 30 dni od zakończenia kontroli.
59. W piśmiennictwie słusznie zauważa się, że przepisy ustaw szczegółowych określających kompetencje służb (uprawnionych podmiotów) do pozyskiwania danych objętych retencją określają jedynie następczą, bardzo uogólnioną kontrolę pozyskiwania przez służby danych objętych retencją³⁶, co w ocenie przedstawicieli organizacji pozarządowych sprawia, że na etapie pozyskiwania od przedsiębiorców telekomunikacyjnych danych objętych obowiązkiem retencji służby nie są w żaden sposób kontrolowane. Same sądy sprawujące następczą kontrolę nie także mają obowiązku weryfikacji tego, czy raportowane im pobrania danych objętych retencją było uzasadnione³⁷.
60. **Wobec powyższego obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego należy uznać za sprzeczne z wymogami art. 15 dyrektywy 2002/58/WE pozwalającymi na ograniczenie tajemnicy komunikowania się na rzecz obowiązku retencji danych w określonych**

³⁶ M. Tomkiewicz, Sądowa kontrola pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, internetowych i pocztowych, PiP 2018, nr 4, s. 67–75.

³⁷ Szerzej Fundacja Panoptykon, ROK Z USTAWĄ INWIGILACYJNĄ Co się zmieniło? Czy było się czego bać?, s. 8, https://panoptykon.org/sites/default/files/publikacje/fp_rok_z_tzw_ustawa_inwigilacyjna_18-01-2017.pdf, dostęp 21.02.2023 r.

celach. Wątpliwe jest także, czy przepisy te spełniają konstytucyjne kryteria pozwalające na ograniczenie konstytucyjnej wolności komunikowania się w drodze ustawy.

Zgodność przepisów prawa telekomunikacyjnego dotyczących obowiązku retencji danych z konstytucyjnymi oraz unijnymi zasadami ograniczenia tajemnicy komunikowania się

61. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że w przypadku przyjęcia przez ustawodawcę poprawek posłów PiS do projektu p.k.e. proponowane przepisy nakładające na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek retencji danych będą nadal sprzeczne z unijnymi wymogami dla wprowadzenia ograniczeń dla tajemnicy komunikowania się.
62. Projektowane przepisy i obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego pokrywają się (zob. Tabela nr 1 i 2 do niniejszej Opinii). Przepisy w.p.k.e. nie przewidują wprowadzenia w ustawach szczegółowych określających kompetencje służb mechanizmu uprzedniej, niezależnej kontroli nad udostępnianiem danych retencyjnych uprawnionym podmiotom
63. W przypadku nieprzyjęcia poprawek posłów PiS do projektu p.k.e. katalog podmiotów oraz zakres informacji objętych obowiązkiem retencji danych i udostępniania ich uprawnionym do tego podmiotom zostanie znacząco poszerzony względem obecnie obowiązujących przepisów prawa telekomunikacyjnego.
64. W tym miejscu należy zauważyć, że w uzasadnieniu projektu p.k.e. wskazano, że „danymi jednoznacznie identyfikującymi użytkownika” mogą być np. numer portu komunikacyjnego oraz adres IP, a rozszerzenie gromadzonych danych stanowi istotne narzędzie wsparcia procesów wykrywania, identyfikacji oraz zwalczania zagrożeń pojawiających się w cyberprzestrzeni. **Ze względu na szeroką definicję tej kategorii informacji można przypuszczać, że za takie informacje zostaną uznane wszelkie zindywidualizowane informacje o użytkowniku objęte tajemnicą komunikacji elektronicznej (przykładowo Wewnętrzne oznaczenia użytkownika, metadane dotyczące korzystania z określonych usług komunikacji interpersonalnej i komunikatorów internetowych).**
65. W świetle powyższego szczególne wątpliwości konstytucyjne wzbudza przyznanie przert. art. 49 ust. 3 projektu p.k.e. ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji w porozumieniu z ministrem

właściwym do spraw wewnętrznych oraz po zasięgnięciu opinii Ministra – Koordynatora Służb Specjalnych, jeżeli został on powołany, **kompetencji do określenia w drodze rozporządzenia wykazu danych objętych obowiązkiem retencji**. Podkreśla się bowiem, że „sporządzenie wykazu [...] danych w rozporządzeniu pozostawia dowolność organowi władzy wykonawczej oraz nadaje ustawie charakter blankietowy” a ograniczenie w taki sposób tajemnicy komunikowania określonych w art. 49 Konstytucji RP powinno odbywać się na podstawie ustawy³⁸ (szerz. pkt 4.40 Opinii).

66. Podsumowując, ograniczenie tajemnicy prawnie chronionej, jaką jest tajemnica komunikowania się, ma charakter wyjątkowy. Zarówno obecne, jak i projektowane przepisy wprowadzające ogólny i nieodróżnicowany obowiązek retencji danych czynią z wyjątku zasadę z uwagi na niezapewnienie wystarczających gwarancji pozwalających na skuteczną ochronę tych danych przed prawdopodobieństwem dopuszczenia się nadużyć i nieuprawnionym dostępem.
67. Niezależnie od przyjęcia poprawek posłów PiS zgłoszonych 26.01.2023 r. projektowane przepisy p.k.e. będą stanowiły nieproporcjonalną ingerencję w prawo jednostek do tajemnicy komunikowania się.

RYZIKO PROJEKTOWANYCH PRZEPISÓW DLA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

68. Ze względu na swój szeroki i nieodróżnicowany zakres informacji objętych obowiązkiem retencji przepisy nakazujące ich udostępnienie służbom może negatywnie wpływać na funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego, rozumiane jako typ społeczeństwa, którego członkowie charakteryzują się dużą aktywnością i samoorganizacją przy dążeniu do osiągnięcia wyznaczonego celu niezależnie od działań państwa³⁹.
69. Informacje o datach i godzinach połączeń oraz czasu jego trwania, rodzaju połączenia, lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w połączeniu z danymi jednoznacznie identyfikującymi

³⁸ Podobnie, Grudniowy Apel IAB Polska, Stanowisko Panoptikon;

³⁹ Saskia Richter, Zivilgesellschaft – Überlegungen zu einem interdisziplinären Konzept, https://zeitgeschichte-digital.de/doks/frontdoor/deliver/index/docId/621/file/docupedia_richter_zivilgesellschaft_v1_de_2016.pdf, dostęp 20.02.2023 r.

użytkownika w sieci mogą dostarczyć podmiotom uprawnionym do ich otrzymania kompletny schemat relacji pomiędzy jednostkami. **Potencjalnie takie informacje mogą zostać wykorzystane przez służby na przykład do określenia siatki powiązań, kontaktów pomiędzy osobami należącymi do tej samej organizacji pozarządowej lub poszczególnymi organizacjami, a resztą społeczeństwa obywatelskiego⁴⁰.**

70. W orzecznictwie TSUE potwierdzono, że transmitowanie organom publicznym danych o ruchu i danych o lokalizacji w celach związanych z bezpieczeństwem może samo wpływać zniechęcająco na wykonywanie przez użytkowników (w szczególności potencjalnych sygnalistów) środków łączności elektronicznej ich wolności wypowiedzi⁴¹.
71. Sama bowiem możliwość dostępu przez służby do licznych i zróżnicowanych danych odzwierciedlających działania i komunikację jednostek może wywołać rozproszone poczucie bycia stale obserwowanym, potencjalnie zniechęcając ludzi od dozwolonych lub nawet społecznie pożądanego zachowania. Świadomość możliwości nadzoru nad danymi dotyczącymi procesu porozumiewania się może prowadzić do autocenzury, konformizmu i zniechęcić jednostki do aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie demokratycznym⁴².
72. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z niedawno opublikowanym raportem stowarzyszenia Klon/Jawor pt.: „Efekt mrozący. O kondycji rzecznictwa organizacji pozarządowych” osoby działające w organizacjach pozarządowych „prowadzących rzecznictwo w obszarach traktowanych przez obecną władzę jako pole walki politycznej [...] zgłaszają, że w związku z działalnością ich organizacji towarzyszy im uczucie niepewności, zagrożenia i lęku”⁴³. **Brak szczegółowych przesłanek zatrzymywania danych podlegających retencji przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej oraz nieuwzględnienie skutecznego, uprzedniego mechanizmu niezależnej kontroli nad udostępnianiem służbom danych retencyjnych**

⁴⁰ Podobnie G.Danezis, Traffic Data Retention Impact on civil society organizations, <http://www.cs.ucl.ac.uk/staff/G.Danezis/papers/WCSF-Position.pdf>, dostęp 16.02.2023 r.

⁴¹ Wyrok TSUE ws. Privacy International pkt 72.

⁴² Podobnie C. Veliz Privacy Is Power: Why and How You Should Take Back Control of Your Data. London, UK: Bantam Press, 2020, s. 54 i n.

⁴³ Gumkowska, B. Charycka, J. Bednarek, G. Chimiak, Efekt mrozący. O kondycji rzecznictwa organizacji pozarządowych, s. 49, do pobrania na stronie: <https://kondycja.ngo.pl/> (dostęp 21.02.2023 r.).

może przyczyniać się do zwiększenia wśród osób zaangażowanych w działania organizacji pozarządowych obaw związanych z inwigilacją przez służby.

73. Podsumowując, przepisy projektu p.k.e. dotyczące obowiązku retencji danych i udostępniania ich służbom poprzez swój „mrozący efekt” dla swobody wypowiedzi niosą ze sobą ryzyko ograniczenia funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego i podejmowania w jego ramach działań, które angażują się w sprawy postrzegane jako „pole walki politycznej”.

AUTORZY



PATRYCJA SZURMAK

Specjalizuje się w obszarze ochrony danych osobowych i prywatności oraz szeroko rozumianym prawie nowych technologii.

Posiada doświadczenie w doradztwie na rzecz klientów z branży energetycznej, ubezpieczeniowej czy bankowej. Doradzała podmiotom przy incydentach związanych z ochroną danych osobowych, w tym prowadziła korespondencję z UODO czy udzielała dalszej pomocy prawnej w ramach postępowań administracyjnych. Przed nawiązaniem współpracy z Kancelarią pracowała w innej kancelarii prawnej, gdzie zajmowała się prawem ochrony danych osobowych. Radczyni Prawna przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie. Absolwentka prawa na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie studiów odbyła roczne stypendium na Wydziale Prawa na Uniwersytecie w Bergen (Universitetet i Bergen – UiB). Uczestniczka szkoły IP w Centrum Praw Własności Intelektualnej im. Hugona Grocjusza.

Współautorka publikacji m. in. „RODO. Przewodnik ze wzorami oraz Ochrona danych osobowych” czy „Przewodnik po ustawie i RODO z wzorami” pod red. Macieja Gawrońskiego.



MATEUSZ KUPIEC

W Kancelarii uczestniczy w pracach zespołu RODO w ramach praktyki TMT.

Zajmuje się doradztwem prawnym podmiotom z sektora prywatnego oraz publicznego w zakresie szeroko pojętego prawa nowych technologii, koncentrując się na zagadnieniach związanych z prawem ochrony danych osobowych, ochroną prywatności, dostępem do informacji publicznej oraz ponownym wykorzystaniem informacji sektora publicznego.

Asystent badawczy w Zakładzie Prawa Administracyjnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu prawa ochrony danych osobowych i ochrony informacji. Laureat stypendium Ministra Edukacji i Nauki dla studentów za znaczące osiągnięcia naukowe. Zdobywca I miejsca oraz nagrody specjalnej w IX edycji konkursu Urzędu Ochrony Danych Osobowych na esej dla studentów. Laureat I nagrody Ministra Edukacji i Nauki w kategorii praca magisterska w XIX edycji konkursu Urzędu Patentowego RP na najlepszą pracę naukową na temat własności intelektualnej. Posiada certyfikat Certified International Privacy Professional Europe (CIPP/E) wydany przez International Association of Privacy Professionals (IAPP).

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Absolwent Szkoły Prawa Niemieckiego organizowanej przez Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg, Johannes Gutenberg-Universität Mainz i Uniwersytet Jagielloński a także absolwent Szkoły Prawa Amerykańskiego organizowanej przez The Catholic University of America, Columbus Law School w Waszyngtonie i Uniwersytet Jagielloński. Ukończył Szkołę IT/TMT organizowaną przez Centrum Praw Własności Intelektualnej im. H.Grocjusza oraz uczestniczył w I edycji Winter School on "Algorithmic State, Market and Society" organizowanej przez Europejski Instytut Uniwersytecki we Florencji. Stypendysta Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD).

INSTYTUT SPRAW OBYWATELSKICH

Instytut Spraw Obywatelskich jest organizacją społeczną, niezależną od partii politycznych i korporacji. Od 2004 roku walczy o dobro wspólne, m.in. bezpieczną żywność, czyste powietrze, prawa pracownicze, zrównoważony transport. Jego misją jest rozwijanie, kształtowanie i promowanie postaw obywatelskich. Wprowadza zmiany społeczne dzięki łączeniu działań eksperckich (think tank) z oddolną mobilizacją obywatelską (action tank) i patrzeniem władzy na ręce (watchdog).

Prowadzi kampanie obywatelskie, animuje zbiórki podpisów pod petycjami, rozmawia z decydentami, organizuje debaty i konferencje, opracowuje ekspertyzy i raporty, inicjuje happeningi i pikety, monitoruje i kontroluje, szkoli i doradza, wydaje „Tygodnik Spraw Obywatelskich”.

Wygrywa, wybierając długi marsz. Przykładowo program „Mama 4 plus” to rezultat 13 lat kampanii obywatelskiej na rzecz docenienia nieodpłatnej pracy domowej „Dom to praca”. Z kolei konsumenckie prawo do informacji o produktach bez GMO wywalczył po 10 latach kampanii „Wolne od GMO? Chcę wiedzieć!”. Najstarszą inicjatywą Instytutu jest kampania „Tiry na tory”.

TYGODNIK
SPRAW OBYWATELSKICH

OBYWATELE
DECYDUJĄ

tiry na tory

CENTRUM
KLUCZ

Centrum Wspierania
Rod Pracowników

Kuźnia
kampanierów

NNN
DOM
TO
PRACA

CHCE

OBYWATELE
KONTROLUJĄ

Lepszy
Transport

REWOLUCJA
ENERGETYCZNA

FORUM
GEOPOLITYCZNE

INSPRO

1%
od firm

Chcesz wiedzieć więcej, odwiedź naszą stronę internetową:

instytutsprawobywatelskich.pl



Jesteśmy też na:

- facebook.com/instytut.spraw.obywatelskich
- twitter.com/InstytutSprawO
- youtube.com/instytutsprawobywatelskich
- instagram.com/instytut
- linkedin.com/company/the-civil-affairs-institute

Jesteśmy zhakowani, pisze Julia Angwin w książce „Społeczeństwo nadzorowane: w poszukiwaniu prywatności, bezpieczeństwa i wolności w świecie permanentnej inwigilacji”. Jednocześnie Angwin zaznacza, że wartość tkwi w samym podejmowaniu prób oporu obywatelskiego. Píše: „Mam nadzieję, że jeśli wystarczająco dużo ludzi dołączy do mnie w sprzeciwie wobec masowej inwigilacji, wywołamy debatę, która także doprowadzi do istotnej zmiany”.

Przygotowaliśmy niniejszą opinię w ramach kampanii „Obywatele Kontrolują”. Naszą intencją jest zmobilizowanie Polek i Polaków do oporu przeciwko nadzorowi służb i kapitalizmowi inwigilacji. Dołącz do nas!

Rafał Górski
(fragment Wstępu)

Warszawa, 6 marca 2023 r.

Dariusz Fudala Sayf

Komisja
Cyfryzacji, Innowacyjności
i Nowoczesnych Technologii
Sejm RP

Uwagi do projektów ustaw:

- Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861)
- Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862)

zgłoszone w czasie wysłuchania publicznego w dniu 6 marca 2023 r.

Aktualnie w polskim systemie prawnym funkcjonuje kilkanaście ustaw określających obowiązki przedsiębiorców telekomunikacyjnych realizowane na rzecz administracji publicznej.

Obowiązki te polegają na podjęciu określonych działań organizacyjnych i technicznych związanych z realizacją zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa, co wiąże się z ponoszeniem kosztów.

Część tych zadań ma na celu zabezpieczenie infrastruktury telekomunikacyjnej, usług, danych lub przekazów telekomunikacyjnych (komunikatów elektronicznych) – te zadania są i powinny być realizowane na koszt przedsiębiorcy telekomunikacyjnego.

Jednak zdecydowana większość obowiązków realizowane jest na rzecz organów administracji publicznej, odpowiedzialnych za obronność i bezpieczeństwo. Do takich zadań należy m. in.:

- zapewnienie właściwym podmiotom warunków kontroli informacji i dostępu do danych telekomunikacyjnych,
- zatrzymywanie, przechowywanie, zabezpieczenie niektórych danych telekomunikacyjnych oraz ich udostępniania podmiotom właściwym w sprawach bezpieczeństwa,
- zapewnienie telekomunikacji na rzecz podmiotów właściwych w sprawach ratownictwa, obronności i bezpieczeństwa,
- wprowadzanie różnych ograniczeń w świadczeniu usług telekomunikacyjnych lub dostarczaniu sieci telekomunikacyjnych.

Realizacja tych zadań wiąże się z ponoszeniem kosztów stanowiących dla wielu przedsiębiorców bardzo poważne obciążenie.

Apeluję do Parlamentarzystów oraz przedstawicieli resortu Cyfryzacji o wprowadzenie zasady, aby koszty związane z realizacją obowiązków na rzecz organów administracji publicznej, w tym związanych z udostępnianiem informacji i danych telekomunikacyjnych sądowi, prokuratorowi i uprawnionym podmiotom realizowane były na koszt skarbu państwa. Dotychczas te obowiązki realizowane są na koszt przedsiębiorcy telekomunikacyjnego i też tak przewiduje projekt PKE.

Przedsiębiorcy posiadają bardzo dużo obowiązków, które muszą wykonywać na własny koszt, a nie rzadko są to dziesiątki a nawet setki tysięcy złotych. Wprowadzenie takiej zasady spowoduje mniejsze obciążenie przedsiębiorców oraz zwiększy się skuteczność realizacji tych obowiązków.

Przykłady finansowania przedsięwzięć wykonywanych przez przedsiębiorców na rzecz organów administracji publicznej można znaleźć w obowiązujących przepisach prawa powszechnego, na przykład *ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny* przewiduje finansowanie zadań na rzecz obronności realizowane przez przedsiębiorców.

Dlaczego więc przedsiębiorcy telekomunikacyjni muszą bardzo ważne i uciążliwe obowiązki wykonywać na koszt własny?

Wejście w życie przepisów ustawy Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy – przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej w wersji przedstawionej Sejmowi RP spowoduje zwiększenie obciążeń organizacyjnych i finansowych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, co dla wielu może skutkować bankructwem.

Dlaczego relacje administracji publicznej i przedsiębiorców telekomunikacyjnych oparta jest na modelu:

Administracja rządowa – Pan i władca żądający - od przedsiębiorców telekomunikacyjnych wykonywania wielu obowiązków, bardzo kosztownych, na koszt tego przedsiębiorcy. W przypadku stwierdzenia niewłaściwego wykonania tych zadań Pan i władca może ukarać przedsiębiorcę.

Przedsiębiorca – ma bezwzględnie wykonywać bardzo często kosztowne zadanie, na podstawie niejasnych przepisów, bez możliwości uzyskania wsparcia ze strony Rządu.

Przecież można te relacje ułożyć na zdrowych zasadach partnerskich.

z poważaniem

Dariusz Fudala SAYF
ul. Br... 30... Gdańsk

Dariusz Łukasz Fudala

Właściciel Dariusz Fudala SAYF

SAYF
Właściciel

Załączniki:

- A. WYKAZ OBOWIĄZKÓW Z ZAKRESU OBRONNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA REALIZOWANYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORCĘ KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ, NA WŁASNY KOSZT, NA RZECZ ORGANÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ OKREŚLONYCH W PROJEKCIE USTAWY - PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ, USTAWY - PRZEPISY WPROWADZAJĄCE USTAWĘ – PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ ORAZ W INNYCH USTAWACH.
- B. UWAGI DO CZĘŚCI RZEP[ISÓW REGULUJĄCYCH SPRAWY OBRONNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA ZAWARTYCH W PROJEKTACH USTAW:
 - Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861)
 - Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862)

- A. WYKAZ OBOWIĄZKÓW Z ZAKRESU OBRONNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA REALIZOWANYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORCĘ KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ, NA WŁASNY KOSZT, NA RZECZ ORGANÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ OKREŚLONYCH W PROJEKCIE USTAWY - PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ, USTAWY - PRZEPISY WPROWADZAJĄCE USTAWĘ – PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ ORAZ W INNYCH USTAWACH.
1. Realizacja decyzji Prezesa UKE dotyczącej:
 - utrzymania ciągłości lub odtwarzania dostarczania sieci telekomunikacyjnej lub świadczenia usług telekomunikacyjnych,
 - ograniczenia niektórych, publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych,
 - ograniczenia zakresu lub obszaru eksploatacji sieci telekomunikacyjnych i urządzeń telekomunikacyjnych, używania urządzeń radiowych,
 - nakazu nieodpłatnego świadczenia, w określonym zakresie, publicznie dostępnych usług telefonicznych z aparatów publicznych
 2. Opracowanie, uzgodnienie i wdrożenie do stosowania w przedsiębiorstwie planu działań w sytuacjach szczególnych zagrożeń
 3. Opracowanie, wdrożenie i stosowanie zasad bezpieczeństwa i integralności sieci i usług telekomunikacyjnych zwane również: „Zasady zapewnienia bezpieczeństwa sieci, usług, danych i przekazów telekomunikacyjnych”
 4. Blokowanie dostępu do stron internetowych wykorzystywanych do nielegalnych gier hazardowych.
 5. Zapewnienie warunków kontroli i utrwalania informacji przesyłanej w sieci telekomunikacyjnej:
 - zapewnienie warunków technicznych i organizacyjnych dostępu i utrwalania, zwanych dalej „warunkami dostępu i utrwalania”, umożliwiających jednocześnie i wzajemnie niezależne uzyskiwanie przez uprawnione podmioty dostępu do przekazów (komunikatów elektronicznych) i danych telekomunikacyjnych oraz ich utrwalania.
 - zapewnienie warunków technicznych i organizacyjnych wykonywania kontroli operacyjnej na zasadach określonych w ustawach kompetencyjnych, to znaczy ustawach określających prawa i obowiązki podmiotów właściwych w sprawach zwalczania przestępczości.
 - przygotowanie sieci służącej do przesyłania informacji (sieci telekomunikacyjnej) do przeprowadzania kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych oraz innych przekazów informacji na rzecz sądu lub prokuratury
 6. Zatrzymywanie, gromadzenie, przechowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie danych telekomunikacyjnych.

B. UWAGI DO CZĘŚCI RZEP[ISÓW REGULUJĄCYCH SPRAWY OBRONNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA ZAWARTYCH W PROJEKTACH USTAW:

- Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861)
- Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862)

1. PKE nakłada obowiązek na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego opracowania, uzgodnienia z właściwymi podmiotami oraz wdrożenia do stosowania w przedsiębiorstwie *Planu działań przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w sytuacjach szczególnego zagrożenia*. Pierwotnie miał to być dokument spełniający rolę planu awaryjnego wynikający z zasad zachowania ciągłości działania. W wyniku wielu zmian przepisów powodujących rozszerzania jego zawartości powstaje dokument, który wraz z załącznikami i korespondencją zawiera kilkaset stron. Z doświadczenia wynika, że dokument ten (prawie) nie jest nikomu potrzebny. Przedsiębiorcy nie korzystają z tego dokumentu. Administracja publiczna chyba również nie korzysta.

Podobny zakres obejmują przepisy zawarte w dziale VIIa ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne dotyczące bezpieczeństwa sieci, usług i danych oraz w projektowanej ustawie o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (wersja z dnia 17 stycznia 2023 r.). Wskazane jest połączenie przepisów dotyczących planów działań przedsiębiorcy telekomunikacyjnego w sytuacjach szczególnych zagrożeń (PKE) oraz wymogów dotyczących bezpieczeństwa sieci i usług zawartych w projekcie KSC.

2. Projekty ustaw PKE i wPKE zawierają błędy legislacyjne i merytoryczne.

Regulacje dotyczące tej samej dziedziny znajdują się w kilku ustawach, co jest niezgodne z zasadami techniki prawodawczej oraz utrudnia to realizację norm tam zawartych.

Sprawy udostępniania przekazów telekomunikacyjnych (komunikatów elektronicznych) i danych telekomunikacyjnych właściwym podmiotom państwowym (kontrola informacji przesyłanej w sieci telekomunikacyjnej) uregulowane są w 13 ustawach. W ustawach tych użyto różnych określeń do określenia takich samych (lub prawie takich samych) przedsięwzięć. W jednej ustawie jest to kontrola informacji przesyłanej w sieci telekomunikacyjnej, w innych ustawach „kontrola operacyjna”, w projekcie ustawy PKE zapewnienie dostępu do komunikatów elektronicznych i danych telekomunikacyjnych oraz ich utrwalania.

Zgodnie z „Zasadami techniki prawodawczej” do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami. Wobec tego nasuwa się wątpliwość czy są to różne obowiązki spoczywające na przedsiębiorcy telekomunikacyjnym, czy są to te same obowiązki opisane różnymi określeniami?

3. Niewłaściwe odesłanie zawarte w art. 43 ust. 1 lit a PKE: „a) uzyskiwanie przez [...], w sposób określony w ust. 7, ... „
Ust. 7 w art. 43 PKE brzmi:

„7. W przypadku braku uzgodnień w zakresie lokalizacji interfejsu uprawnione podmioty wskazują miejsce lokalizacji pozostające w obrębie publicznej sieci telekomunikacyjnej przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej, umożliwiające techniczną realizację interfejsu, niezbędną ochronę tego miejsca wynikającą z przepisów odrębnych oraz minimalizację nakładów ponoszonych przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej i uprawnione podmioty.”

Czy na pewno autorom projektu PKE o to chodziło?

Zarówno w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne jak i w projekcie PKE w wersji z dnia 13 maja 2021 r. brzmiał przepis, do którego następowało takie odesłanie brzmiał:

„7. Z zastrzeżeniem ust. 8, zapewnienie warunków dostępu i utrwalania umożliwia uprawnionym podmiotom dostęp do komunikatów elektronicznych powstałych w związku ze świadczoną publicznie dostępną usługą telekomunikacyjną, i danych bez udziału pracowników przedsiębiorcy telekomunikacyjnego.”

Taka konstrukcja przepisu odsyłającego i do którego adresowane jest odesłanie układa się w logiczną całość.

Wraz z nowymi wersjami PKE nastąpiła zmiana art. 43 poprzez dodanie ust. 4, a tym samym treść przepisu oznaczonego jako ustęp 7. uległ zmianie, natomiast nie dokonano właściwej zmiany w przepisie odsyłającym.

Niestety błędy tego typu występują nie tylko w PKE ale również w projekcie wPKE.

4. Art. 43 ust. 2 PKE jest przykładem niejasnych przepisów, który określa podmioty wyłączone z obowiązku zapewnienia warunków dostępu i utrwalania, o którym mowa w art. 43 ust. 1 PKE.

Art. 43 ust. 2 PKE brzmi:

„2. Obowiązkowi, o którym mowa w ust. 1 [art. 43 ust 1 PKE - zapewnienia warunków technicznych i organizacyjnych dostępu i utrwalania komunikatów elektronicznych i danych], nie podlegają przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej, którzy w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej **nie przesyłają** komunikatów elektronicznych lub danych, o których mowa w ust. 1 pkt 1 lit. a tiret drugie oraz art. 381 ust. 1 pkt 1 i 3–5, związanych z tymi komunikatami.”

Jest to bardzo ważny przepis zarówno ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa jak i obciążenia przedsiębiorców komunikacji elektronicznej.

Fraza „... w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej” wskazuje, że podmiotami wyłączonymi z obowiązku zapewnienia dostępu i utrwalania tylko przedsiębiorcy telekomunikacyjni a nie cała grupa podmiotów zdefiniowanych w PKE jako przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej.

W łańcuchu telekomunikacyjnym występują co najmniej następujące podmioty:

Nadawca komunikatu elektronicznego – dostawca usług telekomunikacyjnych – operator sieci telekomunikacyjnej (na ogół wielu operatorów sieci telekomunikacyjnej) – odbiorca komunikatu elektronicznego.

Przedsiębiorcą telekomunikacyjnym w ww. łańcuchu jest dostawca usług telekomunikacyjnych i operator sieci telekomunikacyjnej.

Dostawca usług jest to podmiot świadczący usługi komunikacji elektronicznej za pomocą sieci telekomunikacyjnej, jednak nie wykonujący czynności zdefiniowanych w PKE jako dostarczanie sieci telekomunikacyjnej i nie przesyła komunikatów elektronicznych lub danych. Dostawca usług telekomunikacyjnych nie dostarcza sieci telekomunikacyjnej (praktycznie nie ma dostępu do informacji przetwarzanej, przesyłanej w sieci telekomunikacyjnej).

Natomiast **operator sieci telekomunikacyjnej** to podmiot, który dostarcza sieć telekomunikacyjną, czyli przygotowuje sieć telekomunikacyjną w sposób umożliwiający świadczenie w niej usług, jej eksploatację, nadzór nad nią lub zapewnianie dostępu telekomunikacyjnego.

Analizując treść przytoczonego wyżej przepisu należy uwzględnić znaczenie definicji komunikatu elektronicznego.

Jak stanowi definicja zawarta w art. 2 pkt 19 PKE, komunikat elektroniczny jest to każda informacja wymieniana lub przekazywana między określonymi użytkownikami za pośrednictwem publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej; nie obejmuje on informacji przekazanej jako część transmisji radiofonicznych lub telewizyjnych transmitowanych przez sieć telekomunikacyjną, z wyjątkiem informacji odnoszącej się do możliwego do zidentyfikowania użytkownika otrzymującego informację.

Z powyższego wynika, że komunikatem elektronicznym jest każda informacja przesyłana w sieci telekomunikacyjnej wymieniana lub przekazywana między określonymi użytkownikami.

Czy to oznacza, że z obowiązku zapewnienia warunków dostępu i utrwalania zwolnieni są wszyscy przedsiębiorcy telekomunikacyjni? Zapewne nie taki jest cel tego przepisu!

Oczywiście dopuszczalna jest również odmienna interpretacja, a to ze względu na niejednoznaczność tego przepisu.

Jeżeli pojęcie „przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej, którzy przesyłają komunikaty elektroniczne lub dane” zinterpretowane będzie jako „podmioty, które dostarczają sieć telekomunikacyjną”, to znaczy, że są to podmioty, które stwarzają warunki do przesyłania komunikatów elektronicznych lub danych, przygotowując sieć telekomunikacyjną w sposób umożliwiający świadczenie w niej usług, jej eksploatację, nadzór nad nią lub zapewnianie dostępu telekomunikacyjnego. W takim przypadku obowiązkiem zapewnienia dostępu i utrwalania objęci będą operatorzy sieci telekomunikacyjnych.

Wzmocnieniem takiego poglądu, a jednocześnie zawężającym krąg podmiotów zobowiązanych do zapewnienia warunków dostępu i utrwalania, jest treść art. 43 ust. 1 PKE, który stanowi, że przedmiotem zapewnienia dostępu i utrwalania są komunikaty elektroniczne przesyłane w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej, nadawane lub odbierane przez użytkownika końcowego lub telekomunikacyjne urządzenie końcowe.

Z powyższego wynika, że obowiązkiem zapewnienia warunków dostępu i utrwalania są operatorzy sieci dostarczający sieć telekomunikacyjną użytkownikom końcowych lub telekomunikacyjnym urządzeniom końcowym.

Każdy przedsiębiorca inny niż operator sieci telekomunikacyjnej „obsługujący” użytkownika końcowego lub telekomunikacyjne urządzenie końcowe, nie podlega obowiązkowi zapewnienia warunków dostępu i utrwalania.

Zarówno z pierwszej jak i z drugiej wersji interpretacji wynika, że do podmiotów zobowiązanych do zapewnienia warunków dostępu i utrwalania nie należą dostawcy usług telekomunikacyjnych, bo nie przesyłają oni komunikatów elektronicznych lub danych. Dostawcy usług posiadają dane dotyczące użytkownika, mogą posiadać niektóre dane transmisyjne, np. przydzielony nr telefonu lub przydzielony na stałe adres IP oraz dane o lokalizacji, ale nie mają dostępu do komunikatów elektronicznych.

Tu pojawia się kolejna wątpliwość: w ramach realizacji obowiązku zapewnienia warunków dostępu i utrwalania (art. 43 ust. 1 PKE) należy zapewnić uprawnionym podmiotom dostęp również do danych identyfikujących użytkownika końcowego.

Dane takie posiada dostawca usług, natomiast jest on zwolniony z obowiązku zapewnienia warunków dostępu i utrwalania.

Warunki takie obowiązany jest zapewnić operator sieci telekomunikacyjnej, jednak on nie posiada takich danych.

Zagadnienia te komplikują się jeszcze bardziej w przypadku, gdy na rzecz jednego abonenta działa kilku dostawców usług i kilku operatorów sieci, a taki model sieci występuje coraz częściej. Przepisy projektu PKE nie uwzględniają takich sytuacji, lecz biorą pod uwagę model funkcjonowania telekomunikacji z połowy XX wieku.

Nie ulega wątpliwości, że przepis ten (art. 43 ust. 2 PKE) wymaga przerwania w taki sposób, aby nie budził żadnej wątpliwości.

Możemy tylko domyślać się jaki jest cel przepisu ust. 2 w art. 43 PKE. Pomysł takiego przepisu funkcjonuje co najmniej od 2004 r. Uzasadniony był (i chyba jest nadal) tym, aby obowiązkami dostępu i utrwalania nie obejmować przedsiębiorców telekomunikacyjnych eksploatujących sieci telekomunikacyjne, które wykorzystywane są do świadczenia usług bardzo specyficznych, to znaczy wykorzystywanych do świadczenia usług np. na rzecz totalizatora sportowego. Pomysł dobry, jednak treść tego przepisu budzi bardzo poważne wątpliwości interpretacyjne.

Ponadto projekty PKE i wPKE nie uwzględniają współczesnych modeli funkcjonowania telekomunikacji. Jako przykład niech świadczy fakt, że w części dotyczącej zapewnienia warunków dostępu i utrwalania (art. 43 PKE) przyjęto założenie, że jest jeden podmiot, który zarówno świadczy usługę telekomunikacyjną jak i dostarcza abonentowi sieć telekomunikacyjną. Operatorowi sieci telekomunikacyjnej przypisuje się funkcjonalności dostawcy usług poprzez uzależnienie jego działania od rodzaju świadczonych usług. Operator sieci zapewnia dostarczenie sieci telekomunikacyjnej, natomiast usługi świadczy dostawca usług.

Przepisy nie przewidują sytuacji gdy na rzecz abonenta działają oddzielnie dostawca usług i operator sieci telekomunikacyjnej. Sprawa jeszcze bardziej komplikuje się, gdy kilku operatorów sieci wykonuje działalność telekomunikacyjną na rzecz tego samego abonenta.

5. Kolejna wątpliwość to treść przepisu art. 43 ust. 1 i art. 45 PKE. Praktycznie przepisy te określają obowiązek zapewnienia warunków technicznych i organizacyjnych udostępniania danych i komunikatów elektronicznych.

Przepisów te różnią się między sobą tylko szczegółami konstrukcyjnymi, a wykaz informacji objętej nimi jest taki sam. Natomiast cel tych przepisów jest zupełnie odmienny: art. 43 ust. 1 PKE to przepis określający warunki wykonywania kontroli treści informacji przesyłanej w sieci telekomunikacyjnej oraz danych związanych z tymi informacjami, z kolei art. 45 PKE określa zasady udostępniania danych stanowiących tajemnicę komunikacji elektronicznej z wyłączeniem komunikatów elektronicznych.

Z porównania treści tych przepisów można wysnuć wnioski, że każdy z tych przepisów obejmuje zarówno komunikat jak i dane.

Tego typu uwag (lub podobnych) do projektowanych ustaw jest znacznie więcej.

6. Art. 46. ust.1 zawiera upoważnienie dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia, w którym określone zostaną:
 - 1) wymagania i sposoby zapewnienia warunków dostępu i utrwalania, o których mowa w art. 43 ust. 1 pkt 1,
 - 2) przygotowania technicznych i organizacyjnych warunków udostępniania danych, o których mowa w art. 45, oraz ich udostępniania.

Wyłączeniu spod regulacji tym rozporządzeniem Rady Ministrów zostały sprawy uregulowane przepisami wydanymi na podstawie art. 242 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 i 1855).

Wyjaśnić należy, że artykuł 242 KPK zawiera delegację ustawową dla Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia sposobu technicznego przygotowania sieci telekomunikacyjnej do kontroli informacji przekazywanej w sieci telekomunikacyjnej na potrzeby sądu lub prokuratury.

Przedmiot rozporządzenia Rady Ministrów z art. 43 ust. 1 pkt 1 PKE nie dotyczy zapewnienia warunków technicznych i organizacyjnych dostępu i utrwalania na rzecz sądu i prokuratury. Taki obowiązek określono w art. 43 ust. 1 pkt 2 PKE, ale ten przepis jest poza zakresem regulacji ww. rozporządzenia Rady Ministrów.

Wobec tego rodzi się pytanie, dlaczego wyłączeniu podlega zakres, który nie jest objęty przedmiotem regulacji rozporządzenia z art. 46 ust. 1 PKE? Wyłącza się z zakresu regulacji coś co nie jest objęte przedmiotem tej regulacji!

Rozporządzenie ma określać również przygotowania techniczne i organizacyjne warunków udostępniania danych oraz ich udostępniania przetwarzanych przez siebie danych uprawnionym podmiotom, a także sądowi i prokuratorowi. Realizacja tego obowiązku na rzecz sądu i prokuratury określają przepisy zawarte w art. 218, i 218a KPK oraz uszczegółowione w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości wydanym na podstawie art. 218b KPK.

Tych spraw nie wyłączono spod regulacji rozporządzeniem Rady Ministrów. Wynika z tego, że te same sprawy będą regulowane zarówno rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości jak i rozporządzeniem Rady Ministrów.

Analizując treść upoważnienia do wydania rozporządzenia przez Radę Ministrów zawartą w art. 46 PKE mam obawy co do możliwości opracowania takiego przepisu normatywnego spełniającego treść tego upoważnienia i przestrzegania zasad techniki prawodawczej.

Dlatego mając te uwagi na względzie rekomendujemy przeredagować treść art. 46 PKE.

Wydaje się, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest wzorowanie się na przepisach aktualnie obowiązującego Prawa telekomunikacyjnego nie zwracając uwagi na zmienione przepisy zamieszczone w PKE oraz (a może przede wszystkim) powielanie błędów zawartych w Prawie telekomunikacyjnym.

7. W ustawie PKE brak przepisu upoważniającego uprawniony podmiotu do skorzystania z zapewnionych przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej warunków technicznych i organizacyjnych dostępu do komunikatów elektronicznych i danych stanowiących tajemnice komunikacji elektronicznej oraz ich utrwalania.
Brak jest również przepisów określających procedurę udostępniania komunikatów lub danych w trybie art. 43 ust. 1 PKE) oraz wymogów formalnych jakie powinien spełniać przedstawiciel uprawnionego podmiotu w celu skorzystania z przedmiotowych warunków.

Uwag do projektu ustawy Prawo komunikacji elektronicznej oraz projektu ustawy – przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej jest znacznie więcej, dlatego jak wskazałem na wstępie apeluję o wstrzymanie dalszego procesu legislacyjnego wobec części przepisów określających sprawy obronności i bezpieczeństwa i podjąć działania opisane wyżej.

Warszawa, 6 marca 2023 r.

Andrzej Fudala

Komisja
Cyfryzacji, Innowacyjności
i Nowoczesnych Technologii
Sejm RP

Uwagi do projektów ustaw:

- Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861)
- Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862)

zgłoszone w czasie wysłuchania publicznego w dniu 6 marca 2023 r.

Szanowni Państwo,

odniosę się wyłącznie do przepisów dotyczących obronności i bezpieczeństwa zawartych w procedowanych projektach.

Pamiętać należy, że przepisy zawarte w procedowanych projektach mają na celu stworzenia, między innymi, właściwym podmiotom narzędzi do walki ze sprawcami najcięższych przestępstw, zapewnienia telekomunikacji w czasie normalnego funkcjonowania państwa, w czasie kryzysu lub wojny.

Dlatego treść tych przepisów nie może dawać dowolności interpretacyjnej, długotrwałej analizy przed ich wykonaniem, nie mogą te przepisy zawierać błędów, domysłów, wątpliwości.

Z przykrością muszę stwierdzić, że przepisy dotyczące obronności i bezpieczeństwa zawierają wiele błędów legislacyjnych i merytorycznych. Przedstawione projekty ustaw zawierają błędy istniejące w ustawach Prawo telekomunikacyjne z roku 2000 i 2004 oraz dodatkowo popełnione przy okazji opracowywania projektów PKE i wPKW. Ponadto można tam znaleźć wiele niejasnych określeń, wątpliwych odesłań, itp.

Jaki przepis, takie jego wykonanie i skutki tego wykonania!

Zwracam się z apelem do parlamentarzystów, do przedstawicieli Rządu, o podjęcie niezbędnych działań mających na celu wyeliminowanie błędów, pomyłek i niejednoznaczności, urealnienie i uproszczenia przepisów dotyczących obronności, bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa i porządku publicznego zawartych w procedowanych projektach oraz w innych ustawach regulujących te sprawy.

Pozostawienie procedowanych przepisów w aktualnym brzmieniu będzie miało niestety negatywny wpływ zarówno na rynek telekomunikacyjny jak i na obronność i bezpieczeństwo państwa, a także bezpieczeństwo przedsiębiorców telekomunikacyjnych i abonentów oraz na ochronę ich prywatności, przy bardzo dużych kosztach ponoszonych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Należy przypuszczać, że przykładem lat ubiegłych, będą podejmowane próby naprawiania niektórych błędów i pomyłek popełnionych w procedowanych projektach za pomocą rozporządzeń, oczywiście z naruszeniem podstawowych zasad techniki prawodawczej.

Szanowni Państwo,

Posłowie, przedstawiciele resortu cyfryzacji, macie w tej chwili niepowtarzalną okazję do podjęcia lub spowodowania podjęcia działań mających na celu uporządkowania przepisów regulujących sprawy obronności i bezpieczeństwa w komunikacji elektronicznej, a tym samym przyczynienie się do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa.

W tym celu proponuję podjąć działania:

1. Wyłączyć z dalszego procesu legislacyjnego przepisy określające obowiązki przedsiębiorców komunikacji elektronicznej zawarte w:
 - 1) art. 39 – 54 Dział I, Rozdział 5 PKE pt. „Zadania i obowiązki na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego”, ,
 - 2) Przepisach określających prawa i obowiązki podmiotów określonych w projekcie PKE jako uprawnione podmioty (w tzw. „ustawach kompetencyjnych”), nowelizowanych projektem ustawy – przepisy wprowadzające PKE.
2. Do czasu opracowania nowych przepisów zachować moc przepisów regulujących sprawy obronności i bezpieczeństwa zawarte w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (dział VIIa i VIII) oraz ustawach kompetencyjnych,
3. Dokonać analizy faktycznych potrzeb organów administracji publicznej dotyczących wykorzystania telekomunikacji w celach zapewnienia bezpieczeństwa oraz możliwości przedsiębiorców komunikacji elektronicznej w zapewnieniu tych potrzeb.
4. Dokonać analizy faktycznych potrzeb przedsiębiorców komunikacji elektronicznej i oczekiwań od administracji publicznej w zakresie możliwości udzielenia pomocy tym przedsiębiorcom w realizacji zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa.
5. Dokonać przeglądu wszystkich przepisów regulujących sprawy udostępniania właściwym podmiotom wszelkich informacji (nie tylko telekomunikacyjnych) administrowanych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Zapewne powinny to być ustawy kompetencyjne, Kodeks postępowania karnego, ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną, przepisy o ochronie danych osobowych, no i oczywiście projekty PKE oraz wPKE..
6. Dokonać przeglądu przepisów regulujących sprawy obiektywnej kontroli właściwego wykorzystania przekazów i danych telekomunikacyjnych pozyskanych przez uprawnione podmioty pod kątem zapewnienia pełnej ochrony prywatności osób, których dane te dotyczą.
7. Opracować założenia do przepisów określających prawa i obowiązki administracji publicznej, przedsiębiorców komunikacji elektronicznej oraz abonentów, mając na uwadze:
 - 1) bezpieczeństwo sieci telekomunikacyjnych, usług komunikacji elektronicznych, danych i komunikatów elektronicznych, zarówno w warunkach normalnego funkcjonowania jak i w sytuacjach szczególnych,
 - 2) możliwość bezawaryjnego korzystania z usług komunikacji elektronicznej przez abonentów w warunkach normalnych oraz w sytuacjach szczególnych,
 - 3) możliwość zapewnienia właściwym organom administracji publicznej niezawodnej komunikacji elektronicznej, szczególnie w sytuacjach szczególnych,
 - 4) zapewnienie sądowni, prokuratorowi, uprawnionym podmiotom skutecznych narzędzi do walki z najcięższymi wykorzystując informacje przetwarzane przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej,

- 5) zapewnienie obiektywnej kontroli właściwego wykorzystania przekazów i danych telekomunikacyjnych pozyskanych przez uprawnione podmioty w zakresie zapewnienia pełnej ochrony prywatności osób, których dane te dotyczą.
8. Zaprojektować optymalne obowiązki podmiotów, które dysponują takimi informacjami, uprawnienia podmiotów pozyskujących je oraz uprawnienia i obowiązki organów kontrolnych, w tym szczegółowo opisać procedury wszczynania, prowadzenia, dokumentowania czynności związanych z kontrolą informacji lub pozyskiwaniem danych.
9. Powyższymi działaniami objąć również projekty przepisów będących już na etapie zaawansowanego procesu legislacyjnego, którymi są projekty ustaw:
 - 1) *o zmianie ustawy o Krajowym systemie cyberbezpieczeństwa,*
 - 2) *o zwalczaniu nadużyć w telekomunikacji,*
 - 3) *o ochronie małoletnich przed dostępem do treści nieodpowiednich w Internecie.*

Z poważaniem,

 Andrzej Fudala

Warszawa, dnia 6 marca 2023 r.

STANOWISKO

ZWIĄZKU PRACODAWCÓW BRANŻY INTERNETOWEJ INTERACTIVE ADVERTISING BUREAU POLSKA (IAB POLSKA) W ZWIĄZKU Z WYSŁUCHANIEM PUBLICZNYM W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ (PKE) ORAZ USTAWY WPROWADZAJĄCEJ PKE

Na wstępie IAB Polska pragnie podtrzymać swoje zastrzeżenia do projektu ustawy prawo komunikacji elektronicznej (dalej: „PKE”) oraz projektu ustawy wprowadzającej prawo komunikacji elektronicznej zgłoszone w Apelu z dnia 22 grudnia 2022 r.¹ oraz w Stanowisku z dnia 2 lutego 2023 r.²

W świetle trwających od ponad 2 lat prac nad transpozycją do polskiego porządku prawnego Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej poprzez PKE członkowie IAB Polska wyrażają swoje głębokie zaskoczenie i oburzenie faktem dodania na ostatnim etapie prac rządowych, bez jakichkolwiek konsultacji z rynkiem, szeregu przepisów dotyczących rozszerzenia katalogu podmiotów, na które są nakładane obowiązki w art. 43-53 PKE z przedsiębiorców telekomunikacyjnych na wszystkich przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, a więc również na dostawców usług komunikacji interpersonalnej niewykorzystującej numerów, co wpływa bezpośrednio na ograniczenie praw użytkowników poczty elektronicznej oraz innych komunikatorów do poszanowania ich życia prywatnego i tajemnicy korespondencji.

¹ www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/Apel-IAB_PKE-i-WPKE_zmiana_urtyv_final_22.12.2022.pdf

² www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2023/02/230201_IAB-Polska_stanowisko-do-projektu-PKE-i-uwPKE_aktualizacja.pdf

Taki tryb stanowienia prawa jest sprzeczny z wszelkimi zasadami transparentnego i uczciwego procesu legislacyjnego, w którym przepisy mające ogromny wpływ zarówno na przedsiębiorców zobowiązanych, jak też odbiorców ich usług powinny podlegać szerokim konsultacjom społecznym i spotkaniom warsztatowym celem wypracowania przemysłanych rozwiązań nienaruszających zasady swobody prowadzenia działalności gospodarczej (uwzględniających realia ekonomiczne oraz technologiczne), a także gwarantujących konstytucyjne prawa do wolności i ochrony tajemnicy komunikowania użytkowników usług świadczonych przez tych przedsiębiorców. Zmiany tak dużego kalibru z pewnością wymagają także przeprowadzenia rzetelnej oceny skutków regulacji, uwzględniającej wpływ na przedsiębiorców, właścicieli praw licencyjnych, klientów, użytkowników końcowych oraz Skarb Państwa.

Jednocześnie IAB Polska zdaje sobie sprawę z treści proponowanych poprawek do PKE, które zostały zgłoszone przez klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość (dalej: „KP PiS”) w dniu 26 stycznia 2023 r. Biorąc pod uwagę, że sejmowa Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii nie zagłosowała jeszcze za przyjęciem tych poprawek, w opinii IAB Polska konieczne jest wskazanie wszystkich zastrzeżeń związanych z procedowanym projektem. Dotyczy to zarówno PKE w brzmieniu skierowanym do Sejmu w dniu 9 grudnia 2022 r., jak również poprawek zgłoszonych przez KP PiS w dniu 26 stycznia 2023 r.

Dlatego w dwóch poniższych załącznikach przedstawiamy wybrane uwagi do PKE w zakresie rozszerzenia katalogu podmiotów, na których są nakładane obowiązki w art. 43-53 – zarówno z perspektywy PKE w brzmieniu pierwotnie skierowanym do Sejmu, jak również z perspektywy poprawek zgłoszonych przez KP PiS.

Ponadto ponawiamy apel o wyłączenie z ustawy wprowadzającej PKE przepisów odnoszących się do ustawy o radiofonii i telewizji (u.r.t.) i o procedowanie ich w osobnym trybie uwzględniającym prawidłowo przeprowadzone konsultacje społeczne. Nowelizacja przepisów u.r.t. wymaga pogłębionej analizy i konsultacji z rynkiem przeprowadzonych w ramach konsultacji społecznych, zapewniających maksymalną transparentność i umożliwiających zgłaszanie uwag do projektu przez wszystkie zainteresowane podmioty. Drobne zmiany w stosunku do pierwotnej wersji projektu wprowadzone w ramach poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie są odpowiedzią

na zgłaszane przez wiele organizacji branżowych, w tym IAB Polska zastrzeżenia do projektu ustawy wprowadzającej PKE.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU

Włodzimierz Schmidt

Związek Pracodawców Branży Internetowej
Interactive Advertising Bureau Polska
ul. Puławska 39 lok. 77
02-508 Warszawa
NIP: 521-34-18-625, REGON: 140780831
KRS: 0000258396

Włodzimierz Schmidt

Prezes Zarządu

ZAŁĄCZNIK NR 1

UWAGI IAB POLSKA

DO PROJEKTU PKE W BRZMIENIU SKIEROWANYM DO SEJMU

Na wstępie pragniemy zaznaczyć, że szyfrowanie komunikacji jest jednym ze środków umożliwiających realizowanie fundamentalnych praw człowieka w zakresie prawa do prywatności korespondencji i poszanowania życia prywatnego. Ograniczenie takiego prawa może być ustanawiane wyłącznie w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z art. 52 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz z art. 8 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W ocenie IAB Polska zaproponowana w PKE ingerencja w prawo do prywatności nie spełnia wymogu konieczności i proporcjonalności, a także narusza istotę tych praw, co budzi wątpliwości co do konstytucyjności proponowanych regulacji.

1. Obowiązek zapewnienia warunków dostępu i utrwalania

Zgodnie z art. 43 PKE przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej będą obowiązani do zapewnienia, na własny koszt, warunków technicznych i organizacyjnych dostępu i utrwalania, umożliwiających jednocześnie i wzajemnie niezależne uzyskiwanie i utrwalanie przez uprawnione podmioty dostępu do informacji – przede wszystkim stanowiących tajemnicę komunikacji elektronicznej – przesyłanych lub powstałych w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi komunikacji elektronicznej. Obowiązkomu temu nie będą podlegali przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej, którzy w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej nie przesyłają komunikatów elektronicznych lub określonych kategorii danych związanych z tymi komunikatami. Natomiast w razie nierealizowania tych obowiązków, na przedsiębiorców będzie mogła zostać nałożona kara pieniężna na podstawie art. 439 pkt 4) PKE.

Co więcej, art. 43 PKE deleguje bardzo wiele zadań związanych z realizacją tych obowiązków na rzecz rozporządzeń wydawanych przez Radę Ministrów. Dotyczy to w szczególności kwestii takich jak doprecyzowanie warunków technicznych dostępu, utrwalania i udostępniania danych (w tym

warunków technicznych dotyczących wymagań dla interfejsów służących udostępnianiu danych), a także szczegółowych rodzajów przedsiębiorców komunikacji elektronicznej niepodlegających tym obowiązkom.

W opinii IAB Polska tego rodzaju regulacje stanowią **zbyt daleką ingerencję w prawa jednostki, stoją w sprzeczności z prawem międzynarodowym** (w tym prawem UE), a także nakładają na przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, w szczególności tych świadczących usług komunikacji interpersonalnej niewykorzystującej numerów, **nowe i bardzo kosztowne obowiązki**. Ponadto, zakres obowiązków pozostawionych do uregulowania w drodze rozporządzenia jest zbyt duży, **co rodzi poważne wątpliwości z punktu widzenia ich konstytucyjności**.

Proponowane przepisy umożliwią uprawnionym podmiotom praktycznie nieograniczoną **inwigilację jednostek w stopniu o wiele większym, niż ma to miejsce na gruncie obecnie obowiązującego prawa**. Jeżeli przepisy te wejdą w życie w obecnej formie, uprawnione podmioty uzyskają właściwie nieskrępowany dostęp do niezwykle wrażliwych danych dotyczących jednostek, dotyczących m.in. ich bieżącej lokalizacji, historii połączeń, a także treści komunikatów elektronicznych – w tym zarówno zapisów rozmów głosowych **jak również treści komunikatów tekstowych**.

Duże wątpliwości interpretacyjne budzi wyłączenie dla „*przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, którzy w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej nie przesyłają komunikatów elektronicznych lub danych*”, które zostało wprowadzone w art. 43 ust. 2 PKE. Pojęcie to jest nieprecyzyjne i nieostre, co uniemożliwia jednoznaczne ustalenie zakresu podmiotowego jednostek podlegających temu wyłączeniu. Łącząc to z faktem, że szczegółowy zakres tych przedsiębiorców komunikacji elektronicznej zostanie wskazany w drodze rozporządzenia, część podmiotów przez długi czas (nawet po wejściu PKE w życie) może nie mieć pewności, czy podlega obowiązkom wynikającym z art. 43 PKE.

Co szczególnie istotne, jeżeli przepisy art. 43 PKE w obecnym brzmieniu zostaną utrzymane, spowoduje to pogłębienie możliwości naruszania tajemnicy komunikacji elektronicznej, co w konsekwencji może doprowadzić do naruszenia praw jednostek do zachowania tajemnicy komunikowania się. Może to oznaczać, że regulacje prawne dotyczące zachowania **tajemnicy komunikacji elektronicznej staną się iluzoryczne**, ponieważ uprawnionym podmiotom zostanie zapewniony praktycznie nieograniczony i nieskrępowany dostęp do niezwykle wrażliwych danych jednostek, który to **dostęp w praktyce nie będzie podlegał należytej kontroli**.

Członkowie IAB Polska pragną także zauważyć, że uchwalenie art. 43 PKE w obecnej formie będzie się wiązało z koniecznością poniesieniem znaczących kosztów przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, które nie zostaną im w żaden sposób zrekompensowane. Dotychczas podmioty świadczące usługi komunikacji interpersonalnej niewykorzystujące numerów nie podlegały podobnym obowiązkom, więc **infrastruktura techniczna wielu z nich nie jest przygotowania do konieczności podporządkowania się nowym wymogom**. Podobnie, wielu przedsiębiorców nie dysponuje obecnie pracownikami o odpowiednich kwalifikacjach, którzy umożliwią realizację nowych obowiązków, ani także nie posiada procedur, które dopuszczają ich wykonywanie. **W konsekwencji przewidziane w PKE sześciomiesięczne *vacatio legis* może się okazać dla wielu podmiotów okresem zbyt krótkim**, aby przygotować odpowiednią infrastrukturę, zatrudnić oraz wdrożyć nowych pracowników, przygotować odpowiednie procedury, a także przeznaczyć na te czynności odpowiednie środki finansowe. Ma to szczególne znaczenie w związku z przewidzianą w art. 439 pkt 4) PKE karą pieniężną za nierealizowanie tych nowych obowiązków.

Należy również wskazać na wątpliwości związane z przyznaniem Radzie Ministrów szeregu uprawnień do wydawania rozporządzeń służących realizacji art. 43 PKE. Wiąże się to przede wszystkim ze zbyt szerokim zakresem spraw pozostawionych do uregulowania w rozporządzeniach, a także **niespełnieniem wskazanych w art. 92 ust. 1 Konstytucji RP obowiązków regulujących nadawanie upoważnień do wydawania rozporządzeń**. Co więcej, jak powszechnie wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w przypadku regulacji pozwalających na niejawnie pozyskiwanie informacji o jednostce wymagana jest bardzo daleko idąca precyzja po stronie ustawodawcy, a wprowadzane regulacje nie mogą wymagać więcej, niż jest to bezwzględnie konieczne i proporcjonalnie.

2. Obowiązek retencji danych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

Zgodnie z art. 47 ust. 1 PKE przedsiębiorca komunikacji elektronicznej, który będzie zobowiązany do retencji danych określonych w art. 49 ust. 1 PKE, będzie zobowiązany do przechowywania tych danych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Z perspektywy przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, zwłaszcza tych, którzy świadczą usługi komunikacji elektronicznej nie posiadając siedziby na terytorium Polski, rozwiązanie proponowane w art. 47 ust. 1 PKE stanowić będzie uciążliwy obowiązek, który w żaden sposób nie poprawi warunków przechowywania i dostępu do tych danych. Podmioty zobowiązane do retencji danych nadal będą musiały wykonywać obowiązki powiązane z retencją danych (w szczególności zatrzymywać te dane, odpowiednio je chronić i udostępniać uprawnionym podmiotom) pod groźbą określonej w art. 439 pkt 4) PKE kary. Oznacza to, że niezależnie od tego, gdzie dane podlegające retencji będą przechowywane,

podmioty zobowiązane nadal będą musiały dołożyć najlepszych starań, aby wypełnić nałożone na nich obowiązki. Nic nie wskazuje na to, że obowiązek przechowywania danych na terenie Polski przyczyni się do skuteczniejszej realizacji obowiązków w zakresie retencji przez podmioty zobowiązane.

Niezależnie od powyższego należy **podać w wątpliwość ekonomiczny sens proponowanego rozwiązania**. Standardem rynkowym jest korzystanie przez dostawców usług komunikacji interpersonalnej niewykorzystującej numerów (na których rościągane są obowiązki wynikające z art. 43-53 PKE) w celu świadczenia przez nich usług z usług chmurowych i centrów danych, które znajdują się poza Polską, a nawet poza obszarem UE. Nałożenie na tę kategorię przedsiębiorców komunikacji elektronicznej obowiązku przechowywania danych na terytorium Polski spowoduje dodatkowe obciążenia finansowe związane z koniecznością dostosowania systemów i fizyczną migracją rozwiązań na terytorium Polski.

Pomysł objęcia obowiązkiem retencji danych dostawców usług komunikacji interpersonalnej niewykorzystującej numerów stoi w sprzeczności z zasadami wspólnego rynku w UE, a także **znacząco ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej**. Wejście obowiązku w życie w obecnym brzmieniu oznacza częściowe ograniczenie przedsiębiorcom z pozostałych państw członkowskich UE dostępu do polskiego rynku – nakładany na nich obowiązek zlokalizowania centrów danych na terytorium Polski mógłby zostać uznany za dyskryminacyjny i nieproporcjonalny do osiągnięcia zamierzonych celów.

Wątpliwe jest również, czy takie rozwiązanie byłoby możliwe do zrealizowania w czasie sześciomiesięcznego *vacatio legis*. Nie wszyscy przedsiębiorcy, na których zostaną nałożone obowiązki w zakresie retencji danych, korzystają obecnie z centrów danych zlokalizowanych na terytorium Polski. Jeśli więc PKE zostanie uchwalone w aktualnym brzmieniu, przedsiębiorcy ci mogą nie zdążyć z przeniesieniem swojej infrastruktury lub zmianą podwykonawców w wymaganym terminie.

3. Zakres danych podlegających retencji

Zgodnie z art. 49 ust. 1 PKE katalog danych, które podlegają obowiązkowi retencji przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, został rozszerzony względem obecnie obowiązującej ustawy – Prawo telekomunikacyjne o **dane jednoznacznie identyfikujące użytkownika w sieci** (art. 49 ust. 1 pkt 2 lit. d) PKE). Jednocześnie ustawa nadaje ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji

uprawnienie do określania w drodze rozporządzenia szczegółowego wykazu danych, które powinny podlegać retencji.

Taka konstrukcja przepisów budzi **poważne wątpliwości w zakresie ich konstytucyjności**. Wątpliwości wynikają w szczególności z przyznanego ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji uprawnienia do określania w drodze rozporządzenia szczegółowego wykazu danych podlegających retencji. Uprawnienie to stoi w sprzeczności z uregulowaną w art. 49 Konstytucji RP tajemnicą komunikowania się, a sposób jego wprowadzenia w PKE nie realizuje wymaganych przez art. 92 ust. 1 Konstytucji RP zasad dotyczących nadawania upoważnień do wydawania rozporządzeń.

Konstytucja RP, ustanawiając jako zasadę wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się, dopuszcza ograniczenie tych praw **jedynie w przypadkach określonych w ustawie**. W połączeniu z zasadami ochrony tajemnicy komunikacji elektronicznej (art. 381 i nast. PKE), które określają, że każde informacje związane z transmisją danych podlegają ochronie i zakazane jest ich przetwarzanie przez osoby inne niż nadawca i odbiorca komunikatu elektronicznego – również przedsiębiorca komunikacji elektronicznej świadczący usługi przesyłania tych danych, oznacza to, że tylko w ustawie możliwe jest określenie zakresu danych, które powinny podlegać retencji.

Tymczasem art. 49 PKE dzięki delegacji ustawowej, na podstawie której to minister do spraw informatyzacji będzie określał szczegółowe dane podlegające retencji, daje dużą dowolność w określaniu za pomocą rozporządzenia zakresu danych podlegających retencji. Ponieważ **zakres tego, co można uznać za dane jednoznacznie identyfikujące użytkownika w sieci, jest wyjątkowo szeroki**, istnieje ryzyko, że władza wykonawcza za pomocą rozporządzenia będzie nakładała na przedsiębiorców komunikacji elektronicznej obowiązek zbierania danych podlegających retencji **w nadmiernym zakresie**, tzn. przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej będą zobowiązani zatrzymywać dane, które będą nie tylko umożliwiały identyfikację użytkownika w sieci, ale również mogą stanowić zasób wiedzy o użytkowniku, który będzie mógł zostać użyte w celu nadużyć.

Wątpliwości pojawiają się również w zakresie stosowania prawa UE, ponieważ zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, państwa członkowskie nie mogą wymagać od dostawców usług łączności elektronicznej uogólnionego i nieuzasadnionego zatrzymywania danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji, o ile przepisy nakładające takie obowiązki nie spełniają wymogów proporcjonalności. Oznacza to, że uregulowanie krajowe musi zawierać jasne i precyzyjne przepisy regulujące zakres i sposób stosowania rozpatrywanego środka oraz ustanawiające minimalne wymogi służące temu, aby osoby, o których dane osobowe chodzi, miały wystarczające gwarancje pozwalające na skuteczną ochronę tych danych przed prawdopodobieństwem dopuszczenia się nadużyć i nieuprawnionym dostępem.

Naszym zdaniem, **regulacje proponowane w PKE nie spełniają tych wymogów.**

W związku z powyższym IAB Polska postuluje, aby w samej treści PKE zostało określone, jakie kategorie danych umożliwiające identyfikację użytkownika w sieci powinny być zatrzymywane przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej i udostępniane odpowiednim organom władzy państwowej, jak wynika to ze wskazanej w Konstytucji RP dyspozycji.

4. Obowiązek blokowania połączeń i komunikatów elektronicznych na podstawie decyzji Prezesa UKE

Na podstawie art. 53 PKE Prezes UKE będzie uprawniony, by nakazać przedsiębiorcom komunikacji elektronicznej blokowanie połączeń lub komunikatów elektronicznych przesyłanych w związanych z publicznie dostępną usługą telekomunikacyjną, jeśli mogą one zagrażać obronności, bezpieczeństwu państwa oraz bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu lub nakazać umożliwienie dokonania takiej blokady przez uprawnione podmioty władzy państwowej.

Art. 53 PKE należy zarzucić **brak precyzji w określaniu takich nakazów**, wobec których przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej nie mają skutecznych narzędzi, aby skutecznej przeciwdziałać możliwym nadużyciom ze strony organów władzy państwowej, zwłaszcza gdy decyzja o obowiązku podjęcia działań może być doręczona ustnie, nadaje się jej rygor natychmiastowej wykonalności oraz obowiązek działania w terminie 6 godzin, a w przypadku niewykonania tych obowiązków przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej grozi kara finansowa na podstawie art. 439 pkt 5 PKE.

W związku z tym IAB Polska postuluje doprecyzowanie treści art. 53 PKE, które pozwoli zminimalizować potencjalnie negatywne skutki dla przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, na których takie obowiązki mogą zostać nałożone. W szczególności konieczne jest na podstawie art. 53 PKE nałożenie na Prezesa UKE obowiązku odpowiedniego informowania przedsiębiorców komunikacji elektronicznej o ich obowiązkach w wydawanej decyzji. W tym celu w PKE powinny zostać określone m.in. następujące kwestie:

- 1) określenie zasady minimalizacji działań** – decyzja powinna określać, że blokowanie połączeń i komunikatów elektronicznych powinno być dokonywane przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do przeciwdziałaniu

niebezpieczeństwu – w szczególności decyzja wydana przez Prezesa UKE powinna precyzować m.in. czy dotyczy to konkretnych połączeń i komunikatów, czy określonych kategorii tych danych;

- 2) **określenie czasu**, przez jaki przedsiębiorca komunikacji elektronicznej powinien blokować połączenia, w tym maksymalnego czasu takiego blokowania;
- 3) **nałożenie na Prezesa UKE obowiązku przeprowadzenia konsultacji** z podmiotem, na którego mogą zostać określone nakazy przed wydaniem decyzji, w celu oceny skali zagrożenia i posiadanych przez przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej możliwości organizacyjnych i technicznych;
- 4) **ustalenie zasad, na podstawie których określana będzie rekompensata** należna przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej za brak możliwości świadczenia usług spowodowanego obowiązkiem blokady połączeń lub komunikatów elektronicznych.

5. Propozycje poprawek

W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami o woli wycofania się autorów PKE z części zmian wprowadzonych do projektu na ostatnim etapie prac rządowych, które to informacje znalazły swoje urzeczywistnienie w poprawkach zgłoszonych przez KP PiS w dniu 26 stycznia 2023 r., poniżej zamieszczamy propozycję IAB Polska co do treści tych poprawek. W poniższej propozycji **podkreślone** zostały te przepisy PKE, które nie zostały uwzględnione w treści poprawek zgłoszonych przez KP PiS, a których uwzględnienie jest w ocenie IAB Polska konieczne w celu zapewnienia spójności i przewidywalności przyjmowanych regulacji prawnych:

- 1) Użyte w art. 43 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, w ust. 3 i 10, w art. 45 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, w art. 47 ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, w art. 48 w ust. 1 w zdaniu drugim i w ust. 3 oraz w art. 51 ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia i w ust. 2, wyrazy „Przedsiębiorca komunikacji elektronicznej” zastąpić wyrazami „Przedsiębiorca telekomunikacyjny”;
- 2) Użyte w art. 43 w ust. 1 w pkt 1 w lit. a we wprowadzeniu do wyliczenia, tiret czwartym i piątym, w pkt 1 w lit. b, w ust. 3 dwukrotnie, w ust. 8, w art. 44 w ust. 3, w art. 45 ust. 1 w części wspólnej, **w ust. 4, w ust. 5**, w art. 46 w ust. 1 w pkt 1 i 2 oraz w art. 49 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, w różnej liczbie i przypadku wyrazy „usługa komunikacji elektronicznej” zastąpić użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „usługa telekomunikacyjna”;
- 3) Użyte w art. 43 **pkt 1 lit. a) tiret czwartym**, w ust. 2 i w ust. 4 trzykrotnie, w ust. 5 dwukrotnie, w ust. 7 dwukrotnie, w ust. 8, i ust. 9, w art. 44 w ust. 1, w ust. 2 w zdaniu drugim, w ust. 3 i 4, w art. 45 w ust. 2, w ust. 3 i w ust. 5, w art. 46 w ust. 1 w pkt 1 dwukrotnie w i pkt 2 oraz w ust.

2, w art. 47 w ust. 5, w art. 48 w ust. 1 w zdaniu pierwszym dwukrotnie, w ust. 2 w pkt 1 dwukrotnie i w pkt 2 oraz ust. 4, w art. 49 w ust. 2 w pkt 2 oraz w części wspólnej, w art. 50 w ust. 1 dwukrotnie, w ust. 2, w ust. 4 w zdaniu pierwszym, w art. 51 w ust. 1 w pkt 2 i 3 oraz w art. 53 w zdaniu pierwszym dwukrotnie, w zdaniu drugim i w zdaniu trzecim, w różnej liczbie i przypadku wyrazy „przedsiębiorca komunikacji elektronicznej” zastąpić użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „przedsiębiorca telekomunikacyjny” w odpowiednim przypadku i liczbie;

- 4) W art. 45 ust. 4 wyrazy „przedsiębiorca” zastąpić wyrazami „przedsiębiorca telekomunikacyjny”;
- 5) W art. 45 ust. 5 wyraz „przedsiębiorca” zastąpić wyrazem „przedsiębiorca telekomunikacyjnym”.

Szczegółowe omówienie tych przepisów znajduje się w załączniku nr 2 do tego stanowiska.

ZAŁĄCZNIK NR 2

UWAGI IAB POLSKA

DO PROJEKTU PKE W BRZMIENIU PROPONOWANYM PRZEZ KP PiS

IAB Polska ze radością przyjmuje, że nasz główny postulat dotyczący niezasadnego i groźnego rozszerzenia obowiązków wynikających z art. 43-53 PKE na wszystkich przedsiębiorców komunikacji elektronicznej (w tym szczególnie istotnych z punktu widzenia IAB Polska podmiotów świadczących publicznie dostępne usługi komunikacji interpersonalnej niewykorzystujące numerów), został w dużej mierze uwzględniony w ramach poprawek zgłoszonych przez KP PiS.

1. Treść PKE po poprawkach zgłoszonych przez KP PiS

Jeżeli sejmowa Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii zgłasza za przyjęciem tych poprawek, zdecydowana większość obowiązków wynikających z art. 43-53 PKE przywrócona została do stanu, w jakim znajdowały się one przed rozszerzeniem zakresu podmiotowego regulacji w listopadzie 2022 r. na ostatnim etapie prac rządowych.

Należy jednak zauważyć, że poprawki zgłoszone przez KP PiS **nie cofają wszystkich zmian wprowadzonych w ramach listopadowej wersji PKE.**

W razie przyjęcia poprawek zgłoszonych przez KP PiS w dniu 26 stycznia 2023 r., PKE w dalszym ciągu będzie zawierać pewne obowiązki w zakresie retencji danych i udostępniania ich służbom, które formalnie nakładane są na wszystkich przedsiębiorców komunikacji elektronicznej lub wiążą się ze świadczeniem publicznie dostępnej usługi komunikacji elektronicznej, a nie jedynie usług telekomunikacyjnych. Nie wszędzie bowiem i z pewną niekonsekwencją dokonano zamiany wyrazów „przedsiębiorca komunikacji elektronicznej” na „przedsiębiorca telekomunikacyjny”.

Regulacje odnoszące się do pojęcia „przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej”, „publicznie dostępnej usługi komunikacji elektronicznej” lub niejasnego pojęcia „przedsiębiorcy” nadal znajdują się w:

- Art. 43 ust. 1 pkt 1 lit. a) tiret czwarty PKE:

który dotyczy udostępniania określonych kategorii danych powstających lub transmitowanych w publicznej sieci telekomunikacyjnej innego **przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej** w ramach roamingu krajowego, powstałych w związku ze świadczoną publicznie dostępną usługą telekomunikacyjną.

- Art. 45 ust. 4 PKE:

który dotyczy udostępniania określonych kategorii danych przez **przedsiębiorcę**, z którym użytkownik końcowy zawarł umowę o świadczenie **publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej**, w tym o świadczenie usług przedpłaconych.

- Art. 45 ust. 5 PKE:

który dotyczy udostępniania określonych kategorii danych przez **przedsiębiorcę** w przypadku użytkowników końcowych, którzy zawarli umowę o świadczenie **publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej** z **przedsiębiorcą** nieświadczącym usług na terytorium Polski, a korzystają z usługi roamingu świadczonego na terytorium Polski.

2. Ocena poprawek zgłoszonych przez KP PiS

Wskazane powyżej regulacje, które nawet mimo ewentualnego przyjęcia poprawek zgłoszonych przez KP PiS wciąż będą znajdowały się w PKE, są zdaniem IAB Polska niejasne i uniemożliwiają jednoznaczne ustalenie podmiotów podlegających obowiązkowi wskazanym w art. 43-53 PKE, co z kolei narusza podstawowe zasady prawidłowej legislacji.

Warto również zauważyć, że art. 45 ust. 4 i 5 PKE **odwołują do pojęcia „przedsiębiorcy”**, bez dookreślenia o jakiego przedsiębiorcę chodzi i nie łącząc tego pojęcia bezpośrednio z przedsiębiorcą telekomunikacyjnym ani z przedsiębiorcą komunikacji elektronicznej, co rodzi pytania dotyczące celowości takiej regulacji i potencjalnej szerokiej interpretacji tego pojęcia. Mając jednocześnie na uwadze fakt, że jest to jedyne miejsce posłużenia się na gruncie analizowanych przepisów pojęciem

„przedsiębiorcy” bez dookreślenia o jakiego przedsiębiorcę chodzi, można przypuszczać, że taki sposób zredagowania poprawki może być pewnym niedopatrzaniem.

Niezależnie od powyższego, obecnie proponowane brzmienie analizowanych przepisów poddaje również w wątpliwość, czy celem zgłoszonych poprawek rzeczywiście było całkowite zwolnienie z tych obowiązków wszystkich przedsiębiorców komunikacji elektronicznej.

3. Propozycje dalszych poprawek

W związku z powyższym, w razie przyjęcia poprawek zgłoszonych przez KP PiS, IAB Polska proponuje wprowadzenie następujących zmian poprzez nadanie wskazanym poniżej przepisom następującego brzmienia:

- Art. 43 ust. 1 pkt 1 lit. a) tiret czwarty PKE:

„danych lokalizacyjnych, o których mowa w art. 381 ust. 1 pkt 3, powstających lub transmitowanych w publicznej sieci telekomunikacyjnej innego przedsiębiorcy **telekomunikacyjnego** w ramach roamingu krajowego, powstałych w związku ze świadczoną publicznie dostępną usługą telekomunikacyjną.”

- Art. 45 ust. 4 PKE:

„Do udostępniania danych o lokalizacji urządzenia końcowego, o których mowa w art. 381 ust. 1 pkt 4, z wyjątkiem ust. 3, zobowiązany jest przedsiębiorca **telekomunikacyjny**, z którym użytkownik końcowy zawarł umowę o świadczenie publicznie dostępnych usług **telekomunikacyjnych**, w tym o świadczenie usług przedpłaconych”.

- Art. 45 ust. 5 PKE:

„W przypadku użytkowników końcowych, którzy zawarli umowę o świadczenie publicznie dostępnych usług **telekomunikacyjnych** z przedsiębiorcą **telekomunikacyjnym** nieświadczącym usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a korzystają z usługi roamingu świadczonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, dane o lokalizacji urządzeń końcowych, o których mowa w art. 381 ust. 1 pkt 4, udostępnia przedsiębiorca telekomunikacyjny, z którego sieci korzysta to urządzenie”.

Wprowadzenie tych zmian, w razie wcześniejszego przyjęcia poprawek zgłoszonych przez KP PiS, pozwoli na wyjaśnienie wątpliwości i niejednoznaczności powstających na gruncie analizowanych przepisów oraz sprawi, że wynikające z nich obowiązki będą spójne z pozostałymi obowiązkami wynikającymi z art. 43-53 PKE. Należy bowiem zauważyć, że celem zgłoszonych poprawek, który był publicznie deklarowany przez ich autorów, jest nałożenie powyższych obowiązków wyłącznie na przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Warszawa, 06.03.2023

Dotyczy: wysłuchanie publiczne w sprawie projektów ustaw: Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861) oraz Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862)

Szanowni Państwo,

W związku z wysłuchaniem publicznym w dniu 06.03.2023 r. i ograniczeniami czasu pragnę złożyć krótkie stanowisko, również drogą pisemną.

W opinii fundacji proponowana ustawa łamie szereg artykułów, np. art. 2 Konstytucji RP, narusza również artykuły Rady Ministrów czy techniki prawodawczej w Polsce. Uważamy, że błędem jest procesowanie ustawy, która nie tylko transponuje do polskiego porządku prawnego zapisy EKŁE, ale zawiera przy tym szereg kontrowersyjnych i niekonsultowanych wcześniej zapisów dotyczących mediów, w tym dotyczących kolejności kanałów na dekodernach i platformach popularnie zwanych „lexpilot”. Błędem jest również zawarcie w niej również szeregu zapisów zwiększających skalę potencjalnych podsłuchów i inwigilacji obywateli. Tym bardziej budzi ona zastrzeżenia wobec doniesień medialnych na temat inwigilacji szeregu osób narzędziem Pegasus.

W naszej opinii, **ustawa powinna skupić się na transponowaniu EKŁE i przenieść do polskiego porządku prawnego głównie te zapisy**. Wcześniej wymienione „dodatkowe” zapisy powinny zostać skasowane z projektu PKE. Sektor prywatny i konsumenci od lat czekają na zmiany, które przyniosą gospodarce szereg korzyści. Dodatkowo Polska jest spóźniona z implementacją EKŁE już ponad 2 lata co skutkowało tym, że KE podjęła decyzję o pozwaniu do TSUE Polski.



Łączę wyrazy szacunku

Piotr Mieczkowski

dyrektor zarządzający, fundacja digitalpoland

KRS 0000678161, NIP 9452208732

digitalpoland.org

digitalpoland

WYSTĄPIENIE KPM ADWOKACI I RADCOWIE PRAWNI J. WOŹNY SP. P.
NA WYSŁUCHANIU PUBLICZNYM W ZAKRESIE RZĄDOWEGO PROJEKTU USTAWY –
PRZEPISY WPROWADZAJĄCE USTAWĘ – PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ
(DRUK 2862)

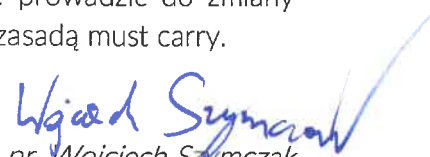
Szanowna Komisjo!
Szanowny Panie Przewodniczący!
Szanowni Państwo Posłowie i inni zgromadzeni!

Prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które zakazują składania konsumentowi przez sprzedawcę ofert wiązanych.

Te słowa pochodzą z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 marca 2010 roku o sygnaturze C-522/08. Dotyczył on polskiego przepisu z Prawa telekomunikacyjnego. Po tym wyroku przyjęto ustawę, która usunęła ten przepis zakazujący sprzedaży wiązanej. Wyjaśniono w uzasadnieniu, że „*kwestia sprzedaży łączonej musi być każdorazowo rozpatrywana indywidualnie*”. Prawo Unii Europejskiej wyczerpująco bowiem wylicza 31 nieuczciwych i zakazanych praktyk względem konsumentów. Wśród nich nie ma zakazu sprzedaży wiązanej.

Minęło kilkanaście lat i ten niezgodny z prawem Unii Europejskiej pomysł niestety powrócił, jako projektowany art. 44d ustawy o radiofonii i telewizji. Jeszcze dalej idący jest przy tym art. 44c, który podobnie próbuje uregulować relacje pomiędzy przedsiębiorcami. Konsekwencje wejścia w życie tych przepisów wydają się oczywiste – skargi przeciwko Polsce o naruszenie prawa Unii Europejskiej do TSUE i potencjalnie kolejne wielomilionowe kary. Dlatego wprowadzenie tego złego prawa należy zatrzymać wykreślając z art. 10 projektu ustawy wprowadzającej PKE pkt 9.

Procedowane projekty mają wdrożyć Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej. Ten unijny akt nie pozwala z kolei na takie ukształtowanie zasady must carry/must offer, do jakiego ma dojść, wskutek zmiany art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji. Nakładany obowiązek powinien być bowiem proporcjonalny i przejrzysty, a także niezbędny do realizacji celów leżących w wyrażnie określonym interesie publicznym. Tych warunków nie spełnia promocja programów nadawcy publicznego, wyznaczanie programów obowiązkowych niestabilnym aktem podstawowym, ograniczenie swobody kształtowania oferty przez operatorów, a także zerwanie z symetrią obowiązków – rozprowadzanie miałoby odbywać się na własny koszt operatora, a nadawca i tak mógłby odmówić operatorowi zgody na takie rozprowadzanie. Obecny kształt zasady must carry/must offer, po początkowych sporach, na przestrzeni ostatnich 10 lat doczekał się już bogatego i ugruntowanego orzecnictwa sądów administracyjnych. Aby uniknąć chaosu należy zatem wykreślić w art. 10 projektu ustawy wprowadzającej PKE punkt 8. Taki sam los powinien spotkać w art. 10 także punkty 10 i 11, gdyż mogą one w praktyce prowadzić do zmiany desygnatu pojęcia „operator” i zawężenia katalogu podmiotów objętych zasadą must carry.


Warszawa, dnia 6 marca 2023 roku, r. pr. Wojciech Szymczak

Wysogotowo, 2 lutego 2023 r.

Dotyczy

- **projektu ustawy Prawo Komunikacji Elektronicznej (PKE) – druk sejmowy nr 2861**
- **projekt ustawy przepisy wprowadzające Prawo Komunikacji Elektronicznej (wPKE) – druk sejmowy nr 2862**

Szanowni Państwo,

jako fundacja Open Allies, reprezentujemy hurtowych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, których celem jest dostarczanie sieci telekomunikacyjnych na otwartych i niedyskryminacyjnych warunkach. Przedsiębiorcy zrzeszeni w Fundacji nie mają na celu konkutowania o abonentów, ale rozbudowę sieci i jak najszerze ich udostępnianie dostawcom detalicznym. Funkcjonowanie takich podmiotów z zasady sprzyja konkurencji, a ich regulacja nie powinna być dokonywana na takich samych warunkach, jak regulacja przedsiębiorców konkurujących detalicznie. W przekonaniu Fundacji, utrzymanie dotychczasowego brzmienia procedowanych projektów może skutkować powstaniem znaczących barier dla inwestycji i rozwoju sieci telekomunikacyjnych, a przez to zagrażać realizacji założeń strategii szerokopasmowej oraz programów KPO i FERC. Część regulacji jest także sprzeczna z prawem unijnym.

W związku z powyższym, Fundacja pragnie zaapelować o uwzględnienie interesów hurtowej części branży w trwających pracach nad Prawem Komunikacji Elektronicznej (PKE) i ustawą wprowadzającą (wPKE). W załączeniu przedstawiamy zestawienie propozycji poprawek do obu projektów, zwracając się jednocześnie o ich poparcie w toku prac Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (CNT). Deklarujemy także pełną gotowość do udzielenia dalszych informacji lub dostarczenia niezbędnych danych związanych z załączonymi postulatami.

Nakreślając również ogólny obraz proponowanych zmian w PKE i wPKE wskazujemy na główne kierunki naszych propozycji:

- 1) **Ograniczenie regulacji przedsiębiorców telekomunikacyjnych nie będących dostawcami usług (czyli przedsiębiorców hurtowych).** Postulujemy wprowadzenie ograniczeń, w zakresie dopuszczalnym przez EKŁE¹ i dyrektywę

¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiająca Europejski kodeks łączności elektronicznej.



kosztową², w regulacji dostępu do sieci przedsiębiorców hurtowych. Przedsiębiorcy hurtowi nie powinni być traktowani identycznie jak detaliści, gdyż modele biznesowe tych dwóch rodzajów podmiotów generują zupełnie odmienne ryzyka regulacyjne. O ile podmiot detaliczny może dążyć do ograniczania dostępu do swojej sieci chroniąc własną bazę abonencką, o tyle podmiot hurtowy osiąga przychód z udostępniania sieci. Głównym, i często jedynym, ryzykiem regulacyjnym w ich przypadku jest zatem preferencyjne traktowanie wybranych detalistów. Obowiązki regulacyjne nakładane na takie podmioty powinny być zatem skupione na zapewnieniu niedyskryminacji żadnego detalisty ubiegającego się o dostęp do sieci.

- 2) **Wspieranie inwestycji i promowanie współkorzystania z infrastruktury w budynkach.** Postulujemy promowanie współkorzystania, szczególnie w zakresie elementów sieci będących „wąskimi gardłami”, np. co do okablowania w budynkach. Zwracamy uwagę, że proponowane w wPKE zmiany w megaustawie³ idą w kierunku odmiennym, tj. promują duplikację sieci. Zdaniem Fundacji, zasadne jest jednak ukierunkowanie inwestycji na rozbudowę zasięgu sieci, a nie jej powielanie w budynkach.
- 3) **Zlikwidowanie barier w dostępie do usług telekomunikacyjnych na obszarach o niskiej gęstości zaludnienia.** Projektowane zmiany w PKE znacząco utrudnią dostęp do usług telekomunikacyjnych na obszarach o niskiej gęstości zaludnienia, w szczególności w sieciach wykonanych z udziałem dofinansowania w programie POPC. Projektowane przepisy zakładają całkowity zakaz zawierania umów w systemie door2door. Tymczasem, na powyższych obszarach, gdzie nie ma zorganizowanej sieci sprzedaży, jest to często jedyna metoda dostępu do wysokiej jakości usług. Utrzymanie tego typu regulacji podważa sens inwestowania w pokrycie białych plam na obszarach wiejskich oraz małych miast.
- 4) **Obniżenie obciążeń administracyjno-finansowych branży telekomunikacyjnej.** Projektowane przepisy przewidują znaczące podwyższenie opłat związanych z działalnością telekomunikacyjną, w tym rocznej opłaty telekomunikacyjnej (o 400%), a także wprowadzenie nowej opłaty za postępowania dostępowe. W tym kontekście uwagę zwracają sprzeczne oczekiwania względem przedsiębiorców telekomunikacyjnych, które z jednej strony koncentrują się na zwiększaniu ich obciążeń (PKE), oczekiwaniu niepodnoszenia i niewaloryzowania cen w wyniku inflacji (postępowania UOKiK),

² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/61/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów realizacji szybkich sieci łączności elektronicznej.

³ Ustawa z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 884 z późn. zm.).



a z drugiej na podjęciu olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego w ramach rozbudowy sieci, wykorzystaniu potencjału programów KPO i FERC, a także spełnieniu założeń strategii szerokopasmowej. Oczekiwania te są sprzeczne, a inwestycje nie będą możliwe w oczekiwanym stopniu jeżeli zwiększane będą obciążenia finansowe rynku.

Z wyrazami szacunku,
Marta Wojciechowska
Prezeska Fundacji Open Allies

Zał. proponowane poprawki wraz uzasadnieniem



Poprawki
do projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej
(druk sejmowy nr 2861)

POPRAWKA nr 1

W art. 174 ust. 7 nadać następujące brzmienie:

„7.Opłaty, o których mowa w ust. 6 pkt 2, umożliwiają zwrot proporcjonalnej części poniesionych przez ten podmiot kosztów powstania tej infrastruktury oraz ponoszonych przez ten podmiot kosztów jej utrzymania oraz uwzględniają wpływ zapewnienia dostępu na plan biznesowy tego podmiotu, w szczególności na realizowane przez niego inwestycje dotyczące szybkich sieci telekomunikacyjnych oraz powiązanych zasobów. Analizując wpływ opłat na plan biznesowy przedsiębiorcy Prezes UKE bierze pod uwagę w szczególności uczciwą i rozsądną marżę, uwzględniającą ryzyko prowadzenia inwestycji na obszarze na którym udzielany jest dostęp, uzyskanie założonej stopy zwrotu z inwestycji, jak również wpływ na inne prowadzone przez tego przedsiębiorcę lub planowane inwestycje w sieci telekomunikacyjne”.

Uzasadnienie

W oparciu o obecne brzmienie projektu stwierdzić można następujące problemy:

- 1) Nakładanie na operatorów nieposiadających znaczącej pozycji rynkowej obowiązku ustalania opłat w oparciu o koszty. Obowiązek prowadzenia kalkulacji kosztów i ustalania opłat w oparciu o koszty jest jednym z obowiązków jakie można nałożyć po stwierdzeniu znaczącej pozycji rynkowej. Regulacja przedsiębiorców nieposiadających takiej pozycji powinna być natomiast łagodniejsza niż regulacja operatora posiadającego znaczącą pozycję rynkową.
- 2) Nieuwzględnienie, że opłata za dostęp powinna, poza zwrotem kosztów, przewidywać również uczciwą i rozsądną marżę za udzielenie dostępu. W przeciwnym wypadku, operator inwestujący w budowę sieci zostaje pozbawiony jakiegokolwiek zysku, a co za tym idzie takie rozwiązanie ma negatywny wpływ na rozwój inwestycji telekomunikacyjnych (co jest sprzeczne z celami EKŁE oraz założeniami strategii rozwoju szerokopasmowego). Szczególnie istotne jest uwzględnienie marży stanowiącej wynagrodzenie za ryzyko na obszarach trudniejszych inwestycyjnie (np. o małej gęstości zaludnienia lub niskim bądź niezbadanym popycie na usługi).

W kontekście powyższego należy wskazać, że celem dyrektywy jest m.in. promowanie „realizacji i rozpowszechniania sieci o bardzo dużej przepustowości”, co podkreśla art. 1 ust. 2 pkt a) EKŁE, a także motyw (23) i motyw (28).

Ustalanie cen dostępu do sieci w sposób niepozwalający na uzyskanie rozsądnej marży, może powodować zniechęcenie do inwestowania, zwłaszcza na trudniejszych inwestycyjnie obszarach (o niskiej gęstości zaludnienia lub niskim bądź niezbadanym popycie). Ustalenie cen

w oparciu o koszt tylko udostępnianego odcinka sieci powoduje, że operator nie osiąga zysku. Co za tym idzie, ryzyko nałożenia takiej regulacji może być czynnikiem zniechęcającym do dokonywania inwestycji, a zatem sprzecznym z celami dyrektywy. Jest to szczególnie widoczne w przypadku przedsiębiorców wyłącznie hurtowych, którzy nie uzyskają marży z klienta detalicznego.

Biorąc pod uwagę, że projekt PKE wprowadza nowe redakcyjne pojęcia „uwzględnienia planu biznesowego” przedsiębiorcy, wskazane byłoby doprecyzowanie, że Prezes UKE powinien brać pod uwagę w tym zakresie także rozsądną marżę oraz ryzyko inwestycyjne. W innym wypadku istnieje znacząca obawa, że element koszty będzie w wydawanych decyzjach przeważający.

Warto odnotować, że obowiązek ustalania opłat w oparciu o koszty może być elementem regulacji operatora o znaczącej pozycji rynkowej (np. art. 216). Z założenia natomiast, regulacja podmiotów nieposiadających znaczącej pozycji powinna być łagodniejsza. Dlatego też należy wprost wskazać, że koszty dostępu nie mogą wyłącznie determinować opłat za ten dostęp.

POPRAWKA nr 2

W art. 175 ust. 1 po pkt 2) po słowach „– jeżeli przemawia za tym potrzeba zapewnienia skutecznej konkurencji oraz interes użytkowników końcowych” dodać:

„Oceniając potrzebę zapewnienia skutecznej konkurencji, Prezes UKE bierze pod uwagę w szczególności dostępność realnych alternatywnych środków hurtowego dostępu oferowanych przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, pod warunkiem że taki dostęp jest oferowany na uczciwych, rozsądnych i niedyskryminacyjnych warunkach”.

dodać ust. 1a o brzmieniu:

„1a. W przypadku przedsiębiorcy telekomunikacyjnego niebędącego jednocześnie dostawcą publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, Prezes UKE nie wydaje decyzji określonej w ust. 1, jeżeli przedsiębiorca ten oferuje dostęp do swojej sieci telekomunikacyjnej na niedyskryminacyjnych warunkach”.

Uzasadnienie

Projekt przewiduje możliwość wydania decyzji ramowej ustalającej warunki dostępu do okablowania w budynku. Chodzi zatem nie o decyzję rozwiązującą spór dwóch przedsiębiorców, ale o decyzję określającą z góry jakie warunki dany przedsiębiorca powinien stosować we wszystkich umowach. Jest to instytucja nieregulowana dyrektywą EKŁE, choć funkcjonująca w prawie polskim także na gruncie obecnych przepisów. Przepis nie nakłada na Prezesa UKE obowiązku zbadania czy dany przedsiębiorca udziela dostępu na niedyskryminacyjnych, przejrzystych warunkach.

Na gruncie powyższych rozwiązań stwierdza się następujące problemy:

- 1) Instytucja decyzji ramowej nie uwzględnia specyfiki podmiotów prowadzących działalność hurtową. Celem takich podmiotów jest udzielanie dostępu do sieci i takie ustalanie warunków dostępu, aby podmioty detaliczne były zainteresowane jego uzyskaniem. Regulowanie ich „na zapas”, w celu ograniczenia przyszłych sporów, jest zatem najczęściej zbędne i może prowadzić do nadmiernej regulacji.
- 2) Zastrzeżenia budzi też obecna praktyka Prezesa UKE w zakresie wydawania decyzji ramowych, która nie uwzględnia tego, czy podmiot potencjalnej regulacji udziela już dostępu do sieci i na jakich warunkach. Ponownie prowadzi to do nadmiernej regulacji, zwłaszcza w przypadku podmiotów, których model biznesowy zakłada wręcz uzyskiwanie dochodu z udzielania dostępu do sieci, a nie świadczenia na tej sieci usług detalicznych.
- 3) Prezes UKE powinien zatem badać przed wydaniem decyzji czy potencjalnie regulowany przedsiębiorca nie oferuje dostępu na odpowiednich warunkach. W przypadku przedsiębiorców nieświadczących w swojej sieci usług detalicznych, zasadne powinno być odstąpienie od decyzji jeżeli oferowane warunki nie dyskryminują żadnego z potencjalnych przedsiębiorców ubiegających się o dostęp.

Decyzja ramowa nie jest instytucją wymaganą przez EKŁE. Oznacza to, że polski ustawodawca ma względną swobodę ukształtowania tej instytucji tak, aby była jak najlepiej dopasowana do realiów polskiego rynku.

Dotychczasowa praktyka regulacyjna pokazuje, że zasady wydawania decyzji ramowych powinny zostać doprecyzowane w przepisach ustawy. W szeregu wydanych decyzji Prezes UKE nie badał bowiem czy i na jakich zasadach przedsiębiorcy poddani podobnym regulacjom udostępniają swoje sieci. Tymczasem, nie powinno się regulować przedsiębiorców otwartych na udzielanie dostępu i udzielających takiego dostępu każdemu wnioskodawcy na rozsądnych i niedyskryminacyjnych warunkach.

Proponowane zastrzeżenie do art. 175 ust. 1 wzorowane jest na treści dyrektywy kosztowej (dyrektywy 2014/61/UE). Zastrzeżenie takie wystąpiło w art. 3 ust. 3 pkt f) tej dyrektywy jako przesłanka umożliwiająca odmowę dostępu do infrastruktury technicznej. Nie ma jednak przeszkód, aby podobne reguły były stosowane także przy innych formach dostępu, w tym w zakresie dostępu do okablowania w budynku.

W przypadku przedsiębiorców świadczących wyłącznie usługi hurtowe, głównym ryzykiem regulacyjnym jest faworyzowanie dostawców z grupy kapitałowej lub innych wybranych dostawców. Przepisy powinny być zatem nakierowane na zapobieganie temu ryzyku, zapewniając swobodę prowadzenia działalności w pozostałym zakresie.

POPRAWKA nr 3

W art. 191 ust. 1, po słowach „może wydać decyzję dotyczącą określonego obszaru i nieokreślonej liczby podmiotów, w szczególności biorąc pod uwagę zasadę niedyskryminacji, zwaną dalej „decyzją obszarową”, dodać:

„W decyzji obszarowej Prezes UKE wskazuje, że do przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy na obszarze objętym decyzją obszarową nie są dostawcą usług telekomunikacyjnych, znajdują zastosowanie wyłącznie postanowienia decyzji obszarowej regulujące niedyskryminację przedsiębiorców wnioskujących o uzyskanie dostępu telekomunikacyjnego”.

Uzasadnienie

Projektowany art. 191 PKE przewiduje możliwość wydania decyzji obszarowej, tj. decyzji regulującej zasady udzielania dostępu do infrastruktury jednolicie dla wszystkich przedsiębiorców działających na obszarze wskazanym w decyzji Prezesa UKE.

Na gruncie art. 191 PKE stwierdza się następujące problemy:

- 1) Proponowana regulacja nie uwzględnia specyfiki działania podmiotów, które nie świadczą w swojej sieci usług detalicznych. Jeżeli decyzja dotycząca danego obszaru będzie określała jednolicie warunki świadczenia dostępu przez przedsiębiorców detalicznych oraz hurtowych, to ta druga grupa zostanie zmuszona do świadczenia usług w sposób nieuwzględniający ich modelu biznesowego.
- 2) Celem działania przedsiębiorcy hurtowego jest świadczenie dostępu do sieci. Oznacza to, że podmiot taki określa warunki dostępu w taki sposób, aby potencjalni korzystający byli zainteresowani uzyskaniem dostępu i tak, aby tych dostępów udzielić jak najwięcej. Z tego względu, szereg ryzyk regulacyjnych występujących w przypadku przedsiębiorców świadczących usługi detaliczne, nie występuje w przypadku przedsiębiorców hurtowych. Przepisy PKE powinny uwzględniać ten stan rzeczy i zabezpieczać rynek przed nadmierną, niedostosowaną do modelu biznesowego regulacją tych podmiotów.
- 3) Jedynym ryzykiem regulacyjnym w przypadku operatora hurtowego jest potencjalne uprzywilejowane traktowanie wybranych przedsiębiorców, w tym z własnej grupy kapitałowej lub innych wybranych dostawców. Aby przeciwdziałać takim praktykom wystarczające jest objęcie przedsiębiorców hurtowych tymi regulacjami decyzji obszarowej, które dotyczą zasad niedyskryminacji, do czego zmierza proponowana poprawka.

Należy zauważyć, że instytucja decyzji obszarowej nie jest regulowana w prawie unijnym, a co za tym idzie polski ustawodawca posiada swobodę we wprowadzaniu ograniczeń regulacji przedsiębiorców telekomunikacyjnych z wykorzystaniem decyzji obszarowych, jeżeli są one dostosowane do realiów polskiego rynku.

POPRAWKA nr 4

W art. 278 skreślić ust. 4.

Uzasadnienie

Projektowany przepis przewiduje zakaz zawierania umów podczas nieumówionej wizyty w lokalu abonenta, wskazując że umowa taka jest z mocy prawa nieważna.

W związku z powyższym rozwiązaniem dostrzec można następujące problemy:

- 1) Regulacja stała się nadmiarowa w kontekście dokonanego 1.01.2023 r. zaostreżenia przepisów ustawy o ochronie praw konsumenta w zakresie zawierania umów w lokalu konsumenta. Nowe regulacje konsumenckie chronią konsumenta w taki sposób, że przepisy szczególne dotyczące jedynie usług telekomunikacyjnych nie są potrzebne.
- 2) Całkowity zakaz sprzedaży door2door znacząco utrudni, a być może nawet uniemożliwi, prowadzenie sprzedaży usług na obszarach o małej gęstości zaludnienia, np. obszarach objętych dofinansowaniami do budowy sieci (POPC, KPO, FERC). Na obszarach tych nie funkcjonuje zorganizowana, łatwo dostępna konsumentom sieć punktów sprzedaży. Zakaz zawierania umów door2door może powodować pogłębienie wykluczenia cyfrowego tych rejonów oraz ograniczenie zwrotów z inwestycji poczynionych przez operatorów w te sieci. Jednocześnie, może to stanowić czynnik rezygnacji z dalszych inwestycji w dofinansowane sieci (KPO/FERC). Jest to też przejaw niekonsekwencji polityki, która z jednej strony zmierza do podłączenia jak największej liczby punktów adresowych na wykluczonych obszarach oraz przeznaczania na ten cel ogromne środki publiczne, a z drugiej strony całkowicie zakazuje jednej z najbardziej dostosowanej do realiów tych obszarów metod sprzedaży usług.
- 3) Należy także wskazać, że obecne przepisy ustawy o prawach konsumenta regulują sytuację konsumenta korzystniej niż projekt PKE. W ramach przepisów UPK uzyskał on bowiem wydłużony termin odstąpienia od takiej umowy (30 dni), a nadto gwarancję niepobrania od niego żadnej opłaty, w tym przyłączeniowej, w okresie w którym ma prawo odstąpić od umowy. Odstąpienie od takiej umowy jest zatem w pełni dostępne, łatwe i bezkosztowe. Z kolei projektowana w PKE bezwzględna nieważność umowy powoduje stan niepewności po stronie zarówno konsumenta jak i przedsiębiorcy. Jest on związany z nieograniczoną w czasie możliwością podważenia ważności umowy oraz koniecznością dochodzenia ustalenia tego faktu na drodze sądowej (gdy do odstąpienia od umowy wystarczy wysłanie oświadczenia w niemal dowolnej formie, w tym zdalnie).

POPRAWKA nr 5

W art. 23 nadać brzmienie:

„Art. 23. 1. Przedsiębiorca telekomunikacyjny uiszcza roczną opłatę telekomunikacyjną związaną z realizacją zadań w zakresie telekomunikacji przez organy administracji, o których mowa w art. 407 ust. 1, w tym:

- 1) prowadzeniem rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych;*
- 2) wydawaniem decyzji administracyjnych, z wyłączeniem decyzji, za które odrębne przepisy przewidują pobieranie opłat;*
- 3) badaniem, weryfikacją i kontrolą rynków właściwych produktów i usług telekomunikacyjnych;*
- 4) rozstrzyganiem sporów między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi;*
- 5) współpracą z instytucjami unijnymi i międzynarodowymi w zakresie wynikającym z przepisów prawa krajowego i unijnego oraz zawartych umów międzynarodowych;*
- 6) pozostałymi zadaniami związanymi z funkcjonowaniem UKE i ministra właściwego do spraw informatyzacji, z wyłączeniem prowadzenia gospodarki zasobami numeracji i częstotliwości.*

2. Wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowi iloczyn rocznych przychodów z tytułu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej przedsiębiorcy telekomunikacyjnego obowiązującego do uiszczenia opłaty, uzyskanych w roku obrotowym poprzedzającym o 2 lata rok, za który ta opłata jest należna, i wskaźnika opłaty, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4.

3. Wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1, ulega obniżeniu o kwotę wynikającą z umowy inwestycyjnej, o której mowa w art. 252 ust. 1.

4. Wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1, nie może przekroczyć 0,05% rocznych przychodów przedsiębiorcy telekomunikacyjnego obowiązującego do uiszczenia rocznej opłaty telekomunikacyjnej, z tytułu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej, uzyskanych w roku obrotowym poprzedzającym o 2 lata rok, za który ta opłata jest należna.

5. Przedsiębiorca telekomunikacyjny uiszcza opłatę, o której mowa w ust. 1, po upływie 2 lat od dnia rozpoczęcia prowadzenia działalności telekomunikacyjnej.

6. Opłatę, o której mowa w ust. 1, uiszcza przedsiębiorca telekomunikacyjny, którego przychody z tytułu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej osiągnięte w roku obrotowym poprzedzającym o 2 lata rok, za który ta opłata jest należna, przekroczyły kwotę 10 milionów złotych.

7. Opłatę, o której mowa w ust. 1, uiszcza się w ratach kwartalnych w wysokości równej 1/4 opłaty rocznej.

8. Opłatę, o której mowa w ust. 1, można uiszczać w ratach półrocznych, w wysokości równej 1/2 opłaty rocznej, lub jednorazowo, z zastrzeżeniem ust. 9.

9. O wyborze sposobu uiszczenia opłaty, o której mowa w ust. 1, jednorazowo lub w ratach półrocznych, przedsiębiorca telekomunikacyjny pisemnie zawiadamia Prezesa UKE w terminie do końca lutego roku, za który opłata jest należna.

10. Minister właściwy do spraw informatyzacji przekazuje Prezesowi UKE, w terminie 4 miesięcy od zakończenia roku budżetowego, zestawienie kosztów związanych z wykonywaniem zadań, o których mowa w ust. 1, poniesionych w roku poprzednim.

11. Prezes UKE udostępnia corocznie na stronie podmiotowej BIP UKE, w terminie 5 miesięcy od zakończenia roku budżetowego, zestawienie kosztów związanych z wykonywaniem zadań, o których mowa w ust. 1, poniesionych w roku poprzednim oraz sumę wpływów z rocznej opłaty telekomunikacyjnej pobranej w roku poprzednim.

12. Minister właściwy do spraw informatyzacji określi, w drodze rozporządzenia, sposób ustalania wysokości wskaźnika opłaty, o której mowa w ust. 1 oraz terminy i sposób jej uiszczania, kierując się wysokością wydatków Prezesa UKE i ministra właściwego do spraw informatyzacji, związanych z wykonywaniem ich zadań w zakresie telekomunikacji, o których mowa w ust. 1, przyjętych w ustawie budżetowej na rok poprzedzający rok, za który opłata ta jest należna, wysokością przychodów przedsiębiorców telekomunikacyjnych z tytułu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej w roku poprzedzającym o 2 lata rok, za który opłata ta jest należna, oraz potrzebą wyrównania wysokości wpływów z tej opłaty w roku poprzednim i wysokością kosztów, o których mowa w ust. 11.

13. Minister właściwy do spraw informatyzacji ogłasza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” do 15 grudnia każdego roku komunikat o wysokości wskaźnika opłaty.

Uzasadnienie

Projektowane jest znaczące podwyższenie rocznej opłaty telekomunikacyjnej (z 0,05% przychodu do 0,25% przychodu). Dodatkowo, podnoszony zostanie próg udziału w opłacie (z 10 mln zł do 8.000x przeciętnego wynagrodzenia, czyli ponad 50 mln zł). Dodatkowo, proponowane regulacje wprowadzają nietransparentne rozwiązania w zakresie wydawania opłaty. Rozwiązania te umożliwiają wydawanie dochodów z opłaty telekomunikacyjnej na cele niezwiązane z finansowaniem funkcjonowania Prezesa UKE i obsługi rynku telekomunikacyjnego.

Zastrzeżenia budzi fakt znacznego ograniczenia liczby podmiotów uczestniczących w dopłacie (podniesienie progu z 10 do ponad 50 mln przychodu). Narusza to zasadę niedyskryminacji w prowadzeniu działalności gospodarczej. Dodatkowo, planowana podwyżka rocznej opłaty to 400% podwyżki względem obecnego stanu. Brak jest jakichkolwiek danych, że wydatki

Prezesa UKE rosną w takim tempie, aby uzasadniać tak dużą podwyżkę. Zastrzeżenia budzi także zmiana zasad księgowania rocznej opłaty telekomunikacyjnej. Zaprojektowane przepisy są nietransparentne. Brak przy tym uzasadnienia dla zmiany obecnych rozwiązań (brak stwierdzonych nieprawidłowości).

W związku z powyższym zasadne jest przywrócenie brzmienia przepisów dotyczących rocznej opłaty telekomunikacyjnej zgodnego z obecnym brzmieniem Prawa telekomunikacyjnego.

POPRAWKA nr 5

W art. 183 skreśla się ust. 7-13.

Uzasadnienie

Wprowadzana jest opłata za postępowania dostępne prowadzone przez Prezesa UKE. Rozwiązanie to budzi istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, opłaty za postępowania dostępne mają na celu, zgodnie z deklaracjami UKE, zmniejszenie liczby tych postępowań. Jest to cel niedopuszczalny. Celem opłat nakładanych na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego powinno być wyłącznie sfinansowanie działań organu, nie zaś prowadzenie polityki regulacyjnej. Dodatkowo, koszty działalności UKE w zakresie obsługi sporów powinna pokrywać opłata telekomunikacyjna, a zatem dodatkowa opłata za wybrane postępowania jest niezasadna.

Poprawki

do projektu ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo komunikacji elektronicznej (druki sejmowe nr 2862)

POPRAWKA nr 1

W art. 36 pkt 13) lit. b) nadać poniższe brzmienie:

ust. 3 otrzymuje brzmienie:

3. Po przedstawieniu przez operatora sieci informacji w sprawie warunków zapewnienia dostępu do infrastruktury technicznej Prezes UKE może, w drodze decyzji, określić obiektywne, przejrzyste, proporcjonalne i niedyskryminacyjne warunki, na jakich powinien być zapewniany dostęp do infrastruktury technicznej. Przepisy art. 22 ust. 1–4 stosuje się odpowiednio. Oceniając potrzebę wydania decyzji, o której mowa w zdaniu pierwszym, względem operatora sieci będącego przedsiębiorcą telekomunikacyjnym w rozumieniu z art. 2 pkt 40) ustawy z dnia ... 2022 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, Prezes UKE bierze pod uwagę w szczególności dostępność realnych alternatywnych środków hurtowego dostępu oferowanych przez tego przedsiębiorcę, jeżeli dostęp taki oferowany jest zgodnie z kryteriami wskazanymi w zdaniu pierwszym.

dodać ust. 3a o treści:

3a. W przypadku przedsiębiorcy telekomunikacyjnego niebędącego jednocześnie dostawcą usług telekomunikacyjnych w rozumieniu art. 2 pkt 40) ustawy z dnia ... 2022 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, Prezes UKE nie wydaje decyzji określonej w ust. 3, jeżeli przedsiębiorca ten oferuje dostęp, o którym mowa w ust. 3, na niedyskryminacyjnych warunkach.

Uzasadnienie

Instytucja decyzji ramowej, czyli określającej warunki dostępu do infrastruktury niezależnie od konkretnego sporu, nie uwzględnia specyfiki podmiotów prowadzących działalność hurtową. Celem takich podmiotów jest udzielanie dostępu do sieci i takie ustalanie warunków dostępu, aby podmioty detaliczne były zainteresowane jego uzyskaniem. Regulowanie ich „na zapas”, w celu ograniczenia przyszłych sporów, jest zatem najczęściej zbędne i może prowadzić do nadmiernej regulacji.

Zastrzeżenia budzi też obecna praktyka Prezesa UKE w zakresie wydawania decyzji ramowych, która nie uwzględnia tego, czy podmiot potencjalnej regulacji udziela już dostępu do sieci i na jakich warunkach. Ponownie prowadzi to do nadmiernej regulacji, zwłaszcza w przypadku podmiotów, których model biznesowy zakłada wręcz uzyskiwanie dochodu z udzielania dostępu do sieci, a nie świadczenia na tej sieci usług detalicznych. Prezes UKE powinien zatem badać przed wydaniem decyzji czy potencjalnie regulowany przedsiębiorca nie oferuje dostępu na odpowiednich warunkach. W przypadku przedsiębiorców nieświadczących w swojej sieci usług detalicznych, zasadne powinno być odstępianie od decyzji jeżeli

oferowane warunki nie dyskryminują żadnego z potencjalnych przedsiębiorców ubiegających się o dostęp.

Proponowana poprawka jest w pełni zgodna zarówno z EKŁE, jak i dyrektywą kosztową (...). Należy podkreślić, że decyzja ramowa nie jest instytucją wymaganą przez prawo unijne. Oznacza to, że polski ustawodawca ma względną swobodę ukształtowania tej instytucji tak, aby była jak najlepiej dopasowana do realiów polskiego rynku. Dotychczasowa praktyka regulacyjna pokazuje natomiast, że zasady wydawania decyzji ramowych powinny zostać doprecyzowane w przepisach ustawy. W szeregu wydanych decyzji Prezes UKE nie badał bowiem czy i na jakich zasadach przedsiębiorcy poddani podobnym regulacjom udostępniają swoje sieci. Tymczasem, nie powinno się regulować przedsiębiorców otwartych na udzielanie dostępu i udzielających takiego dostępu każdemu wnioskodawcy na rozsądnych i niedyskryminacyjnych warunkach. Wydawanie takich decyzji może prowadzić do obniżenia pewności regulacyjnej, niweczenia planów biznesowych przedsiębiorców inwestujących w sieci oraz obniżenia chęci inwestowania.

POPRAWKA nr 2

W art. 36 w pkt 31 lit a), w ust. 1 w pkt 2) ust. 1 art. 30 nadać brzmienie:

„2) doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu, jeżeli w budynku nie istnieje szybka sieć telekomunikacyjna przystosowana do dostarczania usług szerokopasmowego dostępu do Internetu lub inne alternatywne rozwiązanie pozwalające na doprowadzenie szybkiej sieci do abonenta, lub rozwiązania te nie są dostępne lub nie odpowiadają zapotrzebowaniu przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Elementy tej sieci wraz z powiązanymi zasobami zostaną umieszczone w istniejącej wewnątrzbudynkowej infrastrukturze technicznej, a jeśli brak jest takiej infrastruktury albo jest ona niedostępna, to wówczas gdy:

- a) użytkownik końcowy, który nie posiada przyłączenia do szybkiej sieci odpowiadającej jego potrzebom, wyraził zgodę lub*
- b) przedsiębiorca telekomunikacyjny wykona wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną przystosowaną do umieszczenia w niej lub na niej dodatkowych elementów sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów także przez innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych”,*

Uzasadnienie

Projekt słusznie przewiduje, że dostęp do nieruchomości jest bezwarunkowy do miejsca dostępu (czyli w uproszczeniu, do miejsca, gdzie operator może podłączyć się do okablowania budynku). Projekt modyfikuje jednak obecne przesłanki umożliwiające wykonanie własnego okablowania budynku przez operatora. O uzyskaniu takiej możliwości nie ma decydować niedostępność istniejącego okablowania budynku, ale jedynie wymóg uzyskania zgody użytkownika i skorzystania z istniejącej kanalizacji budynku, ewentualnie wykonanie własnej nadmiarowej kanalizacji.

W związku z powyższym stwierdzić można następujący problem:

1) Zaproponowane rozwiązanie pozostaje niezgodne z prawem unijnym, a mianowicie z art. 9 ust. 5 dyrektywy kosztowej (dyrektywy 2014/61/UE), w zakresie w jakim przed uzyskaniem dostępu nie nakazuje badania czy w obiekcie nie istnieje już dostępna wewnątrzbudynkowa infrastruktura (rozumiana także jako okablowanie, a nie tylko infrastruktura techniczna).

2) Zaproponowane rozwiązanie może prowadzić do niepotrzebnej duplikacji okablowania budynków.

Art. 9 ust. 5 dyrektywy kosztowej (dyrektywy 2014/61/UE) wskazuje, że operator ma prawo doprowadzić sieć do lokalu abonenta w sytuacji, gdy w budynku nie ma „wewnątrzbudynkowej infrastruktury”. W odróżnieniu od art. 9 ust. 1 nie mówi jednak o „wewnątrzbudynkowej infrastrukturze technicznej”, ale ogólnie o infrastrukturze.

O ile infrastruktura techniczna oznacza głównie kanalizację, słupy lub inne elementy, w których można umieścić okablowanie, o tyle infrastruktura jest pojęciem szerszym i obejmuje też samo

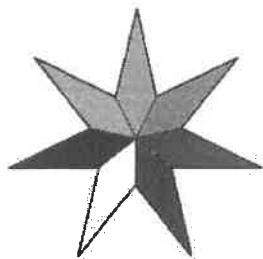
okablowanie. Oznacza to, że zgodnie z art. 9 ust. 5 dyrektywy kosztowej (dyrektywy 2014/61/UE), aby umożliwić operatorowi doprowadzenie sieci aż do lokalu abonenta należy zbadać wcześniej nie tylko czy w budynku istnieje kanalizacja telekomunikacyjna, ale też czy istnieje dostępne okablowanie.

Również zgodnie z motywem (33) dyrektywy kosztowej (dyrektywy 2014/61/UE), możliwość doprowadzenia sieci do lokalu abonenta powinna być uzależniona od tego, czy w budynku „*nie ma istniejącej pasywnej ani aktywnej infrastruktury przystosowanej do szybkich połączeń obsługujących lokale użytkowników końcowych ani rozwiązań alternatywnych (...)*”.

Projektowany art. 30 ust. 1 pkt 2) megaustawy, przez to że nie rozróżnia „wewnątrzbudynkowej infrastruktury” od „wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej” przewiduje w zasadzie bezwarunkową możliwość zduplikowania okablowania budynku gdy istnieje dostępna kanalizacja, w której można umieścić dodatkowe kable. Dodatkowo, nawet jeżeli taka kanalizacja nie jest dostępna, operator może wykonać własną o ile uzyska zgodę użytkownika i przewidzi możliwość jej udostępniania kolejnym operatorom. Jest to sprzeczne z w/w regulacjami dyrektywy.

Dodatkowo, celem dyrektywy kosztowej (dyrektywy 2014/61/UE) jest promowanie współkorzystania z instalacji budynkowych, a nie promowanie ich duplikowania. Wskazując na to:

- a. Motyw (9), mówiący o „środkach mających na celu zwiększenie efektywności wykorzystania istniejącej infrastruktury”;
- b. Art. 1 ust. 1, zgodnie z którym jednym z celów dyrektywy jest „promowanie wspólnego korzystania z istniejącej infrastruktury”.



CENTRUM FRANKOFONII INSTYTUCJONALNEJ

CENTRE DE LA FRANCOPHONIE INSTITUTIONNELLE



CENTER FOR THE INSTITUTIONAL FRANCOPHONIE

**Wystąpienie Prezesa CFI – Jacka Karczewskiego
w ramach wysłuchania publicznego w dniu 2023-03-06 w sprawie projektu
Ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo Komunikacji Elektronicznej
(druk nr 2862)**

Panie Przewodniczący !

Wysoka Komisjo !

Szanowni uczestnicy wysłuchania obecni na sali i poprzez kanały elektroniczne !

Nasza Ojczyzna zawsze pragnęła osiągnąć jak najbardziej znaczącą pozycję na arenie międzynarodowej. Służą temu działania długofalowe jak i bieżąca aktywność zarówno w relacjach wielostronnych jak i dwustronnych, realizowane w pierwszej kolejności w ramach polityki zagranicznej przez organy państwowe – w szczególności służbę zagraniczną, ale także przez innych interesariuszy aktywnych w tym obszarze.

Kluczowymi forami gdzie te pozytywne działania są realizowane są organizacje międzynarodowe, których Rzeczpospolita jest stroną, część z nich takich jak ONZ jest znana każdemu. Dlatego nieprzypadkowo organizacje międzynarodowe zostały wymienione, a procedura przynależności do nich określona nie tylko w najważniejszym obowiązującym akcie prawnym jakim jest Konstytucja RP z 1997r., ale pośrednio również w Konstytucji RP z 1921r.

Jedną z podstawowych wartości jakie czerpią narody z przynależności ich ojczyzn do organizacji międzynarodowych jest możliwość bliższego kontaktu z rzeczywistością innych, często bardzo odległych miejsc naszej planety oraz poznanie najlepszych praktyk w zakresie osiągania dobrostanu przez społeczeństwa tam zamieszkałe. Stąd organizacje międzynarodowe w ramach swojej misji realizują szerokie działania informacyjne, w tym regularne serwisy, z wykorzystaniem zarówno metod tradycyjnych jak i najnowszych zdobyczy technik audiowizualnych – w tym programów o charakterze telewizyjnym.

Zatem zgodnie z informacją zawartą we wniosku o dopuszczenie do dzisiejszego wysłuchania, pragniemy zaproponować aby silną pozycję Polski na forum organizacji międzynarodowych, jak i potrzebę społeczną dotarcia z szeroko rozumianym przekazem pozytywnych ogólnoludzkich wartości poprzez elektroniczne środki przekazu, potwierdzić w postaci stosownego zapisu ustawowego. W szczególności proponujemy wprowadzenie zmiany do przedmiotowego projektu Ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo Komunikacji Elektronicznej, polegające na dodaniu w jej Rozdziale 2 Art.10 punkcie 8) przepisu rozszerzającego katalog programów opisanych w nowym brzmieniu Art.43 ust.1 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji, stanowiący punkt o treści:

„ 4) programów stanowiących realizację zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej, a wynikających z decyzji organów stanowiących organizacji międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem w rozumieniu Art.89 ust.1 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. z 1997r. Nr 78 poz.483 z późn.zm.)”

Dziękuję z uwagą i za uwzględnienie wskazanej propozycji.

TV JAWOR

Dariusz Kwaśny

TV Jawor - Jesteśmy z widzami już 25 lat, i przez ten czas udało nam się zbudować telewizję, która łączy wiele tysięcy widzów. To my działamy w regionie, by wspomagać akcje charytatywne, dla potrzebujących dzieci, dorosłych, czy w ostatnich czasach uchodźców z Ukrainy. Informujemy o tym, co nie pojawia się w ośrodku regionalnym publicznego nadawcy.

Projekt ustawy „LEXPILOT” – to temat, którym obecnie mocno żyjemy. Ustawa bezpośrednio zagraża porządkowi na rynku kablowym i bezpośrednio albo pośrednio uderza w lokalnych nadawców. Bezpośrednim zagrożeniem dla nas jest utrata dużej grupy widzów, którzy najpierw stracą orientację, gdzie nas w dekodерze znaleźć, a później mogą nie kupić naszej telewizji w ofercie „à la carte”, bo według propozycji rządowej abonent będzie płacił za każdy kanał osobno (ale najpierw musi kupić 35 kanałów wskazanych przez rząd). Będzie wielkie zamieszanie, dużo złych emocji i pretensji, które, jak to dawniej bywało, będą kierowane również do nas. To nie jest dobra ustawa. Zamiast tworzyć takie buble, warto się pochylić nad tematem pomocy finansowej telewizjom lokalnym z abonamentu, który dziś dostaje nadawca publiczny.

Dariusz Kwaśny

Telewizje lokalne powinny być na jednym z pierwszych miejsc na pilocie, w najtańszych pakietach. I państwo powinno to gwarantować. Nasza telewizja, Lubelska TV oglądana jest w wielu miastach w południowej Polsce w sieciach kablowych kilku operatorów. Kiedyś robiliśmy program tylko w Kraśniku, ale nie byliśmy w stanie go finansowo utrzymać, mimo iż miał dużą oglądalność. Dziś do telewizji dokładamy z innych biznesów, oferujemy usługi, robimy transmisje. Dzisiejsze obrady też transmitujemy do wielu telewizji lokalnych. Bo jesteśmy tu nie w swoim imieniu, a w imieniu naszych widzów. Milionów widzów w całej Polsce, którzy codziennie czekają na informacje ze swoich miast, miasteczek i wsi. Kamery dużych telewizji pojawiają się tam tylko wtedy, gdy jadą do nich ważni politycy. No, może jeszcze, gdy zdarzy się tragiczny wypadek. My jesteśmy codziennie. Projekt ustawy wprowadzającej prawo komunikacji elektronicznej nie jest w interesie tych milionów Polaków, bo utrudni im albo uniemożliwi dostęp do informacji. Tych najważniejszych, bo dotyczących bezpośrednio ich życia. Dlatego telewizje lokalne powinny być dostępne w najniższych pakietach, na najniższych pozycjach. Prosimy o uwzględnienie w budżetach władz lokalnych wsparcia finansowego na działalność tv lokalnych. propozycja jest taka żeby na działalność prowadzenia tv lokalnego przeznaczyć kilka procent z budżetu miasta regionu przeznaczonego na reklame urzędu miasta gminy czy powiatu. Prosimy o zaproponowanie innego innej formy wsparcia na tv lokalne.

Krzysztof Machulski

Warszawa dnia 06.03.202

Mariusz Perczyński

Przewodniczący Komisji Cyfryzacji,
Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (Sejm)
Sz. P. Jan Grabiec

Szanowny Panie Przewodniczący, na podstawie art. 70 i § 2 w zw. 2 art. 70 i § 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M. P. z 2021 r. poz. 483 ze zm.) przesyłam tekst nie wygłoszony na wystąpieniu.

"Król jest nagi" - z art. 13 Konstytucji:

Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk obrotu: nazizmu, faszyzmu i komunizmu, or także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Postawie dawnio odebrali robie prawa poselskie. Obecnie ci postawie to wzupartozgy.

Proszę o umieszczenie w protokole wysuchania.

Z wyrazami szacunku

MAREK CZARKOWSKI

06.03.2023 r

1. W mojej ocenie niezbędne jest wycofanie tego projektu ustawy i rozpoczęcie prac od nowa, w normalnym trybie z konsultacjami społecznymi i branżowymi. Proponowane zmiany dotyczą bowiem nie tylko nadawców i operatorów, ale przede wszystkim widzów. Zbyt drastycznie ingerują w rynek, co w konsekwencji doprowadzi do upadku wielu niezależnych rodzimych operatorów. Zyskają zaś wielkie międzynarodowe korporacje dysponujące ogromnymi budżetami, które - delikatnie mówiąc - nie płacą w naszym kraju zbyt wysokich podatków. Mam na myśli spółki będące właścicielami serwisów streamingowych.
2. Zagrożeniem dla istnienia stacji większości małych i średnich nadawców jest art. 43 w obecnej formie KRRiT może uznaniowo decydować o ilości kanałów must carry i ich kolejności. Uważamy, że must carry – powinno to być określone w ustawie, a nie w rozporządzeniu KRRiT lub innej instytucji tylko w ustawie. Powinno to być jasno określone i stabilnie czasowo uregulowane przede wszystkim z dbałością o widzów i ich przyzwyczajenia, ale również dla stabilności prowadzenia biznesu przez operatorów i nadawców. Liczba kanałów wpisanych do must carry nie powinna przekroczyć 20 kanałów. Uważam, że zbytnia regulacja zaszkodzi rynkowi, który rozwinął się bardzo dynamicznie i konkurencyjnie oferując obecnie około 200 kanałów polskojęzycznych. Ponadto zasadą must carry powinny być objęte programy jedynie polskich nadawców, którzy siedzibę mają w Polsce i w swoim programie nadają treści przynajmniej w części poświęcone informacji, kulturze i regionalnym społecznościom. Ponadto zasadą must carry nie może i nie powinien być objęty tylko jeden nadawca – publiczna TVP. Kanały innych

nadawców nie powinny być dyskryminowane, natomiast obowiązkowo zasadą must carry powinny być objęte kanały lokalne współpracujące lub należące do operatora kablowego, który to operator powinien mieć możliwość wyboru kolejności programów czyli na umieszczenia pilocie nawet na pierwszym miejscu własnej telewizji lokalnej.

3. Art. 44 c2 różnicowanie cen musi pozostać w zależności od pakietów. Normalnym jest, że cena hurtowa jest inna niż detaliczna, więc nadawca musi mieć możliwość uzgodnienia wraz z operatorem ceny oferowanej klientowi za pojedynczy kanał. Zmuszanie operatorów do oferowania ala carte każdego kanału spowoduje wybór przez abonenta jedynie tych najbardziej znanych marek, często zagranicznych. Uważamy, że doprowadzi to do dyskryminacji polskich nadawców, mających polskie koncesje uzyskane w krajowej radzie, a w dalszej perspektywie do ich upadku i w konsekwencji, zubożenia oferty dla widza.

Kanały lokalne i ponadregionalne są w stanie funkcjonować dzięki zasięgom, które mają w szerokim, pełnym pakiecie operatora. Dzięki zasięgom są w stanie pozyskać reklamy, sponsorów do programów, zainteresować podmioty publiczne do współfinansowania produkcji telewizyjnej. Polskie kanały lokalne, regionalne i ponadregionalne mają swoją wierną widownię, jednocześnie jako jedyne nadają programy misyjne – msze z lokalnej parafii, sesje rad gmin, powiatów czy sejmików czyli obserwują i relacjonują działania lokalnych władz. Długo można wymieniać jeszcze inne treści niezwykle ważne dla lokalnych czy ogólnopolskich społeczności, nadmienię tylko kilka: programy historyczne danego regionu, języki regionalne jak Kaszubski czy Śląski, regionalne zwyczaje i kulinaria oraz audycje promujące piękno danego regionu. Telewizje lokalne jako pierwsze i przeważnie jedyne informują o

lokalnych zagrożeniach tym samym wypełniając pro-państwowe funkcje bezpieczeństwa oraz niejednokrotnie dementują rozprzestrzeniające się w internecie fake newsy. Jest to nie do przecenienia w obecnym czasie, gdzie za naszą granicą trwa wojna! Przykłady to kryzys migracyjny na granicy polsko białoruskiej czy sprawa elektrowni w Turowie. Jestem pewien, że proponowane zmiany zagrażają istnieniu rodzimych nadawców. Dodatkowym argumentem jest cena końcowa, a ta jest wypadkową ceny składowej – nadawcy i marży operatora. Jeśli ustawodawca, chce ustawowo limitować określenie ceny nadawcy, to dlaczego traktuje nie równo podmioty i nie reguluje marży operatora? Na zakończenie pragnę podzielić się drobną refleksją. Zdaję sobie sprawę, że większość sejmowa pojęła już decyzję, a nasze wystąpienia mają symboliczny charakter. Dlatego tym bardziej pragnę podziękować za umożliwienie nam zabrania głosu. Bo jedyne sprawy, o które warto się bić - to sprawy przegrane..

Ewa Chmielewicz

Mikołów, dn. 06.03.2023

Radna RM Mikołów

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności
i Nowoczesnych Technologii

Sejmu RP

Wysłuchanie publiczne w sprawie: **Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2861) oraz Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (druk nr 2862)**

Odnosząc się do projektu ustawy PKE należy zwrócić uwagę i podkreślić, iż rolą państwa jest, jeżeli nie wspieranie przedsiębiorców i obywateli, to przynajmniej nieprzeszkadzanie im w działalności i nienakładanie nieuzasadnionych i w znacznym stopniu utrudniających działalność zapisów legislacyjnych. Istnieje potrzeba wprowadzenia niezbędnych rozwiązań prawnych zapewniających bezpieczeństwo zwykłemu obywatelowi, a nie legislatura wprowadzająca bezpodstawną inwigilację i przepisy wymuszające pierwszeństwo publicznej telewizji.

1. Odnośnie konkretnych przepisów ważnym jest zapis art. 53 PKE, który dokonuje zmiany art. 180 Prawa Telekomunikacyjnego. Prezes UKE zobowiązany jest kompetencją do blokowania połączeń lub komunikatów elektronicznych np. stron internetowych, portali czy blogów w drodze decyzji, na żądanie uprawnionych podmiotów, jeżeli treści te będą posiadały znamiona świadczące o zagrożeniu obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządkowi publicznemu. Przepis ten nie określa jakie treści mogą zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu – jest to sprawa uznaniowa uprawnionych podmiotów np. ABW i możliwość blokowania jest tutaj szeroka, co może prowadzić do nadużyć. Co więcej przepisy nie przewidują informowania nadawców komunikatów o decyzji zablokowania, co nie daje autorom treści możliwości odwołania się od decyzji. Brak takiego zapisu odbiera konstytucyjne prawo do skutecznego środka odwoławczego (art. 45 i 78 Konstytucji RP) jak też jest niezgodne z Europejską Konwencją Praw Człowieka oraz Kartą Praw Podstawowych UE.
2. Kolejna sprawa, którą chciałam poruszyć to zjawisko phishingu szeroko obecne w codziennym życiu. Wydaje się być niezbędne monitorowanie i blokowanie takich działań, które wyłudniają dane i narażają na utratę mienia. Potrzeba przeciwdziałania takim zjawiskom wydaje się być niezbędna z uwagi na zwiększenie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.
3. Kolejny aspekt jaki chcę poruszyć przy okazji wystąpienia publicznego to znaczenie słowa HACKER, które jest tłumaczone w słowniku jako: „osoba włamująca się do programów komputerowych” i nie jest zgodne ze znaczeniem tego słowa. W naszym

kraju nabrało to słowo negatywnych konotacji, a przecież znaczy tyle, że jest to osoba posiadająca dużą wiedzę i umiejętności informatyczne. Niestety często osoba z takimi umiejętnościami kojarzona jest z szemranymi interesami i światem przestępczym. Jednakże takie tematy jak cyberbezpieczeństwo, to również domena hackerów. Systemy komunikacji elektronicznej, jakie obecnie funkcjonują chociażby w samorządach nie są, w większości przypadków, obsługiwane i zarządzane przez wysokowyspecjalizowanych pracowników z uwagi na niskie pensje w urzędach gmin czy miast. Może warto w tym miejscu zastanowić się nad możliwością stworzenia programu rządowego wspierającego gminy w możliwościach zatrudniania wysokowyspecjalizowanej kadry informatycznej, bądź podnoszenia kwalifikacji pracowników już zatrudnionych. Co z pewnością miałyoby realne przełożenie na poziom bezpiecznego internetu.

Dorota Rodziewicz

MOJE OŚWIADCZENIE:

Reprezentuję ludzi dostrzegających szerszy kontekst omawianego dzisiaj projektu. Ludzi, którzy uważnie obserwują działania organizacji takich jak Światowe Forum Ekonomiczne, ONZ czy Światowa Organizacja Zdrowia. Projekt 2861, obok próby wprowadzenia pieniądza cyfrowego czy 15-minutowych miast wpisuje się haniebnie w psychopatyczną, technokratyczną wizję globalnej, cyfrowej kontroli ludzi, czyli wizję współczesnego niewolnictwa. Wizję, na którą nie ma i nigdy nie będzie mojej zgody.

Żyjemy w świecie powszechnego konfliktu interesów, w którym media w służbie korporacjom kreują zafałszowaną rzeczywistość. W przestrzeni publicznej nie ma kluczowych informacji o zagrożeniach wynikających z projektów takich jak 2861, które są niczym innym jak próbą wprowadzenia totalitarnej inwigilacji. Brakuje debaty o groźnych przepisach prawa międzynarodowego takich jak poprawki w IHR, "traktat antypandemiczny" czy projekt wprowadzenia paszportów cyfrowych. W świecie, w którym ludzie mówiący prawdę są prześladowani, a lekarze za służbę ludziom pozbawiani prawa wykonywania zawodu. Przykładem jest profesor Frydrychowski, profesor Talar czy wielu innych lekarzy honoru. Bezprawna cenzura to fakt, a druk 2861 jest próbą dalszego łamania praw człowieka i wolności słowa,

Projekt "prawo komunikacji elektronicznej" w sposób skandaliczny przekracza granice prywatności, intymności, wolności i godności człowieka. Hańba dla jego Autorów. Historyczna odpowiedzialność dla Was jako osób podejmujących próbę przepchnięcia tego antyludzkiego projektu. Wnioskuje o odrzucenie w całości projektów 2861 i 2862.

To rząd kraju i jego działania powinny być transparentne, a nie obywatele i ich prywatne życie. W ramach swoich obowiązków dla dobra narodu należy się zapoznać z badaniami na temat inwigilacji cyfrowej za pomocą programów takich jak Pegasus izraelskiego producenta NSO Group oraz z prawami człowieka.

Zmiany prawa w dokumencie Druk 2861 naruszają m.in:

- Artykuł 12 rezolucji ONZ 217 A (III).
- Artykuł 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka
- Artykuł 7 Karty Praw Podstawowych UE

Warto tu wspomnieć m.in. o opracowaniach zleconych przez komisję śledczą Pegasus Parlamentu UE, która jeszcze do kwietnia prowadzi dochodzenie w sprawie licznych naruszeń praw człowieka i praw podstawowych w kontekście inwigilacji elektronicznej.

Są to między innymi:

- Wpływ programu Pegasus na prawa podstawowe i procesy demokratyczne
- Pegaz i stosunki zewnętrzne Unii Europejskiej
- Technologia cyfrowa jako środek represji i kontroli społeczne,

A także od międzynarodowego stowarzyszenia na rzecz europejskich praw cyfrowych EDRI

- Zakaz masowego nadzoru biometrycznego
- Analiza prawna praktyk masowego nadzoru biometrycznego w Niemczech, Niderlandach i w Polsce.

Pragnę podkreślić, że podczas wysłuchania publicznego w dniu 6 marca 2023 r. nie padła ani jedna pozytywna opinia tego projektu. Sąd Najwyższy i Krajowa Rada Sądownicza uchyliły się od wydania opinii w tej sprawie. Nie ma zgody Suwerena na tego typu napady na wolność i moje fundamentalne prawa.

Z poważaniem
Dorota Rodziewicz